



116360

I

Mag. St. Dr.

Bot. Komp.

20257



116360

I

*Full Do 29. Q12 25*  
**P R A W D Y**

Do Chrześcijańskiej Doskonałości  
i Żywota Wiecznego  
**PROWADZĄCE**

Fundujące się na Wyrokach Prawdy  
Przedwiecznej.

We Czterech Częściach Księgi:  
w Pierwszej o Bogomyślności.

w Drugiej Tajemne Duszy z Pa-  
nem Bogiem Rozmowy.

w Trzeciej o Dwoiakiej Drodze  
Szczęśliwej i Nieszczęśliwej

w Niniejszym Życiu Pielgrzy-  
mujących.

w Czwartej Różne Akty Nabo-  
żne, Rozmyślanie Męki Pań-  
skiej i Modlitwy do Świętych  
Patronów.

Wydane Przez Sługę

**MATKI BOSKIEJ**

*Już trzeci raz z pod Prasy Drukarskiej*

**WYCHODZĄCE**

Ku Większej Czei i Chwale BOGA w  
TROYCY S. Jedyne go i Niepokala-  
nie Poczętey MARYI Panny.

*W Wilnie w Drukarni J.K.M. XX Bazy-  
lianow Roku Pańskiego 1769.*





Liber iste, cum suo additamento,  
noviter per eundem Authorem  
comparato, iterum

REIMPRIMATUR

Datt: Vilnæ in Cancellaria Offi.  
cii Nostri. Annô Domini 1769.  
Die 30. Mensis Novembris.

CAROLUS KARP

Can: Cathedr: Offic: Gen: Viln.

mpp.



416360

1589. ew. 35/36



Do Królowey Nieba i Ziemi, Najs-  
dośtoy nieylzey Boga-Rodzice,  
Matki Miłosierdzia, Niepoka-  
lanie Poczętey MARYI P.

*SS* Ako ostatni z poddanych i nayu-  
*SS* boższy Kmiotek, mający należącą  
*SS* od siebie Dziedzicznemu Panu  
swemu Daninę, czeka u wrot Dworu Pań-  
skiego na miłościwą którą, a tę nad inne  
miłą Panu, Osobę, któraby Dań iego  
przejęła, doniosła Panu, i zaleciła; tak  
ja tu przed przytomnym wprowadzić  
nam wszystkim, ale mnie zakrytym, i ia-  
koby w dalekim ztąd pokoiu będącym, Pa-  
nem Knieź iego najblizszy stoię z ubożu-  
chną w tej Książeczce ofiarą; na którąm  
się z iegoż Boskiego daru zdobył. Nie  
śmiem iść prosto do Pana; bo wiem o Ma-  
iestacie iego, a znam się też do niegodno-  
ści moiej, chciałbym przecie tą samą Da-  
nią poddaństwo i miłość mu powinna o-  
świadczyć. Przez kogoż to sprawię?  
Czyiey tu przyczyny użyję? Ty sama  
Najświętsza Pani, która nikogo niecpu-  
szczasz, i nikim nie gardzisz: przez któ-  
rey święte Rece Suppliki swe do Maiesta-  
tu Boskiego powszechnie zanoszą ludzie,  
wyrzyi na mię, znanomego twoiey wiel-  
możności, przyśięgłego twego Kniecia; a

te robotę moję, którą podjął z ochoty  
dla przysłużenia się iakiegokolwiek Nay-  
wyższemu Panu, za Dą racz przyjąć.  
Otóż ią razem z sobą, z tym wszystkim,  
co mam od Pana Boga moiego, i czego  
się za twą przyczyną spodziewam, u  
świętych Nog twoich składam. Przyimi  
łaskawie, co ofiaruję, Pani naydosłowniey-  
sza, a Panu Bogu słowy twemi ofiaruję,  
Wiemci że w tym wszystkim nic nie masz,  
soby miejsce mieć mogło między poświę-  
conemi Bogu ofiarami: Wszakże nieod-  
rzuci Daninę nieskończoną tego miłosier-  
dzie; jeśli ią twoją, tak przeważna we  
wszystkim, przyczyna zaleci. Takowe  
nadzieie żywią mię, i żywić będą do tchu  
ostatniego; to jest poki się liczę między  
przyśięgami sługami twoimi.

Dostoieństwa Twego po  
Boskim Maiestacie  
Naywyższego.

Obowiązany powiną mi-  
łością i wdzięcznością

Niewolnik

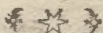
Chryzostom Bagnicki  
Soc: JESU.

PRZEMOWA.

**S**Am JEZUS Chrystus Zbawiciel świata do was mówi: Jeśli się nienawrðciecie i nieściecie się iako dziatki, nie wnidziecie do Krðlestwa Niebieskiego. Matt: 18. Małych dzieci iest to, cokolwiek im podadzą do wierzenia, to z poddaniem rozumu, woli, i pamięci wierzą, i wszystko co im każą bez uporu czynią. Kościół Boży iest to Matka, która dzieci swoich iakoby na ręku piastuje, rozkazując tym, i owym: czyni to? i zaraz bez omieszkania czyni. Bog najwyższy Rządzca Nieba i ziemi, władający Kościołem swoim, posyła ludzi pokornych, i wzgardzonych u świata, aby przepowiadali prawdę Ewangelii przed wszystkimi Narodami, Królami, Xiążętami, i wszystkich Przetozonych świata do tego prowadząc: aby odrzuciwszy błędy ciemności przećnieni Ko-



ściołowi powszechnemu, z grzechow  
powstawszy szli za światłem rozumu  
od Boga danego, słuchając posłańcow  
iego, które do nas posyła, aby drogi  
zbawienne nam ukazywali. Wzgar-  
dziemy podłemi ludzmi, przez które  
Bog do nas mówi? wzgardzimy łaską  
Boską? światło rozumu tłumiąc, staie-  
my się bydłom podobni idąc za złą  
wolą, namiętnościami i pożądliwościa-  
mi. Tacy pychą nadęci nie są godni  
łask Boskich, Bog im darg swoje od-  
biera, ogółaca z dobr wiecznych i do-  
czesnych, wydaie na pośmiewisko swia-  
tu, i wtrąca do przepaszi wiecznych.  
Oto mówi Bog wszechmogący: odrzu-  
ciliście posłańcow moich: Mnąście  
wzgardzili, nie uyrzycie więcej swia-  
tła, ale w ciemnościach wiecznych zo-  
staniecie. Miłosierdzie od was odjęte  
będzie, a gniew mój na was spadnie.  
Będziecie wołać do mnie, a nie wysłu-  
cham was, w grzechach waszych po-  
mrzecie przeciwnicy sprawiedliwości,  
niecz na was zaostrzony uderzy i gła-  
dzi



dzi was, ogień sprawiedliwości moiej  
spadnie na was, i w proch was obroci,  
w gniewie moim zostaniecie, a ogień  
wieczny będzie was pożerał po wszyt-  
kie nieskończone wieki. Biada którzy  
są związani grzechami swemi, a  
które okryły nieprawości ich: ia-  
ko pole ściśnione bywa od lasu, a  
ścieżka iego okryta bywa ciera-  
niem, przez którą nie przechodzi  
człowiek i bywa wypchniony i  
wrzucony na pożarcie ognia. *Ezdr:*  
*Libr: 4. Cap: 16.*

Pośle Bóg Anioły swoje, a zbiorą  
z Królestwa iego wszystkie po-  
gorżenia, i te, którzy czynią nie-  
prawość, i wrzucą ie w piec ogni-  
sty. Tam będzie płacz i zgrzyta-  
nie zębów. *Matt: 13.*

Gniew Boży objawia się z Nieba  
na wszelką niebożność, i niespra-  
wiedliwość. *Rom: 1.* Oto Bog roz-  
gniewany widząc wszelką nieprawość,  
która się na ziemi dzieie, zbliżył się ku  
nam z Sądem swoim, zawiesił wszyt-

kie kary nad głowami naszymi, które  
jednego momentu spaść mogą. Uczyni-  
grom straszliwej mocy swojej, rzuci-  
strzały ogniste zapalczywości swojej, w  
pośrodku nas wyprowadzi ogień gnie-  
wu swojego na zniszczenie nieprawość  
czyniących. Oblotczmy się w wory i w  
włosienice, posypuymy popiołem gło-  
wy, poprzestańmy grzeszyć, popraw-  
my życie nasze, czynmy pokutę, Są-  
d Boski blisko już jest nad nami. Uda-  
my się teraz na Pustynię Duchowną  
zamknąwszy się w mieszkaniu iakim,  
weźmy przed się do rozmyślenia uwagi  
w tej Księdze podane prowadząc ży-  
wot bogomyślny na świętej pokucie.  
Zacznijmy rozmowę z Panem Bogiem  
przez wewnętrzną modlitwę. Odezwa-  
wszy się wprzód słowy Psalmisty do  
Boga: Zmiłuj się nade mną Boże  
według wielkiego miłosierdzia twe-  
go. A według mnostwa litości  
twoich zgładź nieprawość moją.  
Nie odrzucay mię od oblicza twe-  
go: i Ducha Sw. twego nie bierz

ode



ode mnie. Psalm: 50. *Wezwawszy*  
*Boga Ducha Przenajświętszego pro-*  
*sząc aby nas oświecił i ogniem miłości*  
*swoiej serca nasze zapalił do gorącej*  
*modlitwy. Już tedy rozmyślamy:*  
*Naprzód o samym Panu Bogu, nie-*  
*zaiąc straszliwy, ogromny Majestat*  
*Boski, cieszyć się mamy, że tak wiel-*  
*kiemu, mocnemu, Panu służym. Zdając*  
*żeśmy dawniej nie poznawając tak wiel-*  
*kęgo dobra, obrażali iego. Czyżmy*  
*mocne przedsięwzięcie więcej nigdy*  
*nie przeszyc, boymy się strasznego*  
*Majestatu iego i Sądow medosądzić.*  
*Kochamy go całemi sobą nad wszystko.*  
*Potym o dwóch naturach w Chry-*  
*ście Panu, Boskiej i ludzkiej, czcąc*  
*Boga i Człowieka w jednej Personie.*  
*Tęż samego Zbawiciela świata w*  
*Najświętszym Sakramencie znak wiel-*  
*kim przygotowanie mamy przyjmow-*  
*wać. Tymże sposobem w Cierich*  
*Częściach tej Księgi iako to w Koncy-*  
*deracyach, Mowach tajemnych z Pa-*  
*nem Bogiem, O Pielgrzymstwie w ży-*



ciu docześnieym do wieczności, i *Aktach*  
nabożnych, wzywając ku pomocy SS.  
*Patronow*, postąpić mamy, iżbyśmy w  
cnotach się fundowali, a złego się chro-  
nili, z bojaźnią i ze drżeniem sprawu-  
jąc zbawienie nasze.

Boycie się Pana, i cześć mu day-  
cie, iż przyszła godzina Sądu iego:  
a kłaniajcie się temu, który uczy-  
nił Niebo i ziemię, morze i źródła  
wod. *Apoc: c. 14.*



CZĘŚC PIERWSZA

MYSLI ZBA-  
WIENNE

NA

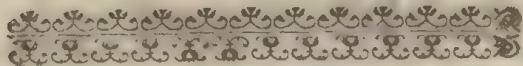
ZABAWIE z PANEM

BOGIEM

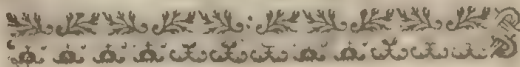
PRZEZ

WNETRZNĄ MO-  
DLITWĘ.





Boże, Boże mój, do Ciebie czuję  
na świtanu. Pragnęła cię dusza  
moja, iako rozmaicie tobie ciało  
moje. W ziemi pusty i niezdro-  
żney, i bez wodney, iako w Świą-  
tnicy stawilem się przed tobą:  
abym widział moc twoię i chwa-  
łę twoię. *Psal: 62.*





## ROZDZIAŁ I.

*O samym Panu Bogu i o własnościach  
w Bogu i o strasliwym Majestacie  
Jego.*

✠ **O** To mówi Pan Zastępów, Bóg  
✠ strasliwego Majestatu sam o  
sobie znać dając: *Jam jest Pan bóg  
twój. Exod 20.* Wierzyć tedy ma-  
my wszyscy, że jest Bóg początku i  
końca niemający, moc i władza  
naywyższa, Mądrość przedwie-  
czna, niepojęta, ani wybadana, ża-  
dnym omyłkom niepodległa, sama  
istotna światłość, światłość niedo-  
stępna i nieogarniona, od której  
wszelka światłość jest stworzona,  
sama istotna doskonałość, prawda  
i sprawiedliwość, sama z siebie i-  
stotna piękność bez początku i  
końca, a zawsze nowa, a nowa, sa-  
ma miłość i dobroć jedyna, Pan

nieograniczonego Majeſtatu, Pan  
 ſtraſzny, w Sądach ſwoich niedo-  
 ſciży, a iako Pſalmiſta mōwi: *Sęty*  
*twój przepaść wielka. Pſalm: 35* Pan  
 wſzytkiego ſtworzenia, dawca ży-  
 cia i ſmierci, dawca darow wſzyt-  
 kich. Wſzędny obecny, wſzytkie  
 mieyſca napelniający, wſzytko wi-  
 dzący, wiadomoſć wſzech rzeczy  
 po wſzytkie wieki w jednym po-  
 znaniu mający, w dekretach ſwoich  
 nieodmienny. Żadnym rozumem  
 niepojęty, Pan Nieba, ziemi, i piekła,  
 przed którym drża Nocanſtwa, u-  
 padają Trony, Xięſtwa, Herubino-  
 wie, Serafinowie, i wſzytkie Chory  
 Anielskie bez przeſtanku ſpiewają:  
 Święty, S. S. Pan Bóg Zaſłopow, pe-  
 łne są Niebioſa i ziemia Majeſtatu  
 chwały jego. Tenże ſam Bóg ieſt w  
 Trzech Oſobach, Ociec rodzi Sło-  
 wo Przedwieczne, Duch Święty od  
 Ojca i Syna pochodzi, Trzy Oſoby  
 ieden Bóg, iedna ieſtnoſć, moc, mą-  
 droſć, i władza, który przed wſzyt-  
 kie



kie wieki, i po wŹytkie wieki, ieŹt  
Źam w Źobie naybłogoŹławieŹszym,  
iedynym iŹtotnym, i naywyzŹszym  
dobrem.

*Wielki Pan naŹe, i wielka moc iego,  
a mądroŹci iego nie maŹe liczyŹ. IŹak:*  
146. Oto mamy KŹieę wielką ca-  
ły Źwiat, w ktorey wyczytamy  
MądroŹ, WŹzechmocnoŹ, Do-  
bro, i SprawiedliwoŹ Boga na-  
Źzego: Który Źworzył Niebo i ziemię,  
morze i wŹzytko. co w nich ieŹt. *IŹalm:*

145. We wŹzelkim Źworzeniu rō-  
żne natury przymioty, dziełnoŹ,  
ozdobę, i pi, knoŹ zoŹstawiaę. O  
WŹzechmocnoŹci, o MądroŹci i  
Dobroci Boga naŹzego! *IŹ wielka moc  
twoia Panie, i wŹaŹa twoia przed  
wŹzytkie wieki i na wieki trwaiaęca.*

*Two KrōłŹtwo wŹzytkich wiekow. A  
panowanie twoe we wŹze kim ro iŹzin.*

*IŹalm: 144.* Niebo nam ukazuje  
wielki, niedoŹŹępnny, i nieograniczo-  
ny Maietiat BoŹki, Dobro, MiłoŹ  
i hoynoŹ wielką iego, który za

krotkie

krótkie prace podjęte wybranym  
swoim wielką nagrodą w Niebie  
płaci. Piekło nam ukazuje sprawie-  
dliwość Boską w ukaraniu złych  
wiecznemi mękami: światłości, które  
nas oświecają, i inne wszystkie  
żyjące i nieżyjące stworzenia uka-  
zuja nam Boskie doskonałości; a-  
byśmy wielbili, kochali, i bali się  
Boga naszego, któremu niech bę-  
dzie cześć i chwała po wszystkie  
wieki, wieków, Amen.

## ROZDZIAŁ II.

*O dwóch naturach w Chrystusie Panu,  
Boskiej i ludzkiej, i o prawym Bó-  
stwie Jego.*

**C**hrystus JEZUS Pan nasz Zba-  
wiciel świata jest Bóg prawy i  
Człowiek; w jednej Personie Chry-  
stusa Pana, są dwie natury; Boska  
i ludzka, to jest Słowo przedwie-  
czne Syn przedwiecznego Ojca;  
przyjął na siebie naturę ludzką,  
Dulzę

Duszę i Ciało za sprawą Ducha  
Przenajświętszego z czyłtey Dzie-  
wice MARYI narodzony, i na o-  
kup całego świata ofiarowan iest.  
*Kto uwierzy i chrzci się, zbawion bę-  
dzie. A kto nie uwierzy, będzie potę-  
pion. Marc: 16.* O prawdziwym Bó-  
stwie Chrystusa Pana żaden rostro-  
pny wątpić nie może, tę abowiem  
prawdę w starym Testamencie pod  
wielą figurami obiawiał Bóg ludowi  
swemu; opowiadali Prorocy; Oy-  
cowie święci z wielką żądzą cze-  
kali przyścia tego prawdziwego  
Messyasa Zbawiciela świata Chry-  
stusa JEZUSA. Lud wżYTEK o-  
fiary Bogu czynił dopominając się  
obietnice od Boga pierwszym Ro-  
dzicom naszym w Raju daney, o  
przyściu tegoż prawdziwego Bo-  
ga i Człowieka, Odkupiciela i Wy-  
bawiciela wszystkich nas z niewoli  
szatańskiej, cały nowy Testament  
wyświadcza, gdyż na wyznaniu  
prawdziwego iego Bóstwa i czło-  
wie-

wieczności w iedney Përsonie  
 polega, i cały się na tym funduie.  
 Inaczey żaden człowiek zbawio-  
 nymby nie był, ale wszyscybyśmy  
 w niewoli szatańskiej zostawali;  
 świadczy Jan S. w szczególności o  
 prawdziwym iego Bóstwie, gdy  
 mówi: *Na początku było Słowo, a  
 Słowo było u Boga, a Bogiem było  
 Słowo, wszystko się przez nie stało, w  
 nim był żywot, a żywot był światło-  
 ścią ludzi. A światłość w ciemnościach  
 świeci, a ciemności iey nie garnęły. Na  
 świecie był, a świat i st uczynion prze-  
 zen, i świat go nie poznał. Przyzedł  
 do własności, a swoi go nie przyjęli.  
 (Joan: 1.)* kto wierzy w Syna, ma  
 żywot wieczny: *A kto nie wierzy Sy-  
 nowi, nie ogląda żywota, ale gniew Bo-  
 ży nad nim zostawia (Joan: 3.)* Ociec  
 nikogo nie sądzi, lecz wszystek Sąd dał  
 Synowi, (Joan: 5.) który w dzień o-  
 stateczny przyjdzie w obłokach z wiel-  
 ką mocą i chwałą, (Marc: 13) iako w  
 Adamie wszyscy umierają: tak w Chry-  
 stusie



*Auże wszyscy ożywieni będą. (1. Cor: 15) jeden i an, jedna Wtara. jeden Chryst. Jeden Bog i Ocie wszystkich, który jest nadewszystko. Który zstąpił, tenże jest, który też wstąpił nad wszystkie Niebiosy; aby napełnił wszystko (Ephes: 4.) Trzy są, którzyś świątactwo dają na Niebie: Ocie, Słowo i Duch S. A ci Trzy jedno są. Kto wierzy w Syna Bożego ma świad. że Boże w sobie. A to jest świąt. ciwo, iż żywot wieczny dał nam Bog. A ten żywot jest w Synie jego. 1. Joan: 5. Wywyższajcie Pana Boga nasz go. A kłanajcie się podnożkowi nog jego, bo Święty jest. Psalm: 98. Jemu cześć i chwała na wieki wieków, A.*

### ROZDZIAŁ III.

*Tenże sam Chrystus JEZUS jest prawdziwy w Najświętszym Sakramencie.*

**W**ierzyć mamy, że w Przenajświętszym Sakramencie pod  
Przy-

Przypadłościami Chleba i Wina  
 iest Prawdziwy JEZUS Chrystus,  
 Bóg i Człowiek ntaiony. *Kto po-  
 żywa tego Chleba, żyć będzie na wie-  
 ki.* Joan: 6. Jak mamy przyśle-  
 pować i z iak wielkim przygoto-  
 waniem do tey niepokalaney Ofia-  
 ry, do Tajemnic Boskich ukry-  
 tych, żadnym rozumem niepoię-  
 tych, pożywania Boga i Człowie-  
 ka w Nayświętszym Sakramen-  
 cie: Powinniśmy wyniszczyć się  
 ze wszelkich żądż Ziemskich, całe-  
 mi sobą w Bogu się zatapiając, że-  
 by nie na umyśle, ani w myślach  
 naszych ziemskiego nie zostawało;  
 zdobywać się na Akty wielkiey  
 Wiary, Nadziei, i Miłości Boskiej  
 iak naygórszey, uniżyć siebie w  
 pokorze iak naygłębszey. Uwa-  
 żając swoje nikczemność, i wiel-  
 kość Maiełtatu Boskiego straszli-  
 wego i nieograniczonego, przed  
 którym wszystkie Mocy Niebie-  
 skie drżą. Trony upadają, Niebo

i ziemia ze wſzytkimi ſtworze-  
 niami iako Twòrcy ſwemu powin-  
 ną cześć oddaie. Tego naywyż-  
 ſzego Boga mamy przyimować z  
 boiaźnią, i ze drżeniem mòwiąc u-  
 ſty, a barziefy ſercem: przyimuę  
 ciebie w tym Sakramencie praw-  
 dziwego Boga i Człowieka, okup  
 duſzy moiey, wieczne życie, ſzczę-  
 ſcie i błogoſławieństwo moie: dla  
 ciebie o JEZU ieżełim cokolwiek  
 w życiu moim uczynił dobrego: to  
 wſzystko na powiększenie chwały  
 twoiey ofiaruję. Bądź pochwalon  
 Kròlu naywyżſzy, Panie Nieba i  
 ziemi od wſzytkiego ſtworzenia  
 twego teraz i po wſzytkie wieki.  
 Po przyięciu Ciała Pańskiego od-  
 dać iak naygłębszy pokłon Tròycy  
 Przenayświętſzey, dziękuiąc za  
 tak wielki wynalazek dobroci Bo-  
 ſkiey okazaney nam w Nayświęt-  
 ſzym Sakramencie. Ten Sakra-  
 ment cały z miłości ieſt złożony,  
 ogniem uſtawicznie ieſt goreją-  
 cym,

cym, tą więc miłością pobudzeni  
powinniśmy zdobywać się na jak  
największe affekty miłości Bo-  
skiej całym sobą w tym ogniu go-  
rejąc, a Boga nade wszystko ko-  
chając. Potym udać się do roz-  
myślenia Miłości Pańskiej; łącząc  
życie i śmierć swoją, z niewinną  
Miłością i śmiercią Zbawiciela świata  
na Krzyżu umierającego. Na ko-  
niec w Ranach Jezusowych za-  
chowować się i zamknąć na wieczne  
czasy, aby nas tam żadne szturmy  
szatańskie niedosiągnęły.

#### ROZDZIAŁ IV.

*O Dobroci Pana BOGA w stworze-  
niu Człowieka i o końcu, na który  
jest stworzony Człowiek.*

*Wiedźcie, iż Pan sam jest Bóg: on  
nas uczynił, a nie my sami siebie.  
Psaln: 99. Stworzył Pan Bóg czło-  
wieka na obraz i podobieństwo swoje.  
Gen: 2. Dał duszę nieśmiertelną,  
trzema*



trzemna siłami ią umacniając, dając rozum, pamięć i wolę, dając poznanie siebie samego i wszystko, co może być dobrego, i złego, przy wolney woli własney iego zostawując, aby wolnie czyniąc wszystko, co jest dobrego, wyśłużył sobie Królestwo Niebieskie; uczynił Pan Bóg człowieka Królem na ziemi, wszystko stworzenie iemu poddając. Jako Psalmista mówi: *Poddałeś wszystko pod nogi człowieka.* Psal: 8. Aby wszytek człowiek Bogu się poddał. Powinien tedy człowiek służyć Bogu Stworzycielowi swemu, od którego bytność, iestestwo, i wszystko ma, i który nas zachowuje w tym życiu, dając to, że żyjemy, ruszamy się, i iesteśmy. Ustawicznymi dobrodzieystwami swymi nas opatruje; nie od nas więcę niedomagając się, tylko, abyśmy iego znali, kochali, wolę Najświętszą iego pełnili, służąc mu na tym świecie, a potym uczestni-

kami

kami chwały iego zostali w Królestwie Niebieskim. A pokiż więc tak gnuśno i leniwie służyć będziemy Bogu naszemu? Otrząśniemy się z prochu ziemnego: podepcmy złe nałogi i namiętności nasze: Spoyrzyśmy w Niebo, przypatrzmy się gwiazdom na firmamencie pięknie osadzonym, podnieśmy oczy w duchu wyżej w górę do Empiru, które Niebo całe jest światłością, a ie-  
fzcze większego błogosławieństwa spodziewać się mamy, gdy będziemy widzieć Boga, iak jest sam w sobie, wiecznie ubłogosławiającego. Wszytkie tedy sżarania nasze na to obracamy, aby zmierzały do końca ostatecznego, który nam Bóg naznaczył. Bądźmy mocni w Wierze, stateczni w Nadziei, gorący w Miłości Bożej. Mieymy ufność w Bogu pozyskania żywota wiecznego nietylko względem duszy, ale też względem ciała: *Prędziuchno we mgnieniu oka na Trąbę ostateczną umarli powstaną*  
1. Cor. 15. ROZ.

ROZDZIAŁ V.

*Powinien człowiek BOGU Twórcę  
swemu cześć, chwałę i pokłon odda-  
wać.*

*B*ędę błogosławił Panu na każdy  
czas, zawsze chwala iego w  
uściech moich. Psalm: 33. Powstawszy  
ze snu, należy zaraz oddać pokłon  
Tróycy Przenayświętszey, dzięku-  
jąc za dobrodzieystwa, prosić o łas-  
kę do ustrzeżenia się wszelkiego  
grzechu, uczynić protestacyą z  
mocnym przedsięwzięciem, że do-  
browolnie nie chcę Pana Boga o-  
brazić. Uczynić inteneyą, ofiaru-  
jąc Bogu wszystkie swoje myśli,  
słowa, i uczynki, całego dnia, która  
i częścicy przy wszystkich spra-  
wach naszych może być ponawia-  
na, czyniąc wszystko ku większey  
czci i chwale Pana Boga, jako A-  
postoł naucza: Czy iecie, czy pniecie,  
czy co innego czynicie, wszystko na  
chwałę

chwale Bożę czyńcie. 1. Cor: 10. O  
to się starać mamy, aby wszystkie  
sprawy nasze od miłości Boskiej  
początek swoy brały, i w teyże  
miłości Boskiej były dokonane.  
Abowiem żaden dobry uczynek u  
Pana Boga nie będzie zapomniany  
ale wszystko poydzie na wyługę  
żywota wiecznego. Prosić Pana  
Boga mamy o łaskę ostateczną, i  
żeby w życiu naszym nic innego  
nie było, tylko pełnienie woli Bo-  
skiej, i co się iego naywyższemu  
Majestatowi podobać może. Cały  
czas ramny na modlitwie trawić,  
pomniąc na obecność Boską, z  
wielką pokorą, poznawszy podłość  
swoię, że człowiek iest iako ieden  
robak i proch ziemie, zniżywszy  
się ku ziemi czołem uderzyć, są-  
dząc się być niegodnym oczy ku  
Niebu podnieść, z bojaźnią i ze-  
drzeniem przed straszliwym Maie-  
statem Boskim zstając, modlić się  
uważnie z Wiarą iak naywiększą,  
z Na-



z Nadzieją i Miłością ku Bogu iak  
 naygorętszą. Modlitwa ma być  
 czyniona w łasce Bóskiej, ieżeliby  
 sumnienie w czym strasowało,  
 przez spowiedź Sakramentalną u-  
 spokoić, z żalem serdecznym, z  
 mocnym przedsięwzięciem popra-  
 wy, i szczerym wyznaniem grze-  
 chów spowiadając się. Przyłączyć  
 do modlitwy pośc, iakmużny, i iak-  
 kielkolwiek ciała umartwienie. Nie-  
 przyjacioł kochać, gniew iako o-  
 gień piekielny wzniecający się, co  
 uayprzédzey utłumić w sobie z nie-  
 przyjaciółem za czasu się ziednać.  
 Tego sam Zbawiciel świata uczy  
 nas: *Jesli ofiarujesz dar twoy do Ot-  
 tarz, a tam wspomni sz. iż Brat tw y  
 ma nicco przec w tobie: sz. w tam dar  
 twoy przed Oltarzem, a idź pnie: w y  
 ziednuy się z Bratem twym, a tady  
 przyszedszy ofiarujesz dar twoy.*  
 Matth: 5. A nietylko usty chwalić  
 mamy Pana Boga, ale też i przez

rozmyślanie na modlitwie wewnętrz-  
 nej, abo Medytacyi ; około któ-  
 rey trzy siły duszne pracują. Pa-  
 mięć podaje materją do rozmy-  
 ślania, rozum koło tego się bawi  
 rozmyślając, wola na to przyśtaie,  
 i zapala się do miłości Boskiej.  
 Powinien medytujący wszystkie  
 swoje myśli zebrać, żeby tam i  
 owdzie nie błąkały się, a tak posta-  
 nowiwszy się przed obliczem Bo-  
 skim, całym sobą zatopić się iako  
 w morzu niezgruntowanym w sa-  
 mym Panu Bogu, żeby wkoło sie-  
 bie nie widział innego, i w so-  
 bie samym, tylko zewsząd w Bogu  
 się być obaczył, i przez wysokie  
 podniesienie myśli ku Bogu o so-  
 bie samym, ani o żadney inney  
 rzeczy nic nie pamiętał. Przez taką  
 modlitwę duch się w nas znacnia,  
 stajemy się silniejszy na zwolow-  
 nanie dusznych nieprzyjaciół.  
 Chwalnyż Boga w rozmyślaniach  
 na-

naszych, z Psalmistą mówiąc: *Ja-  
kem się rozmiłował Zakonu twego Pa-  
nie: cały dzień jest rozmyślaniem moim.*  
Psalm: 118. Tobie nieogarniony w  
mocy i w Maiestacie twoim w  
Trócy S. iedyny Boże: niech bę-  
dzie cześć, chwała, i pokłon od  
wszystkiego stworzenia po wszyst-  
kie wieki wiekow, Amen.

## ROZDZIAŁ VI.

*O niewdzięczności ludzkiej ku Panu  
Bogu przez częste jego obrazę, o  
brzydkości grzechow i o karze  
za nie.*

**Z**Ważywszy Dobrodzieystwa Bo-  
skie, co dla nas Bóg uczynił, cze-  
go i dla samych Aniołow nie uczy-  
nił: bo za żadne inne stworzenie  
nie umarł, a dla nas stawszy się  
Człowiekiem umarł na Krzyżu,  
cóż za wdzięczność mamy Bogu  
czynić za wszystkie dobrodziey-  
stwa,

stwa, w stworzeniu, odkupieniu nas, i imie niezliczone? Oto się targamy na naywyższy Maiestat iego, łżąc Boga i krzyżując Chrystusa grzechami naszymi. Idący za złą wolą, żądzom skazonym dogadżając, z grzechu w grzech lecąc, tamując grzechami naszymi źródło łask. Bólskich na nas wylewających się, stajemy się Bogu obmierzłemi. *Kto czyni grzech, z diabła jest, gdyż od początku diabeł grzeszy. Na to się okazał Syn Boży, aby zepsować dzieła diabelskie.* 1. Joan: 3. Poznajmyż szpetność i obrzydłość grzechu: iak Pan Bóg jest samą doskonałością: iedynym i naywyższym dobrem, tak grzech jest iedyną i naywiększą złością i obrzydliwością. Grzech iedynie i istotnie jest z siebie złe naywiększe; przeciwnę wśółkiey sprawiedliwości, prawom Bożym, i światła, a ustanowionym, i światła, i ciemność, przeciwną



ciwna wszelkiew światłości, wieczne przeklęctwo w sobie zawierający. Przeciwny jest grzech naturze Boskiej i wszelkim doskonałościom, które są w Bogu, tak, iż godzi, (gdyby to mogło być,) na zniszczenie samego Boga, i wszystkich kreatur. Niebo zamyka, a wrota do piekła otwiera, na którego znieślenie trzeba było, aby Syn Boski Wtóra Osoba Trójcy Przenajświętszey, przyjąwszy na się naturę ludzką umarł na Krzyżu, i Niebo nam otworzył. *Aby wszelki, kto wń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.* Joan:3 Za dopuszczeniem się grzechu tak wielką liczbę Aniołów Bóg z Nieba do piekła strącił; którzy utraciwszy pierwszą łaskę Boską, utracili razem wieczne widzenie Boga ubłagollawiającego, utracili piękność Anielską, a stali się strasznydlami piekielnemi, z Aniołów w szatany są odmienieni.

ni, i po wszystkie wieki w mękach  
piekielnych trwać będą. Za do-  
puszczeniem się grzechu pierwsi  
Rodzice nasi z Raju na ten padół  
płaczu są wygnani, któremu prze-  
stępstwu cały naród ludzki podpa-  
da, że się rodziemy w grzechu pier-  
worodnym, przez który utraciliś-  
my dziedzictwo chwały wieczney,  
a staliśmy się nieprzyjaciółami Bo-  
skimi i synami zatracenia; co się  
znosi przez Chrześ, gdzie odra-  
dzamy się na Syny Boskie, dla za-  
stąg Męki i śmierci Wcielonego  
Boga Mesjasza i Zbawiciela na-  
szego JEZUSA Chrystusa. Idź-  
myż za radą Chrystusową, trzy-  
majmy się prostej drogi do Nieba,  
którą nam ukazuje: *Matth: 7. Ciężka  
brama, i wąska jest droga, która wie-  
dzie do żywota.* Przez różne krzy-  
że, trudy ciała, przykrości, utra-  
pienia, zwycięstwo nad samym so-  
bą, posty, iaknużny, modlitwy i  
inne

inne dobre uczynki. Jako mówi  
Apostoł: Którzy są Chrystusowi, cia-  
ła swoje ukrzyżowali z namiętnościa-  
mi i pożądliwościami. Galat: 5. Od-  
rzucmyż tedy uczynki ciemności, a o-  
bleczmy się w zbroję światłości w Pa-  
na JEZUSA Chrystusa. (Rom:13.)  
Który jest przykładem i przewo-  
dnikiem naszym, naśladując go idź-  
my za nim, a znajdziemy przezeń  
grzechów odpuszczenie i żywot  
wieczny.

## ROZDZIAŁ VII.

*Okoliczności niektóre ściągające się do  
Przykazań Boskich.*

**N**A początku dziesięciorga Przy-  
kazania swego sam Pan Bóg o  
sobie nam świadectwo daie: *Jam  
jest Pan Bóg twój.* Exod: 20. Aby-  
siny jego iako prawdziwego Boga  
znali, iemu samemu powinny po-  
kłon, cześć i chwałę oddawali.

*Wspomnijcie Bogu nad Bogi, Panu nad Panym. bo na wasze miłosierdzie iego. Psalm: 135.*

W pierwszym Przykazaniu. Abyśmy żadnych innych Bógów nie mieli: co się ma rozumieć nie tylko o Bózkach Pogańskich, w których diabłom cześć Boską oddawano, i do czarowników udając się od diabła pomocy żądali, prawego Boga opuściwszy, ale też kiedy człowiek stworzone jakie dobro, przyłgnąwszy affektem do niego kocha bardziej niż dobro najwyższe, sam Bóg najwyższy powinien być od wszystkiego stworzenia nade wszystko miłowany. Więc iego iedynie samego wszyscy kochamy; iemu pokłon i cześć oddawamy, wielbiąc straszliwy a niedostępny Maieśćat iego. *Bog mój jesteś ty, wyznawać ci będę; i wywyższać ci będę. Psalm: 117.*

W drugim Przykazaniu. Imienia Boskiego nadarennie abyśmy nie  
wzy-

wzywali, to jest, nie tylko przez krzywoprzyściłwa, i próżne wina-  
łych rzeczach wzywanie, ale też  
wzmianując, abo słyszac to straszli-  
we imię, powinniśmy się mieć do  
bojaźni i wszelkiego uszanowania,  
*Starzy i młodzi niech Imię Pańskie*  
*chwalą, bo wzwyższą to się Imię Jego*  
*świątego. Psalm: 147. Będzie błogosła-*  
*wił Imię twoje na wieki, i na wieki wie-*  
*ków. Psalm: 144.*

W trzecim Przykazaniu. Abyśmy  
dni święte święcili, nie tylko, że  
robić w te dni nie godzi się, ale  
Bogu ofiarowane święcić, słucha-  
jąc Mszy S. Kazań, Nauk w Ko-  
ściołach, w domach bawiąc się na  
modlitwie, rozmyślanii o rzeczach  
Boskich, czytaniu Ksiąg Duchow-  
nych, i innych sprawach do czci  
Boskiej należących: zachować się  
trzeźwo, ikromnie, w dobrych o-  
byczaiach, strzegąc się wszelkiego  
grzechu, poświęcić te dni Bogu na



ofiarę. Ofiaruią: ofiarę chwały. Psalm:  
106.

W czwartym Przykazaniu. Aby-  
śmy czcili Rodziców naszych: czcić  
powinniśmy ze wszelkim posłu-  
żenstwem i uszanowaniem żyją-  
cych Rodziców, a za umarłych mo-  
dlić się, i almużny dawać, i Ofiary  
Mszy SS. starać się. To Przykaza-  
nie rościaga się na wszelką zwierz-  
chność tak Duchowną, iako i  
świecką, mówi Apostoł: *Wszelka  
dusza niechay będzie poddana wyższym  
zwierzchnościom. Abo wiem nie masz  
zwierzchności: iedno od Boga, a które  
są od Boga są postanowione. I rzeto kto  
się sprzeciwia zwierzchności, sprzeci-  
wia się postanowieniu Bożemu, a któ-  
rzy się sprzeciwiają, ci potępienia so-  
bie nabywają.* Rom: 13.

W piątym Przykazaniu; zabój-  
stwo wszelkie jest zakazane: niepo-  
winniśmy w tym ani okazyi, ani  
rady, ani pomocy żadney dawać.

Na

Na takich przegraża się Pań Bóg  
w Piśmie świętym: *Prawica moja  
nie przepuści złoſnikom, ani uſtanie  
miecz nad tymi, którzy wylewają krew  
niewinną na ziemi.* Eſdrae lib. 4. cap. 15.  
Stofuie się do tego Przykazania u-  
ięcie ſławy bliźniemu, ile w cięż-  
kiej rzeczy, bo drugi wolałby nie-  
żyć, aniżeli takie uięcie ſławy cier-  
pieć. Przeto oſławiający poty nie  
może być uſprawiedliwionym, aż  
przywróci ſławę bliźniemu ſwemu.  
*W czym drugiego ſądzisz, ſamego ſie-  
bie potępiaſz.* Rom: 2.

W ſzóſtym i dziewiątym przy-  
kazaniu ieſt o grzechu nieczyſto-  
ſci, tego nam Bóg mocno zakazu-  
ie; ogniem za te grzechy karząc, a  
nie tylko uczynkowy ieſt grzech  
ciężki, ale i myśl o tym dobrowo-  
lnie przypuſzczona, a tym barziej,  
kiedy przyzwolenie przyſtępuje w  
tym punkcie gdy wola przyſtanie,  
wraz się ſtaie grzech ſmiertelny,

wszystkie okoliczności z złey są-  
dzy pochodzące tracą grzechem  
śmiertelnym. Chcąc być czystym,  
trzeba się trzeźwo, wstrzemięzli-  
wie, i skromnie zachować. Pijaństwo  
do wielu grzechow drogę otwiera,  
a naybarzley do tego. **Jako mówi**  
**Apostoł:** *Ne upitaycie się winem, w*  
*którym iest nieczystość, ale bądźcie na-*  
*pełnieni Duchem S. Ephes: 5.*

W ślōdnym i dziełatym Przy-  
kazaniu zakazana iest kradzież, i  
wśelkie pokrzywdzenie bliźnich,  
z powinnością nadgrodzienia szkod,  
o tych Apostoł tak mówi: *Ani zło-*  
*dzi ie, ani łakomi, ani pijańce, ani zło-*  
*rzeczący, ani drapieżce, ani nieczysto-*  
*ść bawiący się nie osiągną Królestwa*  
*Bożego. 1. Cor: 6.*

W osimym Przykazaniu zabro-  
nione iest fałszywe świadectwo,  
przez się, i przez drugich ani prze-  
kupując, ani namawiając do tego,  
ale prawda i miłość, która iest w  
Chry-

Chryśtusie JEZUSIE Zbawicielu  
 naszym powinna być w nas. *Nao-  
 statek* Bóg najwyższy przykazuje  
 nam miłość wielką, abyśmy jego  
 kochali całym sobą nad wszystko,  
 a bliźnich naszych iako siebie sa-  
 mych. Słuchajmy, co o tym mówi  
 Jan S. *Jeżeliby kto rzekł, że miłuje*  
*Boga, a Brataby swego nienawidził,*  
*kłamcą jest. Zbawielem kto nie miłuje*  
*Brata swego, którego widzi, Boga, któ-*  
*rego nie widzi iako może miłować.* 1.  
 Joan: 4. Naybarzciej strzedz się  
 nam trzeba, abyśmy nie byli dwu-  
 iężyczni, przez opowiadanie od  
 jednego ułłyżawszy drugiemu,  
 rzecz przeciwną; przez co niepo-  
 koy i niezgoda między bliźniemi się  
 staie. Taki rozśiewacz niezgod jest  
 to sluga szatański, bo szatan kocha-  
 jący niepokoy i niezgody, ma swo-  
 ich slug, którzy mu do tego poma-  
 gaia. *Język jest ogień, powstaje z cnaści*  
*nieprawości.* Jacób: 3.

Pokoř

Pokoy i miłość niech będzie między nami zobopolna: kochaymy ieden drugiego w Chryście JEZUSIE Panu naszym.

## ROZDZIAŁ VIII.

*O siedmiu grzechach głównych.*

**P**Ycha Aniołow z Nieba do piekła strąciła, i w szatany odmieniła: Pierwszych Rodzicow naszych z Raiu na ten padół płaczu wygnała: ta iako pierwsza jest między wszystkimi grzechami, z którey drugie się urodziły: tak grzeszący w piekle głębiey bywa pogrążony. *Włec pysze nigdy w myśli twoiey, ani w słowie twym panować nie dopuszczay. Bo od niey początek wzięło wszystko zatracenie. Tobiaē 4.*

II. Łakomstwo, które chciwych nigdy nie może nasycić, aż z Bogaczem Ewangelicznym w piekle pogrzebieni będą. A zbiory i skarby



by ich, które z pokrzywdzeniem bliźnich były nabyte, wieczny ogień natężyć będą, który po wszytkie wieki będzie ich pożerał. Łakomy nie na'yci się, aż wyniszczy si. sząc duszę swoję Eccli: 14.

III. Obżarstwo równa człowieka do nierozumnego stworzenia: którzy zmyślnościami swoimi dogadzając, rokoszny żywot prowadzą; przez zbyteczne trunkow używanie, potraw rokosznych, i postow łamanie: tacy ogniami w piekle karzeni i napawani będą. *Mieście się na pieczy, aby kiedy nie byli obciążone serca wasze obżarstwem, i opilstwem. Lucæ 21.*

IV. Nieczyłtość, która ogniem pożądliwości swojej cały świat zapala, tych, którzy nie wybrną z ognia tego prowadzi na przepaści wieczne. *Za nieczyste grzechy na Sodomę, Gomorę, i wszystkie około krainę ogień z Nieba spadł. Gen: 19. Apostoł*

stoł mōwi: *Nauwiecie iżście Kościo-  
łem Bożym, a duch Boży mieszka w  
was, a iżsi kto Kościół Boży zgnat-  
ci, zatraci go Bóg. Aloniem Kościół  
Boży S. iest, którym wy iestście. 1.  
Cor: 3.*

V. Gniew zawziętości nieumiar-  
kowanej ku bliźniemu swemu,  
prowadzi do ostatniej zguby czło-  
wieka. *Stońce niechay nie zachodzi  
na rozgniewanie wasze. Epl: 4.*

VI. Zazdrość prowadząc do nie-  
nawiści bliźniego, wędzi i fufzy  
czyniąc sposobnym do ogniow  
wiecznych. Uczy nas Piotr Sw.  
Xiaże Apostolskie: *Abyśmy złożyli  
z siebie wszelką złość, zadrę i obłu-  
dności, zazdrości, i wszystkie obmo-  
wiska. 1. Petr: 2.*

VII. Lenistwo w opuszczeniach do-  
brego co się ściaga do chwały Pana  
Boga, a tym barzief do czego nas  
Przykazania obowiązują: tym leni-  
wcom zgotowane iest łożo w o-  
gniach.

gniach wiecznych. Droga grzeszących kamieniami ubrukowana, a na kółcu ich piekło i ciemności męki. Ecclesi: 1.

## ROZDZIAŁ IX.

Bóg rozgniewany chce karać grzeszników.

**W** Mnóstwie nieprawości twoich tak wywołę ogień z pośród ciebie, który cię pożre i obroce cię w popiół. na ziemi przed oczyma wszech wódzających cię. Ezech: 28. Wzgardziliście łaskami moimi, odrzuciście oświecenia moje, którem na duszy wasm dawał, podeptaliście Przykazania moje, słuchaliście czarta do zguby was prowadzącego, pełniliście wolę jego, okryły was nieprawości wasze, grzechy wasze ogień gniewu moiego na was sprowadzają, oto już przychodzi czas ostatecznego zatracenia, którego ginąć macie, pòydiecie za wodzem waszym, wynaj-

wynalazcą grzechu na przepaść do  
ogniów wiecznych.

## ROZDZIAŁ X.

*Bóg wzywa do pokuty grzeszników: a  
niepokutujących wiecznie karać będzie.*

**N**awróćcie się do mnie, mówi Pan  
Zastępów, a nawrócę się do was.  
Zach: 1. Opaszcie się worami i wło-  
siennicami, płaczcie i żałujcie, bo bliskie  
jest zginienie wasze. Puszczon jest na  
was miecz, a kto jest co go odwróc? Pu-  
szczon jest na was ogień, ktoż jest co go  
ugasi? puszczone na was nieszczęścia, a  
ktoż je odpędzi? Izali kto odpędzi strza-  
łę od mocnego Strzelca wypuszczoną?  
Pan mocny przepuścza nieszczęścia,  
a ktoż co je odpędzi? wyszedł ogień od  
gniewu jego, a ktoż jest co go zgasi?  
puści błyskawicę, a ktoż się bać nie bę-  
dzie? zagrzmi, a ktoż się nie zleknie?  
Pan pogrozi a ktoż nie zginie z gruntu  
przed oblicznością jego? ziemia zadrża-  
ła

ła i grunty iey, morze się z głębokości  
wzrusza i nawałności iego rozbiłaią się.  
Bo mocna prawica iego, która łuk cią-  
gnie, a strzaty iego ostre. któremi strze-  
ła, ni ustaną gdy ie pocznie wypu-  
szczać na granice ziemi. Oto puszczo-  
ne są pługi a nie nawroca się aż przyi-  
dą na ziemię. Eſdræ libr: 4. c. 16.

## ROZDZIAŁ XI.

Grzesznik skruszony ucieka się do do-  
broci Pana Boga.

**D**Oświadczyć mię Boże, a znay serce  
moie: probuy mię a poznay ściśszki  
moie: Psal: 138. Zbłądziliſmy z drogi  
prawey i niesweciła nam iasność spra-  
wiedliwości, i słońce rozumienia nie we-  
szło nam. Napracowaliſmy się na dro-  
dze nieprawości i zatrażenia, i chodzi-  
liſmy drogami trudnemi, a drogi Pań-  
skiej nie znaliſmy. Coż nam pomogła  
pycha, abo chluba bogactw co nam  
przyniosła? przeminęło wszystko iako  
sien



ciem i iako Posł przebragawcy. Sap: 5.  
Wyznawiam prz cnieko sobie niespra-  
wadliwość moję Panu: a tyś odpuszcł  
niezbożność grzechu mego. Psalm: 31.  
Niech będą zawstydzeni i zesfromoceni  
szukający duszy mojej. Psalm: 34. Li-  
tostawny i miłosierny Pan, cierpliwy i  
włosciwymi. Psalm: 144. Nie na-  
wleki gnawać się b. dzie, ani wiecznie  
grozić będzie. Nie według grzechow  
naszych uczynił nam ani według nie-  
prawości naszych oddał nam. Abociem  
według wysokości Nieba od zemie u-  
twierdził miłosierdzie swoje nad tymi,  
którzy się go boją. Psalm: 102. Oświeć  
twarz twoją nad sługą twoim, zbaw  
mnie w miłosierdziu twoim: Panie niech  
nie będę zawstydzon, abociem wzy-  
wałem cię. Psalm: 30.

- O Boże niekończzonego miło-  
sierdzia i dobroci pełny, nie zatra-  
caj nas w grzechach naszych, u-  
derz promieniem łaski twojej o-  
skaliste serca nasze, a skrusz, żeby  
w żal

w żal za grzechy obfitowały. Wy-  
 tocz z opoki oczu naszych krynice  
 łez pokutnych, aby nieprzeſtannie  
 oplakiwaiąc nieprawoſci naſze, mi-  
 łoſierdzie u ciebie ziednały. Roz-  
 pędź ciemnoſci pochodzące z  
 grzechow naſzych, które nas o-  
 kryły, ukaż ſwiatło Niebiekie, na-  
 prowadź błądzących na drogę  
 zbawienną, niech nie giniemy. A-  
 bowiem u ciebie ieſt miłoſierdzie i  
 odpuſzczenie grzechow. Podług  
 mnogoſci zlitowania i wielkiego  
 miłoſierdzia twego zmiłuy ſię nad  
 nami. Mnoſtwo grzechow naſzych  
 ſtawa nam przed oczyma boiaźń,  
 ſtrach, i rozpacz ſprawuiąc, ale gdy  
 wſpominalamy, że Chryſtus dla nas  
 na Krzyżu umarł, który ſię ſtał  
 Poſrzednikiem naſzym u Oycy  
 błagający gniew Oycowski, mi-  
 łoſierdzie nam iednaący, i karę na  
 którą zaſłużyliſmy przez grzechy  
 naſze oddalaący. Już tedy nie ma-  
 my

my czego rozpaczać, z wielką u-  
fnością i nadzieją uciekamy się  
winowaycy do Sędziego i razem  
do Odkupiciela naszego, mówiąc  
Odkupicielu świata, wszech rzeczy  
Twórco Boże, patrz na bliźny w  
ciele twoim pozostałe, na Bok o-  
twarty i Krew na Krzyżu wylaną  
dla nas, tym kupnem kupiłeś nas  
sobie, twoi jesteśmy, tym się Oycu  
Przedwiecznemu z długow na-  
szych wypłacać będziemy. Rze-  
kniemy. Oycze Przedwieczny weyr-  
rzyi na Syna twego a Odkupiciela  
naszego, na rany, inękę i śmierć ie-  
go. Weyrzyi na łaranka za narod  
ludzki na Krzyżu ofiarowanego,  
który gładzi grzechy świata: *Który  
zraniony jest za nieprawości na-  
sze, ztart jest za złości nasze, karność  
pokoiu naszego na nim, a snością jego  
jesteśmy uzarowieni. Iſaia 53.* Tego  
my tobie Przedwieczny Boże Oy-  
cze ofiaruiem, weyrzyi na tę ofia-

re, a odpuść winowaycom twoim.  
Abowiem więkfzey ieſt ceny Mę-  
ka yna twego, aniżeli całego  
ſwiata grzechy. Boże bądź miło-  
ſciw nam grzeſznym.

## ROZDZIAŁ XII.

*O niedznym ſtanie ludzi na tym ſwiecie  
żyjących, o rozlicznych szatańſkich  
pokuſach i o prożnościach ſwiata.*

*Świat położon ieſt w ciemności, a ci,  
którzy na nim mieſzkają bez ſwia-  
tłości. Eſdrae lib: 4. c. 14. Świat ten,  
na którym wygnańcy żyjemy, ieſt  
to padoł płaczu, pelen bied, rozma-  
itych fraſunkow, i kłopotow, ze-  
wſząd ieſteśmy ciemnościami o-  
garnieni pokus rozmaitych, w mo-  
rzu burzliwym falami otoczeni  
złych pożądlivoſci, które na nas  
bią, aby wiecznego ſzczęſcia  
nas pozbawiły. Cokolwiek ieſt na  
ſwiecie, abo ieſt pożądlivość ciała, abo  
pożq-*

pożądliwość oczu, albo pycha żywota.  
 1. Jo. n: 2. Zewzjad iesteśmy nie-  
 bezpieczeństwa otoczeni, straż i  
 czułość ustawiczną powinniśmy  
 mieć nad sobą: ciało przeciwi się  
 rozumney duszy, świat i czart róż-  
 nemi ponętami usiłują nas od dro-  
 gi zbawiennej odwieść a w marno-  
 ściach światowych uwikłać. Coż  
 jest ten świat, jeżeli nie cyfra ie-  
 dnia żadnego waloru nie mająca?  
 próżność nad próżnościami, i wży-  
 tko próżność, marność z honorow  
 i bogactw, nietrwałości i odmianom  
 ustawicznym podległych, sława, ho-  
 nor, i bogactwa w okamgnieniu  
 przemieniają, i jako cień od słońca u-  
 czyniony, albo dym i para z ust  
 ludzkich wychodząca giną. Świat  
 ten jest to pole śmierci, na którym  
 grassuje okropne igrzyskaczyniac,  
 jednego tym, drugiego owym  
 przypadkiem gładzi jedney minuty,  
 a tak ustawiczne widoki kończą-  
 cych



cych życie swoje nam się ukazują.  
 Ktoż może sobie obiecywać lat  
 liczbę wielką? kiedy ieden moment  
 nie jest pewny życia naszego? spy-  
 tamy się gdzie są oni Pogańscy  
 Potentaci, i Bohatyrowie, którzy  
 światem trzęśli. Pamięć ich i sława  
 zginęła: a sami że byli Poganie w  
 piekle są pogrążeni. Diabeł z Nieba  
 strącony szuka sobie w biesiadach  
 uciechy między ludźmi, różnych  
 fortelów wynaydując, aby którą du-  
 szę mógł ułować, i do piekła wcią-  
 gnąć. Ten to jest stary on wąż chy-  
 try, który się pokazał w Raju rosko-  
 szy. Genes. 3. *On to smok młający siedm  
 głów i rogów dziesięć, który ogonek  
 swoim ciągnie trzecią część Gwiazd  
 Niebieskich i rzuca na ziemię: wąż ja-  
 rodawny, którego zowią diabłem i sza-  
 tanem, który zwodzi u sztytek świat:  
 zrzucony jest na ziemię i Aniołowie  
 jego z nim są zrzuceni. (Apoc: 12.)*  
 Naygrawiaj się z wielkiego i szyro-  
 C. kiego

kiego morza świąta tego, w którym  
 także zwierzęta młode i wielkie bez licz-  
 lity, to jest rozmaite ordy diabłów, któ-  
 rey nie inżerego noc dnie i w nocy nie  
 czują, i dno krąży szukając kogoby  
 pożarł. S. Aug: Solil c. 16. Nie h się  
 nie pieszni ziemia i popoł poka ta noc  
 nie przemienie, w którą się przechodzą  
 wszystkie zwierzęta leśne i święta na  
 łup ryczące. S. Aug: lib: 50. homil: 50.  
 c. 5. Świat ten pełen nieprawości,  
 ziemia przeklęctwa, iludzy świata  
 tego są to czarci przekłenci, którzy  
 zamurzonych w światowych rosko-  
 szach po wszystkich uciechach i  
 krotosilach wiążą, i na wiecznych  
 męk przepaść pociągają. Tym się  
 kończą światowe uciechy i krotos-  
 ile. Coż tu może nas ukontento-  
 wać? kiedy samo sumnienie wnetrz-  
 ny niepokoy czyni, ukazując wie-  
 cznie trwające nieskazitelne Nie-  
 bieckie rokoszy. Boiażn przeraża  
 wiecznych męk karaniem, smutku,  
 te.

tesknoty, i melancholii pozbyć nie można, nie wiedząc dokąd się dostaniem. Coż pomoże człowiekowi gdyby wszytek świat zyszał, a na duszy swej szkodę poniosł! abo co za odmiannę da cały wiek za duszę swoją? Math: 16. Którą raz upraciwizy, na wieki nie pożyszcze, za którą Chrystus życie swojełożył.

Nie ważmyż tak tanio dusz naszych drogą Krwią Chrystusową nabytych: pracuymy ze wszelkim usilowaniem na zbawienie nasze: mieymy Boga w sercu, w uściech i w pamięci. Rzućmy się do nog Ukrzyżowanego Zbawiciela, zakopmy się i zamknijmy w Ranach iego Najświętszych, prosząc, aby nas nie odrzucił, ale zachował od wszelkich niebezpieczeństw duszy i ciała, i uczynił nas uczestnikami szczęścia wiecznego w chwale wiekuiſtey po wszystkie wieki,

Amen.

Cz. ... ROZ-

42  
ROZDZIAŁ XIII.

*Z ciemności światowych iako uciekać się mamy do prawdziwey światłości.*

O To ciemności ogarnęły mię, wichry i nawałności burzliwe porywiaią mię, i na dno przepaści z sobą ciągną, uciekam się do ciebie o prawdziwą światłości, która oświeca wszelkiego człowieka na ten świat przychodzącego. Joan: 1. O światłości, którey ślepora nie čmi, którey żadne chmury nie pokrywaią, którą widział Tobiaśz, kiedy ślepy uczył syna swego drogi żywota, światłości Przedwieczna, nie widzialna, światłości naywyższa nieogarniona, zatop mnie w przepaściach światłości twoiey, abym widział zewsząd ciebie, i mnie w tobie, i wszystko przed tobą, abym wybrnąwszy z ciemności światowych w tobie prawdziwey światłości przebywał przez wszystkie dni żywota mego i po wszystkie wieki, Amen.

## ROZDZIAŁ XIV.

*Myśli ludzkie mają być o Panu Bogu  
pamiętając na obecność jego.*

Naywiększa jest doskonałość człowieka w tym życiu myśli swoje w Bogu zatrzymać, tak w rozmyślanii o rzeczach Boskich, na modlitwie uśtney, iako też przy wszytkich zabawach swoich. Inaczej myśli nie można mieć o Panu Bogu zabawioney, iako tylko przez ustawiczną pamięć obecności jego. Rzekł Pan Abramowi: Jam Bóg Wszemogący, chodź przedemną, a bądź doskonały. Genes: c. 17. Elafzowi co na myśli barzief i żywief tkwiało, iako obecność Boską? zkaż one iego słowa: Żyje Pan Bóg Izraelow, przed którego oblicznością stoję. 3. Reg: 17. O Enochu także mówi Pisano święte: Chodził Enoch z Bogiem. Gen: 5. Ktòrego niektórzy



mniemali być Aniołem wcielonym.  
 A Psalmista o sobie mówi: *Panie  
 chodźcie będę wierności oblicza twego.*  
 Psalm: 88 Toż samo powinno nas  
 pobudzać, i ustawiczną pamięć w  
 nas wzniecać obecności Boskiej:  
 Żyć Pan Bóg mój, przed którym  
 stoję, który mnie zewzwał ogarny-  
 wa swoją przytomnością. Aby le-  
 psza pamięć obecności Boskiej w  
 nas się wraziła, i myśli nasze zanu-  
 rzone w Bogu do ziemskich rzeczy  
 nie zstępowały, trzeba całego siebie  
 Panu Bogu oddać, i całym sobą ze  
 wszystkim w Bogu się zatopić, ie-  
 go się najwyższemu rządowi, woli,  
 opiece i Opatrzności oddając, pa-  
 miętać, rozumieć, i chcieć, myśleć,  
 mówić, i czynić, wszystko to, coby  
 się z wolą Boską zgadzało, i naj-  
 wyższemu jego Maiestatowi cześć  
 i chwałę przynosiło. Do nabycia ta-  
 kiej bogomyślności i pokoju wną-  
 trznego, trzeba wprzód o te się  
 cnoty

cnoty starać, poznawszy wielkość  
 Maieſtatu Boſkiego, a podłość i ni-  
 kczemność ſwoię, uniżać ſiebie z  
 iak naygłębszą pokorą: znaiąc ſię  
 być iednym zdźbłem porzuconym  
 i prochem nayliższym przed obli-  
 czem Boſkim: Sława iakakolwiek  
 ieſt, wſzytkę pod nogi podrzucić,  
 żadney czci i pochwał nie ſzukać,  
 sądzić ſiebie za naypodleyſze ſtwo-  
 rzenie, niegodne oblicza Boſkiego,  
 przez gruntowną wzgardę ſiebie  
 ſamego, z cnoty pokory milczenie  
 iak nayściśleſzy zachować znaiąc ſię  
 być niegodnym konwerſacyi z bli-  
 żniemi, gdyż wielomówſtwo nie  
 bywa bez grzechu. W przeciwno-  
 ſciach różnych heroicznie poczy-  
 nać, meźnie zwyciężaiąc ſię, gdy  
 przytrafi ſię co cierpieć, abowiem  
 przez zwycięſtwo nad ſamym ſobą  
 naywięcey ludzi doſtaie ſię do Nie-  
 ba. W paſſyach gniewu i zawzię-  
 tości trzeba ſię mocno martwić,

miłość iak naywiększą z każdym  
 bliźnim zachować, nieprzyjaciół  
 kochać, dobrze im czyniąc we  
 wszystkich przykrościach i przeci-  
 wnościach stać się prawie umar-  
 łym. BOGA mając za Obrońcę,  
 (przed którym zstaniemy) na ża-  
 dne by naywiększe szturmy całego  
 świata i piekła oburzenie nic nie  
 dbać, a Bogu to wszystko poruczać.  
*Jesli Bóg za nami, kto przeciwko nam.*  
 Rom: 8. Mocnym być w wierze  
 żywey, tak iakby oczyma własne-  
 mi patrzył na Boga przytomnego,  
 w nadziei wielkiej z ufnością w  
 Bogu, kochać Boga nade wszystko,  
 i w tey miłości Boskiej być pogrą-  
 żonym, tym ogniem żyć, tchnąć, i  
 orzezwiać się. Miłość Boska iest  
 Matką wszystkich cnot, z którey  
 wszystkie początek swóy biorą,  
 wzrost i dochowanie. Kto żyje w  
 miłości Boskiej, żyje w samym  
 Bogu, w łasce i Opatrzności iego; i

w jakim stopniu miłości Boskiej  
 kto schodzi z tego świata, w takim  
 chwałę Niebieską odbiera. Ocućmy  
 się już z letargu śmiertelnego: O-  
 broćmy się całym umysłem ku Bo-  
 gu, kochaymy go uśilnie i bez  
 przestannie, a tak zawsze będziemy  
 go mieć w uściech, w sercu, i w  
 pamięci. Staraymy się przez do-  
 bre uczynki, aby Duch Boski za-  
 wsze w nas mieszkał: a w kim  
 Duch Boski nie mieszka, w tego  
 wstępuje szatan prowadząc go dro-  
 gami nieprawości na przepaść wie-  
 czną. Kto kocha Boga, w tym Bóg  
 mieszka, a którzy Boga nie kocha-  
 ją: ci w niewolą wieczną diabłu się  
 dostają. *Zmierzajmy się w Pami. i w  
 siłę miły jego. Obłeczmy się w zupełną  
 zbroję Bożą. abyśmy mogli stać prze-  
 ciwnieko zasadzkom diabelskim. Ephes. 6.*

## ROZDZIAŁ XV.

*O wielkiej miłości Pana Boga ku Narodowi ludzkiemu, i że człowiek powinien kochać i bać się Boga.*

**B**ÓG jest miłość, i. Joan:1. Jest Bóg samą jedyną miłością i dobrocią. Ogniem ustawicznie gorzącym samą istną światłością, samą jedyną największą pięknoscią, a pięknoscią zawsze nową, jedynym celem kochania, i samym jedynym, najwyższym, nieskończonym dobrem. Izali tak wielkiej miłości, pięknosci i dobroci kochać nie mamy? Ile że barziej Bóg nas kocha, aniżeli my szczerą naszą miłością możemy kochać Boga, oto sam Bóg znać daie: *Miłością wieczną umowałem cię.* Jerem: 31. O Boże miłości jedyna, miłość twoja tak wielka ku mnie rozkazuje mi, abym cię kochał nade wszystko, z drugiey strony

strony boiaźń i strach wielki ogarnę-  
ły mię, żeś ty ieſt Pan nie-doſłępny,  
nieograniczony, wſzędny obecny,  
wſzytko wi-dzący, wſzech-mocny.  
Twórca wſzytkich wi-dzialnych i  
nie-wi-dzialnych rzeczy, iednakże ca-  
boiaźń mnie nie odraża, bym cię  
kochał. Stworzyłeś mnie naprzed  
o Boże, Panie od wiekow i na wie-  
ki ſam naydoſtateczniej w ſwoiey  
chwale będący żadney nie-potrze-  
buiący pomocy ani chwały, ſam w  
ſobie naybłogoſławieńſzym, iakże  
ciebie nie mam kochać? Kocham  
cię o nieſkończoney godny mi-łości  
Boże, i odtąd iedynie ſunęgo ciebie  
kochać będę całą iſtotą moją, ze-  
wſzytkich ſił moich nade wſzytko,  
i abym cię goręcey zawſze kochał,  
cały ſię w ogniu mi-łości twoiey  
**zanurzam;** abym ſię ſtał iednym o-  
g-niem mi-łości twoiey, o mi-łości  
ie-ſtwa, o mi-łości nie-po-ięta, o ſa-  
ma-ſciwego, praw-ſziwa, doſkonala



miłości i piękności, niechże cię  
kocham ognistą i iak naywiększą  
miłością, a zawsze większą a więk-  
szą nagradzając za to, żem cię kie-  
dy nie kochał. Łączę miłość moję  
z miłością Serafinow, Herubinow,  
i caley Hierarchii Niebieskiej, łą-  
czę affekt mój z affektem Niepo-  
kalanie Poczętey MARYI Panny,  
z tą miłością, którą cię kochał i  
kocha Zbawiciel JEZUS w natu-  
rze ludzkiej, łączę miłość moję  
nad to, z twoją miłością Boże w  
Trójcy Przenayswiętszey iedyny!  
o! źródło żywota wiecznego, na-  
poy mię słodkością miłości twoiey;  
abym posilony nieprzestannie ko-  
chał ciebie dobro iedyne, miłość  
nieskończoną Boże, i w słodkość  
miłości twoiey na samę głębinę  
morza niezgruntowanego ani o-  
kreślonego był wiecznie zatopio-  
ny. Uważmy powtóre iaką miłość  
Bóg nam oświadczył w odkupie-  
niu

niu i wybawieniu nas z niewoli  
szatańskiej: Syn iego jednorodzo-  
ny, Słowo Przedwieczne, światłość  
z światłości, Prawda Przedwieczna  
żadnym rozumem niepojęta Bóg  
nieograniczonego Maiestatu stał  
się Człowiekiem i w nędzney sta-  
lence narodził się z Przeczystey  
Dziewicy MARYI. Przyśtańmy w  
duchu do żłobku, całujemy pielu-  
żki owe, w których zbawienie ca-  
łego świata było uwinione, przy-  
patrzmy się jałleczkom, w których  
leżał Zbawiciel nasz, oddawszy  
mu pokłon z Pasterzami, pokłoń-  
my się z Trzema Królami trzy da-  
ry ofiarując, rozum oddając przed-  
wieczney iego mądrości, pamięć  
aby zawsze o Bogu była zabawio-  
na, wola aby zawsze iego kochała.  
Weyrzyśmy w życie Chryśtusowe  
pełne ubóstwa, wzgard i niedo-  
statków, aż na Krzyżu za nas oddał  
Ducha swego w Ręce Ojca Przed-  
wie-

wiecznego. Umarł Zbawiciel nasz, aby nam dał żywot wieczny, Zmar-  
twychwstał, wstąpił do Nieba, aby  
nas wiecznym błogosławieństwem  
ukoronował. O! jużże tu i we lzy  
i w radość mamy obfitować, i jak na  
naywiększą miłość trzeba się nam  
zdobywać, kochać Boga i razem  
Człowieka, ze wszystkimi Chory  
Anielskimi zaśpiewamy: Chwała  
na wysokościach Bogu, kochać go  
nie przestawamy. Tobie nieogar-  
niony w mocy i Majestacie twoim  
w Trójcy S. Jedyny Boże, cześć,  
chwałę i pokłon oddaę, kocham  
cię całym umą i całym tobą i abym  
cię kochał na wieki, ty mnie do-  
prowadź do żywota wiecznego, A.

## ROZDZIAŁ XVI.

*O różnych stanach ludzi w Kościele  
wzywającym.*

**N**aywyższy Rządca Nieba i zie-  
mie, Twórca wszystkiego stwo-  
rzenia

rzenta w tajemnych Dekretach  
swoich rozporządził dla ludzi róż-  
żne drogi, zmierzające do iedne-  
goż ostatecznego końca. Wszyscy  
tu Pielgrzymami jesteście, dążym  
wzdychając, i tęskniąc z wygnania,  
z padole płaczu do Ojczyzny Kró-  
lestwa Niebieskiego, nam Krwią  
Chrystusową nabytey. O Ojczy-  
zno pielgrzynującym n gotowa-  
na! o chwało wiekuiła, do której  
przez różne krzyże, przykrości, i  
Męczeństwa ludzcy Chrystusowi  
dośtaią się! wżdy cię kiedy oglada-  
my? iedni są w Kościele Chrystu-  
sowym Rządzcami, Pasterzami,  
Nauczycielami, Dokt rami, którzy  
Kościół Boży naukami swoimi  
obiaśniaią, rządząc wiernemi w  
tym Kościele, aby się za nauką szat-  
ańską Heretycką nie udali, drudzy  
na pracach Apostolskich dusze  
Krwią Chrystusową odkupione  
pozykuią wyprowadzając z błę-  
dów

dow Pogańskich, niewiernych, Heretyckich, i Syzmatyckich, grzesznych także do pokuty prowadząc, aby się w pałczkę lwa piekielnego nie dostali. Trzeci są, którzy po puszczach, po iaskiniach, i w klauzurach Zakonnych na wieczną służbę Bogu ślubami obowiązując się w bogomyślności prawie Anielski żywot prowadzą, modlitwami swoimi Kościół Boży wspierają. Ci są prawdziwi Naśladowcy Chrystusa, ciała swoje krzyżując stają się ukrzyżowanemu podobni. Zakonny żywot jest to chociaż nie krwawym, ale przedłużonym męczeństwem. Inni w stanie Rycerskim służą Bogu, mieczem wojując za Obronę Wiary, Praw Kościelnych i Oyczyſtych, czyſty żywot prowadząc, wszystkie pożądlivości w sobie umarzając, stają się podobni Zakonnikom. Drugi czyſtość Małżeńską zachowując, w  
ſtanie

stanie sprawiedliwości, boiaźni Bo-  
żey, zachowaniu Przykazań iego i  
Matki swoiey Kościoła S. żyją pod  
posłuszeństwem Kościoła powsze-  
chnego, będąc powolni Zwierzch-  
ności Duchowney, i Swieckiey,  
postrzegając sprawiedliwości w  
Prawach wszystkich, z wielką mi-  
łością ku bliźnim czyniąc uczynki  
miłosierne, w cnótach się rozmai-  
tych fundując, z serca wszelkim  
dobrem stworzonym pogardziw-  
szy, same iedyne naywyższe dobro  
Boga Stworzyciela swego nade  
wszystko kochając? w Wierze, Na-  
dziei i Miłości Boskiej żyjąc, i  
trwając w dobrym aż do końca  
życia swego otrzymują żywot  
wieczny. *Zapłaty grzechów śmierz:*  
*a łaska Boża żywot wieczny w Chry-*  
*ście JEZUSIE Panu naszym.*

Rom: 6.

ROZ-



## ROZDZIAŁ XVII.

*Wizerunek doskonałego Naśladowcy  
CHRISTUSA PANA.*

**P**Rawdziwy naśladowca Chrystusow, wyraża na sobie Obraz Ukrzyżowanego, zawsze będąc na Krzyżu, a nigdy się nieoddalając od Krzyża, zawsze więcej a więcej pragnie cierpieć dla Chrystusa, w Krzyżu się Chrytusowym ciesząc, w nim samym śiodyczy i roskoſzy ſzukając, idzie nieprzerwanie drogami Krzyżow, Cierniow, i różnych przykrości uſſanemi. Przez zaprzenie i wzgardę ſiebie ſamego, i wſzytkiego cokolwiek ieſt na ſwiecie. Przez dobrowolne uboſtvo, ponoszenie różnych niedoſtatkow, oderwanie aſſektu od wſzytkich rzeczy ſtworzonych, umorzenie chęci mieć, abo pożyſkać iaką rzecz powabną, wſzytkie  
szczę-

szcześćcia, honory i bogactwa świata pod nogi rzucając, świat wszytek za jedno nie mając. Cnotę czystości z wielką ostrożnością zachowując; posuszeństwo wszelkiej Zwierzchności i na sam znak woli pokazanej z zupełnym poddaniem rozumu wykonywając. Zmyśli wszystkie martwiąc, nie rokosznego nie przypuszczając, odzienia grubszego używając: które ku większej wżgardzie siebie samego jest na pomocy. Zmysłny apetyt do potraw rokosznych mając umorzony co tylko do zatrzymania życia potrzeba, na podłych pokarmach prześiając. Trunkow z potrzeby tylko dla zachowania zdrowia pomiernie używając. W zgromadzeniu mieszkając wszelkich osobności co do wygod ciała strzegąc się, na pospolitych wszystkim prześiając. Przyjaźni niżkim niezabierając, równo wszystkim z miłością wielką od

Boga

Boga przykazaną stawiać się, niż-  
 szych stanów ludzie nad siebie prze-  
 kładając, w pokorze wielkiej, to jest  
 w przepaść wszelkiej nikczemno-  
 ści i pogard rzucając się. Zwierzcho-  
 ność i Urząd Sędziowski mając, sta-  
 wił się wszystkim wszystkim. Sąd swój  
 podług sądu najwyższego miarku-  
 iąc, żeby żadna strona nie była po-  
 krzywdzona. Za same iedyne pra-  
 widło życia swego mając życie  
 Chrystusowe, idąc za nim i naśladu-  
 iąc go. *Zawsze umartwienie Jezusa z  
 sobą nosząc w ciele naszym aby żywot  
 Jezusow w naszych ciałach był okaza-  
 ny.* 2. Cor: 4. Wszystkie drogi zba-  
 wienne miłość Boska nam ukaże,  
 kochajmy Boga nade wszystko w  
 tym życiu, a będziemy go kochać  
 w szczęśliwey wieczności, Amen.

## ROZDZIAŁ XVIII.

*O Mieście Bożym i wieczney Chwale  
Błogostawionych.*

**B**OG nasz na Niebie wszystko cokol-  
wiek chciał, uczynił: Niebo nad Nie-  
biosy Pami Psalm: 113. Owe to gór-  
ne Miasto Jeruzalem, Miasto świę-  
te Boże mieszkanie Boga w Tróy-  
cy S. iedynego, i tych, którzy są na-  
pisani w Księgach żywota Baranka.  
Nie potrzeba tam słońca ani Księżyca,  
aby świeciły w nim: abowiem iasność  
Boża oświeciła ie, a świeca iego iest  
Baranek. Apoc: 21, Także którzy ku  
sprawiedliwości wprowadzą wielu, świe-  
cić będą iako gwiazdy na wiek: wieczne.  
Dan: 12. Tam zupełna miłość Boża  
wieczna chwala, pokoy, radość i  
wesele ustawiczne, żadnym smut-  
kiem nieprzerwane. Jako Błogo-  
stawieni Mieszkańcy Niebiescy za-  
dneý skazitelnosci podlegać nie  
mogą:

moga: tak też nie cierpieć nie będą mogli. O Błogosławieństwo! o chwało Niebieska! wždy cię kiedy oglądam? *Jak młde przybytki twoie Panie Zastępow: żada i usłane dusza moja do Pałaców Pańskich.* Psalm: 82. Naywiększe błogosławieństwo jest wybranych Pańskich z wilżenia Pana Boga wiecznie ubłogosławiającego. i po wszystkie wieki patrząc na Majestat Bożki nieograniczony, nowe a nowe dzieła, mocy, wlechnocności, mądrości, i piękności jego widzieć będą, patrząc na światłość nieogarnioną, widząc Boga jaki jest w sobie. Tego błogosławieństwa i chwały, którą Święci Pańscy mają, żaden wyrazić nie może; iako Apostoł mówi: *Czego oko nie widziało, ucho nie slyszalo, i w serce człowiecze nie wstapilo, co nagotowal Bóg tym, którzy go miłują.* 1. Cor: 2. Błogosławieni którzy mieszczą w domu swoim Panie: na wieki wieków

how będą cię chwalić. Psalm: 83. Bóg  
który jest wielbion w radzie Świętych  
wielki i straszliwy nad wszystkie. któ-  
rzy są około niego. Psalm: 88. Anio-  
łów ŚŚ. jest tam tak wielka liczba,  
rozumem ludzkim niezliczony po-  
czet, daleko ludzi którzy są, byli i  
będą przechodzący: *Tysiąc tysięcy*  
*służyło mu, a po dziesięć tysięcy kroć*  
*sto tysięcy stało przy nim.* Dan: 7. A  
liczby oney porządek jest przedzi-  
wny na wojska rozszykowane jest  
Niebieskie ono Rycerstwo, i na  
Dziewięć Chorow rozdzieleni, nie-  
wyśłowiony Maieśtat Bogu i stra-  
szliwy a jasny widok czynią, bo ie-  
dni najniżsi są Aniołowie, potym  
Archaniołowie, Xięstwa, Mocar-  
stwa, Siły, Państwa, Trony, Heru-  
binowie' wiele Oczni, Serafinowie  
szosto skrzydłaści, w każdym tym  
Chorze niezliczony jest Poczet ŚŚ.  
i ogniśtych Dworzan Niebieskich.  
(Apoc: 4.) Każdy ma swój różny  
od



od innego dar, okrasę i własność,  
którzy bez przestanku śpiewają;  
Święty, S. S. Pan Bóg Zastępów,  
pełne jest Niebo i Ziemia Maiešta-  
tu chwały jego. Którą Piesń za-  
czynając Herubinowie, i Serafino-  
wie, na odmianę śpiewają i innym  
niższym onę podają. Udaymy się  
teraz do SS. Patryarchow, Proro-  
kow, Apostołów, Ewangelistów,  
Doktorow, Męczennikow, Wy-  
znawcow, Dziewic SS., prosząc  
ich wżytkich o przyczynę za na-  
mi, abyśmy w marnościach świa-  
towych nie poginęli, ale żeby nas  
przyjęli do wspól towarzystwa  
swego. Zaden tam wnieść nie mo-  
że, tylko który Krwią Baranka  
naznaczony będzie. Idźmyż do  
tego Baranka za narod ludzki na  
Krzyżu ofiarowanego, który gła-  
dzi grzechy świata: prośmy aby  
Krwią na Krzyżu wylaną i Męką  
swoją nasze grzechy zgladził, i w  
godo-

godową szatę przybrałszy wpro-  
wadził nas do Ojczyzny Błogosła-  
wionych żywota wiecznego, A.

## ROZDZIAŁ XIX.

*O Najświętszey Niepokalanie Poczę-  
tey MARYI Pannie Matce Boskiej.*

**W**Zyway MARYI, myśl o MA-  
RYI, niech nie oditapi od serca  
twego, niech się nie oddala od ust  
twoich. Ta naybłogosławieńsza  
MARYA Panna, która zaśluginami  
swemi wszystko stworzenie Aniel-  
skie i ludzkie przewyższa, jako wy-  
brana z narodu ludzkiego za Mat-  
kę Słowu Przedwiecznemu, przeży-  
wana przed wieki, przeto wyięta  
jest z Prawa grzechu pierworo-  
dnego, które na cały naród ludzki  
jest włożone za przestępstwem A-  
damowym. Niepokalanie Poczęta,  
w której żadna skaza pierworo-  
dnego ani uczynkowego grzechu  
nigdy nie powstała, czystsza nad

**D** wszy-

wszystkie Chory Anielskie, Matka Boska, Panna Niepokalana, Dziewica nayszytsza przed porodem, w porodzeniu, i po porodzeniu zawsze Panna, Dziewica Niepokalana, Córka Oycy Przedwiecznego, Matka Słowa Wcielonego, Oblubienica i mieszkanie Ducha Przenayszytszego, Kościół Trócy Przenayszytszey, doskonałością swoją całą Hierarchią Niebieską i wszystkich ludzi przewyższając, bo iż jest Matką Boską to niepodobno, aby które stworzenie miało się zrównać doskonałością z tą Nayszytszą MARYĄ Panną, która wywyższona nad wszystkie Chory Anielskie pierwsze miejsce po Bogu i Chryście Synu swoim ma w Niebie. Ta jest skarbnicą wszystkich łask Boskich, Arką przymierza, naczyniem Niebieską, Manę nam przynoszącą, Jutrzejką Słońce Sprawiedliwości wschodzącą uprzedzającą. Ta jedyna

dyna nadzieia Oycow SS., która  
 porodziła tego Syna, który starł  
 węzowi piekielnemu głowę, zwy-  
 ciężył piekło, i nam zawarte Niebo  
 otworzył, Królowa i Pani Nieba i  
 ziemie, iak cię czcić mamy? któ-  
 rey cała Hierarchia Niebieska go-  
 dnie wychwalić nie potrafi, żeś iest  
 Matką Boską. Tobie wszystkie  
 Chory Anielskie cześć i pokłon od-  
 dają, ciebie wszytek Dwor Niebie-  
 fki osobliwszym sposobem czci i  
 chwali iako Matkę najwyższego  
 Boga i Panią swoją, tobie świat  
 cały się kłania. O Pani spoyrzy  
 miłosiernym okiem twoim z gór-  
 ney krainy na ten padół płaczu,  
 weyrzyj na mizerye i nędzy nasze,  
 które cierpiemy, będąc niebeśpie-  
 czeństwem zewsząd otoczeni pokus  
 rozmaitych, w ciemnościach i w  
 cieniu śmierci zcstaiący. Do ciebie  
 Pani naszej wołamy, usłysz płą-  
 czliwe głosy, ięczenia, i wzdycha-  
 nia, przybądź z pomocą, ratuj

Da niech

niech nie giniemy. Oto obłoki  
ciemne okryły nas, mgła czarna  
spadła na nas, morze wzburzone  
falami swoimi porywa nas, ukaż  
się o Gwiazdo Moriska, oświeć nas  
w tych ciemnościach, abyśmy w  
burzliwym morzu świata tego nie  
potonęli i na dno wiecznych prze-  
paści nie dośłali się. Idźmyż wszy-  
scy do tey Naybłogosławieńszey  
MARYI Panny. Ta jest grzeszni-  
kow ucieczka, ta jest iedyna u-  
fność i nadzieia nasza. Pod two-  
ię Obronę uciekamy się Święta  
Boża Rodzicielko, modl się za na-  
mi grzesznemi teraz i w godzinę  
śmierci naszej, Amen.

## ROZDZIAŁ XX.

*Uwagi pobudzające do dobrego życia  
i miłości bliźniego.*

**O**To teraz czas przyiemny. Oto teraz  
dzień zbawienia. 2. Cor: 6. Teraz  
poki żyjemy, wszystkie nasze stara-  
nia obracamy na pozyskanie  
chwały wiekuiſtey: bo po śmierci  
już

już nie zasłużyć nie będziemy mogli. W jakim stanie kto umiera zasług swoich przed Bogiem, łaski, czyli gniewu Bożego, w takim stopniu odbiera chwałę Niebieską, czyli potępienie wieczne. O czymś wierzymy, że jest dla dusz wybranych na żywot wieczny, które zadość sprawiedliwości Boskiej nie uczyniły żyjąc na tym świecie. Dwie zaś tylko są wieczności: Niebo i w nim Boga wieczne widzenie, i odziedziczenie, piekło i w nim męki wieczne w ognjach zapalczywości Boskiej w towarzystwie z czartami po wszystkie wieki. Obie te wieczności o iak różne są od siebie! Iedna niewypowiedzianie szczęśliwa, druga nad zamiar niešťczęśliwa, o wieczności niepojęta! zawsze w iedney porze zosťająca, nigdy końca nie mająca, *Sprawiedliwi na wieki żyć będą, zapłata i staranie o nich unajwieźszego.* Sap: 5. A przekłęci w mękach wiecznych



trwać będą: *Robak ich nie zdechnie, a ogień ich nie zagaśnie. Izaiæ 66.* Dopieroż uważmy, iak mamy w życiu naszym postępować, czyniąc wszystko dobrze, a złego się chró- niąc. Sumnienie nasze jest to In- stygator, który zawsze nam wy- świadcza, iakiemi przed Bogiem zostaiemy. Czyńmyż godne owo- ce pokuty świętey, za przeszłe przewinienia żałując, a wszystko dobrze czyniąc. Jeśliby się zda- rzyło w czym wykroczyć, po- strzegłszy się, zaraz żałować: Bo- ga przepraszać, i poprawę stano- wić. Mamy dobrego Pana i Oy- ca nayałkawszego. Jako Psalmi- sta mówi: *Litości iego nad wszystkie uczynki iego.* Psalm: 144. Służmyż wiernie Bogu naszemu, boymy się i kochaymy iego samego nade wszystko. Z Boskiej miłości rodzi się miłość i ku bliźnim. *Miluy bli- żniego twego iako siebie samego.* Rom: 13. I na drugim mieyscu mówi A- postół:

po stoł: *Jako w iednym ciele wiele członkow mamy, a wszystkie członki nie iedną sprawę mają, tak wiele nar jest iednym ciałem w Chrystusie: a wszyscy z osobna iedni drugich członkami. Rom: 12. W czym tedy możemy miłość ku bliźnim naszym oświadczać. Sędziowie powinni sprawy bliźnich swoich sądzić sprawiedliwie, nie idąc za powinowactwem, przyiaciołami, ani za żadnym wziętkiem. Błogosławieni, którzy strzegą Sądu: a czynią sprawiedliwość na każdy czas. Psalm: 105. i na drugim mieyscu: Czyńcie sprawiedliwość ubogiemu i sierocie: strapionego i ubogiego usprawiedliwajcie. Psalm: 81. Panowie i wszystka Zwierzchność, którym władza od Boga jest dana, powinni poddanych swoich kochać iako własne syny, opatrując ich potrzeby w rzeczach tak duchownych, iako i doczesnych, powinni o ich zbawieniu mieć staranie, prowadząc do*

poznania Boga, szczepiac w nich  
 boiaźń Bożą, objaśniając nauką  
 do zbawienia potrzebną, gdyż Pan  
 Bóg dusze sług i poddanych z rąk  
 Panow ich będzie patrzeć. Słudzy  
 i poddani powinni Panom swoim  
 wiernie, życzliwie i pracowicie slu-  
 żyć, uczciwość zwierzchną z po-  
 korą przyzwoitą czyniąc, ciesząc  
 się z tego wszyscy i Bogu dzięku-  
 iąc na jakim stopniu którego po-  
 stawili. Pokóy i miłość niech bę-  
 dzie zobopólna między nami, jeden  
 drugiego ciężary znośmy, jeden  
 drugiemu krzywdy wybaczaymy,  
 niesnaskow, swarow, gniewu, po-  
 krzywdzenia, zaiętrzonego umy-  
 słu, zły woli, i wszelkiey się oblu-  
 dy strzeźmy, a naybarzieszy zgor-  
 zzenia bliźnich strzedz się nam po-  
 trzeba: Zbawiciel świata upomina:  
*Biada światu dla zgorzszczenia, biada*  
*człowiekowi temu, przez którego zgor-*  
*szczenie przychodzi. Matth: 18. Jedni*  
*drugich dobrym przykładem do*

Boga

Boga prowadźmy, ieden przed drugim upokarzajmy się, wielbiąc w tym Boga, i głowę naszą niegdyś cierniami skłotać Chrystusa JEZUSA pod którego opieką naybłogosławieńszą wiecznie odpoczniemy.

## ROZDZIAŁ XXI.

*O różnicy synów światłości od synów ciemności.*

**Z**Bawiciel świata mówi: *Widziałem szatana iako błyskawicę z Nieba spadającego. Oto dałem wam moc deptać po węszach, i niedźwiadkach, i po wszytkiej mocy nieprzyjaciół waszych: a nie was nieuszkodzi. Lucie 10. Synowie światłości w wierze, nadziei, i miłości Boskiej mocno są ugruntowani, którym żadna moc szatańska nie szkodzić nie może. Synowie światłości są to Synowie Bożi, w których Duch Boski przebywa, i rządzi nimi. Napelnieni są duchem mądrości, roztropności i rozumienia. *Wam dano jest poznać Tajemnicę Królestwa Bożego.* Marc:*

4. Synowie światłości są czyści, skromni, cisy, łaskawi, pokorni, posłuszni, bojący się Boga, mężni we wszystkich trudnościach, cierpliwi, pokoy kochający, wielką się miłością ku Bogu unoszą, bezprześcannie iego kochając, a bliźnich swoich równie iako siebie samych, nieprzyjaciółom dobrze czynią, gniew w sobie tłumią, zemsty żądneey nie czynią, krzywdy z serca odpuszczają, niesnaski, zamieszania, i niezgody między bliźniemi uspokajają, w cnotach się wszystkich kochają i w nich się fundują, siebie samych w pogardzie mają, o pomnożenie czci i chwały Boskiej mocno się starają, i tym, którzy co czynią ku większey chwale Boskiej pomoc dają. Nie patrzą na wysokość dostojności stanu swego, bliźnich chociaż niższych, nad siebie przekładają, chcąc być sługami wszystkich dla Chrystusa przykładem swoim niższych budując. Jako sam

sam Zbawiciel świata dał nam na sobie przykład; który będąc Bogiem, stał się człowiekiem, nie mając względu na wielkość Bóstwa i nieograniczonego Maieństwa swego, w ludzkiej naturze nie już jako człowiek, ale jako robak był wzgardzony, podeptany i na Krzyżu zelżywie dla zbawienia naszego życie swojełożył. Synowie światłości życie swoje we wszystkim podobne czynią życiu Chrystusowemu, w ponoszeniu wzgard, niedostatków, i wiele cierpiąc dla Chrystusa, krzyżując ciała swoje z namiętnościami i pożądliwościami, cokolwiek czynią, wszystko mądrze, roztropnie, świątobliwie, i uważnie poczynają, żeby z drogi prostej nie zboczyć, praw Bożkich nie przestąpić i miłości bliźniego niwczym nienarazić, za granice zbawiennej roztropności nie wychodzić, gdyż wszystkie cnoty oprocz iedney miłości Bożej w



granicach są zostawione, wszystko  
 iak na szali ważąc czynią, szczo-  
 drość z oszczędnością miarkują,  
 strzegąc się zbytkow wstrzemię-  
 żliwie, trzeźwo, i pobożnie się za-  
 chowują, czyniąc uczynki miło-  
 sierne i sprawiedliwości we wszy-  
 tkim postrzegają. O to się tylko  
 starają, co się może podobać Nay-  
 wyższemu Boskiemu Maiestatowi,  
 wszystko podług Boskiego Sądu i  
 sprawiedliwości czynią, nie uwa-  
 żają na krewnych i przyjaciół, re-  
 spektami ludzkimi gardzą, na sa-  
 mego Boga we wszystkim się zapa-  
 trują, który odda każdemu według  
 zasług jego; każdego momentu ka-  
 żąc się stawiać przed Sądem swoim,  
 gdy mu się podoba. Więc samego  
 Boga za cel iedyny wszystkiego  
 szczęścia w tym życiu mają, które  
 zakończywszy, idą do niewidzial-  
 ney światłości Synów Boskich, ko-  
 chając tam Boga po wszystkie wieki.

Do synów ciemności mówi Zba-  
 wiciel

wiciel świata: *Mężowie Niniewitowie*  
*po staną na Sądzie z narodem tym, i*  
*potępią go, iż pokutę czynili na Jon-*  
*aszowe Kazanie. Lucæ: 11. Synowie*  
*ciemności są to synowie Belzebu-*  
*ba Xiążęcia czartowskiego, którzy*  
*wszystko opacznie czynią, przeci-*  
*wnie wszelkim prawom i sprawie-*  
*dliwości, duchem szatańskim na-*  
*pełnieni idą drogami nieprawości,*  
*mądrość mają czartowską, pełną*  
*chytrości, zdrad, nieszczyrości, i*  
*podeyscia, umysłu są hardego, nie-*  
*czysti, chciwi, łakomi, bliźnich*  
*krzywdzący, cnoty wżytkie za-*  
*nie ważą, bliźniemi pogardzają, z*  
*wielkiey wyniosłości sami niewie-*  
*dzą, iaką sobie cześć przywła-*  
*szczają, niezgody, zamieszania, i*  
*niepokoy kochają; cieszą się z te-*  
*go, gdy widzą iakie rosterki mię-*  
*dzy bliźniemi, i sami waśniąc do*  
*tego pomagają, w gniewie i za-*  
*wziętości trwają, zemstę ile mogą*  
*chcą nad bliźniemi wykonać: O*  
*cześć*

cześć Boga, cale się nie staraia: czas zbawienny pozwolony do za-  
 flużenia na żywot. wieczny na  
 próżnowaniu. grach, i krotofilach  
 trawia. Zbytki w pokarmach i  
 napoiach zmyślności dogadzaiąc  
 czynią, stworzenia, które ku po-  
 trzebie ludzkiej od Boga dane są,  
 na złe używaią. Inni w zbyte-  
 cznym skępstwie, zbiorach, i bo-  
 gactwach zanurzeni: zdzierstwa i  
 okrucieństwa nad poddanemi do-  
 kazuią. Ubogim żadnego miło-  
 sierdzia nie czynią, światło rozu-  
 mu od Boga dane ciemnościami  
 grzechow zaćmili, okryły ich nie-  
 prawości ich, sami się nie postrze-  
 gą, iak się w przepaściach piekiel-  
 nych obaczą. Do nich mówi  
 Chrystus Pan: *Odstąpcie odemnie  
 wszyscy czyniele nieprawości.* Lucæ  
 13. Idźcie przekłęci synowie cie-  
 mności na przepaść do ognioiw  
 wiecznych, goreiąc tam po wżyt-  
 kie niekończone wieki.

ROZ-

✠ )( 77 )( ✠  
ROZDZIAŁ XXII.

*Różne Reflexye Zbawienne.*

PRzedwieczna Mądrość, Wszech-  
mocność i Dobroć Boska, w  
wszelkim stworzeniu nam się oka-  
zuje, co to za Pan jest? Tak wiel-  
ki, możny, i niepoięty, który  
wszystko uczynił. O! Mądrości  
niewybadana i niedościgła, O!  
Wszechmocności przedziwna, O!  
piękności naysłodniejsza, O! do-  
broci jedyna, wždy cię kiedy oglą-  
damy, naprowadź nas błędzących  
grzeszników na drogę zbawienną.  
W tym życiu naszym doczesnym;  
jedni są, którzy pewney i prostej  
się drogi do Nieba trzymają, dru-  
dzy niebezpieczney, błędliwej i  
złej. Ma Pan Bóg sług swoich,  
którzy Ducha Bożego pełni bę-  
dąc, w cnotach mocno ufundowa-  
ni, pałający miłością jego jako  
świecy na świecznikach gorące;  
wszystkich objaśniają naukami swo-  
imi w Kościele świętym zоста-  
wione.

wionemi, i co w nich Duch Boski  
sprawuje: *Z obfitości serca usia me-  
wią.* Lucæ 6. Są także, którzy  
nie są naukami wysokiemu obja-  
śnieniu, ale duchem mądrości od  
Boga wlanym napelnieni, idący za  
powodem łaski Boskiej im udzielo-  
ney, wielki pożytek w Kościele  
Bożym czynią w pozyskaniu dusz  
do Oweczarni Chrystusowey. Służy  
im to co Zbawiciel świata mówi:  
*Wyznawam tobie Oycze, Panie Nieba  
i ziemi, iż się zakrył od mądrych i ro-  
zumnych, a objawił to małuczkim.  
Tak Oycze iż się tak xpodobało przed  
tobą* Lucæ 10. Są też, którzy  
drugim drogę zbawienną ukazują  
i żywot ścisły, a sami życie niedba-  
le i ostrygle prowadzą, ci niech się  
boją pogrozki oney Chrystusa Pa-  
na do Faryzeuszow biegłych w  
Zakonie wyrzeczoney: *Wam w Za-  
konie biegłym biada: abowiem obciąż-  
żacie ludzi brzemienną, których unieść  
nie mogą, a sami iednym palcem swoim*

nie dotykacie się brzemienia. Lucæ 11.  
I żeby nie byli iako ślep przy drogach  
stoiący, który różnym drogę  
ukazuje, a sam zawsze na miejscu  
stoi. Znajdują się i tacy, którzy  
dary Bożkie mając, tłumią je w so-  
bie, o bliźnich zbawienie cale się  
nie starają; i drugim czyniącym co-  
dla pomnożenia chwały Bożkiej  
przeszkadzają: słusznie się mogą  
stosować do nich one słowa Chry-  
stusa Pana do Żydów wyrzeczone:  
*Biada wam biegłym w Zakonie, iż-  
ście wzięli klucz wyrozumienia: Sami-  
ście nie weszli, a tych, którzy wcho-  
dzili, hamowaliście.* Lucæ 11. Wielu  
też bywa i złych Nauczycielow,  
iacy są Herezyarchowie, którzy  
duchem szatańskim natchnieni Ko-  
ściół Boży rozdzielają; Prawo-  
wiernych od Kościoła odrywają,  
fałszywą nauką omamniając, nie z  
cnoty pokory, ale z wielkiego am-  
bitu, wynoszą się z umiejętnością  
swoją aż pod Niebiosą, a potem  
nagle



nagle z hardym Lucyperem wozdem swoim spadaia na przepaść do ognioŵ wiecznych. Prawdziwi robotnicy w winnicy Chryſtuſowey wiele mają przeciwnoſci od ludzi złych, przewrótnych, umyſł wynioſły mających, hołdownikow ſzatańſkich, i ſynow ciemnoſci, którzy nie idą za ſwiatłem rozu- mu, prawdziwą mądroſcią Boſką pogardziwſzy, idą za przewrótną ſwiatową nauką, która z Szkoły Antychryſtowej ieſt wzięta. Nauki prawdziwe, które ſą w Koſciele Bożym zoſtawione, funduią ſię na wyrokach prawdy przedwieczney w Piſmie ſwiętym nam po- dane, wierzyć i ſłuchać powinniſmy co Pan Bóg przez Nauczycielow Duchownych do nas mówi: Słowo Boże ieſt to, iako ziarno a- bo naſienie na rolę dobrą i złą po- siane. *Lucæ 8.* Jednym pada iako na ziemię opoczytą, żadnego o- wocu nie przynosząc, drugim iako  
podle

podle drogi w piasek wfiane, które  
nogami bywa podeptane, ptacy  
powietrzni pozobią je, czarci z fere  
ludzkich wybiorą, aby slysząc nie  
slyszeli, wierząc nie rozumieli.  
Trzećim którzy są rolą dobrą, czy-  
stą, żyzną, rodzajną, na którą gdy  
padnie nasienie, to jest Słowo Bo-  
że, stokrotny owoc przynosi, tym  
zwłaszeza, którzy lubią słuchoć i  
czytać duchowne rzeczy, i czego  
się nauczyli, to w pamięci mają w  
sercu swoim zachowując, i poży-  
tek z tego sobie czyniąc. *Bądźcie  
czynicielami słowa a nie słuchoaczami  
tylko: oszukiwajcie sami siebie.*  
Jacob: 1. Ale gdy burze i nawał-  
ności wielkie rozmaitych pokus  
na nas powstaną: inne zamyśliły w  
nas sprawują, gładząc z pamięci  
prawdy wieczne, gorącość ducha  
ziębiąc, a dyneem próżności świa-  
towych napełniając, od drogi zba-  
wiennej nas odwodzą, czym się  
zallaniać mamy: wspomnijmy sobie:

*Iż Sędzia przed drzewami stoi. Jacob:*  
 5. Bóymy się iego i czynmy tak  
 wszystko, iakby nam wraz sprawę  
 przed najwyższym Sądem oddać  
 trzeba było. Opuśćmy pieczoło-  
 witość zbyteczną w staraniu się o  
 znikome, przemieniające rzeczy, ale  
 uśilnego starania dokładaymy mo-  
 cno być ugruntowanemi w Wie-  
 rze, Nadziei, i Miłości Boskiej,  
 ćwicząc się w rozmaitych cnotach,  
 spodziewaymy się za wyrokiem  
 Prawdy przedwieczney odebrać  
 wielką nagrodę. *Weselcie się i ra-*  
*dujcie, bo zapłata wasza obfita jest w*  
*Niebie. Lucæ 6.* O dobroci nay-  
 wyższa, która tak hoynie slugom  
 twoim płacisz, i cóż człowiek ie-  
 den proch ziemię uczynił tobie do-  
 brego? *Ty godzieneś jest Panie Boże*  
*nasz wziąć chwałę, cześć i moc: Boś*  
*ty stworzył wszystkie rzeczy, i dla woli*  
*twoiey były, i stworzone są. Apoc: 4.*  
 Ty jesteś Panem wszechmocnym i  
 najwyższym: a panowanie twoie  
 końca

końca mieć nie będzie, ty o nas  
 miey staranie, abyśmy nie poginę-  
 li, i z granic Przykazań twoich i  
 iednym krokiem nie wystąpili, czy-  
 niąc Sąd, Sprawiedliwość i Miło-  
 sierdzie. Granice twoie: są to  
 granice żywota, uczy nas Mędrzec  
 twój: *Ne przestępuj granic starych,*  
*które założyli Oycowie twoi.* Prov: 22.  
 Ukaż nam światło, błysniy pro-  
 mieniem łaski twoiej, abyśmy od  
 drogi zbawiennej nie zbłądzili, a-  
 bowiem nędzny niniejszy jest stan  
 życia naszego, płaczem i wzdycha-  
 niem ułtawicznym powinien być  
 przeplatany, telkniąc z wygnania  
 padółu płaczu tego do Ojczyzny  
 żywota wiecznego: Oto już do-  
 świadczamy pewnych niebespie-  
 czeństw, które nas żywota wiecz-  
 nego chcą pozbawić, i do zguby  
 wiecznej przyprowadzić, a prze-  
 cież ślepo w grzechy brniemy. Cho-  
 dzący drogą błędną, o pewney i  
 prostej drodze do Nieba wiedzieć  
 nie-

nie chcemy. Ach omamienie! ach  
 nędza nasza na tym świecie, gdzie  
 się obrócim, zewsząd niebezpie-  
 czeństwa jesteśmy ogarnieni, świat  
 swoimi powabami nas do siebie  
 ciągnie, ciało rokoszami nas tra-  
 ktuje, szatanów mnostwo wielkie  
 na zgubę naszą gali. Dokąd się u-  
 cięzemy pomocy żądając? póy-  
 dziemy do wielkiego zgromadze-  
 nia ludzi? tam znajdziemy część  
 większą, którzy za światem i ro-  
 koszami jego idą, duchem szatań-  
 skim napelnieni do zguby nas pro-  
 wadzą. Póydziemy na puszcza? i  
 tam ciało i czarci szturmują na nas  
 przypuszczać będą. Udamy się  
 na ścisły żywot? ciało przyzwy-  
 czaione do miękkich wygod, ro-  
 koszywnych potraw, melancholią i  
 smutek w nas sprawować będzie,  
 gdzie się obrócim, zewsząd uciski,  
 kłopoty, i niebezpieczeństwa na  
 nas spadają, sumnienie ściśnione  
 nam się przykrzy, rozwiązłe wie-  
 cznych

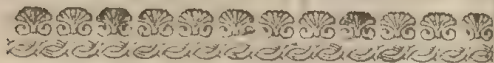
cznych mąk karaniem nam grozi.  
Ach duszo moja! co czynić mamy?  
Iedno co z tego dwóyga trzeba  
nam sobie koniecznie obrać, abo  
tu w rokoszach żyć krótko, a po-  
tym w towarzystwie z szatany w  
ogniach piekielnych przebywać na  
wieki, aboli też krótko cierpiąc  
dla Chrystusa, żyjąc w prawdzi-  
wey Wierze, Nadziei i Miłości  
Bożey, żywot wieczny z Błogo-  
ślawionemi osiągnąć. Już tedy  
trzeba co iednego obrać, abo  
Chrystusowi służyć, żyjąc dobrze  
po Chrześcijańsku, abo iść za sza-  
tanem i rokoszami iego. Coż ma-  
mieć szatan za sprawę do nas, któ-  
rego wyrzekliśmy się na Chrzcie-  
Świętym. A Chrystus nas sobie  
Krwią swoją nabył. Komuż bar-  
dziey obowiązani iesteśmy służyć,  
Chrystusowi Bogu Zbawicielowi  
naszemu? czyli czartu przekłete-  
mu? idźmy za Chrystusem i Nau-  
kami iego: wypowiadając wojnę  
[świa-



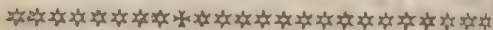
światu, ciału i czartu, wszystkie ich  
 obietnice pod nogi rzucając, de-  
 pcąc po nich, i gardząc niemi, sa-  
 mego JEZUSA CHRYSZTUSA  
 BOGA i Zbawiciela naszego szczy-  
 rze się rozmiłowawłzy, w nim  
 wszystkie ufność i nadzieję pokla-  
 dać będziemy; który jest iedynie  
 szczęście, skarb, nadzieia, pokoy,  
 roskółz, wesele, i wieczne życie  
 nasze. O miłości iedyna na Krzy-  
 żu rospięta za narod ludzki Panie  
 JEZU CHRYSZTE, tobie oddaę  
 duszę, ciało, i serce moje, całego  
 mnie w Ranach twoich Nayświęt-  
 szych składam, przymii mię, a bądź  
 pochwalon Kròlu naywyższy i  
 Panie Nieba i ziemie. Day mi, a-  
 bym ciebie kochał, i ciebie samego  
 mogł mieć na wieki. Tobie z Oy-  
 cem, i z Duchem Świętym niech  
 będzie cześć, chwała, i pòkłon, ode  
 mnie i od wszystkiego stworzenia,  
 teraz i po wszystkie wieki wiekow,  
 Amen.

CZĘSC

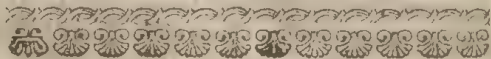
CZĘŚC WTORA.  
SOLILOQUIA,  
ABO  
TAJEMNE DUSZY  
z PANEM BOGIEM  
ROZMOWY.



Modl się Oycu twemu potaie-  
mnie: a Ociec twóy, który widzi,  
potajemnie odda tobie. *Matt: 6.*



Kto z Królem na pokoju roz-  
mawia, i towarzysko z nim sobie  
poczyna, ten nie może być ubo-  
gim: daleko mniej może być, aby  
człowiek nabożny, który z Panem  
Bogiem mile i towarzysko rozma-  
wia, miał duszę umartą. *S. Chryśóst:*  
*Lib: 1. de modo orandi DEUM.*





# SOLILOQUIA.

## ROZDZIAŁ I.

*Jest BOG w TROJCY S. Jedyny  
Twórca wszystkich rzeczy.*

*R*zekł Bóg do Moyżesza: *Jam iest,*  
*którym iest. Exod: 3. Bóg wielki*  
*Pan, i Król wielki nade wszemi Bogi.*  
*Psal: 94. Tyś iest straszliwy, a ktoż*  
*się sprzeciwi tobie. Psal: 75. Ze*  
*drżeniem i z boiaźnią stojąc przed*  
*obliczem twoim, ubożuchny, lichy,*  
*proch ziemie, śmiem mówić do*  
*Pana nieźmiernego, nieograniczo-*  
*nego, naywyższego: Okaż mi się*  
*światłości naywyższa, błysniy pro-*  
*mieniem łaski twoiey, zagrzmiy*  
*głosem wielkim do serca mego, a-*  
*bym usłyszawszy głos twoy wną-*  
*trznie, Ciebie naywyższe Dobro*

znał, wielbił, i kochał. Któż się  
znaydzie tak nędzny, żeby prał, że  
niema Boga: *Rzekł głupi w sercu  
swoim, niemasz Boga. Psal. 13.* Któż  
uczynił tak wielką machinę Nieba,  
ziemię, i świat cały: Izali nie ten,  
który iest Bogiem naszym i do-  
brem naywyższym, przez którego,  
i w którym wszystko, bez którego  
nie się niestało. *Podnieście kugórze  
oczy wasze, a obaczcie, kto to stwo-  
rzył: Który wywodzi w poczcie woj-  
sko ich, a wszystkich po imieniu zowie.  
Izaie. 40.* Oto wszystkie stworze-  
nia wołają Bóg nas uczynił a nie  
my same siebie. Cóż ia o Panie za  
zwierz iestem, czyią ręką uczynio-  
ny iestem? i eżeli nie twoia wszech-  
mocna prawica ndziałała mię,  
gdzie cię szukać będę czyli na po-  
wietrzu, abo w przepaściach mor-  
skich, czyli w dalekich krainach,  
oto znayduię cię we mnie, i wszę-  
dy obecnego, wszystkie mieysca w  
Niebie i na ziemi napelniającego,  
przed

przed którym żadna się rzecz  
 skryć, ani utaić nie może, któryś  
 jest cały okiem wszystko widzącym.  
 Twój Maieſtat ogromny, ſtraſzli-  
 wy i niedoſtępny, boś ty ieſt, któ-  
 ryś ieſt, przed wſzytkimi i po  
 wſzytkie wieki, Trócyca Przenay-  
 chwalebnieyſza; Ociec, Syn, i Duch  
 Sw. Bóg ieden: bo nad wſzelką  
 iſtność rozumną i czułą, i nad  
 wſzelkie linie, które bywa w tym  
 i przyſzłym żywocie mianowane,  
 ty nadiſtotnie, i nadrozumnie ie-  
 ſteś: ponieważ nader iſtotnym i  
 ſkrytym Bóſtwem, nad wſzelki ro-  
 zum, baczenie, i ieſteſtwo, nieprzy-  
 ſtępnie i niedoſciśle ſam w ſobie  
 mieſzkasz, gdzie ſwiatłość nieprzy-  
 ſtępna, iaſność nieogarniona, i nie-  
 wypowiedziana, do której nie do-  
 ſięga żadna ſwiatłość. Wierzym  
 bowiem, iż ieſt niewidzialna, niepo-  
 ięta, nieodmienna, i nieudzielna,  
 której nigdy żaden Anioł, ani  
 człowiek nie widział, ani widzieć



może. To iest Niebo twoie Pa-  
nie, Niebo zawieraiące w sobie  
nader tajemną, nader nieobiętą,  
nader niezrozumianą, i nader istot-  
ną światłość, o której mówią:  
*Niebo nad Niebiosy Panu*. Psal: 113.  
Ktòremu i ziemia sama iest Nie-  
bem Empireyskim: toć bo to iest  
Niebo nad Niebiosy Panu, że ni-  
komu nie iest świadome, iedno Pa-  
nu. Do ktòrego żaden nie wstę-  
puie, iedno który z Nieba zstę-  
puie: bo żaden niezna Oyca, iedno  
Syn a ich Duch. Sameieś zaiste  
sobie iest zupełnie znaioma Troy-  
co Przenayświętsza, Tròycò prze-  
dziwna, Tróycò nader niewypo-  
wiedziana, nader niewybadana,  
nader nieprzystępna, nader nie-  
ogarniona, nader niepoięta, nader  
istotna, nader istotnie przewyż-  
szaiąca wszelki zmysł, wszelki ro-  
zum, wszelką umiejętność, wszel-  
kie baczenie, wszelkie jestestwo  
Niebieskich Duchow, o której  
ani

ani mówić, ani myśleć, ani wyrozumieć, ani ią poznać. rzecz jest niepodobna, i oczom Anielskim. *S. Aug: Solil: c. 31.* Zkądżem cię tedy poznał, Panie Boże naywyższy nad wszystką ziemią, nad wszystkim Niebem, którego ani Cherubinowie, doskonale znają, ani Seraphinowie: ale skrzydłami bogomyślności swoiey zakrywaią twarz siedzącemu na stolicy wysokiey wołaiąc i mówiąc: Święty, Święty, Święty Pan Bóg zastępów: pełna jest wszystka ziemia chwały iego. Uląkł się Prorok i rzekł: *Biadasz mnie, iżem milczał, bo maż mairący wargi pokalane ja jestem. Isaie 6.* Moie też serce zlekło się, i rzekłem: Biada mnie, iżem nie milczał, bo maż mairący wargi pomazane ja jestem: ale śniele wymowił, poznałem cię. Wszakże o Panie biada i milczącym o Tobie: bo wielomowni stawaią się niememi bez ciebie. Wyznawam

Panie żeś ty iest Bogiem mo-  
im, procz Ciebie niema innego  
Boga na Niebie i na ziemi, boś ty  
sam rzekł: *Jam pierwszy i jam osta-*  
*teczny, oprócz mnie niemasz Boga.*  
*Isaia. 44.* Tyś iest Panem Wsze-  
chmocnym i naywyższym, tobie  
samemu powinna być cześć, chwa-  
ła i pokłon od wżytkiego stwo-  
rzenia. *Bądź mi Bogiem, Obroń-*  
*cz, i domem ucieczki, abyś mię zba-*  
*wił. Psal. 30.* Oto zewsząd burzli-  
we chimury, ciemności i nawałno-  
ści rozmaitych pokus spadaią na  
mnie, Książę ciemności z woy-  
skiem swoim powstał przeciwko  
mnie, rzucaiąc strzały jadowite,  
aby mnie poraził i szczęścia wie-  
cznego pozbawił. *Ratuy Panie,*  
*niech nie ginę, abowiem siła bi-*  
*czow na grzesznika a mającego na-*  
*dzieję w Panu, miłosierdzie ogarnie.*  
*Psal. 31.* Opuść Panie wżytkie  
przewinienia moje, nie patrz na  
występki moje, ale podług wiel-  
kiego

kiego miłosierdzia twego żglądź  
 wszelką nieprawość moję. Bądź  
 ze mną Panie, i nie oddalay się ode-  
 mnie, abym cię zawsze miał w  
 fercu, w uściech, i w pamięci. A-  
 bowiem czekaąc czekałem Pana, i  
 skłonił się ku mnie, i wysłuchał pro-  
 śby moiej, i wywiodł mię z dołu nędzy i z  
 błota itu. *Psal: 39.* Będę cię wielbił  
 Panie, i opowiadał chwałę twoję,  
 przed wszystkimi narody; Niech po-  
 znaią, że Imię Tobie Pan, tyś sam nay-  
 wyższym na wszytkiej ziemi. *Psal. 82.*  
 Zmiłuy się nademną Panie, zbaw  
 mię w miłosierdziu twoim, niech  
 nie będę zawstydzon na wieki, Am.

## ROZDZIAŁ II.

O poznawaniu i poważaniu Naywyż-  
 szego Dobra.

**B**OG wieczny Pan. *Isaie 40.* Bo-  
 że, któż będzie podobien tobie. *Psal:*  
*82.* Abowiemeś Ty Panie słodki, i ci-  
 chy i wielce miłosierny ku wszystkim,

którzy cię wzywają. *Psal. 85.* Bo-  
 że nad wszystkie bogi i Panie nad  
 Pany, Królu najwyższy, i naypo-  
 tężniejszy, którego wszystkie wie-  
 ki, ani liczba lat określić, ani ogar-  
 nąć nie może, w mocy i Maiesta-  
 cie twoim nieograniczony, wszę-  
 dy obecny, i wszystko widzący,  
 któryś uczynił Niebo, i ziemię,  
 morza, i wszystko co w nich się  
 zawiera: *Jam jest Pan czyniący*  
*wszystko, rościągający Niebiosa, sam*  
*stanowiący ziemię, a nikt zemną. Isaia*  
*44.* Ty Panie całą machine świat-  
 ta niczym niewspartą, tylko na  
 woli i słowie swoim zawiesiłeś, na-  
 przód uczyniłeś światłość, to jest  
 Duchy Anielskie wiecznotrwale, i  
 nieśmiertelne, ku wyobrażeniu i  
 podobieństwu twemu czyniąc po-  
 dobne, zamknąłeś i zasklepiłeś Nie-  
 bo i niższemi obłokami obtoczyłeś,  
 dając nam światło dzienne i nocne,  
 i wielą gwiazdami i planetami przy-  
 ozdobiłeś. Uczyniłeś Ray ziemny  
 i w

i w nim człowieka niższym czyniąc  
 niż Aniołów co do ciała z ziemi  
 wziętego, ale Duszę stworzyłeś nie  
 z materyi żadney, ale duchowną,  
 nieśmiertelną, rozumną, sobą wol-  
 nie władnącą, ku podobieństwu i  
 wyobrażeniu twemu podobnąż A-  
 niołom. A tak człowieka z dusze  
 i z ciała złożonego, uczyniłeś Pa-  
 nem nad wszystkim stworzeniem  
 ziemnym, wszystko pod moc i wła-  
 dzę iemu dając, aby wszytek czło-  
 wiek tobie się poddał, i pełnił wo-  
 lę twoię zapatruiąc się na niższe  
 Niebo gwiazdami osadzone, wzdy-  
 chał do górnego Empiru widzenia  
 i kochania ciebie w chwale wieku-  
 istey w towarzystwie z Aniołami.  
 O Panie Boże zastępow, który  
 mieszkasz w jasności i światłości  
 niedostępney, w górach Świętych  
 twoich, pełnym kwiecia i wonno-  
 ści roskoszy, wszelki zmyśl prze-  
 chodzących, żadnym rozumem  
 niepojętych i nie wyśłowionych;



przy pieniądzu i muzyce Anielskiej nadpojęcie ludzkie rokosznie słuch napelniaiącey. Któż może wyrazić rokoszy twoje Panie, ktoreś nagotował kochającym ciebie? Abowiem ty sam Panie Boże nasz jesteś koroną, chwałą i odpłatą wybranym twoim, w którym wżelka słodycz, rokosz, wesele, i wszystkie skarby mądrości, i umiejętności ukryte są. Coloss: 2. Patrzeć na cię, i widzieć cię będą, iakiś jest w sobie Panie wybrani twoi po wszystkie wieki: widzieć ciebie jest to naywiększe szczęście i błogosławieństwo, ktorego szczęścia już dostąpili ogniści, palający miłością twoją Seraphinowie, Cherubiniowie i inne Chory Anielskie, i z ludzkiego plemienia, którzy już ciebie widzą i których ty sobie wybrał i godnemi uczynisz, żaden tego szczęścia i rokoszy; ktora, widząc ciebie twoi wybrani mają, wyrazić nie może, nawet i ci, którzy już  
cie-

ciebie widzą. Boś ty ieſt Bogiem  
 naszym i Dobrem naywyższym;  
 który ſiebie w nagrodę ſługom ſwo-  
 im daieſz. Cóż zaporownanie ſtwo-  
 rzonego dobra, gdyby ſię miało  
 równać z nieſtworzonym Dobrem:  
 ty ieſteś ſam wiecznym żywotem.  
 Błogoſławionych, którego oſią-  
 gnienie ieſt naywiększym błogoſła-  
 wieńſtwem i żywotem wiecznym  
 niekazitelnym, Któryś przed  
 wſzystkie wieki, bez żadnego po-  
 czątku przed wſzelkim ſtworze-  
 niem ieſt ſam w ſwoiey chwale nay-  
 doſtateczniey będący i po wſzystkie  
 wieki naybłogoſławieńſzym i nay-  
 chwalebnieyſzym Trójca Przenay-  
 świętſza Ociec, Syn, i Duch Świę-  
 ty, Bóg ieden, któremu niech bę-  
 dzie cześć i chwala na wieki wie-  
 kow, Amen.

### ROZDZIAŁ III.

*Stowo Przedwieczne Syn Boży ieſt pra-  
 wdziwą ſwiaćłością i Zbawicielem  
 ſwiata.*

**BOG**

**B**OG jest światłością a żadney ciemności w nim niemasz. 1. *Joan. 1.* Chrystus JEZUS iako prawy BOG Syn jednorodzony Oyca Przedwiecznego, jest prawdziwą światłością, Przedwieczną, równą z Oycem i z Duchem Świętym. Światłością niedostępną, i iakością nieogarnioną, do której nie dosięga żadna światłość: Światłość najwyższa, od której wszelka światłość jest stworzona. Światłość prawdziwa, która oświeca wszelkiego człowieka na ten świat przychodzącego. *Joan: 1.* O światłości nie widzialna, która oświecałz umysły Anielskie: zatop mię w przepaściach światłości twoiey, abym cię wsząd widział o najwyższe Dobro. *Pan oświecenie moje, i zbawienie moje. Kogóż się będę bał. Psal. 26.* Bóg sam przyjdzie i zbawi was. *Isaie. 35.* Przyszedł Bóg Zbawiciel świata, i zjawił się nam w naturze ludzkiej, już weszło Słońce spraw-  
wie-

wiedliwości, którego promienie  
 dosięgaia wszystkie i naytaiemniej-  
 sze mieysce skrytości. *Ciemności*  
*przeminiły, a prawdziwa światłość*  
*już świeci, 1: Joan: 2.* Okazała się  
 wszystkim nam łaska Boga i Zbawi-  
 ciela naszego Jezusa Chrystusa Przy-  
 szedł Pan wiekistej chwały, aby  
 nawiedził lud swóy w ciemno-  
 ściach, i w cieniu śmierci będący,  
 i wywiodł nas z ciemnice, a uka-  
 zał nam światłość swoię; świa-  
 tłość, której żadna ciemność za-  
 łąnić i ukryć nie może, przeciwko  
 której wszelka inna światłość jest  
 ciemnością, światłość której wszy-  
 tkie wieki ukrocić, ani umniej-  
 szyć, nie mogą, która w zupełno-  
 ści swej światłości i jasności niepo-  
 iętej zawsze została. Tyś jest  
 prawdziwą światłością, Słowo Bo-  
 że, Słowo; które się przedwiecznie  
 z Oycy Wszechmocnego rodzi, Bóg  
 z Boga, Światłość z Światłości,  
 współwieczny, i współistny Ocy,  
 Sło-

Słowo tworzące wszystko, w którym wszystko, i przez nie wszystko się stało. *Abowiem w nim wszystkie rzeczy są stworzone, na Niebie i na ziemi, widzialne i niewidzialne, choć Trony, choć Państwa, choć Księstwa, choć zwierzchności; wszystko przezeń: i w nim jest stworzono: a on jest przed wszystkimi, a wszystko w nim stoi.* Coloss 1. Toć i mnie Panie, gdym jeszcze nie był, i nicem nie zasłużył, przez łaskę i miłosierdzie twoje stworzyłeś, wielkie zaiste jest twoje dobrodzieystwo w stworzeniu, ale nie mnieysze uznaie w odkupieniu tak mnie, iako i wszystkich ludzi. Bo gdy książę ciemności cały świat ogarnął, wszyscyśmy w niewoli szatańskiej zostawali; a Ty najlitościwszy Panie Miłośniku rodzaju ludzkiego, oddałeś siebie samego dla człowieka; abyś człowieka zbawił. Bóg stał się człowiekiem: *Słowo Ciałem się stało, i mieszkało między nami, (i wi-*  
*dzie-*

*dzieliłmy chwałę jego, chwałę; 'iako  
jednorodzonego od Ojca,) pełne ta-  
ski i prawdy. Joan: 1. O wsze-  
chmocności naywyższa, miłości  
naypotężnieysza, dobroci iedyna  
Panie Boże mōy, który tak opa-  
trzny obrałeś wynalazek na ośwo-  
bodzenie narodu ludzkiego z nie-  
woli szatańskiej, poniżając twōy  
nieograniczony maiestat, stając się  
człowiekiem i przyjmując na się po-  
stać sługi, sam się poniżył, stawszy się  
posłusznym aż do śmierci: a śmierci  
krzyżowey. Phil: 2. Zmartwych-  
wstał, wstąpił do Nieba i wyniośł  
naturę ludzką nad Anielską, stając  
się nam pośrednikiem u Ojca.  
On iest ubtaganiem za grzechy nasze:  
a nie tylko za nasze, ale i za wszystkie-  
go świata. 1. Joan: 2. O Krōlu nay-  
wyższy i Panie Nieba i ziemie, cóż  
ci oddać mamy za tak wielką mi-  
łość twoię ku nam: nic od nas Bóg  
więcey nie wyciąga, tylko abyśmy  
mu serca nasze zupełnie oddali,  
iego*



iego samego nadewszystko kochając. Więc wezmiy Panie JEZU Chryste odemnie rozum, pamięć, i wolę, tobie i serce moje oddaę, ni o co więcey nie prosząc, tylko miłość mi twoię daruy z łaską, a nader bogaty będę, ktòry żyjesz i króluiesz z Bogiem Oycem, i z Duchem Świętym BOG w Tròdcey Świętey iedyny na wieki, Amen.

#### ROZDZIAŁ IV.

*Duch Przenajświętszy jest prawy Bóg i dawca wśzytkich darow.*

**M**ówi BOG Wśzechmogący: *Ducha mego położę w pośrzedku was: a uczynię, żebyście w przykazaniach moich chodzili, i sądow moich strzegli i czynili. Ezech: 36.* Duch Bożki jest to Duch mądrości, roztropności, i sprawiedliwości, a sam Bóg Duchem jest. Ociec Wśzechmogący rodzi Słowo przedwieczne, które jest Synem Bożym, a Duch Święty

ty pochodzi od Oycy i Syna, *a ci  
trzey iedno są. 1. Joan. 5.* Duch  
Przenayświętszy iest Bóg prawy  
współ wieczny, współ itny, i współ  
równy Oycu i Synowi, iest sama  
miłość itotna Tróycy Przenay.  
świętszey, Bóg i Pan nieograniczo-  
nego Majestatu, światłość niedo-  
stępna i jasność niewidzialna i nie-  
ogarniona, Bóg przed wieki, przez  
wieki i na wieki z Oycem i Synem,  
sam w swoiey chwale naydostate-  
czniey będący, którego chwałą Se-  
raphinowie, Cherubinowie, Księ-  
stwa, Trony, i wszystkie mocy  
Niebieskie, iako Twórcę wszystkie-  
go. *Na początku stworzył Pan Bóg  
Niebo i ziemię, a Duch Boży unaszal  
się nad wodami, Gen. 1. Na morzu  
droga twoja i ścieżki twoje na wodach  
wielkich, a śladów twych znać nie bę-  
dzie. Psal. 76. Wielkie są dzieła  
twoje Panie, i dzielność twoja nam  
się okazue w Świętych twoich i  
wielu Męczennikach, w których*  
żeś

żeś ty przebywał, ochotnie by nay-  
okrutnieyszą śmierć podeymowali  
dla Chrystusa, w kim ty mieszkasz,  
tego Oycu i Synowi wdzięcznym  
przybytkiem budujesz. Ty nie-  
mym usta otwierasz, i każesz mó-  
wić niewiadomemi ięzykami, ia-  
keś nauczał Prororoki i Apostoły:  
*Napełnieni byli wszyscy Ducha Świę-  
tego i poczęli mówić rozmaitemi ięzy-  
kami iako im Duch Święty wymawiać  
dawał, Aktor 2.* Otworżże Duchu  
Przenayświętszy usta moje i do-  
tknij się języka mego, abyin cię  
wielbił bez przestannie usty i ser-  
cem, i więcey nic nie mówił, tylko  
co ku czci i chwale twoiey należec  
będzie. Których ty zagrzewasz  
miłością twoią i każesz mówić pra-  
wdę twoję, na żaden postrach  
nie uważając, wołając przed Książ-  
żęty i Królni i choćby im milczeć  
kazano, nieprzestając, iako Święty  
Jan Chrzciiciel niepoprzestał mó-  
wić, aż mu głowę ściąć kazał Król  
He-

Herod. Izali kto może rzekę wielką płynącą zatamować, która za brzegi wyleie, tak przez kogo Duch Boski mówi, milczeć mu nikt nie zakaże, abowiem iako organ sam przez się grać nie może, ale ten który na nim gra przebierając klawisze, iaki zechce głos, taki słyszeć daie, i pòty, póki grający nieprzeftanie: podobnym społobem iako Duch Przenayświętszy mówił przez Proroki, którzy przyszłe rzeczy opowiadali, i Doktorow, Ascetow, i Pifarzow w rzeczach Boskich nauczał, który cichym, pokornym, bojącym się i kochającym iego iako prawdziwego Boga, mądrość dawał, a w złośliwą duszę *nie wnidzie mądrość, ani będzie mieszkać w ciele grzechom poddanym. Sap. 1.* Oczyść mię Boże, Duchu Przenayświętszy ze wszystkich grzechow moich, day mi serce nowe i ducha prawego odnow wemnie: Tyś sam obiecał przez Proroka;

*Dam*

*Dam wam serce nowe i ducha nowego  
położę w pośrodek was. Ezech: 36.  
O Duchu Przenajświętszy ogniu  
wszystko trawiący i zawsze gore-  
jący! o fana iedyna miłości i do-  
broci zapalże serce moje ogniem  
miłości twoiej, abyś cię bezprze-  
stannie kochał dobro najwyższe,  
o miłości Boska Ojca Wszemmo-  
gącego i Syna naybłogosławieńsze-  
go wszechmocny Boże: Duchu  
Przenajświętszy, szczęśliwy, któ-  
ry ciebie zaśluzę mieć gościa: abo-  
wiem przez cię Ociec i Syn będą  
w nim mieszkać. Przyjdź już,  
przyjdź nayłaskawszy bolesney du-  
sze pocieszycielu, weźmij w dzier-  
żawę serce moje, mieszkać wemnie  
i nie oddalay się odemnie, broń mię  
od wszystkich najazdów szatańskich,  
teraz i w godzinę śmierci moiej, A.*

## ROZDZIAŁ V.

*O Trzech w Bóstwie Personack, a ie-  
dney istności Boskiej.*

*Zbawi-*

**Z**awiciel świata mówi do Uczniów swoich: *Idąc nauczajcie wszystkie narody: Chrząc je w Imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego. Matth: 28. Abowiem trzy są które świadectwo dają na Niebie: Ociec, Słowo, i Duch Święty: a ci trzy iedno są. 1. Jo: 5. Tyś iest ieden Bóg wielą Person rozliczny. Liczymy cię niezliczonego, mierzymy niezmiernego, szacujemy nieoszacowanego. Abowiem najwyższej dobroci, którą ty iesteś, nie przyznawamy początku: z której wszystko, przez którą wszystko, w której wszystko: a dla iey uczelnictwa mowimy, iż wszystkie rzeczy są dobre. Twoja istność niebyła ani iest z materyy, chociaż ma formę, formę nieformowaną, formę naydoskonalszą, formę naypięknieyszą; którą gdy na każdej rzeczy iako sygnetem wyrażasz, wszystkie bez twego pomnożenia albo umniejszenia, czynisz  
od*



od siebie różne odmiennością. A  
cokolwiek jest na świecie, to wszy-  
tko stworzenie twoje jest. O ie-  
dyna Trójco, i troiaka jedność Bo-  
ze, którego wszechmocność wszy-  
tko, co stworzyła, trzyma, rządzi,  
napenia; a nie dla tego mowiemy  
napeniałz wszystko, aby cię wszy-  
tko miało zawierać w sobie: ale  
raczey, iż ty wszystko w sobie za-  
wierasz. A nie poczęści napeniałz  
wszystko (żadną miarą nietrze-  
ba tak rozumieć, aby każde stwo-  
rzenie według woli swojej miało  
cię brać, większe więcej, a mniej-  
sze mniej) ale równie wszytek ie-  
steś we wszystkich rzeczach, abo  
wszystkie rzeczy równie są w to-  
bie. Ktorego wszechmocność  
zajmuie wszystko, i nikt niemoże  
użyć wszechmocności twoiej. A-  
bowiem kto cię nieubłaga obrażo-  
nego, bez pochyby dozna zagnie-  
wanego, iako jest napisano: *Ani*  
*od wschodu, ani od zachodu, ani od*  
*pu-*

puſtych gór, abowiec Bóg ieſt Sedzia.  
 Pſal: 74. I na drugim mieyſcu: Do-  
 kąd pòyde od Ducha twego? a kąd  
 ucieknie od Oblicza twego? Pſal: 138.  
 Niezmierność wielkości twoiey  
 Boſkiej ta ieſt, iż wſzytkim rze-  
 czom ieſteś wewnątrz, ale w nich  
 nie zawarty; wſzytkim zwierzchu  
 ale z nich niewyparty. A dla te-  
 go ieſteś wewnątrz, abyś wſzytko  
 nieograniczoną wielkości twoiey  
 ogromnoſcią otoczył. Przez to,  
 co ieſteś wewnątrz, znamy cię  
 bydz ſtworzystwicielem: przez to, co  
 ieſteś zwierzchu, rzadzcę wſzel-  
 kiego ſtworzenia wiſzemy. I aby  
 wſzytkierzeczy ſtworzone nie były  
 bez ciebie, ieſteś im wewnętrzny: ze-  
 wnętrzny zaś ieſteś, abyś ie zam-  
 knął, nie wielkoſcią mieyſca, ale  
 przemożną obecnoſcią, któryś  
 wſzędny obecny, i wſzytkie rzeczy  
 ſąc obecne; acz iedni to rozumieją,  
 drudzy nie rozumieją. Nierozdziel-  
 na tedy natury iednoſć nie może

mieć oddzielonych Person: bo iako jesteś trojaki w iedności, i ieden w Trócy, tak oddzielenia Person mieć nie możesz. Bywając drugdy wspomniane persony te poiedynkiem: Lecz ty o Bożenaychwalebniejszy, takeś się chciał pokazać w personach nierozdzielnym, iż nie masz żadnego imienia w żadney personie, któreby się nie-ściagało do drugiey. Jako Ociec do Syna, Syn do Oycy, tak Duch Święty do Oycy i do Syna, prawdziwie się ściaga. One zaś imiona które iestestwo abo możność twoię znaczą, abo cokolwiek właściwie zowiemy Bogiem, wżytym personom równie służą; iako to Bog. wielki, wżechmocny, wieczny, i co się iedno o tobie według natury mówi: Niemasz tedy żadnego nazwiska natury któreby tobie Bogu Oycu tak przynależało, żeby abo Synowi, abo Duchowi Świętemu niemogło też przynale-

należć. Wyznawamy cię Oyca  
z przyrodzenia bydź Bogiem, ale  
i Syn z przyrodzenia iest Bogiem.  
i Duch Święty z przyrodzenia iest  
Bogiem a nie trzy jednak są Bo-  
gowie, ale ieden z przyrodzenia  
Bóg, Ociec, i Syn, i Duch Świę-  
ty. A przeto, rzeczą samą iestes  
nierozdzielny Bóg w personach:  
chociaż Imiona masz rozdzielne.  
Bo te słowa, które znaczą natu-  
rę, zgola nie mogą bydź o tobie  
liczbą mnoga mowione; Bogowie,  
wieczni, wżeczinocni &c. I z  
tąd się pokazuje, że osoby nie-  
mogą bydź rozłączone w Trócy  
Święty; która ieden Bóg pra-  
wdziwy iest; bo kaźdey osoby  
imie, zawżdy się ściaga do drugiey  
osoby. Jesli mianuję Oyca, Syna  
ukazuje: iesli mianuję Syna, Oy-  
ca wspominam: iesli czynię wzmian-  
kę o Duchu Świętym, muszę ro-  
zumieć, że iest czyimsi Duchem,  
to iest Oyca i Syna. Ta iest wia-

ra prawdziwa idąca z zdrowey nauki: ta niepochybnie iest wiara powszechna Katolicka, ktorey nas nauczył Bóg z łaski swey na łonie Kościoła Świętego Matki naszej. Wielbmyśz straszliwe i niepojęte Imie iego zdobywszy się na Seraficzne affekty, mówmy zewsztytkiemi Chory Anjellkami: Święty, Święty, Święty Pan Bóg załte pow. Tobie w Trócy Świętey jedynemu, *Królowi wiekow nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, Jamemu Bogu cześć i chwala na wieki wiekow, Amen. 1. Tim. 1.*

## ROZDZIAŁ VI.

*Dusze sprawiedliwych wiernych są świątnią Bożą, których żadna rzecz napetnić niemoże tylko sam Pan Bóg.*

**M**ówi Bóg Wszechmogący: Oto wszystkie Dusze, moje są: iako Dusza Oycowa, tak i Dusza Synowa ma iest. *Ezech: 18.* Stworzył Pan Bóg Dusze ludzkie dla siebie, które się niczym innym ukontentować

wać i nasycić niemoga, tylko iedy-  
nie samym Bogiem; bo nie przez  
się samych się łączy, ale Bóg je  
uczynił, nie z jakiej materji ży-  
wiołów, ale z nieśczego, Dusze ro-  
zumne, Duchowne, i nieśmiertel-  
ne, naznaczył je światłością Obli-  
cza swego, i przez kąpiel Chrztu  
Świętego poświęcił, dając im po-  
znanie prawdziwey wiary, która  
jest w Kościele powszechnym, i  
trwających w niej wiernych swo-  
ich zachowuje przysprawiedliwo-  
ści, dając im rozmaite dary do na-  
bycia wszelkich cnot, i przybrane  
w naykosztownieyszą szatę zaślug  
Jednorodzonego Syna swego Chry-  
stusa Jezusa, czyni je świątynią i  
mieszkaniem sobie miłym. *Ociec  
posłał Syna swego Zbawicielem swia-  
ta: ktoby kolwiek wyznał iż Jezus jest  
Syn Boży: Bóg w nim mieszka, a on  
w Bogu. 1. Joan: 4. O naywyższy  
i naywszechmocniejszy włzech  
rzeczy Tworco Boże? Wielkie są*



działa twoje w stworzeniu Niebios,  
Aniołow, i wszystkiego świata; ale  
niemniejże i w Duszach ludzkich  
któreś uczynił, że się staia prze-  
stronne na przyście majestatu twe-  
go, iż żaden okrom ciebie niemoże  
ich napelnić. I gdy cię maia, pel-  
ne są, ani naydnią więcey czego  
pragnąć. Kiedy zaś czego innego  
pragną, znać iż ciebie wewnątrz  
niemaia, ktòrego maiać, niemasz  
nie, coby daley chcieć mogli. Bo  
ponieważ jesteś naywyższe, i wszel-  
kie dobro, nie maia Dusze czego  
więcey pragnąć: ale przestaią na  
tobie dobru wszelkim. A ieśli pra-  
gną wszelkiego dobra, muszą tego  
pragnąć, co nie jest wszelkie dobro,  
zaczyn ani ciebie Boga dobra nay-  
wyższego pragną, ale raczey stwo-  
rzenia. A gdy stworzenia pragną,  
ustawiczny głod maia; bo chociaź  
dostaną stworzenia, ktòrego pra-  
gną, iednak zostaią pròżne: iż żadna  
rzecz niemoże ich napelnić, iedno  
ty,

ty, na którego wyobrażenie są  
stworzone. Ty sam ich napelniał,  
a ile te, którzy nic innego nie pra-  
gną jedno ciebie, i cz. niż ie go-  
dnymi ciebie, świętymi, błogosła-  
wionymi, czystymi przyjaciółmi  
twoimi; którzy wszystko mają sobie  
za gnoy, aby ciebie samego zyska-  
li. *Phil: 3:* To jest błogosławieństwo,  
któreś człowiekowi darował: ta  
jest cześć którąś go między wszy-  
tkim stworzeniem nad wszystkie  
uczcił. aby był: dziwne imie twoie  
powszystkiej ziemi. *Psa: 8.* Oto Pa-  
nie Bożemoy najwyższy, znalazłem  
mieysce, kędy mieszkasz, iż miesz-  
kasz w Duszach, któreś stworzył  
na wyobrażenie i podobieństwo  
twoie, (*Gen: 2.*) które ciebie samego  
szukają i pragną: a niemieszkaś w  
owych, które ciebie nie szukają, ani  
pragną: Mieszkajże i kroluy w  
duszach naszych Kròlu najwyższy  
i Panie wszech rzeczy, abyśmy w  
Tobie wiecznie przebywali.

## ROZDZIAŁ VII.

*Bóg jest światłością i obroną sprawniedliwych.*

**B**OG Pan oświecił nas. *Psal: 117.*  
 O światłości naydawnieysza, któraś świeciła przed wszelką światłością na górach świętych starowiecznych: Oświeć oczy nasze, abyśmy widzieli światło, i chodzili w światłości, iako jest napisano: *Panie, chodzić będą w jasności Oblicza twego. Psal: 88.* Naucz mię przepaści naygłębsza, mądrości nie stworzona, któraś ważyła na wadze góry, i pagorki na szalach, i wielkość ziemi trzema palcy zawiesiła. *Isaie 40.* Zawieś na sobie trzema palcy twymi niewidzialnymi to brzemie istoty moiej które noszę, abym obaczył i poznał iako jest dziwna obrona i opatrtność twoja nad miłymi sługami twymi po wszytkiej ziemi. *Abowiem*

wiem orczy Pańskie nad sprawiedliwy-  
mi: a uszy jego na proźby ich. Psal:33.  
Przybądź Panie z pomocą i ratun-  
kiem twoim, naprowadź nas błędzą-  
cych na drogę zbawienną. Ukaż się  
O światłości Boża! rospadź wszy-  
tkie ciemności na nas spadające.  
Oto szatan iako lew ryczący krąży  
aby nas pożarł, rozmaitemi pokus  
sposobami chce nas od ciebie od-  
wieść, i szczęścia wiecznego pozba-  
wić. A któż się o Panie ulituje  
wielu tych fideł, jeśli ty nie obronisz?  
Kto ich obaczy, iedno którego ty  
światłością swoją oświecił? Ociec  
ciemności kryje sidła swoje w cie-  
mnościach swoich, aby w nie po-  
upadali wszyscy, którzy są w cie-  
mnościach jego, którzy są synami  
ciemności, i niewidzą światła twe-  
go, w którym kto chodzi nieboi się.  
Abowiem kto chodzi wednie, nie  
obrazi się: ale kto chodzi w nocy,  
obrazi się, bo w nim światła nie-  
małz. Ty światło, Panie, ty swia-  
tło

tło synow światłości: tyś dzień,  
który nie znaś zachodu, w którym  
chodzą synowie twoi bez obrazu:  
i w którym ktokolwiek nie chodzi,  
w ciemnościach jest, niema ciebie  
światłości świata. Oto na każdy  
dzień widziemy, że im kto się bar-  
dziej od ciebie prawdziwey świa-  
tłości oddala, tym się bardziej wikli  
ciemnościami grzechow: a im wię-  
cej jest w ciemnościach, tym mniej  
widzi siła na drodze swojej, za-  
czym mniej się też na nim zna: i  
dla tego często bywa usidlony: a co  
straszliwśza, nie czuje się być usi-  
dlonym. A ktoć nieczuje upadku  
swego: ten o powstanie tym mniej  
dba, im więcej rozumie, że jeszcze  
stoi. Ty tedy światło duchowne,  
Panie Boże nasz, teraz oświeć oczy  
nasze, abyśmy chaczyli i poznali,  
a nieupadli przed oblicznością prze-  
ciwników naszych. Abowiem o  
wyniszczenie nasze stara się nie-  
przyjaciel nasz: boday zginął przed  
oczy-

oczyyna naszymi, iako wosk ginie  
 przed ogniem: ( *Psal: 67.* ) Boże  
 wysłuchaj proźby nasze. Onci  
 to jest łotr pierwszy i ostatni, któ-  
 ry się usadził wydrzeć tobie chwa-  
 łę Panie, który się rozpukł nadęty, i  
 spadł na szyć z góry twoiey świę-  
 tey, kiedyś go strącił z pośrodku  
 kamieni ognistych, między które-  
 mi chodził. Od którego czasu,  
 żywocie nasz Panie Boże nasz, nie-  
 przestaje syny twe prześladować.  
 I z wielkiego iadu przeciw tobie,  
 o Królu wielki, chce wygubić to  
 stworzenie twoie, które stworzyła  
 wszechmocna dobroć twoja na wy-  
 obrażenie twoie, aby posiadał chwa-  
 łę twoję, którą on przez pychę swą  
 utracił. Lecz ty mocarzu nasz,  
 skrusz go, pierwey niż nas pozrze-  
 baranki twoie: i oświeć nas, aby-  
 śmy obaczyli sidła na nas zgot-  
 wane, a przyszli do ciebie, O we-  
 sele Izraelskie! Wszystko ty to le-  
 piey wiesz Panie, który znaśz usi



łowanie iego, i kark iego bardzo twardy. Ani to mówię, abym cię uwiadomił (widziśz ty wszystko, i żadna myśl nie jest ci tajna) ale skarżę się u nog Maiełtatu twego na nieprzyaciela mego, Sędzio wieczny, abys i onego potępił, i nas syny twoie zbawił, których ty jesteś męstwem. Chytry to bowiem i zawiły nieprzyjaciel, Panie i niełatwie mogą być obaczone przeskoki iego, ani poznana osoba twarży iego, ażbyś ty oświecił. Teraz tu, teraz tam: teraz baranka, teraz wilka: teraz ciemność, teraz światłość po sobie ukazanie: i na wszystkie affekcye nasze wszędy i zawsze, iako mu się podać okazywa, rozmaite zarzuca pokusy. Aby śmiałych oszukał, i sam się śmieci: aby wesołych omamił, sam się też udaie za wesołego: aby zwiodł duchownych, przemienia się w Anioła światłości: aby mężnych osłabił, pokazuje się barankiem: aby cichych

chych pożarł, czyni się wilkiem. Według różnych przypadków różne pokusy wynayduie, pragnąc ułować iednych strachem nocnym, drugich strzałą lecącą wednie, drugich sprawą chodzącą w ciemności, drugich niaazdem, drugich pokusą południową. *Psal. 90.* Czego wszystkiego, kto tak mądry, aby mógł postrzec? Ktoż odkryje wierzech odzienia iego, i koło zębów iego kto pozna. *Job. 41.* Oto strzały swoje skrył w saydaku, i sidła swoje zakrył światłością; dla czego trudno ie poznać, ażbyśmy od ciebie, Panie, nadzieio nasza, wzięli światło, i tak wszystko obaczyli. Abowiem nietylko w sprawach cielesnych, które łaćno bywają poznane: nietylko w iawnych złościach: ale też w duchownych zabawach subtelne sidła ponurza, i płaszczem cnot pokrywa złości, przemieniając się w Anioła światłości. Tych i innych sztuk wiele

wiele dokazanie nad nami ten syn  
Belial, ten szatan, O Panie Boże  
nasz: i czasem iako lew, czasem iako  
smok, otworzyście i skrycie, we-  
wnątrz i z wierzchu, wednie i w no-  
cy. stoi na zdradzie, aby połapał  
duże nasze. Ale ty wyrwi nas Pa-  
nie, który zbawiałś ufających w  
tobie; aby bolał nieprzyjaciół dla  
nas, a ty w nas był wychwałon Pa-  
nie Boże nasz. Tobie samemu  
niech będzie cześć, chwała i pokłon  
od wszystkiego stworzenia teraz i  
po wszystkie wieki wieków, Amen.

## ROZDZIAŁ VIII.

*Bogu wiadome są wszystkie sprawy  
y przedsięwzięcia ludzkie.*

*P*owrzał Pan z Nieba: powrzał wszy-  
tkie syny ludzkie: który uformował  
każde z osobna serca ich: który rozu-  
mie wszystkie ich sprawy. Izaj: 32 O  
Panie Boże najwyższy: Izaliś nie  
ty jest Bóg nieograniczony i nie-  
zmie-

zmierzony, Król Królów, Pan panu-  
jących, który sam maź nie-  
śmiertelność, i miotkasz w świa-  
tłości nieprzystępney, którey ża-  
den złudzi nie widzi, łani widzieć  
może? Izali nie ty jesteś Bóg skry-  
ty, i Maiestatu niewybadanego,  
sam najsświętszy rządzca i dziwny  
przeglądacz wszystkich spraw na-  
zrych, myśli, żądź i affektow, co  
się inż stało i stać się ma: wszystko  
to jest odkryto oczom twoim. *Hebr:*  
4. Wszelkie niedoskonałości moje  
widziały oczy twoie; Oczy, mō-  
wię, twoie daleko iasnieysze nad  
słońce, wypatrujące wszystkie drogi  
człowiecze, i bezdnie przepaści;  
które na każdym miejscu widzą  
dobre i złe bez przesłanku. Abo-  
wiem iż Panem jesteś wszystkiego  
stworzenia, napelniając wszystko,  
wszystek na każdym miejscu za-  
wždy obecny, starając się o wszyst-  
ko, coś stworzył, (bo żadnym  
stworzeniem twym nie gardził)  
tedy

tedy kroki i ścieżki moje tak przeglądasz, tak we dnie i w nocy nade mną czuiesz, wszystkie ślady moje znacząc strażnik ulławiczny, iakobyś stworzenia inszego na Niebie i na ziemi nie miał, a mnie tylko samego pilnował. Ani bowiem tobie przybywa światłości w widzeniu nieodmiennym, ieślibyś na iedną rzecz tylko patrzył: ani też iey ubywa, ieślibyś niezliczone i różne oraz widział. Jako iedną którą, wszystkie dostatecznie widział, tak każdą z osobna, wszystkie chociaż są różne, dostatecznie i razem oko twoie poymnie. Jako wszystkie tak iedną, iako iedną tak wszystkie pospołu, bez działu, bez odmiany, bez umniejszenia, snadnie przepatruiesz. Zaczyn i mnie wszystkiego, każdego czasu bez czasu, zupełnie widział i doglądał, iakobyś nie miał doglądać czego innego. Tak tedy straż nade mną trzymasz, iakobyś o żadne mize rzeczy nie niedbał,  
o mnie

o mnie tylko samym chciał wie-  
dzieć. Bo zawždy obecnym się  
stawisz, zawždy gotowego się po-  
dać, jeśli mnie gotowego nay-  
dziesz. Gdziekolwiek pòyde, ty Pa-  
nie nie opuszczasz mnie, chybabym  
ja pierwey ciebie opuścił. Gdzie-  
kolwiek będę, ty ze mną, bo wszę-  
dy jesteś, abym cię wszędy znalazł  
gdziekolwiek się obrócę, abym nie  
zginął bez ciebie, gdyż bez ciebie  
być nie mogę. Wyznam zaiste,  
iż przed tobą czynię, cokolwiek  
czynię: i co czynię, lepiej ty wi-  
dzisz, niż ja, który czynię. Abo-  
wiem, co iedno czynię, ty wiesz,  
bo przy mnie zawždy jesteś obe-  
cny, iako dozorca ustawiczny  
wszystkich myśli, chęci, affektow i  
spraw moich. *Panie, przed tobą  
wszelka żądność moja: i wzdychanie mo-  
je nie jest skryte. Psal: 37.* Ty Panie  
wiesz, z kąd przychodzi Duch,  
gdzie jest, i dokąd idzie: bo ty masz  
na wadze wszystkie duchy. I jeśli  
ko-



korzeń słodki abo gorzki, z którego piękne liście na wierzch występują, ty Sędzia lepiej znaśz we-  
wnątrz, i istotę korzeniow subtel-  
niey szperasz. A nie tylko intencye  
abo przedsięwzięcia, ale też skry-  
tości korzenia naygłębsze, wyrażo-  
ną światłości twoiey prawdą do-  
chodzisz, liczysz, widzisz, i pieczę-  
tuiesz: abyś oddał każdemu nie  
tylko według spraw, i przedsię-  
wzięcia iego, ale też według samey  
wnętrzney skrytey przyczyny, z  
którey pochodzi intencya i przed-  
sięwzięcie człowieka coźkolwiek  
czyniącego. Do czego ja zmierzam,  
gdy co czynię, cokolwiek myślę, i  
w czym się kocham, ty widzisz: U-  
szy twoie słyszają, Oczy twoie wi-  
dzą i zważają: znaczysz, terminu-  
iesz, pisziesz, chowasz w księgach  
tych, lub co jest dobrego, lub co  
złego, abyś potym oddał za dobre  
zapłatę, za złe karanie, gdy będą  
otworzone księgi, i stanie się Sąd  
we-

według tego, co w księgach twych  
 będzie napisano. *Amos: 20.* Toć to  
 iest podobno, coś nam powiedział:  
*Będę się przypatrował końcowi ich.*  
*Deut: 32.* I co o tobie mówią Panie:  
*Koniec wszech rzeczy on upatruie:*  
 ( *Job: 28.* ) boć ty we wszystkim,  
 co czynimy, bardziey patrzysz na  
 koniec przedsięwzięcia, niż na u-  
 czynek. Gdy to pilnie u siebie roz-  
 bieram, Panie Boże mój, straszny,  
 i mocny, przeraża mię wielka bo-  
 iażń, i wstydem napełniony zostaię,  
 widząc iako gwałtowna potrzeba  
 nam zadana, żyć dobrze i sprawie-  
 dliwie, którzy wszystko czynimy  
 przed oczyma Sędziego wszystko  
 widzącego. *Onci Pan Lóg nasz: po  
 wszystkiej ziemi sądy iego. Psal: 104.*

## ROZDZIAŁ IX.

*O niedościgłych Sądach Boskich w  
 sprawie zbawienia naszego.*

**Z** Aden nie iest pewien, ieżeli iest  
 imie

imie iego wpisane w księgi żywota, abo nie: Wiernych w Kościele Chrystusowym dobre uczynki ubeśpieczają, iako uczy nas Piotr S. Xiążę Apostolskie: *Bracia starajcie się żebyście przez dobre uczynki pewne czynili wezwanie i wybranie wasze. 2. Petri 1.* O głębokości bogactw, mądrości i wiadomości Bożej: iako są niezogarnione Sądy iego, i niedościgłe drogi iego. *Rom: 11.* Dziwna się stała znajomość twoja z strony mnie. *Psaln: 138.* Abowiem gdym ieszcze nie był, ty już wiedziałeś o mnie, ieżeli synem światłości twoiey, abo synem ciemności na zatracenie wieczne miałem się urodzić, przewrzałeś i policzyłeś dni i lata moje, i ostatni kres życia moiego jest tobie wiadomy. O wiadomości naywyższa, niepoięta, ani wybadana: *Sądy twoje przepaść wielka. Psal: 35.* Wielkie to sądy twoje, Panie Boże, Sędzio sprawiedliwy i mocny, który sądzisz

dzisz sprawiedliwość, i czynisz  
 rzeczy niewybadane i głębokie, o  
 których kiedy myślę, drżą we  
 mnie wszystkie kości. Zaden żywy  
 człowiek nie jest bezpieczny na  
 ziemi. Czemu? Abyśmy służyli to-  
 bie pobożnie i czysto przez wszyst-  
 kie dni żywota naszego w boiaźni,  
 a radowali się tobie ze drżeniem: a-  
 by służba nie była bez boiaźni, ani  
 wesele bez trwogi: i niechlubił się  
 pociechami niebieskiemi obdarzo-  
 ny równie iako i gorzkościami w  
 duchu będąc napelniony, ani się  
 wychwalało przed tobą wszelkie  
 ciało, ale się bało i drżało przed o-  
 bliczem twoim: *gdyż niewie człowiek  
 iesli jest miłości, czyli nienauisci go-  
 dzien.* Eccł: 9. Wszystkie rzeczy, na  
 przyszły czas zachowane, są niepe-  
 wne. Widzieliśmy wielu, Panie, i  
 słyszeliśmy od Oycow naszych (co  
 nie bez strachu wielkiego wspomi-  
 nam, bez wielkiej boiaźni nie mō-  
 wię) że iuż nieiako wstąpili byli  
 aż

aż do Nieba, i między gwiazdami  
 gwiazdo swoje położyli; którzy po-  
 tym upadli aż do przepaści, i dusze  
 ich zdumiały się we ziele przygo-  
 dzie. Widzieliśmy że gwiazdy z  
 Nieba spadły porwane ogonem  
 smoczym iadowitym: ci zaś którzy  
 w prochu na ziemi leżeli, za twoim,  
 Panie, wspomóżeniem dziwnie ku  
 górze postąpili. Widzieliśmy ży-  
 we umierające, i umarłe od śmier-  
 ci powstające: a iż ci, którzy między  
 synami Bożymi w pośrzed kamie-  
 nia ogniściego chodzili, iako błoto  
 wniwecz spłynęli. Widzieliśmy  
 zaćmienie światłości, i ciemności  
 oświecenie: bo celnicy i wszete-  
 cznice uprzedzają domowych do  
 Królestwa Bożego. *Math: 21.* a sy-  
 nowie Królestwa do ciemności ze-  
 wnętrnych odmiot ponoszą. Nie  
 przeco inszego potyka ich to, ie-  
 dno iż wstąpili na górę onę, na któ-  
 rą Anioł pierwszy wstąpił, a zstąpił  
 z niego diablem. A te, którzycheś  
 prze-

przeznaczył, tycheś wezwał, poświęcił, i oczyścił, aby godnym Mieszkania twego mieszkaniec był; z którymi i w których masz delicye twoie święte i czyste, w których się kochał i uwielbiał ich mieszkać z nimi zawždy w świeżey pamięci, aby byli Kościołem twoim świętym, co wielka godność i zalecenie natury naszej. **O** najmiłosierniejszy i najłitościwszy Panie Boże nasz, który darmo zwykłeś zbawiać twych wybranych: bo żadne, by największe zadługi, nie są godne chwały wiekistej, zbaw nas w miłosierdziu twoim.

*Al abacz też droga nieprawości: i wias też: prowadź nas drogą wiekistą.*

**Psalm: 138** Abyśmy wždy kiedy cie osiągnęli dobro najwyższe, najmiłsze, i najpożądańsze, Boże nade wszystko największe szczęście, i kochali cie istotna piękności, najpotężniejsza miłości, i celu iedyny Kochania, z świętymi twoimi łowizy-



wszystkie wieki wiekow, Amen.

## ROZDZIAŁ X.

*Łaska Boska nas zbawia bez której człowiek nic dobrego uczynić nie może.*

**L**aska Pana naszego JEZUSA Chrystusa z wami. 1. Corin: 16. Z którego pełności wzięliśmy łaskę za łaskę. Joan: 1. Za łaskę odkupienia, łaskę nas zbawiającą, bez której z nas samych nic dobrego uczynić nie możemy, ieżeli łaską Boską nie będziemy wsparci. *Abowiem Bóg pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę dawa.* Jacob: 4. Z głęboką tedy pokorą, z boiaźnią i ze drżeniem prośmy Pana Boga o łaskę ku zbawieniu, wszystkę ufność i nadzieję naszą w nim samym pokładając, mówmy do Twórcy naszego: Oto ia Panie dzieło rąk twoich będę cię wielbił w boiaźni twoiey. Abowiem nie w łuku moim, nadzieję mieć będę, ani miecz mój wybawi mię.

n. mie: ale prawica twoja i ramie  
 twoje, i oświecenie Oblicza twego:  
 inaczey wpadlbym w rospacz. Na-  
 dzieia moja ty ieśteś, któryś mię  
 stworzył: nieopuszczałś ty nadzie-  
 ie w tobie mających. Ty ieśteś  
 Bóg nasz dobry i cierpliwy, który  
 wszystko rozrządzałś w miłosier-  
 dziu. Bo ieśli grzeszymy, twoi  
 ieśteśmy: ieśli niegrzeszymy twoi  
 ieśteśmy, żeśmy, są u ciebie poczy-  
 tani. Sap. 15. Wszystkośmy li-  
 ście, i marność ieśt wszelki czło-  
 wiek żywiący, (Psal: 33.) i żywot  
 nasz wiatrem ieśt na ziemi. Nie-  
 gnieway się, ieśli upadamy śiroty  
 twoje, boć ty znałś krewkość na-  
 szę Panie Boże nasz. Izali Panie  
 nieogarnionej mocy, przeciwko  
 listkowi, który wiatr porywa, bę-  
 dzież pokazował moc swoją, i  
 zdźbło suche będzież gonii? Job:  
 13. Izali potępisz Królu Izraelski  
 wieczny psa iednego? Izali potę-  
 pisz robaczka iednego? Słyszeliśmy

o miłosierdziu twoim Panie, że ty śmierci nie czynisz, ani się weseliłz w zatraceniu umierających. Dla tego Panie prośmy cię, niedopuszczay panować śmierci, któreieś nie uczynił, nad stworzeniem twoim, któreś uczynił. Abowiem ieśli żałośny iesteś z potępienia, coć przeszkadza, Panie, który wszystko możesz, abyś się weselić niemiał zawždy z naszego zbawienia? ieśli chcesz, możesz mię zbawić: a ia choćbym chciał niemogę. Wielkie ieść mnostwo nędzy moich ziemną. *Abowiem chcieć, przy mnie ieść; ale wykonać dobrze niemożę. Róm. 7.* Chcieć dobrego niemogę, ażbyś ty chciał: a ni uczynić mogę, do chcę, ażby mię moc twoja potwierdziła: co zaś mogę, czasem nie chcę, ażby wola twoja była iako w Niebie tak na ziemi. A co mogę i chce, nieumiem, ażby mię mądrość twoja oświeciła. A choć też umiem, mogę, i chcę, przedsię  
nie.

niedoskonała i próżna odchodzi u-  
miejętność moja, ieśli ieý niewe-  
sprze prawdziwa mądrość twoja.  
W mocy twoiey wszystko ieſt po-  
łożono, i nie maſz, ktoby ſię mogł  
woli twoiey ſprzeciwić, Panie wſzel-  
kich rzeczy, mający panowanie nad  
wſzelkim ciałem: który cokolwiek  
chceſz, czyniſz na Niebie i na zie-  
mi, i wewſzytkich przepaſciach.  
Niechże ſię dzieie w nas woła two-  
ia, nad którymi wzywane ieſt imie  
twoie, aby niezgineło to wspaniałe  
dzieło twoie, któreſ dla chwały  
twoiey ſtworzył. I któryż ieſt czło-  
wiek urodzony, coby żył, a nie wi-  
dział ſmierci, i wyrwał duſzę ſwo-  
ię z ręki piekielney, ieśli ty ſam nie-  
wyrwieſz żywocie żywotny wſzel-  
kiego żywota, przez którego wſzy-  
tkie rzeczy żyją? *Abowiem u ciebie  
ieſt zdroy żywota: a w ſwiatłości two-  
iey oglądamy ſwiatłość. Pſal: 35. Tyś  
policzył i określił wſzytkie dni i la-  
ta naſze, wſzytkie myśli i ſprawy*

nasze są tobie wiadome, który nas  
ze wżytkiego sędzić będziesz, i  
choćabym dobrze żył; nie jestem  
jednak ubespieczon, iako mówi A-  
postoł: *W niczym się nie czuję: ale  
nie w tym jestem usprawiedliwion: a któ-  
ry mnie sędzi, Pan jest. 1. Cor: 4.* Już  
tedy wyznawał tobie, sława ży-  
wota mego, Panie Boże mój, mo-  
cy zbawienia mego. Dulałem nie-  
kiedy w mocy mojej, która jednak  
niebyła mocna. I gdym tak bieżęć  
chciał, gdzieś rozumiał, że krze-  
pko stoję, tamem bardziey upadł, i  
stałem się raczey pozostałym niż  
uprzedzającym; a to, czegoś nie-  
miał, że dostępnę, daley odemnie  
odpadło. Tak przez wiele podo-  
bnych przypadków sił moich do-  
świadczasz, teraz znam iżś mię  
oświecił, bo widzę iakom błądził,  
trzymając iż sam przez się mogłem  
wiecey, a mniejszo mogł zawżdy.  
Mówilem to uczynię, tego dokażę;  
a nie czynilem ani tego, ani owe-  
go.

go. Była wola, nie było mocy: była moc, nie było woli: bom własnym siłom dufał. Lecz teraz wyznawam tobie, Panie Boże moy, Oycze Nieba i ziemie, że nie w siłę swoję będzie się zmacniał; mąż, 1. Reg: 2. aby się niechelpiła przed tobą głupia duma wszelkiego ciała. Abo wiem nie jest człowieka, chceć, co może, uczynić: abo moc, co chce: abo umieć, co chce i może: ale raczy ty prostuiesz postęпки ludzkie, tych ( mówię ) ludzi postęпки, którzy wyznawali, iż od ciebie, nie od siebie, bywali prostowani. Prosimy tedy przez serdeczne miłosierdzie twoie, Panie, abyś raczył zbawić coś stworzył: abowiem ieśli chcesz możesz mię zbawić, i na woli twoiej gruntuie się zbawienie nasze. *Zna Pan dni niepokalaných: a dziedzictwo ich na wieki będzie. Psal: 36.*

## ROZDZIAŁ XI.

*W samym Bogu nadzieię pokładać mamy,*



my, wszystkie żądze i affekty nasze ku niemu obracać, który jest w utrapieniach pociechą i żywotem wiecznym.

**I**W Bogu zbawienie moje, i chwała moja; mieycie nadzieie w nim wszelkie zgromadzenie ludzi: wylewajcie przed nim serca wasze: Bóg pomocnik nasz na wieki. Psal. 61. Błogosławiony Bóg i Ociec Pana naszego JEZUSA CHRISTUSA, który wedle wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywej, przez zmartwychwstanie JEZUSA CHRISTUSA. 1. Petri, 1. Ty o Panie oczekiwanie Izraela (Jerem: 14.) pożądanie do którego wzdychaia codziennie serca nasze, pospieszay, nie omiełkiway. Wstań, spiesz się, a przyidzi, abyś nas wywiodł z tey ciemnicy, ku wyznawaniu imienia twego, żebyśmy się chlubili w światłości twoiey. Otworz uszy twoje na płacz sirot twoich, którzy do ciebie wołaią: Oycze nasz, day nam dzi-

dzisiaj chleba naszego powszednie-  
go, (*Matth: 6.*) którego mocą cho-  
dziłibyśmy wednie i w nocy aż do  
góry twoiey Świętey Oreb. A ja  
naymnieyszy z maluczkich czeladzi  
twoiey, Boże Oycze i mocy moja,  
kiedy przyidę i okażę się przed O-  
bliczem twoim: aby który teraz  
wyznam do czasu, odtąd wyzna-  
wał na wieki. Szczęśliwy będę,  
ieśli będę przypuszczony do widze-  
nia iasności twoiey, kto mi to spra-  
wi; abyś mi dopuścił przyść do te-  
go? Wiem, Panie, wiem, i wyzna-  
wam się bydź niegodnym, abym  
włzedł pod przykrycie twoie: ale  
uczyni dla sławy twoiey, a nieza-  
wstydzay sługi twego w tobie ufa-  
jącego. Ktoż wnidzie do świąty-  
nie twoiey uważać możności two-  
ie, ieśli ty nieotworzysz? Kto otwo-  
rzy, ieśli ty zamkniesz? *Jeśli ze-  
pnieysz, nikogo nie masz ktoby zbudu-  
wał: ieśli człowieka zamkniesz, nie  
masz nikogo coby otworzył.* Jeśli za-

trzymasz wody, wszystko wyschnie: a ie-  
śli je wypuścisz, uwrócią ziemię. Iob:  
12 Tyś wszystko, coś stworzył,  
wniwecz obrocił, ktoć się sprzeci-  
wi? Wieczna to jest dobroć miło-  
sierdza twego, żeś wszystko uczyni-  
ł, coś chciał. Tyś nas ulepił  
Tworco świata, rządźże nas. Tyś  
nas stworzył, nieodrzucajże nas,  
bo dzieło twoje jesteśmy. Za pra-  
wdę Panie Boże nasz, my błoto i  
robaczkowie niemożemy wnieść w  
wieczności twoje, jeśli ty nas nie-  
wprowadzisz, któryś wszystko zni-  
szczego stworzył. Niechay będzie  
miłosierdzie twoje Panie nad nami, id-  
kośmy nadzieie mieli w tobie. Psalm: 32.  
Wspomnij Panie na starowieczne  
miłosierdzie twoje, którymś nas  
od początku w błogosławieństwach  
słodkości twej uprzedził, gotując  
nam ścieżki którymibyśmy cho-  
dzili, i przyszli do chwały domu tve-  
go. O Panie Boże najwyższy? Ty  
korona nadziei, ozdobiona chwałą,  
nago.

nagotowana z wycieczcom. Ty pociecha wiekuiſta, który ſię daieſz onym ſanym, co pociechą ſwiata tego dla pociechy twoiey wieczney gardzą. Bo, którzy tu pociech ſwych zażywają, niegodni ſą twej pociechy. Ale, którzy tu cierpią utrapienia, tych ty cieſzyſz: i kto ſpołkuie z toba ukrzyżowanym w mękach, ſpołkuie i w pociechach. Niechay o Panie, obmierzną nam wſzytkie pociechy ziemskie: aby Duch naſz ku tobie był wynieſiony, abyśmy zmierzali ku dzi-  
*ctwu nieſkażitelnemu, w pokoju, i niezwiędłemu na Niebieſiech dla nas zachowanemu.* (r. Patri r.) Do którego nas doprowadz Boże w Trycy Świętey iedyny. Niech ciebie kochamy wſpoł z Błogoſławionymi, i w tobie ſanym niech żyjemy na wieki, Amen.

## ROZDZIAŁ XII.

*O Niepokalanym Poczęciu Najświętszey MARTY Panny Matki Bożej.*

Ukazał się znak wielki na Niebie:  
 Niewiasta obleczone w Słońce, a  
 Księżyce pod nogami iey, a na Głowie  
 i-y Korona z gwiazd diadema, i uka-  
 zał się znak drugi, a oto smok wielki o-  
 gonem swoim ciągnął trzecią część  
 gwiazd Niebieskich i rzucił je na zie-  
 mię. Apoc. 12. Przeklął Bóg węża,  
 owego to smoka wielkiego i rzekł  
 mu: Połóż nieprzyjaźń między tobą,  
 a między Niewiastą: ona zetrze głowę  
 twoją: Gen: 3. Tu się wyraża Nie-  
 pokalane Poczucie i Święte Macie-  
 rzyństwo Matki Boskiej, która po-  
 rodziwszy Chrystusa Zbawiciela  
 świata starła smokowi piekielnemu  
 głowę. Ta Nabyłogosławieńcza i  
 Nayszlachetniejszy nad wszystko  
 stworzenie MARYA Panna, iako  
 wybrana z narodu ludzkiego za  
 Matkę Słowu Przedwiecznemu,  
 przeżyta przed wieki, i przeto  
 wyięta jest z prawa grzechu pier-  
 worodnego, które na cały naród  
 ludzki jest włożone za przestęp-  
 stwem

stwem Adamowym. Izali Bóg miał-  
by się narodzić z takiej Matki, któ-  
raby iadem grzechu pierworodne-  
go była zarażona, i choć krótko w  
niewoli szatańskiej miała zostawać?  
bynaymniej? iako wszechmocny  
Pan Nieba i ziemi obronił Prze-  
naydostoynieyszą Matkę swoją i  
zachował ją od wszelkiej skazy  
grzechu tak pierworodnego, iako  
i uczynkowego i wielkimi ją Pre-  
rogatywami obdarzył, iako Skar-  
bnięć wszystkich łask swoich, Przy-  
bytek i Świątnię Trócy Przenay-  
świętszey. Do której się Syn Bo-  
ży z Maieństwem swoim przeniósł i  
z nayczystszej krwi iey za sprawą  
Ducha Przenayświętszego wziął  
sobie ciało. Gdyż abowiem w Nay-  
świętszey MARYI Pannie prze-  
kłęstwo Ewy nigdy mieysca nie  
miało, która wywyższona jest nad  
wszystkie Chory Anielskie, czystsza  
nad Anioły, czci godnieysza nad  
Cherubiny, błogosławieńsza nad Se-



raphiny, i nad wszystko Hierarchią  
Niebiałą nieporównanym sposobem  
chwalebniejsza. Pierwszą po  
Bogu i Chrystusie Synu swoim  
mająca chwałę w Niebie, którey  
cześć i pokłon oddają Archanióło-  
wie, Throny, Księstwa, Mocarstwa,  
i wszystkie Duchy Niebieskie, iako  
Pani swoiey i Matce Naywyższego  
Boga. O Pani Nieba i ziemie, tyś  
ieś iedyna ucieczka i obrona na-  
sza, do ciebie wygnańcy synowie  
Ewy uciekamy się, broń nas od si-  
deł szatańskich, i od wszelkiego  
grzechu, a domieść nas uczestni-  
ctwa z Błogosławionemi chwały  
wiekuistey, Amen.

### ROZDZIAŁ XIII.

*O SS. Aniołach, którzy są nam na  
wielkiey pomocy do zbawienia, o sza-  
tanie i o pokusach iego.*

*Stała się wielka bitwa na Niebie. Mi-  
chał i Aniołowie iego walczyli z  
Imo-*

smokiem: i smok ualczył i Aniołowie  
iego, i zrzucen ieſt on smok wiel i.waż  
ſtarodawny, i Aniołowie iego z nim ſą  
zrzuceni. Apoc: 12. W tym ſię po-  
kazuje ſtraſzliwa wielka moc Boga  
naſzego i nieograniczony Maieſtat  
iego, który dobrym Aniołom dał  
zwycieſtwo nad ſzatany. Dobrych  
iako ſynow ſwiatełſci ſwoiey i  
ſług ſwoich,którzy przy nim ſtali i  
wielbili go, umoćnił i utwierdził w  
łacie ſwoiey, i uczynił uczeſtnika-  
mi chwały ſwoiey na wieki. A złych  
Aniołow czartow przeklętych,  
którzy ſię chcieli równać Bogu,  
ſtracił na przepaſci wieczne. Ten  
to przeklęty smok waż ſtarodaw-  
ny, który przyprowadził pier-  
wſzych Rodzicow naſzych do utra-  
ty ſtanu niewiſności, a uczeſtnika-  
mi ſwego przekleſtwa uczynił, i  
Aniołowie iego, którzy w ſzatany  
ſą odmienieni, zwodzą cały ſwiat.  
A ile teraznieyſzych czasow wielu  
ług mając ciemności ſwoiey inie-  
dzy

dzy ludzmi, na Kościół Boży błą  
wywracając Świątnię Pańską, a  
czyniąc domem niezbożności. A-  
niołowie Pańscy iako słudzy nay-  
wyższego Pana bronią nas od wszel-  
kich najazdów szatańskich, straż o-  
koło nas pilną mają, abyśmy się w  
pałeczkę smoka piekielnego nie  
dośłali. Boga za nasze przewinie-  
nia błagają i gniew jego od nas od-  
dala, iednając nam łaski i dary ró-  
żne, iako ci, którzy zawsze przed  
obliczem Boskim stoją, i ieden z nich  
mówi: *Jam jest Rząd Anioł, ieden z  
słudmi, którzy stoimy przed Panem.*  
*Tobie 12.* Wielkie zaiste są wojska  
SS. Aniołów Rycerzów Niebieskich,  
którzy stoją przed Panem, rozu-  
mem ludzkim niezliczony Poczci.  
*Tysiąc tysięcy służyło mu, a po dzie-  
sięć tysięcy kroć sto tysięcy stało przy  
nim. Dan. 7.* Którzy na Dziewięć  
Chorów rozdzieleni, iedni nayniż-  
si są Aniołowie, wyżsi swym po-  
rządkiem Archaniołowie, Księstwa,  
Mo-

Mocarstwa, Sily, Państwa, Throny,  
 Cherubinowie, Wielooczni, i Se-  
 raphinowie Szosłoskrzydłaści, któ-  
 rzy jedni drugim podając na prze-  
 miany śpiewają: *Święty, S. S. Pan*  
*Bóg Zastępow. Isaia 6.* Ciż SS. A-  
 niolowie są nam przydani kaźde-  
 mu z osobna, którzy nas zawsze  
 strzegą od wszelkich złych przy-  
 god i niebezpieczeństw. Jako sam  
 Zbawiciel świata mówi: *Patrzcież,*  
*abyście nie wzgarazali jednego z tych*  
*małych. Abowiem wam powiadam, iż*  
*Aniolowie ich, w Niebieszech zawsze wi-*  
*dzą oblicze Ojca mego, który i-śł w Nie-*  
*bieszech. Matth: 18.* Święci Aniolowie  
 Łota broniąc od ognia z Sodomy  
 wyprowadzili, grzesznych do poku-  
 ty, a rozpaczających do miłosierdzia  
 Boskiego prowadzą, smutnych cie-  
 szą, błędzącym drogę ukazują i od  
 wszelkich upadków nas bronią. Po-  
 winniśmy tedy osobliwszym nabo-  
 żeństwem i uszanowaniem czcić  
 SS. Aniolów Strożów od Boga nam  
 przy-

przydanych, iako ofobliwżych Patronów w sprawie zbawienia naszego, którzy nas bronią i współtowarzyszami są pielgrzymowania naszego, prowadząc nas do żywota wiecznego. O Święci Aniołowie poruczamy się pilney straży i opiece waszey, brońcie od nieprzyjaciół dasznych i od wszelkiego grzechu, a doprowadźcie i przymiecie nas do współtowarzystwa swego wiekuiściego, Amen.

## ROZDZIAŁ XIV.

*O wielkim szacunku dusz ludzkich.*

*P*An rościągający Niebiosa i gruntu-  
jący ziemię, a tworzący ducha czło-  
wieczego w nim. Zach: 12. Dusze w  
ludziach stworzone są na wyobra-  
żenie i podobieństwo samego Pana  
Boga Gen: 1. Wyrażają na sobie  
Obraz Trójcy Przenajświętszey,  
przez nieśmiertelność swoję, a sub-  
stancją mającą trzy potencye od  
iebie

siebie nierozdzielne: rozum, pamięć i wola. A tym samym wielkiego są szacunku. Droższe za tym, aniżeli cały świat zewszыtkim swoim dostatkim. Dał Pan Bóg rozum do rozśądzenia między dobrym i złym, pamięć aby na prawa Boskie pamiętała, wola aby za zdrowym rozumem idąc obierała co najlepszego, nieudając się za nieporządnymi chuciami, i tak na samey woli zależy cały zbawienia interes. Tak idąc za rozumem idzie za wolą Boską, mija się z śmiercią wieczną zostając w samey Boskiej opiece iako w ręce jego. Wedle tego co mówi Mędrzec. *Dusze sprawi dluych są w ręce Bożey, a nie tknie się ich męka śmierci. Sap: 3.* Na złe zaś używający wolney woli swoiey, podług miary występku wiecznemi mękami i śmiercią wieczną zawsze umierając, a nigdy unrzeć nie mogąc, w piekle karani będą. *Da-*  
*sza,*



szka, która zgrzeszy, ta umrze. *Ezech;*  
18. Co to jest śmierć duszy, która jest nieśmiertelną? jest to wyzucie z łaski Boskiej i z uczestnictwa chwały wiecznej z Błogosławionymi, a dostać się w towarzystwo potępionych i w niewolą szatańską w ognjach wiecznych. Ocknij się Daszo Chrześcijańska z letargu śmiertelnego. Uważaj, dokąd zmierzasz dziełami twojemi. Oto dwie ci wieczności czekaia, szczęśliwa? albo ni-szczęśliwa? coż ci pomogą krótkie krotosile, że idąc za zmysłami ciała twoiego, złym pożądlivościom dogadzasz, przeminie to wszystko i iako bombel na wodzie uczyniony, tak wszystko próżność świata tego ginie, a ty gdy się dostaniesz w przepaści wieczne, nikt cię ztamtąd niepodźwignie. Oto Bóg z całym Maiestatem swoim tobie się ofiaruje, aby cię zbawił, i uczestnikiem chwały swoiey uczynił.

Wy-

Wydaie Ociec Przedwieczny Syna  
 swego chcąc cię pozyskać sobie:  
 Syn iego jednorodzony CHRY-  
 STUS JEZUS, Mękę i śmierć o-  
 krutną krzyżową podiał dla zba-  
 wienia twego: Duch Przenayświęt-  
 fzy utawicznemi cię łaskami i da-  
 rami obdarza, dając ci światło na  
 rozumie, natchnienia i pobudki do  
 dobrego, ogniem miłości swoiey  
 ciebie zagrzewa, od upadku broni  
 i od zguby wieczney wstrzymuje.  
 Idź a uciekay się do źródła żywo-  
 ta, do krynice wod żywych. Wo-  
 ła na cię CHRYSTUS Oblubie-  
 niec dusz ludzkich: o Duszo Oblu-  
 bienico moja, kędyżeś iest, pòdź  
 do mnie, oto dla ciebie Maiestat  
 mój i tak wielką liczbę Aniołów  
 opuściwszy przyszedłem cię szu-  
 kać, pòdźże do mnie a zaprowa-  
 dzę cię do wesela mego i ukoro-  
 nuję cię wiecznym błogosławień-  
 stwem. O Panie JEZU CHRY-  
 STE Nayświętzy Oblubieńcze  
 dusz

dusz naszych, Tobie oddaie dusze  
i ciało moje, całego mnie składam  
w Ranach twoich Przenajświę-  
tzych na wieki, Amen.



CZĘŚC TRZECIA

O DWOIAKIEY DRODZE

PIELGRZYMUJĄCYCH LU-

DZI, W NĘDZNYM NINIEY-

SZYM ZYCIU BĘDĄCYCH

T Y C H

KTORZY ZMIERZAIĄ

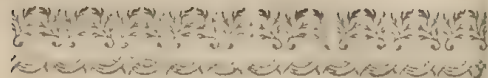
DO

ZYWOTA WIECZNEGO

I O W Y C H

KTORZY NA ZGUBĘ WIE-

CZNAŁECY.



Ciasna brama i wąska jest  
droga, która wiedzie do  
żywota. *Matth: 7.*





## ROZDZIAŁ I.

O poznawaniu wielkiego szczęścia Błogosławionych, i przeklęstwa potępionych, i że sprawdzić się mogą do żywota wiecznego, a zli iść na zgubę wieczną.

**T**O mówi Pan Zstępować: nawróćcie się od drog wązzych złych, i od myśli wązzych złosliwych. Zol. h: 1. Ciotycie drogę Pańską czynicie i rościeście. Psz. 109. Alar. 1. Zechowując się od przewrotności i drog świątych i nie przysięgając. (Prov. 2.) aby postępkami w podróży życia naszego zmierzwały do samego Boga, iako do celu nam naznaczonego, który jest jedynym i ostatecznym końcem naszym. Stworzony bowiem jest człowiek dla samego Boga aby służąc mu na tym świecie wziął dziedzictwo



ctwo chwały wiekuiſzey w towa-  
rzyſtwie z Aniołami; która to chwa-  
ła i uwielbienie naſze ieſt w ſanym  
Panu Bogu; gdyż iego Błogoſławie-  
ni oſięgają i dziedziczą w Króieſtwie  
Niebieſkim. *Błogoſławieni niepokala-  
ni w drodze. (Pſal: 135.)* którzy ie-  
ſzcze w ciałach ſkazitelnych na pla-  
cu wojny zoſtają, zwycięſtwo nad  
ſwemi nieprzyjaciółami, ſwiatem,  
ciałem i czartem otrzymują, idąc  
przez różne uciski, utrapienia i przy-  
kroſci: wewſzytkim ſiebie ſamych  
zwyciężając, wſpaniałym i nader  
wyſoce wynieſionym umyſłem ku  
Bogu wiele cierpiąc dla Chrystuſa,  
obraz iego na ſobie wyrażają: przez  
zaprzeczenie i wſzgardę ſiebie ſamych,  
i wſzytkiego, cokolwiek świat mi-  
ſłue, w zachowaniu rad k'wangeli-  
cznych, w giębokiey pokorze i nie-  
zwyciężoney cierpliwości, w pono-  
ſzeniu rożnych krzywd, obelg, i  
niedoſtarkow, w Wierze, Nadziei  
i miłości Boſkiey będąc mocno u-  
fundo-

fundowani, paſyſcie i ſkłonnoſci wſzy-  
tkie umarzaiąc, idą za ſwiatłem  
zdrowego rozu, przez gwałt i  
zwycięstwo nad ſiarami ſoba dobi-  
iają ſię i otrzymują żywot wieczny  
w Ojczyźnie Błogoſławionych.  
*Królestwo Niebiſkie gwałtownicy porwują r. Mat. 11.*  
Przeciwnym zaś ſpoſobem: *Kto przy-  
opusz. za a d ogę proſi, a nie idą dro-  
gami ciemnem (Prov. 2.)* Zanurzeni  
w ſwiatowych rokoſzach, idą za  
powodem ſkażoney natury złych  
żądź i ſkłonnoſci, gładząc z pamięć-  
ci prawdy wieczne, ſwobodnie ro-  
koſzny żywot prowadzą, ci iako w  
życiu w ſtanie zaſług będący mar-  
nie zbawienney czas tracą na rokoſz-  
kach i krotkoſilach, za nie wając  
łaski Boſkie, i pobudki do dobrego  
ſobie dane, rugują z ſerc ſwych Bo-  
ga, które w dzierżawę czarcom od-  
dali; więc, iako za życia od Boga  
i łaski Jego oddaleni, miają ſię z  
końcem ſwym oſtatecznym traciąc

łaskę Boską pod gniew i straszliwy  
 sąd jego podpadając, drogi okup  
 krew Chrystusową na Duszach  
 swych niszcząc, tracąc chwałę wie-  
 kuistą, i wieczne widzenie Boga  
 ubłogosławiającego, gdy się już  
 obaczą być w ostatniey zgubie po-  
 czasie zawołają do Pana: *anieprosi-  
 liśmy Oblicza twego Panie Boże nasz,  
 abyśmy się nawrócili od nieprawości  
 naszych, a myśleli o prawdzie twojej.*  
*Dan. 9.* Niewysłuchani odrzuceni  
 poydą z lamentem i wrzaskiem za  
 wodzem swym czartem przekle-  
 tym, którego wołą pełnili, na prze-  
 paść w ogień wieczny, który zgotowa-  
 ny jest diabłu, i Aniołom jego. *Matth.*  
*25.* O nieszczęśliwości! O szkodo  
 niepowetowana, nigdy nienagro-  
 dzona! Naywiększa kara potępio-  
 nych jest z utraty widzenia Boga,  
 które Błogosławieni mają; postra-  
 danie uwielbienia w chwale wieku-  
 istey, i na wieki od Boga Dobra  
 Naywyższego oddalenie się, a w to-  
 warzy-

warzyſtwie z czarty wieczne prze-  
bywanie . O mięko niewypowie-  
dziana z oddalenia ſię od końca  
ſwego naybłogoſławieńſzego na  
wieki . Weźmy przed ſię na uwa-  
gę: która rzecz w ſwey iſtocie i na-  
turze, na iaki koniec ieſt ſtworzo-  
na, a zatrzymana, nie zmierza do  
konca ſobie naznaczonego, nay-  
więkſzy ztąd gwałt cierpi . Jako  
ptak ſtworzony ma tę wolność aby  
latał, choć by go w klatce wymy-  
ſlnie pieſzczono nie go to niekon-  
tentuje . Ryba bez wody żyć nie  
może: kamień do centrum ſwego  
zawſze dąży, i gdyby niebyło mu  
nic na przeſzkodzie, leciałby, i nie-  
uſpokoiłby ſię aż wſrzedku ſamym  
ziemi . Koniec Dusz ludzkich wie-  
czne Boga oglądanie, z nim ſię cie-  
ſząc w chwale wiekuiſtey . O cóż  
to za gwałt cierpieć będą Dufze  
oddalone od końca ſwego oſtate-  
cznego, ſamego Boga . Działki  
rodziców kochające, wielce trapi

uchylenie oblicza rodzicielskiego:  
coż Dufze ludzkie? co za boleść  
czuć będą, gdy od Oblicza Nay-  
wyższego Boga, Tworcy i odkupi-  
ciela, Ojca swego Naylitościwsze-  
go oddalone, i na przepaść mąk  
wiecznych wskazane będą, nuiąc  
zawsze na ułtawicznym widoku  
ognie wieczne ich pożerające, okro-  
pne straszydła czarty przeklęte i  
larwy potępieńców? Ach ludzie  
obróćcie oczy na się: baczenie, dokąd  
dążycie, tak sobie potępując: co  
tracicie: czego się nabawicie. Utraci-  
cie Naywyższe, nad wszystkie szczę-  
ścia większe dobro, a nabawicie się  
niekończonemu złemu, które jest  
wiecznym Duchow przeklętych  
potępieniem.

Podnieśmy już oczy nasze ku  
gorze, a patrzymy na piękność Nieba  
i jasno i gwieźd świat oświecającą: i  
na tęczę, a błogosławimy tego który ją  
stworzył: Abo wiem straszliwy Pan  
i bardzo wielki i dżiwna moc jego. Eccli.

43. *Tyś sam Panie jeden uczynił Niebo, i Niebo Niebios i wszystko uoyściło ich. Ezdræ librr 2. cap: 9.* Wszystkie myśli nasze ku Niebu obracamy, wzdychając, teskniąc, i ięząc z padochu płaczu do Ojczyzny od Ojca Niebieskiego nam nagotowanej, Miała Pańskiego i stolicy Naywyższego. Abowiem to mówi Pan: *Niebo stolica moja a ziemia podnóżkiem nog moich. Isai. 66.* O jak piękne jest Niebo w swej ozdobie, w którym Bóg sobie mieszkanie założył, koronując tam wybranych swoich jako synów sobie ulubionych. Przyimie i marnotrawnych synów powracających, którzy pokutę czynili. Jako mówi Prorok: *Niech opuści złotnik drogę swoją a mąż nieprawy myśli swe, i niech się nawróci do Pana, a zmiłuje się nad nim. Isai. 55.* Wszystkich tedy tak w stanie niewinności będących, iako i pokutujących bez braku Zbawiciel świata wzywa do siebie: *Podziecie do mnie*



wszyscy którzy pracujecie, i jesteście ob-  
ciążeni a ja was ochłodzę. *Matth. 11.*  
Przychodźcie z nędz tego świata  
na odpoczynek do chwały wieku-  
istej, z ciemności światowych do  
niewidzialnej światłości, z ucisków  
i utrapienia, do ustawicznych i ni-  
gdy niekończących się pociech Nie-  
bieskich. Idźmyż już, uciekamy  
się skwapliwie przez utrapienia i  
uciski wszelkie do Chrystusa, pra-  
gnąc tego, abyśmy byli policzeni  
w Poczet tych, którzy przeszli z  
szatami ciemnymi, i omyli szaty swoje, i  
wybielili je we krwi Barankowej: i któ-  
rzy stoją przed oblicznością Baranka,  
przyobleczeni w szaty białe, a palmy  
w rękach. *Apoc. 7.* Tę niewyflo-  
wioną chwałę i żywot wieczny,  
przez pierwszych Rodziców na-  
szych jużśmy utracili: ale przez  
Chrystusa Jezusa odkupiciela na-  
szego znowu odbieramy, którego  
krwią i męką od skaz Duszných  
oczyszczeni; pokwapimy się do mie-  
szka-

szkania Pańskiego w Wyfokie Nie-  
bieskie krainy na gorze świętey  
Syonu pełne wesela i radości. Owe-  
go szczęścia i rokoszy Niebieskich,  
które w samym Bogu osiągaia i  
dziedziczą wybrani Pańscy, żaden  
rozum Anielski i ludzki poiać nie-  
może, ani usty wyrazić potrafi, co  
Bóg nagotował kochającym siebie.  
Naywiększe szczęście i Błogośla-  
wieństwo mają wybrani Pańscy z  
widzenia Pana Boga wiecznie ubło-  
goślawiaiącego. Patrząc zawsze na  
maiestat Boga nieograniczony, będą  
widzieć Boga iaki jest w sobie: w  
światłości nieogarnionej, w owych  
to niezmiernych Pałacach Niebie-  
skich, Mieście świętym Bożym, gor-  
neylerozolimie, nader wielkim prze-  
stronnym i wspaniałym Mieście, któ-  
rego okrąg i granice sam tylko  
Naywyższy Tworca wszech rzeczy  
znierzył. Ktoż może granic Nie-  
bieskich dosiąć względem którego  
wielkości ziemia i świat cały jest

to punkcik ieden, albo kropła wody na przeciw Oceanu, A iako niezmierney jest wielkości Niebo, tak też niewypowiedzianey piękności i rokoszy wszelki zmyśl przewyższającey. W nim, iako mówi Mędrzec Pański: *Wiele rzeczy śmytłych większych niżli te: bośmy mało widzieli spraw jego. Eccli: 43.* W sztyko to Bóg oddaie wybranym swoim za krotkie prace podjęte: Tą nagrodą w Niebie płaci, Uwielbiając ciała ich i zachowuiąc w nieskazitelności, która na dzień ostateczny zmartwychwstania wszystkich ma nastąpić. Których ciała złączone z Duchami swemi, iasność, chybkosc i nieśmiertelność mieć będą, przeciwko którym światłości cała światłość słońca, księżycy i gwiazd zgaśnie: bo te światła tylko okrag ziemi oświecaią, Duchow zaś Niebieskich i ciał uwielbionych światłość nad przyrodzonym sposobem celująca wżytkie światłości i nigdy nie-

niekończąca się, gdyż od najwyż-  
szey niedościgłey jasności światłość  
mieć będą, biorąc w podobieństwo  
od słońca wypadające **promienie**,  
które światłością oświecaiają pro-  
żki na powietrzu będące czynnik  
podobne światłości słońcy, albo ze-  
lazo ogniem przeięte podobne sta-  
je się ogniewi, tak wybrani Pańscy  
w Bogu świątym przebywając go-  
rąc będą miłością Bożą światłość  
i jasność mieć będą po wszystkie  
wieki, jako Dziedzicowie chwaly  
wiekuistej, Synowie światłości i  
Dworzanie Najwyższego Boga,  
którzy we Dworze wielkim wiel-  
kiego Króla i Pana Nieba i ziemi  
żołtają, w liczbie niezliczonych  
wojsk Świętych Aniołów i rzu-  
mem ludzkim niepojętym poczdę,  
których mnogość przewyższa wszy-  
tkich ludzi którzy tu byli, i będą,  
Owi to Książęta i Ducha-  
wie ognisci, palący miłością Bo-  
ską. Jako mówi i amia: *...*

czynisz Anioły twoje duchy, i usługi two-  
 ie ogień palący. Psak 103. Stworze-  
 ni są Duchowie oni światłości, ia-  
 ko Łacińscy Doktorowie twierdzą,  
 żaraz z tym światem widonym,  
 (bo Grecy mniemają, aby pierwey,  
 niżeli ten naszemi oczyma widzial-  
 ny świat stanął, uczynieni byli)  
 stworzenie ich zamknęło się u Moy-  
 żesza w słowie onym: *Na początku*  
*stworzył Bóg Niebo;* abo gdy rzekł  
*Bóg: Niech się stanie światłość.* Gen-  
 1. Niebem i światłością, iako sy-  
 now światłości Anioły zowiąc, któ-  
 rzy stoją przed Panem ustawiczną  
 mu cześć wyrządzając i wielbiąc  
 straszliwy niedostępny i nieogran-  
 czony Maieśćat iego. W owym  
 to tak wielkim Dworze Hierarchij  
 Niebieskiej, wszyscy Błogosławie-  
 ni mieć będą nieporównanym spo-  
 sobem większe Królestwa aniżeli  
 cały świat ze wszystkimi swe-  
 mi bogactwy, dostatkami i ozdoba-  
 mi, i czego świat dać niemoże i ro-  
 zu-

zumem ludzkim poiać niemożna,  
co Bog za nagrodę sługom swoim  
nagotował, iako synom sobie ulu-  
bionym, których przyimuje, koro-  
nuje i wszystkie skarby swoje iako  
ze źródła wszelkiego dobra, nigdy  
płynąć nieustającego na nich wy-  
lewa i im oddaje, Wśród wszel-  
kiego szczęścia, roskoszy i delicyi  
Niebieskich ich osadziwszy; Wie-  
cznym Przymierzem onychże u-  
gruntował, umocnił i utwierdził,  
aby z owego szczęścia nigdy nie-  
wypadli. Takie to jest wieczno-  
trwałe i żadnym odmianom niepo-  
dległe życie Błogosławionych. Żyć  
będą w samym Bogu w źródle  
wzelkiego żywota z kąd wszystkie  
życia bytność i iestestwo początek  
swoy biorą, w przepaści Bóstwa bę-  
dąc zanurzone, światłem wieku-  
itłej chwały ogarnione, *jaśnieć bę-  
dą iako gwiazdy na wieki wieczne.*  
*Dan. 12.* Gdzie słońce sprawiedli-  
wości zawsze południe wskazuje,



oświecając całe Niebo i wszystkie  
w nim mieszkańcow jasnością swą  
napelniając. A tak Błogosławieni  
zostając w pośrodek przepaściłley  
światłości, i ognia zawsze gorzą-  
cego i wszystko trawiącego: tym  
ogniem żyć, iśnić, i świecić bę-  
dą, odmieniając się w naturę tegoż  
ognia iak naygorędszey miłości Bo-  
skiej, wiecznie Boga kochając. Nie-  
przełtannie patrzeć będą na samę  
Naywyższą i Naycudniejszy a za-  
wsze nową piękność Boską, abo-  
wiem wybrani Pańscy co kiedy u-  
rzeli w piękności nieśtworzoney,  
to im się nowym cudem a nowym  
przez całą wieczność będzie się  
wydawało: na to patrząc, inne a  
inne cudne, rozum i wolą dziwnie  
porywające, widoki rozumienia na-  
sze i chęci będą do siebie porywały,  
dziwując się mądrości owey Przed-  
wieczney w dziełach i czynach ie-  
go, wiadomości niewybadaney ani  
dosięgley, która w iednym pozna-  
niu

nin ma wszelką wiadomość wszy-  
 tkiego: przyśzłych niniejszych i  
 przeszłych rzeczy, okregiem wie-  
 czności niemogąca być określona  
 ani zmierzona, bo iako Bóg Twor-  
 ca i Autor wszystkiego, Pan Przed-  
 wieczny nieskączony i nieograni-  
 czony, wszędy obecny, i wszystko  
 widzący, w którym się wszystko za-  
 wiera co się już stało, i stać ma po  
 wszystkie nieskończone wieki, i od-  
 kryto jest oczom jego; który nad  
 wszelką istność rozumną i czującą,  
 nad wszelkie baczenie i iestestwo  
 Niebieskich Duchow, nader niezro-  
 zumianie, nader niepojęcie i nie-  
 ścigle sam w sobie mieszka, gdzie  
 światłość niedostępna i jasność nie-  
 ogarniona, do której nie dosięga  
 żadna światłość, sam Bóg w swo-  
 iej chwale przed wszystkimi i po-  
 wszystkie wieki naydosłateczniej  
 będący, Troyca Przenajświętsza  
 Ociec, Syn i Duch Święty Bóg ie-  
 den. Któremu powinna być cześć,  
 chwa-

chwała i pokłon od wszystkiego stworzenia. Ten jest Bóg jedynym i ostatecznym końcem naszym do którego wszyscy uciekamy się: Winowaycy do nayłaskawszego Sędziego, Synowie do Oycy miłosiwego, kłieńci do Dobroczyńcy swego i dawcy wszelkich darow, śludzy do Pana wielkiego w mocy i Maieście swym nieograniczonego, przed którego Naywyższym Tronem upadając nędzni robaczkowie w prochu i popiele zagrzebieni, korzmy się przepraszając i żeśmy, niepoznawając tak wielkiego Dobra, obrażali iego: Uciekamy się do litości i miłosierdzia Oycy Przedwiecznego, do Ran, męki i śmierci Odkupiciela naszego, do miłości i Pocieszyciela smutnych i utrapionych Boga Ducha Przenayświętszego, a tak w przepaść nikczemności swojej rzucając się upadamy przed Tronem Trojcy Przenayświętszey w głębokim zanurzeni

rzeni żalu, skruszonym sercem ża-  
 łując za popełnione grzechy z mo-  
 cnym przedsięwzięciem poprawy,  
 nieśmiejąc oczu swych ku Niebu  
 podnieść ani Imienia straszliwego  
 Boskiego mianować, tylko z poku-  
 tującym Celnikiem w pierśsi się bi-  
 iąc, wołamy do Boga, któryś mię  
 stworzył, i przez krew wylaną, mę-  
 kę, i śmierć Syna twego mię od-  
 kupił, a przez łaskę Ducha twego  
 Przenajświętszego światłem wia-  
 ry mię oświecił, Boże w Trojcy  
 Świętey iedyny zmiłuj się nade-  
 mną: bądź miłościw mnie grze-  
 sznemu. A tak płaczliwe głosy ię-  
 czenia i wzdychania nasze do Nie-  
 ba przesyłając, zostając w rozpa-  
 dlinach ziemi przeklęctwem pier-  
 worodnego grzechu zarażoney,  
 wylatujemy serafickimi skrzydła-  
 mi wzbiłając się do centrum nasze-  
 go, samego Boga, w którym po-  
 wżytkich trudach i nędzach tego  
 Świata, wiecznie żyć i cieszyć się  
 bę-

będziemy, chwając Boga w Troy-  
cy Świętej Jedyne go po wszystkie  
wieki wiekow, Amen.

## ROZDZIAŁ II.

*O Prądełwcy II ierze która iſt w  
Kościele Bożym: O fałszach Here-  
tyckich, i złych Katolickich, którzy  
idą za szatanem, i którzy go w-  
słuchują. także o niewierzących  
w CIISTUSA PANA.*

*W*tara iest gruntem rzeczy tych, któ-  
rych się spodziewamy, w wprowad-  
zeniu niewidzialnych. Ew. 11. Iż  
wam darowano iſt dla Chrystusa, nie  
tylko abyście weni wierzyli ale i żebyście  
też dla niego cierpieli. Philip: 1 Wi-  
ara iest to dar Boży, którą przez  
oświecenie na rozumie, i pozna-  
nie prawdy Pan Bóg daje, a za-  
dnego nie maſz, kogoby to ſwiatło  
niedoſięgało, gdyż Pan Bóg wſzyt-  
kich chce zbawić, przeto poſyła  
ſługi ſwe małuczkie i pokorne, aby  
pra-

prawdę Ewangeli i całego świata  
ogłaszali, i dał Nauczycielów w Ko-  
ściele swoim, których powinni-  
śmy słuchać, nie fundując się na  
zdaniu i rozsądku naszym, ani  
przy uporze zostawać, ale wszyr-  
kie zdania nasze pod sąd i zdanie  
Kościoła powszechnego powinni-  
śmy poddawać we wszystkim. Nay-  
wyższemu Namieśnikowi Chrystu-  
sowemu, i od niego władzę mają-  
cym będąc powolni i posłuszni zo-  
stając w prawowiernym Kościele,  
którego Głową jest sam Chrystus,  
dający wszelką moc i władzę Pio-  
trowi S., i Następcom jego: poka-  
zuje się to z słów samego Zbawi-  
ciela świata, gdy mówi: *Ta tobie*  
*powiadam iżżeś ty jest cypoka: a na try*  
*Opoce zbuduję Kościół mój: a bramy*  
*piekielne nie zwyciężą go: i tobie dam*  
*Klucze Królestwa Niebieskiego. A co:*  
*kolwiek zwiążesz na ziemi, będzie zwią-*  
*zano i w Niebieszech: a cokolwiek ro-*  
*zwiążesz na ziemi, będzie rozwiązano*  
*i w Nie-*



*i w Niebieskich.* Matth: 16. A tak Chrystus Pan uczyniwszy Pastierzem nad wszystką swoją Owczarnią Piotra S. i Następcom jego: sam w tym Kościele i we wszystkich wiernych Duchem swym przebywa, i iako winna macica latoroślom swym, aby nie uschły, wigoru dodaie; tak Głowa nasza, pod którą iednym ciałem iesteśmy, wylewa na nas, członki swoje, obfitość wigoru łask Boskich ku zbawieniu nam potrzebnych. Wszyscy zaś, którzy nie są w Kościele Chrystusowym, staia się iako obumarłe członki, odcięte od ciała powszechnego Kościoła, i od Głowy iego Chrystusa Pana; przeto żadnych łask Boskich w tym Kościele i uczęśnictwa z wiernymi w teraźniejszy i przyszły żywocie mieć nie będą. Owi to są Kaczmistrze Pośłańcy szatańscy i uczniowie ich; którzy porządek od Chrystusa Pana ustanowiony w  
Ko-

Kościele iego wywracają, sami oderwawszy się od Kościoła, i posłuszeństwa iego: Chodzą drogami ciemności tam, gdzie ich pożądliwa chuc ciągnie, Pilno święte fałszując, złą nauką niewinnych w Kościele Bożym zarażają, udając fałsze za prawdę, ludzie omamniając, sprowadzając ich z drogi zbawiennej, a do zguby wiecznej obszeroną pełną wszelkich niegodziwości drogę ukazują; tam gdzie ich Pan jest i Ociec kłamstwa, gdyż abowiem są synowie Belzebuba Xiążęcia czartowskiego; którzy lubo się Chrześcianami tytułują, a w rzeczy samej równi są Żydom i Machometanom, bo nie mają Ołtarza, Kapłanów, Ofiary i Sakramentów, na Kościół Boży błąd wywracając Swiatnicę Pańską a czyniąc domem nieczystości. To za nayprzedniejszy cel w życiu swoim mają, aby na świecie być uszczęśliwionymi, a po śmierci, co  
ich

ich potka, o tym ani pomyśleć: iako i Poganie czynili. Podobni są do nierozumnego stworzenia; pamięć na Boga i na chwałę wiekiutą utraciwłzy, prawdziwą Wiarę w ohydzie mając, w ziemi się iak Kretowie kopiąc, szukając iakichśi roskolzy dla siebie. które ze wślytkim fzcęściem świata tego w okamgnieniu giną. A sami się niepostrzegą iak się w przepaści piekielne dostaną na wieczne męki. Podobni im są i Katolicy imieniem tylko w których Wiara znayduie się na pozor oczom ludzkim, a w rzeczy samey iest obumarła, niecnotliwy, ba prawie Pogański żywot prowadzący: którzy żyją bez wiary, bez sumnienia, i bez cnot, utraciwłzy pamięć na Pana Boga, prawy i Przykazaniami jego pomiatając, całym umysłem i sercem do czarta przystawłzy, trąbalne popelniają grzechy. W myślach swych malując Bałwany Ilożki Po-

Pogańskie, owe to straszydła piekielne, czarty przeklęte, którym cześć Boską oddają kochając ich bardziej niżeli dobro najwyższe. Którą rzecz stworzoną bardziej poważamy niżeli Boga, już tę rzecz, to stworzenie, mamy za Boga, i w nim czartu cześć Boską wyrażamy. A któż jest Bóg, jeśli nie ten, który wszystko stworzył, i nas samych. Więc sam Bóg najwyższy powinien być nade wszystko miłowany, iemu jedynie samemu powinna być cześć chwala i pokłon od wszystkiego stworzenia. Ale co najżałośniejszego być może: gdy ludzie opuściwszy Boga Twórcę i Odkupiciela swego, hurmem lecą do zguby w niewolę szatańską, zachęcani ponętami, iadem złości grzeszowey zaprawionemi, na wieczną służbę przytłają do czarta, Xiążęcia ciemności, który iako przeciwnik Boży i nienawistny rodzajowi ludzkiego, on to smok pie-

piekielny, chciałby wšytek Źwiat  
połknąć, aby wšytkich ludzi mogli  
uczynić uczestnikami przekłęstwa  
Źwego; a naysilniey Źtara Źię pra-  
wowiernych ChryŹeŹcian od Wia-  
ry Powšzechnego KoŹcioła od-  
wieŹć, i odstępcę Wiary S. ma już  
za Źwoje Źlugi. Abowiem Wiara łą-  
czyca Źię z miłością ku Bogu i ró-  
żnemi cnotami przyozdobiona, któ-  
ra ieŹt iedna w KoŹściele ChryŹtuso-  
wym, ta nas zbawia, i iako MiŹtrzy-  
ni przodkuiąca, uczy nas wšytk-  
kich cnot. Tak nienawidna ieŹt Źza-  
tanom Wiara w prawowiernych  
Katołikach, że chcąc ich od przed-  
Źięwziętey Źtałości w Wierze S. i  
pobożnego Źycia odwieŹć, groma-  
dnie nacieraia: ale tak są Źlabi: że  
wierni ChryŹtusowi iednym zna-  
kiem Krzyża S. uczynionym, nay-  
większe woyska czartow rozpędzić  
mogą. Ci zaś wšyŹcy którzy Źlabi  
są w Wierze, iakby Źchorzali, nie  
mając czerŹtwoŹci żywey Wiary,  
tak-

także ośtygli w miłości Boskiej, i niedbali w służbie jego, żadnego owocu cnot Ohrześcijańskich nie przynoszą, umnieyszaiąc sobie coraz łask Boskich, i te łaski złym życiem nieskuteczne czynią, a co raz barziesz ziemniąc gorącość ducha tracą, i światła rozum obiaśniającego już takiego od Pana Boga nie mając, zostają w błędnej drodze, nie wiedząc dokąd się udać: idą tedy za ślepą wolą, do czego ich zła chuć pociąga; a tak co raz w większe wpadając grzechy, któremi zawałają źródło łask Boskich na nich wylewające się, tracąc łaskę zbawienną, bez której żaden nic dobrego uczynić niemoże, i tak do ostatniej zbliżywszy się ruiny, na wszystkie szatańskie pokusy zezwalają: tracą wiarę najprzedniejszy śrzodek do zbawienia: ginie w nich nadzieia i ufność w Bogu do wzięcia żywota wiecznego, a następuje rozpacz i niepo-



pokoy wewnętrzy. Nie mając w sercu iłkierki miłosci Boskiej, na koniec lecą na zgubę z lamentem, i wrzaskiem, w towarzyſtvo z szatany w ogień wieczny.

Ocuemyſieſz wždy iuſz iak ze ſin i twardego, którzy iuſz prawie ſtoiemy nad przepaſcią piekielną: ey poki ieſzcze zmrok ſmierci na nas nie padł, bo czas ieſt krótki, i iedney minuty pewney nie mamy życia naſzego, nie czekając tedy, aż zawołają: Wychodź Duſzo Chreſciańſka z domu ciała twego ſmiertelnego, a idź do domu wieczności twoiey. Więc poki ieſzcze Duſza w ciele, i w tēmie załlug, uciekaymy ſię do łoga. odrzuemy od nas ciemności szatańskie, ikladając więzy grzechowe, któremi zkrępowani ieſteſmy, przekonaymy złe nałogi, oddalmy wſzytkie okazy do grzechu nas prowadzące, pogardźmy ſwiąrem i wſzytkiem iego doſłatkami, wyrzeczmy ſię

nę wszystkich błędów Heretyckich,  
i niewierności Zydowskiej, a pod-  
niószy ku Niebu oczy nasze za-  
kryte ciemnościami, przeyrzimy  
na światłość Bożą, wzywając tey  
światłości: *Która oświeca wszelkiego  
człowieka na ten świat przychodzące-  
go. Joan: 1.* A będąc tą światłością  
oświeceni, wybiłmy się z niewoli  
szatańskiej, wypowiadając wojnę  
światu, ciału, i czartu, stawmy się  
mocnemi i niezwyciężonemi Ry-  
cerzami, na zwoiowanie dusznych  
nieprzyjaciół, i gdy nie będziemy  
mogli w utarczce zwycięstwa o-  
trzymać, to uciekamy uchodząc  
od wszelkiej burzy, która z piekła  
powstanie: a idźmy do Matki na-  
szej Kościoła powszechnego.  
Wierzmy tak iako Kościół S. Ka-  
toliccki Rzymski nam podaie do  
wierzenia, nie rozmyślając ani dy-  
sputując z myślami swoimi, ale po-  
prostu i szczerze. Bo Wiara nie na  
Krasnowolskim wielomówstwie, ani

na pilnym rzeczy wybadaniu się  
zawisła, ale tylko na wierzeniu,  
wyznaniu i wykonaniu tego wszy-  
tkiego cokolwiek nam Chrystus  
Pan przez Namieśtnika swego w  
Kościele Powszechnym oznaymu-  
ie. Poznaymyż co to jest Wiara:  
abowiem nie jest to Wiara, co oko  
widzi, ale czego oko widzieć nie  
może, i pod zmyśły nie podpada,  
tam zachodzi Wiara. Bądźmy te-  
dy mocni i stateczni w Wierze S.  
trwając w niej do końca życia na-  
szego, a będziemy tam gdzie jest  
Głowa nasza JEZUS CHRYSTUS  
który ciała nasze w zgniliznę i  
proch obrocone odnowi i przy-  
prowadzi do nieskazitelności, i złą-  
czone z Duszami swemi postawi na  
miejscu chwały pełnym radości.

Terazże Wierni Chrześciance  
staraymy się aby imiona nasze by-  
ły wpisane w Księgi żywota. /*Apoc:*  
3. Zyiąc podług przepisu Chrze-  
ściańskiej doskonałości, trafili do

Zie-

Ziemi żyjących wiecznie Bogu.  
Zegnam już was Chrześciance,  
współ Bracia moi najmilsi, w Wie-  
rze i Miłości Chrystusowey będą-  
cy, a życzę niech łaska Pana naszego  
JEZUSA Chrystusa będzie nad  
wami, i Duch Przenajświętszy  
niech serca wasze ogniem miłości  
swey zapala, i obfitością darow-  
swych napelnia. To moje życzenie  
z uprzejmie życzliwego afektu ku  
bliżnim pochodzi. Bądźcież goto-  
wi na zawołanie Pańskie, staraycie  
się o świadkow sobie przyjaznych  
na Sąd iego, to jest o czyste sum-  
nienie i dobre uczynki, które wam  
świadkami będą. Kochaycie Boga  
nade wszystko, a bliźnich swoich  
jako siebie samych; niech będzie  
wzajemna miłość między wami: A  
miłośnik rodzaju ludzkiego Chry-  
stus JEZUS niech wam błogosławi.  
Ja też modlitwom się waszym po-  
lecając, obracam się do narodów  
w wielkich ciemnościach niedo-

wiarstwa będących, aby odrzuciw-  
szy od siebie błędy niewierności:  
przejrżeli na prawdziwą światłość.  
*Abowiem ciemności przeminięły. a pra-  
wdziwa światłość już świeci. 1. Joan: 2.*  
Ale złość grzechowa stanęła obło-  
kiem ciemnym przed oczyma ich,  
zaślaniając, aby promienie słońca  
sprawiedliwości ich nie dosięgały,  
nieprawości ich, krnąbrność i upor  
zawierała im oczy, zatykała uszy i  
usta, sprawując w nich zakamienie  
serca, że prawdziwey światłości,  
ani widzieć, ani słyszeć, ani o niej  
mówić nie chcą. Właściwie do  
nich aplikowane być mogą słowa  
Doktora Narodow: *Dał im Pan Bóg  
Ducha zdrętwienia: Oczy aby nie wi-  
dzieli, i uszy aby nie słyszeli aż do dzi-  
śnyszego dnia. Rom: 11.* O ślepoto!  
i głuchoto wieczna, wżdy kiedy  
powstałszy z złych nałogow, i o-  
trząsnąwszy się z grzechow swo-  
ich, odrzucicie od siebie ciemność  
niedowiarstwa, a przejrzycie na  
świa-

światłość Bożą. Oto Bóg Prorokowi każe wołać do was: *Wołay nie przestaway iako Trąba wynosi głos swóy, a opowiaday ludowi memu złości ich.* Isaia 58. *Lecz niezbóżnicy są iako morze zaburzone które uspokoić się nie może i wylewają wody jego na podeptanie i na błoto.* Isai. 57. *Podnieś się podnieś się, powstań Jeruzalem, któreś piło z ręki Pańskiej Kielich gniewu jego: aż do dna Kielicha uspienia, napitoś się i wypitoś aż do drożdży.* Isai: 51. *Coż uczynicie w dzień nawiedzenia i utrapienia z daleka przychodzącego, do czy'ego się ratunku ucieczecie, (Isai: 10.) kiedy Bóg was odrzuci od siebie; któregoście wy odstąpili i wyrzekliście się, przeto i Bóg się was wyrzeczce, mówiąc: Idźcie precz ode mnie wzgardzicie-le okupu Krwi moiej, którąm za was wylał; idźcie przekłęci w ogień wieczny,*

Poznaycież prawego Boga i Odkupiciela swego, a nawróćcie się



do niego: Bóg jest w Trójcy świę-  
 tey Jedyny Ociec, Słowo i Duch S.:  
*A ci trzey iedno są.* 1. Joan: 5. Ten-  
 że sam Bóg znać o sobie daie przez  
 Proroka: *Jam iest Pan Bóg twóy:*  
*Pan Zastępów Imie moje.* Isai: 51, Je-  
 den iest Bóg w Trzech Osobach,  
 Ociec rodzi Słowo Przedwieczne  
 które się przedwiecznie bez żadne-  
 go początku czasu z Oyca Wsze-  
 chmocnego rodzi, Bóg z Boga,  
 światłość z światłości, równość  
 Bóstwa, iedna istność, moc, mą-  
 drość i władza z Oycem i z Du-  
 chem Świętym, który iako iedno-  
 rodzony Syn Przedwiecznego Oy-  
 ca, ma wszelką władzę na Niebie i  
 na ziemi: *Ten iest prawdziwy Bóg i*  
*żywot wieczny.* 1. Joan: 5. Słowo  
 Tworzące wszystko: *Przez które*  
*wszystko się stało:* Joan: 1. *Abowiem*  
*w nim wszystkie rzeczy są stworzone,*  
*na Niebie i na ziemi, widzialne, i nie*  
*widzialne, choć Throny, choć Państwa,*  
*choć Księstwa, choć Zwierzchności;*  
 wszystko

wszystko przezeń: i w nim jest stworzo-  
no: a on jest przed wszystkimi, a wszyst-  
ko w nim stoi. Colos: 1. O Słowo,  
przez które wszelka bytność i ie-  
stestwo jest stworzone, Słowo Pra-  
wdy i żywota, Słowo wszystkim  
wzrok i światło na rozumie dają-  
ce. Słowo któreś rzekło na po-  
czątku: *Niech się stanie światłość.*  
Gen: 1. i stała się światłość: Słowo  
oświecające wszystko, i umysły A-  
nielskie, *Abowiem Bóg jest światłością,*  
*a żadney ciemności w nim nie masz.* 1.  
Joan: 1. Światłość naywyższa niedo-  
stępna i iasność nieograniczona, do  
którey niedosięga żadna światłość,  
o światłości przepaścista zatop nas  
w przepaściach światłości twoiey,  
abyśmy ciebie znali, kochali i wiel-  
bili, o naywyższe dobro! To Sło-  
wo Przedwieczne jest Bogiem I-  
zraelskim. A gdy *Słowo Ciałem się*  
*stało,* Joan: 1. Jest Bogiem Chrze-  
ściańskim, A ten jest Chrystus JE-  
ZUS Zbawiciel i Odkupiciel swia-

ta. Jako mówi Prorok: *Bóg sam przydzie i zbawi was. Iſaia 35. Oto Pan wyndzie z mieyſca ſwego i deptać będzie po wyſokoſciach ziemi. Mich: 1. Od Kraiu Nieba wyiſcie iego Pſal: 18. Głos wołaiącego na puſzczy (tu czyni wzmiankę Prorok o S. Janie Krzci-cielu i o kazaniu iego o przyſciu Pana Chryſtusowym) Gotuycie dro-gę Pańſką, proſcie czynicie na puſzczy ſcieſzki Boga naſzego. (namieniał o tym i Ewangeliſtowie Matth: 3. Marc: 1. Luc: 3. Joan: 1. ) i dalej w tymże Proroctwie: *Wſtąp na gó-rę wyſoką ty, który opowiadaſz Ewan-gelią Sionowi: podnieś mocno głos twoy, który Ewangelią opowiadaſz Jeruzalem: Podnoś nie boy ſię. Rzecz Miastom Juddzkim: Oto Bóg waſz: Oto Pan Bóg w mocy przydzie, a ra-mie iego panować będzie: Oto zapła-ta iego z nim, a ſprawy iego przed nim. Jako Pasterz trzodę ſwą paſć będzie: ramieniem ſwym zgromadzi baranki, a na łonie ſwym podnieſie: Kto zmierzył garśćią**

garścią wody, a Niebiosą piędziesią zwą-  
żył? Kto zawiesił trzema palcy wiel-  
kość ziemi, i zważył na wadze góry,  
a pagórki na szalach? kto pomagał  
Duchowi Pańskiemu? abo kto był ray-  
cą jego, a ukazał mu? z kim wszedł w  
radę i uprawił go, i nauczył go ściesz-  
ki sprawiedliwości, i wycwicizył go w  
umiejętności, a drogę roztropności uka-  
zał mu: Wszyscy Narodowie iakoby  
nie były, tak są przed nim: a iako nie  
i próżność poczytane są iemu: który  
siedzi na okręgu ziemi, a obywatele  
iey są iako szarańcza: który rościaga  
Niebiosą iako nie a rozszerza ie iako  
namiot na mieszkaniach Isai: 40. Przy-  
dzie pożądany wszem Narodom i na-  
pełnie Dom ten chwata mówią Pan Za-  
stępów. Aggæi 2. W on dzień będzie  
Pan Zastępów Koroną Chwały i Wień-  
cem Wesela ostatkowi ludu swego. Isai:  
28. A tak Pan pocieszy Syon i pocie-  
szy wszystkie rozwaliny jego, i uczyni  
puszczą jego iako Ogrod Pański, we-  
sele i radość znaydzie się w nim, dziek-

czynienie i głos chwwały. Izalis nie ty  
wysuszył morze, wodę głębokości gwał-  
towney; któryś uczynił głębokość mor-  
ską drogą, aby przeszli wybrani: i te-  
raz którzy są odkupieni od Pana na-  
wrocą się i przydą do Syonu chwaląc  
a wesele wieczne na głowach ich, ra-  
dosc i wesele trzymać będą: Uciecze  
bol i wzdychanie: Blisko jest sprawie-  
dliwy mój, wyszedł Zbawiciel mój, a  
ramiona moje Narody sądzić będą:  
mnie Wyspy czekać będą: a ramienia  
mego oczekiwać będą. *Isai: 51.* Ządza  
Proroka przyścia Chrystusowego.  
Zeszli Panie Baranka panującego zie-  
mi z skały pustynie do Góry Coraki Sy-  
ońskiej *Isai: 16.*

Figurowali Chrystusa Pana: A-  
braham gdy syna swego Izaaka o-  
fiarował, (*Gen: 22.*) na gòrze któ-  
rą mu Pan Bóg ukazał: Ta gòra  
przedtym nazwana jest Moriach  
to jest Myrha Pańska: i nazwał A-  
braham miejsce to Pan widzi: Też  
gòrę potym kupił Dawid od Orny  
Jebu-

Jebuzeyczyka, i tamże Ołtarz zbudowawizy ofiarował ofiarę *2. Reg: 24.* Potym na teyże górze zbudował Kościół Salamon. *2. Par. 3. v. 7.* w którym osobiłwie Pan Bóg modlitwy wysłuchać obiecał. I owszem niedaleko przy tey górze góra *Calvaria*, na którey Chrystus Pan był ukrzyżowan.

Joseph Patryarcha gdy był zaprzędany od Braci swych Izmaelitom do Egiptu iadącym. *Gen: 37.* Figurował także Chrystusa Pana, i pod wielą innemi figurami Bóg obiawiał ludziom.

Ukazał się też Pan Bóg Abrahamowi w postaci trzech Aniołów: *Gen: 18.* Daiąc nam znać iż w Bogu iednym trzy osoby.

Prorok Izaiasz widział Pana siedzącego na Stolicy wysokiej: i Serafinów wołających Święty, Święty, Święty. Pan Bóg Zastępów, pełna jest wszytka ziemia chwały jego. *Ijai: 6.* Czemu to Prorok wyraża o Serafinach wołających



iących nie więcej ani mniej iako  
 trzy razy; ukazując nam Tróycę  
 Przenajświętszą iedyne go Boga.  
 I na drugim mieyscu tenże Prorok  
 wyraża w Tróycy Świętey iedyne-  
 go Boga, gdy mówi: *Pan Bóg posłał*  
*mię i Duch jego; To mówi Pan Odku-*  
*piciel twój święty Izraelow, Ja Pan*  
*Bóg twój który cię uczę pożytecznych*  
*rzeczy. Isai: 48.*

Te trzy w Boſtwie Persony są  
 okazane i figurowane przy Chrzcie  
 Chryſtusowym. *Marc: 1.* i na prze-  
 mienieniu iego. *Matth: 17. v. 5.*

Trzy Boſkie Persony mianowa-  
 ne: *we Imię Ojca i Syna i Ducha Sw.*  
*Matth: 28:*

Wtóra tedy Osoba Tróycy Prze-  
 najświęt: Chryſtus Jezus Zbawiciel  
 ſwiata na okup całego narodu ludz-  
 kiego zniewoli ſzatańskiey obiecany  
 był Meſſyafzem w Raiu *Gen: 3.* który  
 pod figurami ſtarego Testamentu  
 ludziom był oznaymiony, przepo-  
 wiedziany przez Prorokow, *od Oj-*  
*cow.*

cow Świętych i wŝytkich ludzi  
 był poŝądany i oczekiwany, któ-  
 rzy przez ofiary czynione dopo-  
 minali ŝię obietnicy sobie od Boga  
 daney w przyŝciu Meŝŝyafza, któ-  
 rzy wierzyli przed przyŝciem ie-  
 ŝcze w tegoŝ Zbawiciela ŝwiata  
 Chryŝtusa JEZUSA, zoŝtaiać w na-  
 dziei przyŝcia iego. Zaden zaŝ z  
 ludzi przed przyŝciem Chryŝtusa  
 Pana nie był przypuŝzczon do Nie-  
 ba, choćby naycnotliwiey ŝyiaćcy,  
 dla winy, która ieŝt w grzechu  
 pierworodnym, od Oyca kłamŝtwą  
 na ten ŝwiat wniefionej. On to  
 zwodziciel chytry wąż ŝtarodawny,  
*Smok wielki który ogonem ŝwoim cią-  
 gnął trzecią część gwiazd Niebieŝkich  
 i rzucił ie na ziemię. Apoc: 12.* Ten to  
 czart przekłety wynalazca grze-  
 chu, który iadem ŝwym złoŝci  
 grzechowey zaraził pierwŝszych  
 Rodzicow naŝzych w Raiu będą-  
 cych. Przez co na cały narod ludz-  
 ki przekłęŝtwo grzechu pierworo-  
 dneg

dnego sprowadził i wszystkich ludzi w niewolą swoją zabrał. Więc za przyściem swoim Chrystus JEZUS Zbawiciel świata gdy się w naturze ludzkiej zjawił, stał głowę piekielnemu smokowi, iako mówi Prorok: *Izalis nie ty pobito pysznego zraniło smoka. Isai: 51. Tyś pomógł pysznego, iako zranionego, mocą ramienia twego: rozproszyłeś nieprzyjaciół twoje. Twoieć są Niebiosy, i twoja też jest ziemia, tyś ugrunтоваł okrąg ziemi i napełnienie iey. Psal: 88. Okaż nam Panie miłosierdzie twoje: a daj nam zbawienie twoje. Psal: 84. Oto Bóg Zbawiciel mój, śmieć czynić będę, a nie zlekne się: bo moc moja, i chwata moja Pan, i stał mi się zbawieniem. Isai: 12. Wyndzie Roszczyka Jessego, a kwiat z korzenia iego wyrosćie, i odpocznie na nim Duch Pański, Duch mądrości i rozumu, Duch rady i mocy, Duch umiejętności i bogobojności. Isai: 11. Zndzie iako deszcz na runo: a iako krople na ziemię kapią.*

ce. Psal: 71. Tu mówi Prorok o  
 Wcieleniu Słowa Przedwiecznego,  
 i o Niepokalanym Dziewiǳcie  
 Matki Boskiej. *Oto Panna pocznie,*  
*i porodzi Syna, i nazową Imie iego*  
*Emanuel.* Isai: 7. *A ty Bethlehem E-*  
*phrata, Maluczkiś ieś między tysiącami*  
*Judzkiemi: z ciebie wynidzie który bę-*  
*dzie panującym w Izraelu, a wyścia*  
*iego od początku, ode dni wieczności.*  
 Mich: 5. Anioł Gabriel pośłany od  
 Boga, zwiastował Pannie MARYI:  
*Oto poczniesz w Żywocie i porodzisz*  
*Syna a nazowiesz Imie iego JEZUS.*  
*Ten będzie wielki, a będzie zwan Sy-*  
*nem najwyższego.* Lucæ 1. Upewnił  
 także Anioł we śnie Jozefa S. mō-  
 wiąc: *co się w niej urodziło ieś z Du-*  
*cha S. A porodzi Syna i nazowiesz I-*  
*mie iego Jezus, abowiem on zbawi lud*  
*swój od grzechow ich,* Matth: 1. *Lud*  
*który chodził w ciemności; Uyrzał*  
*światłość wielką: mieszkającym w kra-*  
*inie cienia śmierci, światłość im weszła.*  
*Abowiem maluczki narodził się nam, i*

Syn

Syn ieſt nam dany. i ſtało ſię panowa-  
nie na ramieniu iego: i nazwą Imię ie-  
go przedziwny, radny, Bóg, mocny,  
Ociec przyſzłego wieku, Książę poko-  
ju. Iſai: 9. Królowie Tarſis i wyspy,  
przynioſą dary: Królowie Arabſcy i  
Suba przywiozą upominki, i będą mu  
ſię kłamać wſzyſcy Królowie Ziemſcy:  
Wſzyſcy Narodowie będą mu ſłużyć: i  
będą w nim błogoſławione wſzytkie po-  
kolenia Ziemſkie: Wſzyſcy Narodowie  
wielbić go będą: i Błogoſławione Imię  
Maieſtatu iego na wieki: i będzie na-  
pelniona Maieſtatem iego wſzytka zi-  
mia. Pſal: 71. Zgotowana Stolica twoja  
od onego czasu ty ieſteſ od wieku. Pſal:  
92. Zeſtał Bóg miłoſierdzie ſwoie i  
prawdę ſwoję. Pſal: 6. Wſtań oſwieć ſię  
Jeruzalem bo przyſzła ſwiatłość two-  
ja: a ſława Pańska weſzła nad tobą:  
Iſai: 60. Wykrzykaj a chwał mieſzka-  
nie Syon bo wielki w poſrzed ciebie  
ſwięty Izraelſki, Iſai: 12. Król Ząſtępow  
umitowanego, umitowanego: i piękno-  
ſci domu roździelać korzyſci. Pſal: 67.

W tym

W tym się okazała miłość Boża w nas:  
 iż Syna swego jednorodzonego posłał  
 Bóg na świat, abyśmy żyli przezeń:  
 Amyśmy widzieli, i świadczymy iż O-  
 ciec posłał Syna swego Zbawicielem  
 świata. 1. Joan: 4. Na początku było  
 Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem  
 było Słowo: A Słowo Ciałem się sta-  
 ło, i mieszkało między nami (i widzie-  
 liśmy chwałę jego, chwałę iako jedno-  
 rodzonego od Ojca) pełne łaski i pra-  
 wdy, Joan: 1. Tenci jest Bóg nasz, i  
 nie będzie poczytan inny przeciw ie-  
 mu, potym był widzian i z ludźmi ob-  
 cował: Baruch: 3. Jakoż się stał wi-  
 dzialnym, nie inaczej jedno stał w-  
 zry się Człowiekiem widzialnym, i  
 między ludźmi iako Człowiek praw-  
 dziwy mieszkając: Tak wykładają  
 Cyprian lib: 2. contra Judæos c. 5.  
 Ambrosius lib: 1. de fide c. 2. Chry-  
 softomus Homil: quod Christus sit  
 DEUS. Eus. lib. 6. de Demonstrat:  
 c. 19. Aug. 18. de Civit. c. 33. i in fi,  
 Obiawił Pan zbawienie swoje przed o-  
 czyma



czyrna Poganowie, oznaynit sprawiedliwość swoją: Oglądały wszystkie kraie ziemię zbawienie Boga naszego. bo przyszedł sądzić ziemię. Będzie sądził świat w sprawiedliwości, a Narody w prawości. Psal: 97. Niech ci wyznawają Panie wszyscy Królowie Ziemi: bo słyszeli wszystkie słowa ust twoich. Psal: 137.

Mówi Ociec Przedwieczny do Syna swego. Dałem cię za przymierze ludu, za światłość Narodom: Abyś stworzył oczy ślepych, a wywiódł więźnia z zamknięcia, z domu ciemnice siedzące w ciemności. Isai: 42. Z lichwy i nieprawości wykupi Dusze ich. Psal: 71. Zec ten jest Bóg, Bóg nasz na wieki, i na wiek wieku: On nas będzie rządził na wieki. Psal: 47. Kłaniajcie się mu wszyscy Aniołowie jego. Psal: 96. Chwalcie go wszyscy Aniołowie jego: Chwalcie go wszystkie Wouška jego. Psal: 148. Niech wyznawają Imieniu twemu wielkiemu: Abo wiem straszne i święte jest. Psal: 98. Któremuż kiedy

z Aniołów rzekł: Synem moim jesteś ty:  
A gdy wprowadza pierworodnego na  
okragg ziemię, mówi: A niech mu się kła-  
niaią wszyscy Aniołowie Bozi Hebr: 1.

Pyta się Zbawiciel świata Fary-  
zeuszów zgromadzonych o sobie  
mówiąc: Co się wam zda o Chrystu-  
sie? Czyi jest Syn? Rzekli mu Dawi-  
dow. Rzekł im: Jakoż tedy Dawid w  
duchu zowie go Panem, mówiąc: Psal:  
109. Rzekł Pan Panu memu, siedź po  
prawicy moiej, aż położę nieprzyjacio-  
ły twoie pod nożkiem nog twoich? Je-  
śli tedy Dawid zowie go Panem: iakoż  
jest Synem iego? A żaden nie mógł mu  
odpowiedzieć ani słowa: ani śmiał ża-  
den od onego dnia więcej go pytać.  
Matth: 22.

Proroctwa o Chrystusie Panu że  
jest prawy Bóg i Człowiek, Król  
nawwyższy i Kapłan na wieki. Przy  
tobie przodkowanie w dzień możności  
twoiej w iasnościach świętości: z ży-  
wotu przed intrzenką zrodziłem cię.  
Psal: 109. Abowien. dasz go na ble-

głosławieństwo na wieki wieków. Psal.  
20. Terazem poznał, iż Pan wzbudził  
Pomazańca swego: Wyśłucha go z  
Nieba, świętego swego: Zbawienie w  
słach Prawice jego. Psal: 19. Iuka-  
zał mi Pan JEZUSA Kapłana wiel-  
kiego. Zach: 3. Przyśiągł Pan, a nie  
będzie mu żal: Ty jesteś Kapłanem na  
wieki, według porządku Melchisede-  
chowego. Psal: 109. Melchisedech był  
Kapłanem Boga najwyższego, że  
chleb i wino ofiarował: tym figu-  
rował Chrystusa Pana i nowego  
Testamentu ofiarę. Chrystus Pan  
gdy ustanowił Najświętszy Sakra-  
ment, Chleb i wino przez słowa  
konsekrujące odmienił w Ciało i  
Krew swoją, samego siebie wisto-  
cie Bogu Ojcu ofiarując, stał się  
Kapłanem na wieki. W tym Sa-  
kramencie mamy prawdziwego  
Boga i Człowieka Chrystusa JE-  
ZUSA, który po wszystkich Ko-  
ściołach, i na każdym miejscu,  
gdzie się tylko Najświętszy Sakra-  
ment

ment znayduie, iest w nim przytomny; nie ma tam chleba i wina substancyi, bo wraz po konsekracyi odmienienia się w Ciało i Krew Chrystusowę, a i w naymnieyszey Partykule Nayświętszey Hostyi iest cały JEZUS Chrystus Bóg i Człowiek. Mówi Prawda Przedwieczna: *Jam iest Chleb żywy, który z Nieba zstąpił*, Joan: 6. My którzy się znamy być Chrześcianie, weyrzyimy w nas samych: ieżeli znayduie się w nas żywa Wiara, ale podobno taka iest, iako trup, bez duszy, ieżeli wierzymy że iest prawdziwy JEZUS Chrystus Bóg i Człowiek w Nayświętszym Sakramencie? A gdzież mu iest cześć od nas powinna? Gdyby Chrystus Pan w postaci swoiey stanął przed nami, iako się S. Tomaszowi i Apostołom ukazał: O iakbyśmy wszyscy uciekali się do niego ze drżeniem i z boiaźnią przed nim upadając, prosili o rozmaite dary. Oto  
tenże

tenże sam JEZUS Chryſtus ieſt prawdziwy w Najſwiętſzym! Sakramencie; a czemuż Cię nie ubiegamy do tego ŝródła z kąd wszystkie dary płynąć nie uſtaią i w nim żywot wieczny oſięgamy? Nie inna temu przyczyna tylko ta, że u nas Wiara ieſt umarła, wierzymy, iakbyśmy niewierzyli, a żywey Wiary, która z miłością Boſką ieſt złączona, nie mamy. *Szukajcie Pana poki znalezion być może: wzywajcie go poki ieſt bliſko. Iſai: 55.*

O Paſterzu Chryſtusi Panu, który ieſt Głową Kościoła ſwego: *Wzbudzę nad nim Paſterza iednego. Ezech: 34.*

O Przepowiadaczach Ewangeli i Wiary w Chryſtusa Zbawiciela ſwiata: *Pan da ſłowo przepowiadającym Ewangelią mocą wielką. Pſal: 67. Będzie na was wylan Duch z wyſokoſci. Iſai: 32. Który daie tajemnych rzeczy wybudacze. Iſai: 40.*

O wodzie Chrztu ſwiętego: *Wy-  
leię*

leię na was wodę czystą i będziecie o-  
czyścieni od wszech nieczystot waszych,  
i od wszech Bałwanow waszych oczy-  
ście was: i dam wam serce nowe, i Du-  
cha nowego położę w potrzod was.  
Ezech: 36. Kto uwierzy i ochrzci się  
zbawion będzie. A kto nie uwierzy bę-  
dzie potępion. Marc: 16.

O wieździe Chrystusa Pana do  
Jerozolimy: Raduy się wielce Córko  
Syon wykrzykay Córko Jeruzalem:  
Oto Król twój przydzie tobie spra-  
wiedliwy i Zbawiciel on ubogi, a wsta-  
daiący na Oślicę i na zrzebie syna O-  
ślice. Zach: 9.

O Męce Chrystusa Pana: A po  
tygodniow sześćdziesiąt i dwu będzie  
zabit Chrystus: a nie będzie ludem ie-  
go który się go zaprze. Dan: 9. Ka-  
żdy co się prze Syna, ani Oycę ma, kto  
używa Syna i Oycę ma. 1. Joan: 2.  
Ofiarowan jest iż sam chciał, a nie o-  
tu orzył ust swoich: iako Owca na za-  
bicie wiedzion będzie, a iako Baranek  
przed strzygącym go zamilknie a nie o-  
tworzy



tworzy uś swoich. Z ucisku i z Sądu  
 wzięty iest. Rodzay iego kto wypowie?  
 bo wycięt iest z ziemi żywiących: dla  
 złości ludu mego ubiłem go. *Isai: 53.*  
 I odważyli zapłatę moję trzydzieści  
 srebrników, *Zach: 11.* Ciało moje da-  
 łem biciącem, a policzki moje szczypią-  
 cym: twarzy moiej nieodwrocilem od  
 biciających, i pluiących na mię. *Isai: 50.*  
 Tu Prorok mówi w Osobie Chry-  
 stusa Pana wedle natury ludzkiej  
 cierpiącego: Boże mój weyrzy na  
 mię czemuś mię opuścić: A iam iest ro-  
 bak a nie człowiek: Pośmiewisko ludz-  
 kie i wzgarda pospolstwa. Wszyscy  
 którzy mię widzieli naśmiewali się ze  
 mnie: mówili usty i kincali głową, wy-  
 schła iako skorupa ślża moja: a język  
 mój przysechł do podniebienia mego: i  
 obrocileś mię w proch śmierci. Obsta-  
 pili mię psi mnodzy: Zbor złotników  
 obległ mię. Przebodli ręce moje i nogi  
 moje: policzyli wszystkie kości moje, a  
 oni przypatrowali się i patrzali na mię:  
 rozdzielili sobie szaty moje, a o suknią  
 moję

moję łos młotali. Psal: 21. I dali żołć  
na pokarm moy: a w pragnieniu moim  
napawali mię ożem: Bo któregoś ty  
zranil prześladowali: a na boleści ran  
moich naddawali. Psal: 68. Synowie  
ludzey zędy ich oreże i strzały: a język  
ich miecz ostry. Psal: 56. Patrzyc będą  
na mię którego przeboali: i płakać go  
będą płaczem iako nadiednorodzonym:  
Zach: 12. W miłości swej i w łaski we-  
ści swej on ie odkupił, i nosił ie i pod-  
wyższył ie po wszystkie dni wieku. Mat:  
63. Wspomną i nawrócą się do Pana  
wszystkie Kraie ziemi: i będą się kłaniać  
przed oblicznością jego: wszystkie familie  
Pogański. Psal: 21. Przez wiele dni będą  
siedzieć Synowie Izraelowi bez Króla,  
i bez Xążęci, i bez Osiary i bez Ot-  
tarzy: A potym nawrócą się Synowie  
Izraelowi, i szukać będą Pana Boga  
swego, i Dawida Króla swego: i będą  
się lękać na Pana, i na dobro iego na o-  
statku dni. Osew 3.

Rozmaicie i wielą sposobow morci-  
wszy dawno Bóg Oycom przez Prero-

K — ki:

ki: naostatek tych dni mówił do nas przez Syna, którego postanowił Dzie-  
dzicem wszytkiego, przez którego u-  
czynił i wieki, który gdyż jest iasnością  
chwały, i wyrażeniem iśności iego, a  
nosząc wszystko słowem mocy swej,  
sprawiwwszy oczyszczenie grzechow, sie-  
dzi na Prawicy Maiestatu na wysoko-  
ściach. Hebr: 1. Który jest nad wszyt-  
kim-Bóg błogosławiony na wieki Amen.  
Rom: 9.

O Zmartwychwstaniu Chrystusa  
Pana: Bóg nasz Bogiem zbawiającym:  
i Pańskie, Pańskie wyszcie z śmierci.  
Psal: 67.

Mocą swoją Boską Zbawiciel  
nasz zmartwychwstał. Lucæ 24. U-  
kazał się Tomaszowi S. w uwiel-  
bionym Ciele swoim, lecząc iego  
niedowiarstwo, mówiąc: ściagni rę-  
kę twoję a włoż w Bok moy, a nie bądź  
niewiernym ale wiernym: Odpowiedział  
Tomasz i rzekł mu: Pan moy i Bóg  
moy. Joan: 20. Ukazywał się też  
Chrystus Pan po swym Zmartwych-  
wstaniu

wstaniu wielokroć razy Apostołom  
i innym pobożnym ludziom; raz  
wespół będących więcey niż pięć  
set osób widziało Chrystusa Pana.  
1. *ad Cor: 15.* Paweł S. przy swym  
nawroceniu światłością wielką ze-  
wzłąd będąc z Nieba oświecony, w  
której wyszedł Chrystusa Pana do  
siebie mówiącego. *Aktor: 9.* Chry-  
stus Pan do Nieba wstępując mó-  
wił do Apostołów w Jeruzalem  
zgrómadzonych: *Weźmiecie moc Du-  
cha S. który przydzie na was: i będzie-  
cie mi świadkami: A to rzekłszy gdy o-  
ni patrzali podniesion jest, a obłok wziął  
go od oczu ich. Actor: 1.* Zaden nie  
wstąpił do Nieba, iedno który zstąpił  
z Nieba, Syn Człowieczy który jest w  
Niebie. *Joan: 3.* Królestwa Ziemskie,  
śpiewaycie Bogu graycie Panu. Gray-  
cie Bogu: który wstąpił na Niebo nad  
Nieby, na Wschod Słońca. Oto da gło-  
sowi swemu głos mocy: *Widzieli po-  
stępowania twoje Boże, postępowania:  
Boga mego: Króla mego, który jest w*

*Świątnicy Psal: 67. Wzwyżże się Bo-  
że nad Niebiosa, a po wszystkiej ziemi  
chwała twoja. Psal: 56.*

Cokolwiek w starym Testamen-  
cie o Chryście Panu pod figura-  
mi było objawiono i w niektórych  
miejskach iasne są Proroctwa. No-  
wy Testament zupełnie, oczywiście  
i niezawodnie ukazując, nas upew-  
nia: że Chrystus Jezus jest prawy  
Bóg i Człowiek, mający dwie na-  
tury, Bożką i ludzką, w jednej Per-  
sonie. Ten jest Bóg Przedwieczny  
Syn Najwyższego Ojca, a iako  
Człowiek ma Duszę i Ciało, jeden  
Chrystus Jezus Zbawiciel i Odku-  
piciel świata; od którego przyścia  
na świat, gdy się w naturze ludz-  
kiej dał widzieć, w ten czas nowy  
wieczny Testament zaczął się, uka-  
zując nam prawdziwą Wiarę w  
Chrystusa Jezusa, i dając wszystkie  
Prawa należące do Chrześcijańskiej  
doskonałości: Wyrozumienie o-  
nych w rzeczach wątpliwych zo-  
stawiając

stawiać przy Naywyższym Namieśniku Chrystusowym w Kościele powszechnym, gdzie sam Duch Przenajświętszy uczy i rządzi. Więc bardziey temu wierzyć mamy czego nas Wiara uczy, aniżeli co widzimy albo czuiemy przytomnie; ponieważ zmyśli nasze mogą się mylić, że pobladziemy; a wierząc tak, jako Kościół S. Katolicki Rzymski nam podaje, do wierzenia, nigdy nie pobladzi. A gdy na kogo pokusy nacieraia przeciwko Wierze, odsyłamy czartha do Kościoła Powszechnego, niech się z nim dysputuie, a my korząc się przed Bogiem, wierzymy tak, iako nam Kościół Chrystusow podaje do wierzenia; gdyż Pan Bóg jest Prawda nieomylna, prawdziwa, też Wiare Kościołowi swemu podał. Którzy inaczey wierzą, nie słuchając Kościoła Powszechnego, ci wszyscy idą za szatańską przewrotną nauką, która ze szkoły An-



tychrystowey jest wzięta. Wielu  
Papieżow od Prześladowcow Wiary  
Sw. umęczono; a przecieśz Ko-  
ściół Chrystusow nie był bez Pa-  
pieża; którzy aż do skończenia  
świata ieden po drugim następować  
będą. Daią nam świadectwa  
o prawdziwey Wierze Chrystu-  
wey w Kościele iego: Męki rozmaite,  
śmierci okrutne i Krew wylana  
SS. Apostołów, Ewangelistów, i  
wielu Męczenników, od począt-  
kow Chrześcian aż do tego czasu,  
którzy ochotnie śmierci podeymo-  
wali za Chrystusa, wielu SS. Wy-  
znawcow i Dziewic, których dla  
osobliwych cudow Kościół Boży  
w liczbę świętych policzył. Nieu-  
staią nigdy w Kościele Sw. cuda,  
które się stają nadprzyrodzonym  
spůsobem w skrzesezeniu umarłych,  
i inne różne, które Pan Bóg na u-  
twierdzenie Wiary S. i wślawienie  
sług swoich czynić nie przestał.  
Sama prawowierna Wiara Chrze-  
ściańska

ściańska nam świadectwo daie, która się rozszerzyła po całym świecie i dzikich Pogańskich Narodów dosięgaiać. Tak dalece, iż nie ma żadnego mieysca, gdzieby o Chrystusie Panu i prawdzie iego wyrażoney w Ewangeliis. niewiedzano. *Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał: aby wszelki kto wierzy weń nie zginął, ale miał żywot wieczny.* Joan: 3. Nawróćcie się a poznaycie Pana Boga swego; którzy się nawróćcie zbawieni będziecie, a nienawróćcie się, wiecznie poginiecie. *Niech powstanie Bóg, a niech się rozproszą nieprzyiaciele iego, i niech uciekają którzy go nienawidzą od oblicza iego.* Psal: 67.

### ROZDZIAŁ III.

*O wyznaniu prawdziwey Wiary.*

**Z**Bawiciel świata do nas mówi:  
*Wszelki tedy który mię wyzna przed ludźmi, wyznam go ia też przed Oycem moim,*

moim, który jest w Niebiesiech. Matthe:  
10. Uczy nas i Apostoł: *Sercem by-  
wa wierzone ku sprawiedliwości: a u-  
stę się wyznanie dzieje ku zbawieniu.*  
Rom: 10. Wzywam cię światłości  
nawyższa oświeć rozum mój, a-  
bym cię poznał, zatrzymaj w to-  
bie samym pamięć moję abym na  
cię zawżę pamiętał, ty sam wła-  
daj, ugruntuj i umocni wolę mo-  
ję, abym wyznawając prawdziwą  
Wiarę, w niej trwał do końca ży-  
cia mego, żadnych błędów nie-  
przypuszczając, lecz w żywym cie-  
bie poznawaniu, i gorącym miło-  
waniu, ustawnie cię szukał, znalazł,  
i oglądał w wiecznym żywocie, Do-  
bro najwyższe, szczęście naypo-  
żądańsze, roskoszy naycelnieysza,  
pokoju i wesele naymilsze, słodko-  
ści i miłości iedyna, Boże nade-  
wżytko istotne dobro.

Wierzę i wyznawam przed o-  
blicznością najwyższego Maiesta-  
tu twego, oświadczając się przed  
całym.

całym Niebem i światem, to mo-  
cno stwierdzam w moim wyznaniu:  
Ześ ty jest sam jeden Bóg prawdzi-  
wy, wieczny, Ociec, Syn, i Duch  
Święty: Trzy Persony, ale jedna  
istność, i szczerą a nierozdzielna  
natura. Ociec ni od kogo, Syn od  
samego Ojca, Duch S. równie od  
obudwu, bez początku, zawsze i  
bez końca Bóg Trojeczny, sam i  
prawdziwy, Bóg Wzecznomogący,  
jeden wszystkiego początek, Stwo-  
rzyciel Nieba i ziemi, Aniołów, lu-  
dzi i wszystkich widomych i niewi-  
domych rzeczy. Przez którego sta-  
ły się wieki, a sam jest przed wszyst-  
kiemi i po wszystkie wieki w swo-  
iej chwale naybłogosławiejszym i  
naychwalebniejszym. Strażliwy  
Pani bardzo wielki: nieziemienny i  
nieograniczony, niedościgły i nie-  
pojęty, sprawiedliwy i miłosierny,  
sama istotna prawda, moc, mądrość  
i władza, sama miłość i Dobroć ie-  
dyna, przepaść naywyższej świę-

tości i Doskonałości, źródło ży-  
wota wiecznego pełne wszelkiego  
dobra, z którego wszelka bytność  
i iestestwo początek swoy bierze.  
Nierychłom ciebie poznał, o iedy-  
ne naywyższe Dobro.

Wyznam cię Boga Oycy nieu-  
rodzonego, i ciebie Syna od Oycy  
zrodzonego, Ducha Świętego Po-  
cieszyciela od obu pochodzącego,  
Świątą i nierozdzielną Tróycę, w  
trzech społ równych, społ istnych,  
i społ wiekuistych personach: Tróy-  
cę w iedności, a iedność w Tróycy,  
fercem wierząc ku sprawiedliwo-  
ści, a ułty wyznawając ku zba-  
wieniu.

Wyznam słowy Augustyna  
Świątego iż Pan nasz Jezus Chry-  
stus iest Syn Boży iednorodzony,  
Stworzyciel, Zbawiciel, i Odkupi-  
ciel mój i włzytkiego Rodzaju lu-  
dzkiego, który się urodził z  
Oycy Wszeczmocnego przed wie-  
ki, Bóg z Boga, Światłość z Świa-  
tłości,

tłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego, nie stworzony, ale zrodzony, spół istny, spół równy, i spół wieczny Ojcu i Duchowi Św. przez którego wszystkie rzeczy sprawione są od początku: Wierząc ścieżnie, i wyznawając wiernie, że Ty Bóg iednorodzony Jezus Chrystus, dla zbawienia ludzkiego, po spólnu od wszystkiej Trójce przenaychwalnieyszey jesteś wcielony: począłeś się sprawą Ducha Świętego, z MARYI zawsze Panny i stałeś się prawdziwym Człowiekiem z Dusze rozumney i z ciała ludzkiego spoionym. Który według Bołstwa będąc iednorodzić Boży, niecierpieliwy i nieśmiertelny dla zbytney miłości twoiey, którąś nas umiłowal, tenże sam Syn Boży, według człowieczeństwa, stał się cierpieliwym i śmiertelnym: Któryś dla zbawienia rodzaju ludzkiego, O Synu Boży iedyny, na drzewie krzyżowym raczył Mękę i śmierć



ucierpieć, abyś nas od śmierci wie-  
 czney wyśwobodził: i do piekłów,  
 kędy siedzieli w ciemnościach oycó  
 wie nasi, zstąpiłeś sprawca światło-  
 ści, a trzeciego dnia chwalebny zwy-  
 ciężca z piekłów wrocileś się na  
 świat, znowu biorąc święte ciało,  
 które dla grzechów naszych umar-  
 ło leżało w grobie, i ożywiając je  
 według pisma dnia trzeciego, abyś  
 je na prawicy Boga Oycy twego  
 posadził. Abowiem wywiodsz y z  
 soba z piekłów więźnie, które był  
 on Stary Morderca, rodzaju ludz-  
 kiego nieprzyjaciół poimał, praw-  
 dziwy Syn Boży wiskości ciała na-  
 f ego, to jest z Duszą i z ciałem lu-  
 dzkim z Panny przeydostoy-  
 nieyszey wziętym, wstąpiłeś nad  
 wszystkie Niebiosy, przestępując  
 poczt y Anielskie wszystkie; kędy sie-  
 dzisz na prawicy Boga Oycy; gdzie  
 jest zdroy żywota światłość nie-  
 przystępna, i pokoy Boży wszytek  
 zynył przewyższający. Tam tobie  
 prawdzi-

prawdziwemu Bogu i Człowieku  
Jezusowi Chrystusowi pokłon czyni-  
my, wyznawając, że masz Ojca  
Boga, i czekając cię z tamtąd Sę-  
dziego nakońcu świata, abyś są-  
dził żywe i umarłe, i oddał wszyst-  
kim dobrym i złym według ich u-  
czynków, które czynili natym  
świecie, albo zapłatę, albo karanie.  
Powitana bowiem w on dzień na  
głos mocy twojej ludzie wszyscy,  
którzy kolwiek Duszą w ciele byli  
obdarzeni, aby cały człowiek za swo-  
je zasługi, albo chwałę odniósł, albo  
piekło. Ty sam żywot i zmartwych-  
wstanie nasze, ciebie *Zbawiciela c-  
czekiwamy Pana naszego JEZUSA  
CHRISTUSA*, który przemieni cia-  
ło podłości naszej przypodobane cia-  
łu nasności swojej *Philp. 3.*

Wyznam cię jednego i prawdzi-  
wego Boga Ducha Świętego, od Oj-  
ca i od Syna równie pochodzącego,  
spół istnego i spół wiecznego Ojcu  
i Synowi, pocieszyciela i rzecznika  
nasze-

naszego któryś na tegoż Boga i Pa-  
na naszego Jezusa Chrystusa w  
postaci gołębiczej zstąpił. (Matth:  
3.) i na Apostołach w językach o-  
gnistych ukazał się: któryś wżytkie  
Święte i wybrane Boże darem łą-  
ski twoiej wyćwiczył odpoczątku,  
i Prorokom usta na przepowiada-  
nie dziwow Królestwa Bożego o-  
tworzył? Któremu wżyscy świę-  
ci Bozi spólną Chwałę z Oycem i  
z Synem wyrządzaia. Międzyktó-  
rymi i ja Syn Służebnice twoiej,  
sercem moim Wielbię imie twoie,  
i żeś mię oświecił. Ty bowiem  
jesteś prawa światłość, jasność nie-  
omylna, Ogień Boży, i Mistrz Du-  
chow, który pomazaniem twym na-  
uczasz nas wszelkiey prawdy: Ty  
Duch prawdy, bez które-  
go niepodobna Bogu się podobać,  
bo jesteś Bog z Boga, i światłość,  
z Światłości, pochodzący od Oy-  
ca światłości niewymownie i od ie-  
go Syna Pana naszego JEZUSA  
CHRY-

CHRYSTUSA, którym spoliſtny, ſpolowny, i ſpolwieczny będąc w iedney Trócy iſtnoſci, nadiſtota nie ſpołeczną chwałę i Królestwo maſz..

Poznałem cię iednego i prawdziwego Boga Oyca, i Syna i Ducha Świętego troiakięgo wprawdzie w Personach, ale iednego w iſtocie; którego wyznawam, czczę, i chwałę wſzytkim sercem moim, Boga prawdziwego, ſamego świętego, nieśmiertelnęgo, niewidzialnego, nieodmiennęgo, nieprzyſtępnęgo, niepojętęgo, iedyną ſwiatłość, iedynę Słońce, iedyny Chleb, iedyny Żywot, iedynę Dobro, iedyny Początek, iedyny Koniec, iedynęgo Stworzyciela Nieba i ziemi: przez którego wſzytko żyie, przez którego wſzytko trwa, który wſzytko ſprawuieſz, rządziſz, ożywiaſz, co w Niebie ieſt, co na ziemi, i co pod ziemią, okrom którego niemaſz Boga na Niebie i na ziemi. Takem  
 cię

cię poznał Panie Boże Zbawco mój,  
takem cię poznał. Poznałem cię  
przez Wiare twoją, któraś mnie  
natchnęła, jasności moją, światłości  
oczu moich, Panie Boże mój, na-  
dziejo wżytkich Kraiów ziemi,  
wesele rozweselające młodzież  
moją i dobro potwierdzające sta-  
rość moją. Abowiem w tobie Panie,  
wykrzykała wżytkie kości moje,  
mówiąc: *Boże któż będzie podobien  
tobie? (Psal: 82.) Kto podobny to-  
bie między Bogami Panie? którego  
nie uczyniła ręka ludzka, ale któ-  
ryś uczynił ręce ludzkie: Balwany  
Pogańskie srebro i złoto, robota rąk  
człowiecznych. Psal: 113. Nie tak Stwo-  
rzyciel ludzi. Wżyszcy Bogowie Po-  
gańscy czarci: ale Pan Niebiosa uczy-  
nił. Psal: 95. Pan ten iest Bogiem.  
Bogowie którzy Nieba i ziemię nie stwo-  
rzyli, niechaj zginą z ziemi i z tę-  
co iest pod Niebem. Jerem: 10. Bo  
który stworzył Niebo i ziemię nie-  
chaj Niebiosa i ziemia błogosławię.*

Abowiem okazał nam Wszechmo-  
 cność swoją, nad wszelki rozum i  
 pojęcie, co uczynił na Niebie, na  
 ziemi, na powietrzu, i w wodach.  
 Niech cię wielbią Panie, wszystkie  
 dzieła twoje na każdym miejscu  
 panowania twego, któryś jest dzi-  
 wny w oczach Anielskich, i wszyt-  
 kich Mocarstw Niebieskich. Od-  
 puść Panie przewinienie moje, żem  
 proch i popioł twój śmiało wy-  
 rzekł ku tobie Twórcy mojemu,  
 poznałem cię: którego Wielmo-  
 żności Majestatu żaden rozum po-  
 iąć nie może, przez Wiarę, która  
 nam ukazuje, poznawamy ciebie, i  
 widzimy Wszechmocność Maie-  
 statu twego w stworzeniach twych,  
 któryś nas i wszystko uczynił. Sa-  
 meś ty tylko siebie Boże w Tróy-  
 cy Siedyny dostatecznie w ilocie  
 swojej znasz, Mądrość i Wszech-  
 mocność swoją w sobie widzisz i  
 obeymuiesz, boś ty sam jest: który  
 jest Bóg Wszechmogący. Dayże



nam Panie, miłośniku rodzaju ludzkiego, na którego się teraz przez Wiarę i miłość twoję zapatrujemy, niech cię po śmierci w błogosławieństwie Niebieskim oglądamy, wielbiąc i chwając twój niewyłowiony Majestat po wszystkie wieki wieków Amen.

## ROZDZIAŁ IV.

*O Chrześciańskiej Doskonałości w  
Służbie Boskiej.*

**S**Am Jezus Chrystus do nas mówi: *Bądźcie doskonali, iako i Ociec wasz Niebieski doskonałym jest: Matth: 5.* Ty sama naywyższa doskonałości pociągnii nas do siebie, naproftuy, kieruy, i właday nami, abyśmy z drogi zbawienney nie zblądzili, i w tobie samym naypożądańszy końcu wszystkich żądź naszych wiecznie przebywali. *Pan mię rządzi, ani na czym mi schodzić nie będzie. Psal: 22. Błogosławiony mąż, które-*

go nadzieia jest Imię Pańskie, a nie-  
ogładał się na marność i na szaleństwo  
omyłne. Psal: 39. Naywiększe szczę-  
ście i błogosławieństwo owych jest:  
którzy wzgardziwszy światem i  
wszystkimi jego próżnościami, zu-  
pełnie samemu się Bogu oddali, w  
nim wszystkę ufność i nadzieję swo-  
ię pokładając, w samey Boskiej o-  
piece i obronie zostają. Z cnoty w  
cnotę postępując, i we wszystkim  
zwycięstwo nad samemi sobą od-  
nosząc, wolą i wszystkie chęci swo-  
ie stołując do woli i upodobania Bo-  
skiego, a tak, żyjąc w samym Bo-  
gu, tego chcą i pragną, czym się  
Naywyższemu Maiestatowi jego  
przypodobać mogą, i co raz na  
większe zdobywając się cnoty, za-  
wsze gorętszymi stają się w służbie  
Boskiej przychodząc do wielkiej  
doskonałości. Jako Psalmista mówi:  
*Sprawiedliwy iako Palma rozkwitnie.*  
Psal: 91. Nadewszystko Boga ko-  
chając, i z gorącej miłości ku niemu  
trudzą

trudzą ciała swoje postem, niespaniem, długim na modlitwie trwaniem, dyscyplinami, i różnemi umartwieniami, wszystkie utrapienia, prześladowania, uciski i kłopoty iakie się kolwiek nadarzyć mogą, mile przyjmują iak z ręki Boskiej, pragnąc zawsze więcej cierpieć dla chwały Majestatu iego, wyrażają na sobie Obraz Ukrzyżowanego. Wszystkie żądze ziemskie mając w sobie umorzone tak się stały lekkiem, że ciałem i duszą ku Niebu są wyniesieni, wzdychając, tęskniąc, i ięcząc z wygnania tego padole płaczu do Ojczyzny Królestwa Niebieskiego, aby po wszystkich nędzach tego świata w Bogu samymi wiecznie odpoczęły. O tym rozmyślając dni i nocy trawia, mówiąc z Prorokiem: *Dusza moja żądała cię w nocy: ale i duchem moim we wnętrznościach z rana będę czuł do ciebie.* *Isa: 26.* Więc we wszystkich dziełach naszych zawsze na pamięci Boga.

Boga miemy, aby on był ustawicznie przed oczyma naszymi, w sercach i w uściach naszych. W nim żyjąc, i z nim się ciesząc: całami sobą w Bogu się zatapiajmy, mając go wewnątrz i z wierzchu, mogli się odezwać słowy Doktora Narodow: *Żyję już nie ja ale żyje we mnie Chrystus. Galat: 2.*

O JEZU Korono Wszytkich Świętych ty jesteś nadzieją żywota naszego wieczny, przez którego i w którym wszyscy Błogosławieni zbawienie osiągaia i dziedziczą, w przepaściach światłości twoiey wiecznie przebywaiąc. O światłości najwyższa, którey największe ciemności ukryć i zataić nie mogą. O Słońce wstępujące, za którego wycieciem wszystkie ciemności giną! Ogarni nas promieniami światłości twoiey, i pociągni do siebie, oświecając nas na rozumie i umyśle, abyśmy cię znali, i gorąco miłowali, ufnie cię szukaiąc, znaleźli, osiągnęli

i odziedziczyli wiecznie. O Panie  
Jezu Chryste day nam siebie same-  
go, a gdy cię mieć będziemy, wię-  
cey nam nic nie trzeba; boś ty iest  
iedynym, istotnym, i naywyższym  
dobrem, w którym się wśzytko do-  
bro zawiera. Tobie cześć chwałę  
i pokłon oddaemy, kochamy cię  
całemi sobą nadewśzytko, i pra-  
gniemy cię oglądać wielbić i chwa-  
lić w iedności Oycy i Ducha Sw.  
Boga w Trócy Świętey iedynego  
w chwale wiekuiſtey, Amen.

# ROZDZIAŁ V.

*O przeyrzanych i wybranych do ży-  
wota, zwycięzcach ſamychże ſiebie,  
i wielką miłością z Panem Chry-  
ſtusem ziednoczonych.*

**W**ielki w Kościele Bożym Do-  
ktor narodow Paweł S. Uczy  
nas wielkiej cierpliwości, ukazując  
nam chwałę wiekuiſtą, przeciwko  
którey wśzytkie naſze uciski, utra-  
pienia i męki nayokrutniey ſze za ied-  
no nic mogą być poczytane wzglę-  
dem

dem tey chwały która się wnas w  
 przyśzłym żywocie ma okazać. Do-  
 stępuią oney owi Rycerze. Któr-  
 zy w ustawieczney utarczce nad  
 nieprzyjaciolami swoiemi światem,  
 ciałem i czartem zawsze zwycię-  
 stwo otrzymują. Heroicznie we  
 wszystkim samych siebie zwycięża-  
 iąc, w wielkiej cierpliwości. Za  
 regułę i prawidło życia swego ma-  
 ią: Życie Pana naszego JEZUSA  
 CHRYSTUSA, zgadzając się we  
 wszystkim zNayświętszą wolą jego,  
 naśladowia go: wponoszeniu krzywd,  
 obelg, prześladowania, i niedostat-  
 kow. w podłym o sobie rozumieniu,  
 w pokorze, cichości, cierpliwości  
 niezwyężoney, w pogardzie czci  
 własney, i wśzytkich próżności  
 światowych, w dobrowolnym Ubo-  
 ństwie, czystości, i Posłuszeństwie.  
 Będąc mocnemi w Wierze, state-  
 cznemi w nadziei i gorący w Miło-  
 ści Boskiej. Wśzytkie przeciwnie  
 żądze w sobie umarzając, a całym  
 umysłem



umyſłem ku Niebu ſię wynoſząc,  
zwierzęciego człowieka pod moc  
Ducha podbiłając: ſtają ſię zupeł-  
nie Duchownemi. Abowiem *któ-  
rzy ſą Chryſtusem i ciało ſwe ukrzyżo-  
wali z namiętnoſciami i poſągdlwoſcia-  
mi, Galat. 5.* Jednoczmy ſię z Chry-  
ſtusem Zbawicielem naszym przez  
iak naywiękſzą miłość ku niemu,  
niech ſerca naſze miłością iego zra-  
nione zoſtają, aby przypodobane  
ſercu Jezuſowemu wranie boku ie-  
go mieſcić ſię mogły, do tego celu  
aby zmierzaly wſzytkie myśli, chę-  
ci, i żądze naſze obracaymy, wſzy-  
tkie zmyſły naſze niech wranie bo-  
ku Chryſtuſowego zatopione będą.  
Wſzyscy grzesznicy uciekaymy ſię  
do tey rany, wnicy ſię zanurzmy i u-  
kryjmy na wieczne czasy, z kąd wy-  
płynęła ona krew naydrożſza okup  
Zbawienia naſzego, i żywot wie-  
czny płynąc nieprzeſtaie, tam niech  
będzie mieſzkanie naſze, i forteca  
niedobyta, tam, pokoy, weſełe i ra-  
dość

dość wieczną mieć będziemy.  
 Więc, we wżytkich sprawach na-  
 szych szukaymy Jezusa troikliwie  
 i bez przestanku, abowiem kto-  
 szczyrze z wielką miłością szuka  
 Pana swego: Niepodobna, aby go  
 nie znalazł na żywot wieczny. *San-*  
*kcyjne mię a żyć będziecie Amos. 5.* Ale  
 bardziey Chrystus nas szuka aniżeli  
 my iego, który opusciwży nieró-  
 wnie większą liczbę Aniołów, przy-  
 zedł na ten świat, szukając Dusz  
 naszych, aby ie zbawił, co wżytko  
 wielka miłość iego ku narodowi  
 ludzkiemu sprawiła, który bardziey  
 nas kocha, aniżeli my szczupłą na-  
 szą miłością możemy go kochać.  
 O miłości nayspotężniejsza, nays-  
 goretsza i wżytko zwyciężająca,  
 któraś dokazała tego w Synie Bo-  
 żym, że przyjął na siebie naturę  
 ludzką: Bog stał się Człowiekiem:  
 żeby Człowieka zbawił! poniżył  
 swoy Maiestat, aby wywyższył czło-  
 wieka. Ach Panie Boże nasz coż

ci Człowiek uczynił dobrego, żeś  
go tak umiłował! sama zaście do-  
broć twoja to sprawiła, że siebie  
samego i wszystko oddałeś dla czło-  
wieka: *Uczyniłeś go mało co mniej-  
szym od Aniołów, chwata i szcigł ukro-  
nowałeś go: i postawiłeś go nad dzie-  
łami rąk twoich. Psal. 8.* Powinni-  
śmy więc zupełnie oddać się Bogu  
naszemu, w nim wszystko ufności  
nadzieję naszą pokładając, i jedynie  
iego samego nadewszystko kochay-  
my. Oczyszczając sumnienia  
nasze od skaz Duszných przez po-  
kutę sakramentalną i dosyć czynie-  
nie. A bądźmy gotowi na zawoła-  
nie Pańskie kiedy nam rachunek  
szafarstwa oddać każe. Z bojaźnią  
i ze drżeniem sprawuymy zbawie-  
nie nasze, uniżając się pod wszech-  
mocną ręką Boską, która nas wy-  
wyższy czasu znartwychwstania  
ciał naszych na dzień ostateczny.  
Niech tedy niezdaje się nam nie-  
ciężkiego, coby się przytrafiło cier-  
pieć

pieć dla chwały wiekuiſtey. Daley  
ſłuchaymy Apoſtola tak do nas  
mówiącego: iż utrapienia tego cza-  
su ninieyſzego nie ſą godne przyſzłej  
chwały, która ſię w nas objawi. Tym,  
którzy miłuią Boga, wſzystko dopoma-  
ga ku dobremu, tym którzy ſą wezwa-  
ni podług poſtanowienia ſwięci. Abo-  
wiem które przeyrzał, i przeznaczył,  
aby byli podobni Obrazowi Syna ieſo:  
żeby on był pierworodnym między wie-  
lą Braci. A które przeznaczył, te też  
wezwał: a które wezwał te też uspra-  
wiedliwił: a które usprawiedliwił one  
też uwielbił. Który właſnemu Synowi  
ſwemu nieprzepuſcił, ale go za nas  
wſzytkich wydał: iako też nam wſzyt-  
kiego z nim nie darował? Kto będzie  
ſkarżył na wybrane Boże? Bóg który  
usprawiedliwia. Kto ieſt coby potępił?  
Chryſtus Jezus który umarł, i oſzmem  
który zmortwychwſtał, który ieſt na  
prawicy Bożej który ſię też uſławia  
za nami. Ktoż tedy nas odłączy od  
miłości Chryſtusowey? Utrapienie?

czyli uciśk? czyli głód? czyli nagość?  
czyli niebezpieczeństwo? czyli prześladowanie?  
czyli nuda? (Jako jest napisano: Iż dla ci-  
bie cały dzień byśmy martwieni: iesteśmy por-  
czytani jako owce na rzeź, Psal: 43.) Ale w tym  
wszystkim przewyższamy dla tego,  
który nas umiłował. Albowiem percie-  
nem, iż ani śmierć, ani życie, ani A-  
nielowie, ani Księstwa, ani Mocarstwa,  
ani terazniejsze rzeczy, ani przy-  
szłe, ani moc, ani wysokość, ani głę-  
bość, ani insze stworzenie, nie będzie  
nas mogło odłączyć od miłości bożej,  
która jest w Chrystusie Jezusie Panu  
naszym. ad Rom: 8.

O miłości na Krzyżu rośpięta  
za narod ludzki, Panie Jezu Chry-  
ście, wznieć w sercach naszych o-  
gien miłości twoiey zawżze goreją-  
cy, którzyby nas przepalił i oczy-  
ścił od wszelkich skaz grzechow-  
wych, i uczynił nas miłym, czystym  
Kościołem twoim świętym, abyś  
ty w nas zawżze mieszkał, a my w  
tobie

tobie, wielbiąc i chwając twòy Ma-  
iestat straszliwy z Błogosławionymi  
twoimi po wſzytkie wieki wiekow  
Amen.

## ROZDZIAŁ VI.

*O ſwietle łask Boſkich dobrym i złym  
danych.*

*W*eszła w ciemnościach ſwiatłość  
prawym. Pſał: 111. Abom in 711  
Pan droge ſprawiedliwych: a drogę  
niezboſnych zginie. Pſał: 1. Niebiaſko  
Niebieſkie znaćzy łaskę Boſką na  
rozumie nas oſwiecająca; bez ko-  
rey człowiek ſam z ſiebie zaſtane  
dobrego uczynić nie może, chyba  
łaską Boſką wſtarczył ſi do niej  
Pan Bóg każdemu dawać po-  
wtdórne zaś naſtępną z łaski, zkol-  
wiek przyſługą, iak ſię kto ſpoſo-  
bić będzie do przyięcia łask Boſkich;  
im ſię kto hoynieyſzym ku Bogu  
w zaſługach ſwoich pokaże, tym  
więkſze łaski i dobrodzieyſtwa od



niego weźmie, torując sobie drogę  
coraz do większych łask Bożkich, i  
wysokiego stopnia doskonałości,  
gdyż abowiem sama Chrześcijańska  
doskonałość, światłością się nazy-  
wać może, która przeciwna jest  
ciemności grzechowej. Jako sam  
Bóg jest iedyna istotna doskonałość,  
prawda i sprawiedliwość, światłość  
niedostępna i nieograniczona, do  
którey niedosięga żadna ciemność,  
iako mówi Jan święty: *Bóg jest swia-  
tłością a żadney ciemności w nim nie  
ma* /z. 1. Joan: 1. I sam Pan Chry-  
stus mówi do Uczniow swoich: *Wy  
jesteście światłość świata: tak niechaj  
świeci światłość wasza przed ludźmi:  
aby widzieli uczynki wasze dobre i  
chwalili Oycę waszego, który jest w  
Niebieszech*. Matth: 5. Tu Pan uczy  
Uczniow swoich, którzy obfite łas-  
ki od niego mieli, aby przykładem  
swym dobrym bliźnich budowali,  
prowadząc ich na drogę zbawień-  
ną. I Psalmista o sobie mówi do Bo-  
ga:

ga: *Sprawiedliwości twojej nie skryłem  
u sercu moim, prawdę twoję i zbawie-  
nie twe opowiadałem. Nie tałem mi-  
łosierdzia twego, i prawdy twojej  
przed zgromadzeniem wielkim.* Psal:39.  
Jako tedy nauki zbawienne, i wszyt-  
kie dobre sprawy nasze czynione  
z łaską Boską jasne i światłe staia-  
ją się przed obliczem Boskim, a sam  
Bóg jest istotną światłością i dosko-  
nałością: tak przeciwnym sposo-  
bem szatan wynalazca grzechu z  
adherentami swemi, jest sama i-  
stotna złość, nieprawość i cie-  
mność grzechowa. Abowiem któ-  
rzy są grzechami obciążeni, zostają  
w ciemnościach wielkich nie wi-  
dząc światła Niebieskiego, łaski Bo-  
skiej lekce waząc, za nic poczytając,  
i przeto nieskuteczne sobie czy-  
niąc, oddalają się od Boga Twórcy  
i Odkupiciela swego, a przystają  
do czarta nieprzyjaciela Boskiego i  
swego, rugują z serc swych Boga,  
które w dzierżawę czartu oddali,

pełniąc wolę jego, idą za powodem szatańskim i chuciami skażoney natury, ślepo, z grzechu w grzech wpadając. O nędznicy, wyrzuci z łaski i miłości Boskiej! pytam się was, co za rokosz wasza z czartem, że, opuściwszy Boga Stworzyciela swego, który was uczynił, hurmem do czarta w niewolą na przepaść wieczną lećcie, walcząc z Bogiem a w hołd szatanowi dostając się? a dokądże ucieczecie od oblicza Boskiego, mówi Psalmista: *Dokąd poydę od Ducha twego? a kędy uciekę od oblicza twego? Jeśli wstąpię do Nieba, tamś ty ieś: jeśli zstąpię do piekła, tamś ieś.* Psal: 138. Zważywszy niebezpieśliwy, przeklęty, i od Boga odrzucony stan takowych ludzi, nad ich ślepotą trzebaby potoki łez wylewać, że dusze na Obraz Boski stworzone, naydroższą Krwią Chrystusową odkupione, nieśmiertelne, wieczne, utraciwszy chwałę wiekuistą, do której Bóg ich stworzył,

a

a naywięcey za miłosierne, inne za  
Modlitwami sprawiedliwych, Tych  
łask Boskich lekce sobie nieważmy,  
bo niewiemy, czy nieostatnia łaska  
iż nam jest dana do zbawienia;  
którą utraciwszy wiecznie pogi-  
niemy. Pracujemy z łaską Boską  
na zbawienie nasze, i trzegąc się a-  
by nas ciemności grzechowe nie-  
ogarnęły; ale niech będzie iasność Pa-  
na Boga naszego nad nami. *Psal. 99.*  
Tą światłością łaski Boskiej oświe-  
ceni, gwałtem się dobiłiśmy do  
Korony chwały wiekuistej, idąc  
przez wszystkie trudy i przykrości.  
A da nam łaska Boża żywot wieczny  
w Chrystusie Jezusie Panu naszym.  
*Ram. 6.*

## ROZDZIAŁ VII.

*O skrusze serca grzesznych do Poku-  
ty. wiodącej.*

**S** Kruszonym sercem z pokutują-  
cym Dawidem wołamy do Pa-

na Boga naszego: *Zmiany się na-  
mą Boże, według wielkiego miłosier-  
dzia swego. Psał. 50. A słuchajmy  
Boga przez Proroka donas mówią-  
cego: Odrzućcie od siebie wszystkie prze-  
stępstwa wasze, które namiętnie przestępo-  
wali, a uczynicie sobie serce nowe i Du-  
cha nowego. Ezech. 18. Weźmy  
przed się na uwagę całe życie na-  
sze, wglądając we wszystkie  
sprawy nasze dobre i złe, a po-  
znajmy iż więcej obfitowała w nas  
nieprawość, aniżeli dobre uczynki,  
które mogły być skażone grzechem  
jakim, abo próżną chwałą, czyli  
złą pomieszaną nieszczyrze do  
chwały Boskiej ściągającą się inten-  
cyą. Wszystkie abowiem dobre spra-  
wy nasze powinny mieć prostotę  
intencji, właśnie do samego Boga  
zmierzającej, i z gorącej Miłości  
ku niemu powinny być czynione.  
Toć niewiemy, czy uczyniliśmy co  
godnego chwały Majestatu Boskie-  
go, a grzechów pewnych bez liczy-*



by mamy, o których niepewniõno-  
nas, jeżeli za jakie dobre uczynki są  
nam odpuszczone, abo zatrzymane  
do karania w przyszłym żywocie.  
Więc teraz pokutuyimy, żebyśmy  
po śmierci nierównie większego  
karania czyscowego i Miek wi-  
cznych uysć mogli. Tym myśli n-  
- fze niech będą zabawione, iak się z  
grzechow oczyścić mamy. Abo-  
wie n. kto lepiej zna n. dżę swoją,  
tym bardziey wzdycha i płacze. Bo  
rozważanie czyni sumnienie, sumnie-  
nie, skracie, skracia sprawne w  
grzesznych pokutę i nabożeństwo,  
Nabożeństwo Modlitwę. Ustawi-  
czne rozmyślanie oświeca czło-  
wieka, aby znał samego siebie: skra-  
cha przy roztrącaniu grzechow tę-  
gi i żalęm serce napelnia.

Mowimy do Pana Boga naszego  
*Panie ni w zapale syrości: twory stroj iu  
mę. ani w gniewie twoim karz mię Psal.  
6. Położyłeś nieprawości nasze przed  
oczym swym, wiek nasz przed na-  
smościami Oblicza twoego. Psal. 89. Bę-*

de rozmyślał wszystkie lata moje; w  
gorzkości dusze mojej. Ps. 38. Za-  
prawdę grzechy moje są przepa-  
ścią, bo głębokość ich niedościgła,  
liczba i mnożstwo niezliczone. O  
przepaści cagnąca za sobą drugą  
przepaść! o grzechy moje, męki,  
na które mię chowacie, są przepa-  
ścią, bo nieskończone i nieogarnio-  
ne? i trzecia się przepaść najeżdża,  
a zbył straszliwa: Sądy Bożkie prze-  
paść wielką, bo żadnemu rozumo-  
wi ku wybadaniu niepodobne. Te  
wszystkie przepaści zewsząd mię  
straszą, trwoga za trwogą, boleść  
za boleścią następuje. Abowiem  
przepaść przepaści przyzywa, na  
głos upuśćtwo twoich. Przepaść  
grzechowa winna jest przepaści  
miek piekielnych; tak Sądy Boże  
skazują. Otoż przepaść Sądów Bo-  
żych nademną przepaść piekielna  
podemną przepaść grzechow mo-  
ich jest we mnie. Dżę cały bojąc  
się, aby przetrwać nademną wiszą-  
ca,

ca, nie spadła, a mnie z moją przepaścią w onę która podemną została, nie wtrąciła: gdzie grzechy nigdy mękami nie będą zglądzone, ale męki od grzechów przeciwko mnie będą zatrzymane. Nędzny ja grzesznik, gdzieś odziedziczy sprawami memi od sprawcy mego? gdzieś uciekł od oblicza twego Panie? Acz to pewna jest, chociaż ja nierozumnie uciekam od ciebie, i kryję się w przepaści godney potępienia: ty jednak widział, kędy się obracam. A ktoż bowiem, iedno ty wzbudzasz do poprawy duszę moję? O dobry Panie Jezu Chryście, tyś mię dotknął i obudził, w przepaści grzechów moich uspionego: tyś leniwego popędził, tyś niedbałego namowił, tyś sprawił, iż się tym brzydzę, com przedtym miłował, tego żałuję, com przedtym rad czynił. Dobry Panie, wszystko to zrządził w przepaści Sądów twoich. *Wspomni na miłosierdzie twoie Panie, i na*  
zmi-

zmiłowania twoie. które są od wieku.  
 Grzechow młodości mojej, i niewiado-  
 mości moich nie racz pamiętać. Według  
 miłosierdzia twego pomni na mię ty: dla  
 dobroci twej Panie. Psal: 24. Wyflu-  
 chayże z przepaści wołającego do  
 nieprzebraney łaski twoiey, o Boże  
 mój. Nie taię ale ukazuję grzechy  
 moje przed tobą, nie pokrywam ale  
 odkrywam, nie ochraniam ale o-  
 skarżam. Jam winien, ja się sam na  
 się żałuję. Nie winny mię ty, któ-  
 ryś stworzył. Mogłem sam zgrze-  
 szyć, niechże też sam siebie winu-  
 ię, niech sam pokutuję. A zkądże  
 ja mizerny, o Panie Boże mój, zdo-  
 będę się na poprawę tak wielkich  
 nieprawości? zkąd tobie nagrodzę  
 tak ciężkie winy? Wpuść się nę-  
 dzny człowiecze, w głębokość  
 smutku nieźmiernego, któryś się  
 dobrowolnie spuścił w przepaść  
 grzechu straszliwego Dźwigay nie-  
 fczęśny ciężar okrutney boleści,  
 któryś z ochotą wpadł w błoto  
 pie-

piekielney sprasności. Przed'użay  
beźmiernie grzeźniku pokutę, i  
płacz troikliwy, któryś przedlużal  
d być długo grzech obrzydliwy;  
wracay się często do teyże żalości,  
któryś się tak często wracał do  
grzechowey złości. Strachu stras-  
zliwy, boiaźni przeraźliwa, smutku  
gorzki, hurmem na mię uderzenie.  
Huźna ieli: szarpaycie, trwoćcie  
mię, katuycie winowaycę, czyście  
pomstę krzywdy Boskiej. Niech  
poczyna grzeźnik czuć moki pie-  
kielne, na które zaśluzzył: niech ko-  
sztuje, co sobie nagotował, niech  
piie co nawarzył, niech przywyka-  
temu, co ma cierpieć na wieki. Po-  
ciecho, zdrowie, wesele, niecheę  
was, chybaby połuta święta do  
mnie was obrocila. Do śmierci u  
mnie niebywaycie, ażby snadź roz-  
grzeźzenie Boskie wrócić się wam  
kazało. Trzeba grzeźnikowi, abo  
na tym abo na onym świecie pla-  
kać. Niech zemną chodzi gorzka po-

pokuta ustawicznie; żal ustawiczny;  
 łzach niezbyty, niech kości moje  
 fuszy: niech łrogi fraśunek, lament  
 niespracowany, młodość i starość  
 moję dręczy; proszę i żądam niech  
 tak będzie. Bo, jeśli nie i łtem go-  
 dzien podnieść oczu w Niebo, kie-  
 dy się modię do ciebie Pana i Boga  
 mego: pewnie i łtem godzien tępić  
 i oślepiac ię płaczem nieutulonym.  
 Jeśli mię sumnienie zefromocone  
 w łtydem oblewa, niech też bole-  
 ścią i smurkiem okłada. Jeśli si-  
 ła stanąć przed obliczem Pana Boga  
 swego, łusznie też przed obliczem  
 swoim ma nosić karania grzechow-  
 we. Ućiekay się grzeszniku do Bo-  
 ga, któregos łbrażał, do Sędziego,  
 któregos łczęłto gniewał, biagay,  
 przepraszay, miłosierdzie łbie ie-  
 duay. przez ostrą pokutę. A łowiem  
*Przybliżyłto się Król łwio Bożey osu-  
 tucyie. Marc: 1.* O Panie Jezu Chry-  
 łte którys łmierć krzyżową podiał  
 dla zbawienia narodu łudzkiego,  
 prosie.



prosiemy cię w przepaściach grzechow naszych tonący, bądź nam miłościw teraz i w godzinę śmierci naszej Amen.

## ROZDZIAŁ VIII.

*Pobudka do pokuty i żalu za grzechy.*

**C**Zyńcie pokutę *Matth. 3.* Abowiem kończą się już dni i lata nasze, śmierć nieuchronna nas czeka, sąd Boski następuje, a przeciąg nie-kończoney wieczności przed nami, czas wszytek do zasług na żywot wieczny już się kończy. *Synaghowie ostateczna godzina jest 1. Jo-an 2.* Nieodwłoczmy tedy pokuty naszej na dalszy czas, ale zaraz zaczniemy pokutować w popiele i w włosiennicy, płacząc i żalując za popełnione grzechy, uważając: kto kogo obrażał, proci nikczemny i jeden robak ziemi śmiał się targać na Maiestat naywyższy, Boga Tworcę swego grzechami swo-  
ienii

iem i lżył i znieważał, krew Chry-  
stusa wylaną na okup dusz ludz-  
kich z niewoli szatańskioy pode-  
ptał i grzesząc na Krzyż wbił  
Zbawiciela swego. Pókiż w tey za-  
kamialości serc naszych trwać bę-  
dziemy, kiedy z oczu naszych źrzo-  
dła łez pokutnych płynąć zaczę-  
ją? Uważając ciężkość grzechow na-  
szych i obrazę naywyższego Maie-  
statu, trzebaby całemu (gdyby  
to mogło być) włożyć łopnieć, o-  
plakiwać grzechy swoje. O mój  
Boże, i jaż to niegdyś będąc synem  
twoim, synem światłości, przez  
Chrześć tobie odrodzonym, szatę  
niewinności wziętą na Chrzcie S.  
postradałem, a stałem się przez  
grzechy moje synem zatracenia i  
niewolnikiem szatańskim? Zewsząd  
ciemnościami grzechow moich ie-  
stem ogarniony, i mnostwo du-  
sznych nieprzyjaciół powstało na  
mnie, aby mię szczęścia wiecznego  
pozbawili. Oświeć mię o światłości

nay-

naywyższa będącego w tych ciemnościach, i wyprowadź mię z niewoli szatańskiej, a policz mię przez pokutę między syny twoje. Abo wiem grzechy moje krępowały mię i ięczy dusza moja w więzach grzechowych, wybaw mię Panie z tych więz ciemności, a wyprowadź na światłość twoją i otwórz bramy miłosierdzia twego, aby tam wszędzie oglądał ciebie i wielbił Imię twoje na wieki, Amen.

## ROZDZIAŁ IX.

*O Pokucie Sakramentalney i Przygotowaniu się na Spowiedź.*

**S**akrament Pokuty jest wyznanie grzechów swoich przed Kapłanem na spowiedzi z wypłnieniem wszystkich kondycyi do tego Sakramentu. Będę się spowiadał Panu Bogu mojemu ze wszystkich grzechów moich. *Ofiara Bogu duch strapiiony: serca skruszonego i uniżonego*

go Boże nie wzgardzisz. Psal: 50 Naprzód wszystkie przeszkody do tego Sakramentu pokuty świętey uprząć. Z Adwersarzem się ziednać. Wzywając pomocy Boga Duchy Przenayświętszego, prosić o światło na rozumie, do poznania wszystkich nieprawości swoich, o pamięć do przypomnienia onych, i na woli abyś tak był umocniony, żebyś więcej nigdy na grzech nie przyzwolił. Przeto uczynić protestacyą przed Bogiem wyrzegania się grzechow. Wiedzieć też i o tym trzeba, że w tym Sakramencie iest odpuszczenie grzechow, więc trzeba ten akt wzbudzać: Wierzę Panie, iż w tym Sakramencie iest odpuszczenie grzechow, to czynić przy spowiedziach, kommuniach, ostatecznym namaszczeniu &c. Przygotowanie na spowiedź takie ma być: przypomnieć wszystkie grzechy swoje, ieżeli na ieneralną spowiedź, tedy z całego życia, a na party-

partykularną od przeszłej spowiedzi. Jakie były myśli, w iakich materyach, ieżeliś na nie zezwalał, abo choć na moment ieden dobrowolnie się w nich bawił, ile w materyach przeciwnych wierze i czystości.

Słowa iakie były w iakich materyach, abo piosnki, ieżeli gorszące bliźnich abo szkodliwe, kłamstwa, ieżeli były ze szkodą bliźnich, fałszywe świadectwa, poczynienie waśni, abo rosterkow między bliźniemi, krzywoprzysięstwa, bluźnierstwa, złorzeczenia, potwarzy, włożenia kalumnii na kogo, i iakieżkolwiek ięzykiem i piśaniem były popełnione przestępstwa.

Grzechy uczynkowe które były przeciw Prawom Boskim abo ludzkim, examinować się z siedmiu grzechow głównych, z Przykazań Boskich i Kościelnych, także i z zmysłow ciała, ieżeli były iakie grzechy z opuszczenia, abo zaniedbania powinności, ieżeli które miały  
na-

naślapić, a dla iakich przeszkod  
nienaślapiły, ieżeliś komu był oka-  
zwa do grzechu, i okoliczności ia-  
kiekolwiek były, czy same grze-  
chem śmiertelnym, czyli cięższy  
grzech sprawowały. Także zło  
nalogi, w którym iak długo trwasz.  
Okazye dogrzechu wszystkie trzeba  
od siebie oddalić, szkody poczynio-  
ne bliźnim czy to na sławie, albo na  
substancyi, trzeba wszystkie nagro-  
dzić, liczbę wszystkich grzechow  
ciężkich trzeba na spowiedzi wy-  
razić z mocnym przedsięwzięciem  
poprawy.

Przed spowiedzią starać się o iak  
nawiększy nadprzyrodzony żal za  
grzechy, bo bez żalu byłaby spo-  
wiedź nieważna i Świętokradzka.  
Żałować nie tak dla nadzieie zapła-  
ty, ani dla boiaźni karania, iako dla  
samey iedynie miłości Boskiej, że  
Bóg dobro naywyższe został obra-  
żony. Przeto korzyć się iako po-  
kutuiący *Celnik stojąc zdaleka niech-  
ciał*



oiać ani poameścić oczu w niebo; ale bił  
w pierś swoje mówiąc: Boże bądź mi-  
łosierne mię grzesznemu, *Luce 18.*

Uczynić mocne przedsięwzięcie  
z pomocą łaski Boskiej, wystrze-  
gania się wszystkich grzechow i o-  
kazył do nich, tak, iż prędzey wo-  
łałbyś wszystkie męki i śmierć by  
najokrutniejszą obrać, aniżeli na  
grzech jaki dobrowolnie przyzwo-  
lić.

Wzbudzić w sobie Akty wiary,  
nadziei i miłości Boskiej tak naygo-  
rętszey. Toż dopiero zmówiwszy  
spowiedź powszechną spowiadać się  
przed Kapłanem, ze wszystkich grze-  
chow swoich, szczerze, wyraźnie,  
pokornie i z żalem wyznać grze-  
chy swoje, strzegąc się słow niepo-  
trzebnych, a nie niełaiąc. Właści-  
wie iakby na Sądzie Boskim obwinia-  
jąc się na którym wszystkie by nay-  
taimniejszy skrytości nasze będą  
wiadome. Z wątpliwych grzechow  
wyrażając wątpliwość spowiadać  
się,

się, pod sąd Bożki poddając, i te które są niewiadome, i których nie pamiętałeś. Pokutę naznaczoną nieodwłocznie wypełnić. Szkrupulaci powinni zupełnie polegać na zdaniu i nauce spowiedników swoich, nie fundując się na własnym zdaniu.

## ROZDZIAŁ X.

*O Przyjęciu Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie.*

**S**łowo Przedwieczne w ludzkim ciele do nas mówi. *Kto pożława ciała mego, i pił moje krew, na żywot wieczny: a ja go usłuszczę w ostatni dzień* Joan. 6. Pod przypadłościami chleba i wina jest prawdziwy Jezus Chrystus Bóg i Człowiek utajony. Niema tam substancyi chleba i wina, bo przez konsekracyą wraz się od twienia w Ciało i krew Chrystusową, i w każdey by najmniej partykule Najświętszey Hostyi jest cały JEZUS

M

Chry-

Chrystus. Więc w Nayświętzey komunii przymuiemy całego Chrystusa Pana Boga i Człowieka, gdzie jest ciało i krew iego. Wtym Sakramencie okazał Zbawiciel nasz wielką miłość swoię ku narodowi ludzkiemu, o iakiey świat nigdy nie słyszał, ani poimyslić mógł, aby nas ciałem swoim karmił, bo to obiecał był u Jana Świętego, mówiąc: Chleb, który ja wam dam, jest ciałem moim: *Joan 6.* i pragnął bardzo tego czasu i tey wieczery ostatniey, na którey to wykonać miał. Pragnąc, prawi, pragnąłem tę Paschę ieść z wami, niżeli cierpieć będę. I zostawoway tey wielkiej miłości swey ku swoim doznanie na sam koniec, aby ia tak zapieczętował pamiętnym: wielkim cudem: do końca swej miłości, zostawił im na żegnaniu Upominek nowego testamentu tak wielki. Jakiesż mogło być znacznieysze woli iego wtey mierze

Oznay-

Oznaymienie: iako gdy chleb błogosiławił, aby się iego przemożnym słowem, którym wszystko stworzył, na inną naturę odmienił, a stał się z niego inny, Niebieski, Anielski Chleb, który jest ciało iego. Izali błogosławieństwo iego próżnuie? izali nie jest dzielne i mocne? Błogosławił Pan Bóg przez Moyżesza łaskę; i odmieniła się w węża: błogosławił opoce; i odmieniła się w wodę. Błogosławieństwo Boskie większą ma moc, niżli natura: bo się im i natura mieni. Samą wolą swoją wodę przemienił w wino, nie błogosławiąc wody, i nic nie mówiąc; a tu gdy błogosławi i mówi to jest ciało moje. Jakaż może być większa pewność, którey wierzyć mamy? Gdybyśmy samemu Panu Chrystusowi, błogosławieństwu i dzielności słow iego wierzyć nie mieli, uchoway Boże. A nie przeto mniej wierzyć mamy, iż niewidzim takie odmiany, ani kosztuiem, iako

na onym winie. Bo nie cielesny nam pokarm i napoy daie, iako tam dawal, ale duszny. Jako dusze nasze niewidome są, tak też niewidomy i duchowny pokarm mają. A co by to za Wiara była, gdyby wszystko odkryte zmysłom miała? *Błogosławieni którzy nie widzieli a uwierzyli.*

**Joan: 20.** W takiej Wierze otrzymać mamy błogosławieństwo. A więc by Bogu nie mieli wierzyć, czego nam na oko nieukaże? Toćby już wiary żadney ku Bogu i słowom jego nie było. W tey tajemnicy zmysłom naszym słusznie kłamstwo zadaiem, ani się na rozśadek ich spuścizamy. Myli się oko, myli się ręka, myli się smak, myli się wonia; samo się tylko ucho iako u owego starego Izaaka nie myli *Gen. 27.* które słyszy Boga mówiącego: To jest ciało moje. Precz oczy, precz smaku, precz usta, nic tu do rozśadku waszego nie masz, prawdy nie poznacie. Jako Woł i Osiał, tak się

się na tey potrawie omylicie: Precz  
wszystko niedowiarstwo, które sło-  
wom i mocy Boskiey uwłoczyysz. Ja  
się Panu Bogu memu Wiarą zale-  
cić chcę i przygotować. Tak iako  
się nią zalecił Noe, o potopie, któ-  
rego nie widział, do rzeczy niepo-  
dobnych przyłtaiąc, i iako na pew-  
ne Korab on przez długi czas bu-  
dując. *Gen: 6.* Jako się ią zalecił A-  
braham, Oyczyznę, którą miał w  
ręku, opuszczając, a na inną się,  
którey nie widział, dla słowa Bo-  
skiego spuszczać *Gen: 12.* Jako się  
zalecił Moyżesz, gdy gotowe boga-  
ctwa, które w ręku miał i Państwo  
Egiptu, porzucił, a innego niewi-  
działnego iakoby widząc oczekiwał.  
*Hebr: 11.* Twoie Panie Boże nasz  
wfszechmocność sławimy, i słowa  
twoie czcimy, dowodów żadnych  
przed oczy i zmyłły niechcemy.  
Pewnieysze nam twoie słowo, ani-  
żeli nasze zmyłły; bo zmyłły nasze  
omyłne są; a twoie słowo mylić się



nie może. Niechżeć ta wiara nasza  
tobie się podoba, ja przymnażay  
nam iey więcey nieśkończenie. Ta-  
ka Wiara i wyznanie przywodzi  
nas do niskiego pokłonu, abyśmy  
cię pod Osobą Chleba uczcili, i jako  
obecnego tu w tey tajemnicy Pana  
naszego z nayniższą pokorą, duszą  
i ciałem przywitali, i do nog two-  
ich upadając poddaństwo z nas sa-  
mych, ile co jesteśmy, Maieństwo  
wi twemu wyrządzali, wyznawając  
twoię naywyższą moc, i Panowa-  
nie nad nami. Nietyło żeś nas stwo-  
rzył, ale żeś nas i nowym prawem  
drogą Krwią swoją kupił. Przyimi  
od nayliszłszych kmieciow prochu  
łtop twoich, ten pokłon. Jakoś  
przyiął od Abrahama ktòry się pro-  
chem i popiołem twoim być wy-  
znał: *Gen: 18*. Jakoś przyiął pokłon  
od trzech Kròlow. *Matth: 2*. kto-  
rzy cię w dziecinney postawie i  
niepotężności, w ubóstwie i w sta-  
ni miedzy bydłem poznali, i nie-

gor-

gorząc się z zwierzchney podłości  
z wyłoką wiarą upadli na ziemię, i  
wyznali straszliwe imię twoie, i od-  
dali niskie poddaństwo i czynsze  
swoie tobie Zbawicielu świata. Ja  
się też tą osobą chleba, tak podłym  
odzieniem twoim i postawą niską  
twoją, którą dla mnie bierzesz, nie  
gorzę, ale bardzo za nią dziękuję.  
Jakobym ja wytrwał, gdybyś mi-  
się w Maieście swoim poddawał?  
Ktoby w tak wielkim ogniu, w ciele  
będąc, niegorzał? iakbyim ja mógł  
ciało twoie tak odkrycie pożywać,  
gdybyś mi go tak pod Osobą chle-  
ba zwyczajnego niepodał. Nietylko  
się nie gorzę, ale cię z tey mądro-  
ści wielkiej, i opatrności około  
nas wyśławiam. Przyimi pokłon  
tak, iakąś przyiał od Uczniow two-  
ich, gdy po onym tonieniu swoim,  
i chodzeniu twoim po wodzie, do  
nog twoich przypadli mówiąc: *Pra-  
u dziesięć jesteś Syn Boży Matth: 14.*  
Bóg z przyrodzenia, u którego nie

nie jest niepodobnego, prawdziwe  
ciało matz, a po wodzie w nim cho-  
dzisz. Ciało twoie i tam jest, gdzie  
własności cielesnych nie masz. Bo  
ma od Bostwa, z którym się złą-  
czyło, subtelność niepoiętą; iż być  
bez okòliczności ciał przyrodzo-  
nych i na wielu mieysc zaraz może,  
i z pożywania żadney szkody i u-  
mniejszenia nie ma. Powinniśmy  
więc do przyięcia tak wielkiego  
Sakramentu z iak naywiększym  
przygotowaniem przystępować. A-  
bowiem w nim bierzemy żywot  
wieczny, i który wkrześi ciała na-  
sze na dzień ostateczny, i uwielbi  
ie zachowując w nieśkazitelnosci  
na żywot wieczny.

## ROZDZIAŁ XI.

*O Ofierze Mszy Świętęy i słuchaniu  
iey:*

*M*Owi Pan Zastępów: od Wschodu  
Słońca aż do Zachodu wielkie jest  
imie

imie moje między Narodzina na każdym  
miejscu poświęcają i ofiarują. *Tu nie-  
wi memu Ofiarę czystą. Malach: 1:*  
**Tu** Prorok jasnie opowiada, że  
nam dał o ofierze właśnie zwierze-  
chney i widzialney iaka jest w Ko-  
ściele Bożym Ofiara Ciała i Krwi  
Pańa Chrystusowej pod Osobą  
Chleba i Wina. Naprzód iż tak  
samo słowo Żydowskie, *Mincha*,  
znaczy pewną i zwierzechną Ofiarę,  
która bywała z młaki białey i Oli-  
wy i kadzidła. *Levit 2. i 6.* A toć  
była figura naszej Ofiary, która  
bywa pod Osobami Chleba i Wina.  
**Czytaj** *Dan: 8.* i tę Ofiarę zowie  
czystą, bo żadną ludzką złością nie  
może być pomazana, iako insze o-  
fiary Duchowne często się grze-  
chami mażą: ale ta jedna Ofiara  
świętości samej jest czystą, bo prze-  
dniejszy Kapłan jest sam Pan Chry-  
stus, i samże jest Ofiarą. Tak to  
wykładają Clemens Romanus lib:  
7, Confli: c. 31. Cypr: lib: 2. Con:

Judeos. Aug: 18. de Civit: c. 25.  
Chrys: Ps. 95. & Orat: 2. Con: Jud:  
Irenæus lib: 2. con: heres: cap: 35.  
Just: in Dialogo con: Tryphon. Da-  
maſcenus lib: 4. de Fide c. 14.

Na ostatek i Żydowie sami także  
wykładają: Rabbi Samuel de Adventu  
Messiæ c. 21. i inni. Ireneus U-  
czeń Apostolski mówi: Pan Jezus  
na wieczerzy nauczył nas nowego  
Testamentu nowej Ofiary. lib: 4.  
cap: 32. Cypryan Męczennik: Jezus  
Chryſtus Ofiarę Bogu Oycu ofia-  
rował, tę co Melchisedech ofiaro-  
wał, Chleb i Wino, to jest swoje Cia-  
ło i Krew Epist: 3. Ambrosius: Wi-  
dzieliśmy Naywyższego Kapłana  
do nas przychodzącego, widzieli-  
śmy i słyszeli, a on za nas Krew  
swoję ofiaruje. Naśladowmy iako  
możemy Kapłany, ofiarujemy za  
lud Ofiarę: bo acz jesteśmy w za-  
sługę słabi, aleśmy Ofiarą czoj go-  
dni. Choć nie widzimy Chryſtusa,  
aby teraz ofiarował, wszakże jego  
ofiarnią

ofiaruią na ziemi, gdy Chrystusowe  
Ciało ofiaruią. I owszem on w nas  
ofiaruje; bo iego słowo poświęca  
Ofiarę, którą ofiaruiem. in Psal: 38.  
Augustinus: Pan Chrystus z Ciała  
i Krwie swojej Ofiarę ustanowił,  
wedle porządku Melchisedecha. in  
Psal: 33. Chrysostomus: Miałto za-  
bijania bydła, Pan Chrystus sam sie-  
bie ofiarować rozkazał. Hom: 24. 1.  
Corint: I indziej: Święta Ofiara,  
choć ią Piotr, abo Paweł, abo ia-  
kieykolwiek zaśluga Kapłan, ofiaru-  
ie, iednaż iest, którą dał sam Chry-  
stus Uczniom swoim, którą teraz  
Kapłani sprawuią, nic na tey mniej  
niemaz, niżli na oney. A to czemu?  
bo tey niepoświęcaią ludzie, ale  
Chrystus, który ią pierwey po-  
święcił. Hom: 2. in 2. ad Timoth.  
Więc tey straszliwej Ofiary, w któ-  
rey się wyraża Męka i Śmierć Zba-  
wiciela naszego, powinniśmy słu-  
chać z wielką uczciwością, z boia-  
źnią i ze drżeniem, trwając w iak



naygorętszym nabożeństwie; uważając wszystkie tajemnice, a najbardziej gdy jest Ofertorium, E-  
lewacja, i Komunia. Zapatrując się  
przez żywą Wiarę na Pana Chry-  
stusa Naywyższego Kapłana, który  
przy ołtarney Wieczerzy błogosła-  
wiąc Chleb i Wino, odmienił je w  
Ciało i Krew swoją, samego siebie  
Bogu Oycu ofiarując, stał się Oli-  
wą za wszystkich ludzi: *Aby wszyscy,  
którzy wia wierzą, nie zginał, a e miał  
życie w wieczny.* *Joan: 5.* Ta Wiara  
w Pana naszego Jezusa Chrystusa  
nas zbawi, ta nam Rayskie wrota  
otworzy, i wprowadzi nas do błó-  
gosławionego wiecznego żywota.

Wierzmy tedy, że przy każdej  
Ofierze Mszy Świętey sam Pan  
Chrystus bywa ofiarowan przez  
słowa poświęcające; którey słuchay-  
my z wielką ducha gorącością. pa-  
trząc na Baranka za nas na Krzy-  
żu ofiarowanego, kosztuiny sło-  
dyczy miłości jego, która, ze zro-  
dła

dla wiecznego żywota płynąć nie  
przeſtaie: tą ſłodkością napelnieni  
oſiaruemy nas ſamych Panu Chry-  
ſtusowi, ważąc zdrowie i życie na-  
ſze, z miłości goraiącey ku niemu  
dla potwierdzenia tej nieomyślney  
Prawdy; czego nas uczy Wiara w  
Chryſtusa, od Kościoła powszech-  
nego podana. To wierząc sercem  
ku ſprawiedliwości, a uſty wyzna-  
wając ku zbawieniu, *Rom. 10.* Za-  
daymy umrzeć dla Chryſtusa, ſtając  
ſię z nim razem Oſiarą Bogu Oj-  
cu, abyśmy z nim żyli na wieki,  
chwaląc Tróycę Przenayświętſzą  
Boga iedynego weſpoł z Błogoſła-  
wionymi, Amen.

## ROZDZIAŁ XII.

### U W A G I

### CHRZESCIANSKIE

*O rzeczach oſtatecznych, rozłożone  
na cały tydzień do rozmyſłania.*

*Dzień*

*Dzień Niedzielny ofiarowany ma być  
Trójcy Przenajświętszey, SS. Dó-  
ktorom i Ascetom w Kościele Bo-  
żym.*

Rozmyślanie tego dnia będzie  
O Panu Bogu i o podley kondycyi  
człowieka.

**S**łuchay Zbawiciela mówiącego:  
Ten jest żywot wieczny, aby poznali  
ciebie samego Boga prawdziwego, i któ-  
regos posłał Jezusa Chrystusa. Joam:  
17. v. 3. także Pawła Świedcn jest Bóg.  
Ad Rom: 3. v. 30. i Ś. Jāna. Ociec, Słowo,  
i Duch Święty, a ci trzey iedno są. i. Jo-  
an: 5. v. 7. Tu uważ, że jest Bóg iedy-  
ny we trzech Osobach; początek i  
koniec wszystkich rzeczy, niess oń-  
czony, naywyższy, naygodniejszy,  
naysprawiedliwszy, naylitościwszy,  
początku i końca niemający, Bóg  
Pan nieograniczonego Maiektatu,  
przed którym wszystkie Trony u-  
padają. którego wszystkie Mocy  
Niebieskie wychwalić się nie mogą.  
Pan

Pan straszny Pan Nieba i ziemi,  
Dawca życia i śmierci, Dawca da-  
row wszystkich, Bóg miłość nieskoń-  
czona, dobroć jedyna, piękność  
nawyższa, od którego wszystkie  
piękności pochodzą. Uważę Ka-  
toliku, czy niesłuszna, abyś oder-  
wawszy od wszelkiey znikomości  
serce twoie, w samym ie Panu Bo-  
gu zanurzył, i w nim się zakochał.  
Posłuchay przepowiedzi Świętego Ja-  
na. *Nie miłujcie świata, ani tego co  
jest na świecie. Jeśli kto miłuje świat:  
nie masz w nim miłości Ojca Niebie-  
skiego. 1. Joan: 2. 15. Na to  
mówi także 17. i świat przemija  
i pożałowanie jego. Lecz kto czyni wo-  
lę Bożą, trwa na wieki. Tu uważ  
marność i próżność rzeczy świa-  
towych, i krótkość życia naszego,  
także stan i kondycyę każdego  
człowieka, czym był nim się naro-  
dził, czym jest, i czym będzie? by-  
łeś niczym, jesteś wrognem, sta-  
niesz się trupem wszystkim obrzy-  
dłym*

dłym i państwiem robaństwa, uważ jednak, iż każdy ma duszę nieśmiertelną, która albo na wieki z Bogiem w chwale, czyli też na wieki z czartami w piekle przebywać będzie.

*Poniedziałek ofiarowany ma być Duchowi Przenajświętszemu, Świętym Patryarchom i Prorokom.*

**Rozmyślanie tego dnia będzie  
O Śmierci.**

**P**rzypomnij sobie mówiącego Boga: *Umrzesh ty a niezośłanieisz żyć.* *Isaia 38.* Umrzesh niepochybnie, ale kiedy, na którym miejscu, w jakim stanie, w jakiej dyspozycji dusznej, o tym ci nie oznajmię, a żebyś tak się gotował, jakbyś dziś tego momentu miał umrzeć. Umrzesh bez żadnego powrotu do życia, chyba w dzień Sądu ostatecznego, patrz tedy, abyś w tak jedynym razie nie pogrądził. Umrzesh, a kiedy śmierć oczy zawrze cięś, nie,

otworzy oczy duszne, co za strach  
 padnie w ten czas na ciebie, gdy  
 stanie przed tobą zgraia dusznych  
 nieprzyjaciół czartow przeklętych,  
 stawie ci przed oczy będą, i prezen-  
 tować całe życie twoje, które ieże-  
 liś źle przepędził, do rozpaczy pro-  
 wadzić cię będą; a jeżeli nie, od do-  
 brego odwieść usiłować będą ro-  
 zmaitemi pokus sposobami. O iak  
 różna śmierć jest między szczęśli-  
 wemi i nieszczęśliwemi, wybrani  
 Pańscy będą umierać z radością, w  
 asystencyi Aniołów i innych Świę-  
 tych, czekając po skończonych nę-  
 dzach i mizeryach tego świata, iak  
 wrót otwarcia do Ojczyzny Bło-  
 gosławionych, przeciwnym zaś  
 sposobem potępiency umierać bę-  
 dą w rozpaczy i desperacyi, narze-  
 kając na przeszłe życie swoje, na  
 biesiadach, rokoszach i delicyach  
 strawione, z wielkim strachem i la-  
 mentem, żadney ni od kogo pocie-  
 chy nie mając, obaczą Sędziego  
 Chry-



Chrystusa Pana zagniewanego na siebie w koło siebie obaczą się być otoczonemi, wielą pułkow czartow przeklętych, spóyrzą na doł, obaczą nagotowane otwarte piekło na pożarcie ich, i tak bez żadney nadziei zbawienia nieszczęśliwą duszę wyzioną w ręce szatańskie. Miar. kuymyż teraz stan życia naszego na jaką śmierć zasługuiemy, czy na szczęśliwą, abo nieszczęśliwą, abyśmy potem po czasie nie żałowali.

*Wtorek ofiarowany ma być Dziewięciu Chórom Anielskim, SS. Niewi-  
niątkom i Pustelnikom,*

Rozmyślanie tego dnia będzie  
*O Sądzie Bożym partykularnym i po-  
wszechnym.*

**S**łuchay mówiącego Boga: *każde-  
go według drogi jego sądzić będę.*  
*Ezech: 18. v. 30. A uważ, iż*  
po śmierci zaraz następuje Sąd  
partykularny, na którym każdy  
czło-

człowiek podług zasług swoich  
 sprawiedliwym Sądem Bożym osą-  
 dzon będzie, czy to na Czyśćciec,  
 czyli prosto do Nieba, abo na prze-  
 paść piekielną, potym w czaciech  
 nastąpi Sąd walny ostateczny, o  
 którym Bóg znać daie. *Zgroma-  
 dzę wszystkie narody, i sprowadzę je na  
 dolinę Jozaphat. Joel: 3.* Co  
 słyszając, uważ znacznieysze okoli-  
 czności poprzedzające Sąd powsze-  
 chny. Naprzod: Słońce się zaćmi,  
 Księżyc nie da światłości swojej,  
 Gwiazdy padać będą z Nieba, Mo-  
 cy Niebieskie poruszone będą, uka-  
 że się znak Syna człowieczego na  
 Niebie, będą narzekać wszystkie po-  
 kolenia ziemi, spadnie ogień wiel-  
 ki, i zapali cały świat, i wszystko,  
 co się na nim znayduie, w iednę  
 perzynę obróci, na straszliwy głos  
 trąby Anielskiej, wszyscy umarli  
 powstaną, tuż nastąpi najwyższy  
 Sędzia Chrystus Pan z niebieską  
 mocą wielką i z Maieństwem, i wy-  
 łą-

łączeni będą zli od dobrych, do-  
brzy będą postawieni na prawicy  
Sędziego, a źli na lewicy, nie bę-  
dzie miał pod ten czas grzesznik  
dokąd apellować, ani gdzie się uciec,  
kiedy go Bóg usty swoimi potępi,  
i żaden z Świętych, ani też z przy-  
jacioł zostających w łasce Boskiej  
nie będzie za grzesznikiem instan-  
cyował, ale jeszcze na większą ich  
obelgę instygować będą, iż gwałcili  
Mandata Boskie, lżyli naywyższy  
Majestat, i podług zdania niektó-  
rych Świętych, iż woleliby potę-  
pieńcy potenczas z piekła nie wy-  
chodzić, aniżeli patrzec na Twarz  
zagniewanego na siebie Chrystuś  
Sędziego, tam wszystkie wszystkie  
by naytaimniejszy grzechy od-  
kryte będą, tam każdy pyślny i  
wynioły poniżon będzie, a pokor-  
ny i wzgardzony u świata będzie  
wywyższon. Dzień ten będzie stra-  
śny i okropny nad pojęcie ludz-  
kie, iednym słowem, dzień gniewu

i płaczu nazwać się będzie mógł,  
 będą wołać nieszczęśliwi: Góry pa-  
 dniycie na nas, pagórki przykry-  
 cie nas! ale to im nic nie pomoże.  
 Ostatnia okoliczność Sądu tego bę-  
 dzie, wyda Dekret ostateczny spra-  
 wiedliwy Sędzia Chrystus Pan, któ-  
 ry ogłosił samże. *Matth: 25.* Naprzod  
 rzecze postawionym na Prawicy:  
 Pójdźcie Błogosławieni, Oycamego,  
 osiągniecie nagotowane wam Kró-  
 lestwo od początku świata. Potym  
 do postawionych na lewicy rzecze:  
 Idźcie przekłęci w ogień wieczny,  
 który jest diabłu zgotowany i anio-  
 łom jego. O jak tam frodze zawyją  
 potępieni! gdy obaczą krewnych,  
 przyjaciół i towarzyszków swoich  
 do Nieba wstępujących, za krótkie  
 prace wielką nadgrodeń odbierają-  
 cych, sami zaś nieszczęśliwi odda-  
 leni od Boga pòydą z lamentem i  
 wrzaskiem na męki wieczne do pie-  
 kła. O Boże! któż się nieuleknie Są-  
 dow twoich? i kto niezadrży wspo-  
 mnia-

mniawszy na sprawiedliwy Sad  
twój? Uważmyż teraz, iż z każde-  
go momentu, czasu, ściśle w dzień  
Sadu najwyższemu Sędziemu bę-  
dziem musieli oddać rachunek, na  
cośiny go obrócili, i co w ten czas  
zaśleżyli.

*Srzoda ofiarowana ma być SS, Patro-  
nom i wszytkim SS. Duchom Niebieskim.*

Rozmyślanie tego dnia będzie  
*O Chwale Niebieskiej.*

**W**Zbudź w sobie wielką żądzą  
widzenia Boga w chwale wie-  
czney, w chwale Błogosławionych,  
z Psalnistą mówiąc: *Jako miłe przy-  
bytki twoje Panie Zastępow, żęda i u-  
staie dusza moja do Pałacow Pańskich.*  
*Psal: 83. v. 2. Wyraża te szczęście*  
*(widzenia Boga w przybytkach ie-  
go) w liście swoim Jan S. gdy mówi:*  
*Podobni mu będziemy: iż go wy-  
rzymy iako iest. 1. Joan: 3. v. 2.*  
Uważże każdy! sługo Chrystu-  
sow,

sow, iak wielkie szczęście widzieć  
 Boga ubłogosławiającego w chwa-  
 le na wieki, żaden tego wyrazić nie  
 potrafi, ani pojąć będzie mógł,  
 co to iest widzieć Boga, i być z Bo-  
 giem bezprzeſtannie w owym to  
 błogosławieństwie wiecznym, w o-  
 wey górney Jerozolimie, niezmier-  
 ney Świątnicy Pańskiej. O kiedy  
 cię wżdy oglądamy, naywyższe i  
 naymiłsze Dobro! *Oko nie widziało*  
*Boże bez ciebie, coś n gotował oczę-*  
*kwiającym ciebie. Iſa a 64.* Tam ty-  
 ſiące tyſiącow lat wybrani Pańſcy  
 za ieden moment liczyć będą, tam  
 dzień bez nocy, ſwiatłość bez cie-  
 mności, zawſze radość i weſele, ża-  
 dna teſkność mieyſca tam mieć  
 nie będzie, ciała nawet ſług ſwoich  
 tak Pan Bóg uwielbiać będzie, że  
 gdyby kilka ſłońc było, tedyby  
 wſzytkie iedno ciało uwielbione za-  
 ęmiło. O ſzczęſliwości nad wſzyt-  
 kie ſzczęſcia! o chwało ona pożą-  
 dana, nam przez zaſługi Chryſtuſa



nabyta! o Ojczyzno pielgrzymują-  
cym nagotowana, do której przez  
różne krzyże, zwycięstwa, przy-  
krości i męczeństwa śludzy się Chry-  
stusowi dostaia. O słodka chwało!  
dla której miłośnicy Krzyża Chry-  
stusowego, Królestwa i Księstwa o-  
puszczają, a wzgardzony u świata  
żywot wiedą, o nader wielka, nie-  
poięta szczęśliwości chwało ona  
Niebieska! ia ciebie poiać nie mo-  
gę, przeto ty mię poym!

*Czwartek ofiarowany ma być Przenay-  
świętszemu Sakramentowi, SS. Apo-  
stołom i Ewangelistom.*

Rozmyślanie tego dnia będzie  
*O mękach piekielnych.*

**W**Eźmiy sobie na uwagę prze-  
strogę Boską przez Proroka:  
*Ktoż z was będzie mógł mieszkać  
z ogniem pożerającym: Kto z was  
zniezska z paleniem wiecznym. Isai:  
33. v. 14. Co się ma rozumieć o  
mę-*

mękach piekielnych, gdy mówi da-  
 ley: *Rotak ich nie zachowaj, a ogień*  
*ich nie zgospnie. Iza 66. v. 24.*  
 Tu się zastanow myślą, uważając  
 wielkość mąk onych wiecznych,  
 które sprawiedliwy Bóg nagorował  
 dla potępionych, a to jest piekło;  
 tam rozmaitych mąk zebranie, któ-  
 rym się żadna i największa męka  
 tego świata przyrównać nie może,  
 tam płacz i zgrzytanie zębów,  
 smrod nieznosny, ogień siarczyty  
 ustawiczny będzie palił potępio-  
 nych, zawsze przed oczyma snuć  
 się im będą czarci przekłeci; i bez-  
 przestannie rozmaitemi mękami  
 nędzne dusze one męczyć będą, ka-  
 żdy zmyśli ośobliwą karę mieć bę-  
 dzie, samo niewidzenie Pana Boga  
 i wieczne trwanie w tych mękach  
 ustawicznie ich trapić będzie. Tru-  
 dno wyrazić męki one, jednym slo-  
 wem, iak w Niebie dla wybranych  
 Pańskich jest chwala niewypowie-  
 dziana, tak też przeciwnym sposo-  
N                      bem

bem w piekle dla potępionych me-  
ki są nieprzeliczone. O! bodayby się  
lepiej ow człowiek był nieurodził!  
aniżeli na taką nieszczęśliwość że-  
by się miał dostać.

O JEZU dobroci nieskończoney!  
przez śmierć twoię, którąś dla zba-  
wienia naszego na Krzyżu podiał,  
prosiemy cię pokornie, racz nas  
uchować od mak onych wie-  
cznych.

*Piątek ofiarowany ma być Zbawicielo-  
wi Ukrzyżowanemu, SS. Męczenn-  
nikom i Wyznawcom.*

Rozmyślanie tego dnia będzie  
*O Wieczności.*

**D**O czterech ostatecznych rzeczy  
zawsze przydaie się wieczność, o  
którey Bóg znać daie: *1° o yazioie czło-  
wiek do domu wieczności swey. Eccl: 12.*  
a uważ niezmierną długość wie-  
czności, abo przeciąg trwałości wie-  
czney,

cznev, i co to iest wieczność nigdy  
nie skończona, sfera, w ktorey koń-  
ca niemasz, założmy sobie iak nay-  
większą liczbę lat, czy znaydziemy  
koniec wieczności? nigdy nieznay-  
dziemy? gdyż nieubywa tam lat,  
ale ich zawsze więcej przybywa.  
O wieczności zawierająca w sobie  
wieki żadną liczbą nieokreślone,  
wiecznie trwałe, nigdy nie skoń-  
czone, zawsze w całości będące,  
Bóg iest wieczny, który dla dobrych  
nagotował chwałę wieczną, a dla  
złych męki wieczne. O wieczności  
niepojęta! o nie skończona wieczno-  
ści! przerażayże zbawienną boia-  
źnią serca nasze, abyśmy na szczę-  
śliwą wieczność zaślugini, a nie-  
szczęśliwey uycić mogli.

*Sobota ofiarowana ma być Nayswięt-  
szej MARTY Pannie, SS. Pannom  
i Wdowom.*

**Rozmyślanie tego dnia będzie  
O karach Czystcowych.**

**S**łuchay mówiącego Boga przez Proroka: *Nie zutuie się nad nim, który go uczynił: a który go stworzył nie przepuści mu. Izaie 27.* Co słyszac uważ ciężkość karania czyścowego, które karania i męki (wyiawwszy samą doczesność) też same są co i w piekle, iest ta bowiem kara zawilla na szkodzie, którą iest niewidzenie Boga ubłogosławiającego, teyto kary moment ieden przewyższa całą wieczność karania zmyślow, abo mąk zależących na uczuciu, iakie są w piekle, są i karania na zmyślach, abo uczuciu przechodzące wszystkie męki świata tego, wszystkie dręczenia, i katowanie, wszystkich Męczenników w iedno zebrane, są w czyśćcu niektóre męki na uczuciu dla niektórych dusz, przewyższające takowąż mękę uczucia w potępieńcach. To iest naprzykład zadziwić grzechow śmiertelnych, które przed samą śmiercią przez

Sakrament pokuty zniósł z siebie tylko co do winy, a nie zniósł długów kary powinney, i tak z oney wypłaca się w czyścju, takiego karanie na uczuciu większe jest w czyścju, niż tego, który za ieden grzech śmiertelny na wieki potępionym będąc, mękę uczucia w piekle cierpi. Jeden moment mąk onych liczyć sobie będą dusze w czyścju zatrzymane za kilkadziesiąt lat. Tam i za same defekty, niedoskonałości, które my tu za nic poczytamy, nieznosnemi mękami biedne one dusze karane będą. Mamy z przykładów, iż ieden, że nad potrzebę kieliszek trunku wypił, drugi że w potrawach zbyt-  
 kow używał, inni że wymyślnych szat używali, i na próżnych dyfkursach czas trawili, za to tedy za sprawiedliwym Sądem Boskim srogiemi mękami w czyścju byli karani.



# ROZDZIAŁ XIII.

*Trzy Konsyderacye o stanie życia  
doczesnego, iako lepsza rzecz  
służyć Bogu aniżeli światu.*

*Nayprzod.*

NA czym zawisło naywiększe  
szczęście człowieka w tym ży-  
ciu? czy na staraniu wysokich do-  
stojieństw, honorow, bogactw, roz-  
mnożenia fortun, wyniesienia fa-  
mili, znacznym być u świata, do-  
gadzanu we wszystkim zmyślom  
ciała, szukaniu rokoszy zakazaney,  
i czynić wszystko, coć się podoba,  
czy iużże iest tu uszczęśliwiony  
człowiek? bynaymniey nie iest,  
gdyż po wszystkim tym gorzkość  
zawsze mieć będzie, gryzienie su-  
mnienia i niepokoy wewnętrzny, bo  
nie ten iest koniec człowieka.  
Stworzony iest człowiek dla same-  
go Boga, aby służyć mu na tym  
świecie

świecie miał potym żywot wie-  
czny. Służyć Bogu iest to: z nim  
królować, i uczestnikiem być szczę-  
ścia wiecznego. Gorącym tedy ser-  
cem słuźmy Bogu naszemu szczy-  
rze we wszystkim iego samego szu-  
kamy, a znajdziemy w nim pra-  
wdziwe wesele, pokoy wewnętrzny,  
nieprzerwany, słodycz wśzytkie  
ziemskie rokoszy przechodzącą. I-  
zali iest iaki niedostatek w Bogu,  
który iest źrzdłem wszelkiego do-  
bra. Coć może naybarziej człowie-  
ka ucieśzyć, czyli iaka piękność po-  
wabna? abo liteż cokolwiek, pod  
który zmyśl podpadać może? wśzy-  
tko to Bóg przewyższa, iako Autor  
Nieba i ziemi, i wśzytkich widzial-  
nych i niewidzialnych rzeczy, ktò-  
ry wszelką piękność we wśzytkim  
stworzeniu w Niebie i na ziemi ~~u~~  
formował, a sam iest istotną piękno-  
ścią, tak dawną, a zawsze nową i  
źrzdłem piękności, od ktòrego  
wśzelka piękność, początek swoy

bierze. Jest Bóg samą istotą miłością, jedynym celem kochania, i samym jedynym, najwyższym, nieskończonym dobrem? O czemuż tey tak wielkiej miłości! nieskończoney piękności, niekochamy? O duszo Chrześciańska! ocknij się z letargu! otrząśnij z siebie proch ziemny! podepc złe namiętności twoie! a idź, uciekaj się do źródła miłości, do krynicy wod żywych, zakochaj się w niestworzoney piękności samym Bogu, czyń godne owoce pokuty świętey, abyś mogła uysć tarasow piekielnych, i towarzylwa wiecznego z szatany.

*Powtore.*

CO ten jest świat widzialny, na którym wygnający żyjemy? jest to. padoł płaczu, miejsc te skności, melancholii, wszelkiego nieszczęścia, bied rozmaitych i frasunkow, ziemia przekleństwa, mieszkanie zwierząt, zmiy, padalcow i rozmaitych

tych monarów, kloaka wszystkich  
fetorów, grob ścierwów, i iatkinia  
rozboynicza. Coż tu nas trzymać i  
kontentować może? których Niebo  
jest wiecznym dziedzictwem. Czym  
żeś onędzny, mizerny i wzgardzony  
świecie uczęcił, i płacić będziesz  
miłośnikiem twoim, traktujesz o-  
nych potrawami wieprzowemi,  
podnieci złych pożądliwości, i pła-  
cić będziesz wiecznemi w piekle  
mękami. Długoż tu mię trzymać  
będziesz? długeli twoich rozkoszy  
używać będę, świecie opłakany?  
Ach jedney minuty nie jestem pe-  
wien życia mego! coż cię, o m-  
lat kilkudziesięciu, i rozkoszow-  
dożył, koniec życia mego zawsze  
mieć będę. Utrwiczne widoki  
śmierci przed oczyma mi się pre-  
zentują. Boż! i mię traci utraty  
szczęścia wiecznego, nie mię tu nie-  
cierzy, smutku, tęsknoty, i melan-  
choli pozbyć nie mogę, gdy spoy-  
lę w Niebo, pytam się siebie, komu

to tak prześliczne nagotowane iest  
mieszkanie? odbiia mi się echo wnę-  
trznie, że nie dla światowych mi-  
łośników, ale dla sług Chrystuso-  
wych, wzgardzonych i podepta-  
nych u świata, i którzy światem  
gardzili, a Krzyża Chrystusowego  
mocno się uiawizyli za Chrystu-  
sem, we wszystkim iego naśladować,  
i aż do końca w tym wytrwali, ta-  
kim iest obiecanie Królestwo Nie-  
bieskie. O iużże rzucam ciebie świe-  
cie marny, wszystkie twoie rosko-  
szy i obietnice pod nogi depcę, idę  
ubogiego Chrystusa naśladować, w  
nim samym słodyczy i pociechy szu-  
kać będę. W Ranach się Chrystuso-  
wych zanurzam, ukrywam i zamy-  
kam, więcej mię iuż nie obaczył.

*Potrzebie.*

**Z**Kąd to pochodzi, że więcej lu-  
dzi idzie za lubościami świato-  
wemi, aniżeli za Chrystusem? bo  
natura ludzka przez grzech pier-  
wo-

worodny zepsowana bardziej się ma  
do złego; aniżeli do dobrego; iść  
za radą Chrystusową, i czynić co  
dobrego, trzeba koniecznie skażo-  
ney naturze gwałt czynić, a do zle-  
go samo przyrodzenie drogę uka-  
zuje, i ochotnie ma się człowiek do  
tego. Trzeba tedy światłem rozumu  
siebie konwinkować, poznawając  
Boga samego iedyne istotne, i nay-  
wyższe dobro, i który nas uczynił  
na obraz i podobieństwo swoje, dał  
nam duszę nieśmiertelną, rozumną,  
sobą władnącą, dał poznanie siebie  
samego, czego innym ziemskim  
stworzeniom nieuczynił. Izaliż Bóg  
nie jest godzien tego, abyśmy mu  
aż do stargania sił naszych i do ti-  
moru służyli? Czego tu z krety zie-  
mię ryć będziemy, i iak semy no-  
cne zostaiący w ciemnościach świa-  
towych ścierwem natycac się ma-  
my? Przetrzymy zrzenice zasy-  
pane prochem nędz światowych,  
spoyrzyśmy ieno w Niebo, przy-



patrzyny się pięknościom, które  
 Bóg wiecznie sługom swoim nago-  
 tował, i zawołamy z Ignacym  
 Świętym: o jak cennie mi ziemia,  
 gdy patrzę na Nieboło chwało Nie-  
 bieka! zaleciał mi odor wonności  
 twoiey, uczule n słodycz wewnętrzną  
 rokoszy twoich, i powabem wi-  
 dzenia niestworzoney piękności w  
 tobie będąc pobudzony, wypowia-  
 dam wojnę światu, ciału, i czartu,  
 wszystkie ich pokęty, pod nogi de-  
 pom, sa ne go Ukrzyżowanego Zba-  
 wiciela mego szczerze się rozmiło-  
 wawszy, chcę iego samego kochać  
 w tym żywem i po śmierci przez  
 niekończące wieki. O miłości rady-  
 na! o miłości na krzyżu rozpięta za  
 narod i ludzki, Panie Jeżu Chryste  
 wieczne tobie samemu służyć pra-  
 gnę, garzę świętym i wszystkim  
 iego próżnością mi, cały się tobie  
 oddaie, i wszystkie go maie składam  
 w Rannach twoich Przenajświęt-  
 szych na wieki Amen.

ROZ-

# ROZDZIAŁ XIV.

## PUNKTA

*Droga zbawienia ułóżcie.*

1. **Z**awsze mieć na pamięci przy-  
tomnego Boga, przed którym  
wszystkie myśli i sprawy nasze by  
nayaiemnicytze oderyte są.

2. Mocno usiłować, żeby wszy-  
tkie chęci, myśli, słowa, i sprawy,  
nasze do samego Boga, iako do  
celu nam naznaczonego zmierz-  
ły, i dla niego samego czynione  
były.

3. Starać się usilnie między lu-  
dźmi cześć Boską, Chrystusową, i  
Niepokalaney Dziewicy **MARVI**  
pomnożyć, i ich honoru choćby z  
utrata życia bronić.

4. Oderwać serce, affekt, i  
umysł od, wszelkięj znikomości  
światowey, w samym ie Panu Bo-  
gu zanurzyć, iego samego nade-

wizyko

wszystko kochać, bać się iego, i uniząć się pod wszechmocną ręką iego za iedne się źdźbło poczytaiąc.

5. Często mieć w używaniu akty wiary, nadziei, i miłości Bożey, także żal wzbudzać za popelnione grzechy, i obierać sobie raczej wszystkie męki czyścowe i piekielne cierpieć, aniżeli się na obrazę dobrowolną, choć naymniejszą naywyższego Maiestatu odważyć.

6. Do Nayświętszego Sakramentu Ciała i Krwie Chrystusowey pożywania często ugięszczać, a na spowiedziach i z małych się defektow zawsze oskarżać.

7. Mękę Zbawiciela naszego JEZUSA CHRYSTUSA iak naye częściej rozmyślać, bolejąc nad nim dla nas na Krzyżu bolejącym. które rozmyślanie wielki pożytek w duszach ludzkich sprawuje, i wielkich zasług uczestnikami nas czyni,

ni, także mieć zawsze osobliwsze nabożeństwo do tegoż Ukrzyżowanego Zbawiciela, do Matki jego Przenajświętszey MARYI Panny, do S. Anioła Stroża, i do SS. Patronow.

8. Odpustow nadanych od Kościoła S. nigdy nieopuszczać, które lub sobie, czyli duszom w czyśćcu będącym aplikować, także zawsze się modlić za dusze w czyśćcu będące, i Komunie Najświętsze, Mszy S. słuchania, mortyfikacye, i inne dobre sprawy za nie ofiarować.

9. W cnotach się rozmaitych i w umartwieniu wewnętrznym i zewnętrznym nieprześcannie ćwiczyć, czas wszytek na modlitwie, czytaniu ksiąg duchownych i pracy dla Boga podjętey, trawić, a próżnowania, kosterstwa, pochlebstwa, i wszelkiey hypokryzyi zawsze się strzedz.

10. Miłość równą i iak naysząpszą

pszą z każdym bliźnim zachować, w niczym nikogo nigdy nie ukrzywdzić, ni o kim złe nie mówić, i owiem każdego sławy bronić, w sądach sprawiedliwie, i uboższych wprzód sprawy sądzić, o krzywdę ubożego żebraka z wście się ująć, i onych jałmużni wspomagać, oraz też wszystko wszystkim urazy z serca dla miłości Boskiej odpuszczać, a swarow, niechęci, gniewu, i wszelkich się zwad chronić.

11. Starać się zawsze, aby nikt go niczym nie zgorzłyć, i owiem każdego sławy i uczynkiem budować, a od wszelkiej kompanii swywołney unikać.

12. Barzo się wystrzegać wszelkich osobnych przyjaźni, i nieporządnych affektow ku jakimkolwiek osobom, a z niewłaściwymi nigdy w długie się konwersacye nie wdawać.

13. Sług, służebnic, i wszystkich poddanych swoich do ględzić, i się

się w bojaźni Bożej ćwiczyli, i wszelkiego się grzechu strzegli, do karania zaś nie być bardzo skwapliwym, i owszem bardziey się do miłosierdzia nakłaniać, chyba gdyby szło o obrazę naywyższego Maie-  
 statu.

14. Zbytkow wystrzegać się w odzieniu, mierność w iedzeniu, i w picciu zawsze zachować, także wszystko roztropnie i uważnie po-  
 czynać, a wszelkich lekkomyślności, i skwapliwości wystrzegać się.

15. Każdego dnia zawsze ranny czas trawić na modlitwie uśney, na rozmyślaniu o rzeczach Bo-  
 skich, i upatrzeniu środków na cały dzień do usłuszenia się wszelkiego grzechu, a w wieczor nigdy niezaniecbywać sumienia  
 swoje roztrząsać, uważając ileż się mniej, czyli więcey tego dnia zgrzeszył, niż wczorajszego, po-  
 tym żałować za popełnione grzechy, i poprawę stanowiąc a zawsze  
 oto



oto starać się, żebyś każdego dnia  
lepszym i doskonałym się stawał,  
a nie gorszym. Na ostatek do wiel-  
kiej może przyiść każdy doskona-  
łości, regulując wolę swoją do wo-  
li Boskiej, w rzeczach wszystkich  
trudnych mocno się zwyciężając,  
podło o sobie rozumiejąc, świat  
wszytek mieć za nic, a Boga na-  
dewszystko kochać.



CZĘŚC CZWARTA

ROZNE AKTY NABO-  
ZNE,

ROZMYSLANIE MĘKI  
PANSKIEY,

I MODLITWY DO  
SWIĘTYCH PA-  
TRONOW.



Na Imie JEZUSOWE  
niechay klęka wszelkie ko-  
lano : Niebieskich, ziem-  
skich, i podziemnych. *Ad*  
*Philip: 2.*





## ROZDZIAŁ I.

### AKTY ROZNE I AFFE- KTY STRZELISTE.

*Dziękczynienie za Dobrodziejstwa  
Trócy Przenayświętszey z intencyą  
ofiarowania spraw codziennych.*

**N**A twarz moję upadam przed  
Tronem naywyższego nieo-  
graniczonego Młaiestatu twego  
Trócy Przenayświętsza Jedyny  
Boże dzięki tobie czyniąc za wszy-  
tkie dobrodziejstwa tak szczegul-  
ne, iako i powszechne, imnie i ca-  
łemu światu uczynione, na podzię-  
kowanie za wszystkie dary ofiaruję  
dobroci twoiey zaślugi Chrystuso-  
we, Przenayśw: MARYI Panny, i  
wszystkich Świętych twoich, do  
których

których łączę i ofiaruję tobie Bogu  
mojemu wszystkie momenta dnia  
tego, i całego życia mego, które z  
pomocą łaski twoiej niech ku wię-  
kszey chwale twej, a na wysługę  
mnie żywota wiecznego użyte bę-  
dą. Ofiaruję też wszystkie moje my-  
śli, słowa i uczynki, wszystkie obo-  
jętne i zasługujące sprawy, wszystkie  
trudy i przykrości wewnętrzne i  
zewnętrzne, całego mnie ze wszyst-  
kiemi siłami dusznemi i zmysłami  
ciała mego tobie mój Boże od-  
daię, i wszystko się ofiaruję na wy-  
pełnienie najświętszey woli two-  
iej, aby twój Maiestat był pochwa-  
lony odemnie i od wszystkiego stwo-  
rzenia po wszystkie wieki, Amen.

## A K T Y

*Obecności i poznania Pana Boga.*

**L**Ękam się i truchleję stojąc przed  
obliczem twoim, który zewsząd  
mnie ogarnywasz. Tyżes to jest o  
Panie

Panie Boże nasz,któryś Niebo,zie-  
mie. Aniołów, ludzi i wszystkie ży-  
wioły ziemskie z niczego wywiodł,  
i toś wszystko chceniem swoim  
wyprowadził, żaden cię rozum A-  
niełski i ludzki pojąć nie może,któ-  
ryś ieść w Bóstwie,mocy i Maieřta-  
cie twoim nieograniczony, Bóg  
wszelkiego stworzenia, od którego  
wszystko początek swódy bierze,  
znam cię być w Trzech Osobach  
Oyca, Syna, i Ducha Świętego, ie-  
dynego w Bóstwie. Więcej nic nie  
szperając, rozum i wszystkie zdania  
moie w morzu wszechmocy Źci  
twoiey zatapiam, boś ty ieść Bóg  
nasz naywyższy,w którym zbawie-  
ni będziemy, niechże cię znam i  
kocham na wieki, Amen.

*Wezwanie Ducha Przenayświętszego.*

Światłość światłości, oświeć ro-  
zum mój, przyidź Duchu Prze-  
nayświętszy, przyidź Oycze ubo-  
gich,przyidź dawco darów,przyidź  
oświe-



oświecicielu serc, przyjdź ogniu u-  
stawicznie gorejący. zapal serce mo-  
je ogniem miłości twoiej, w którym  
uślawicznie gorejące we łzach po-  
kutnych niechay zatopione będzie.

## A K T V

*Zalu i uniżenia siebie samego.*

**B**Oże bądź miłościw mnie grze-  
sznemu; cętnary grzechow mo-  
ich do ziemi mię przycisnęły, i w  
samio centrum ziemi poniżają mię,  
cożem ja zdziałał nędzny proch i  
popioł, oto z Bogiem, i Panem Nie-  
ba i ziemi wojnem wszczynał, wal-  
czyłem z Panem załtępow, straszli-  
wego, nieograniczonego Maieftatu  
Dana obrażałem. Będę rozpamięty-  
wał przeszłe lata moje w gorzkości  
dułzy moiej łkając i płacząc we  
dnie i w nocy, w ustawicznym ża-  
lu, tęskności i melancholii zamurzo-  
ny, zniżam się w przepaści podzie-  
mne, zakładając sobie mieszkanie  
między

między krety i robactwem ziemnym, samo się ziemią z węzami pając, znam się być niegodnieyszym za wszystkich potępieńców, niegodzienem oczu moich ku Niebu, i ku tobie podnieść Oycze nieskończonego miłosierdzia, i usty moimi sprośnemi straszliwego Imienia twego wzywać, tylko z iawnogrzesznikiem w pierś się biiąc wołam, do ciebie, któryś mię ulepił, zmiłuy się nademną. Oto ciemności ogarnęły mię, wichry i nawałności burzliwe porywają mię, i na dno przepaści z sobą ciągną, ukaż się o światłości Boża! rozpądź wszystkie chmury i ciemności spadające na duszę moję, poday rękę naylitościwszy miłośniku rodzaju ludzkiego Panie Jezu Chryste, która by mię wsparła, i na zgubę wieczną leżącego wstrzymała, abowiem ty Panie Boże mój, niechcesz zguby grzesznika, ale żeby się nawrócił i pokutował. Biada mnie! biada ślepotie mojej, żem się

O                      oddalił

oddalił od ciebie dobra naywyższego: nie kochałem cię, nie szukałem ufilnie, marność miłowałem, Przykazania twoie gwałciłem, grzesząc stałem się samym grzechem, i edyną obrzydliwością i celem nienawiści twoiey, obraz twoy na sobie splugawiłem, ciebie Odkupiciela mego na krzyż wbiiałem, rany twoie odnawiałem. O kiedyż będzie koniec nieprawościom moim! bodaybym był nigdy nie grzeszył! i lepiey nie żył tego czasu, którego Bóg przezemnie został obrażony; nieszczęśliwe, przekłete te wśzytkie dni, godziny, momenta, którem strawił na obrazie Boskiey, bodayby wkomput lat nie poszły, i z pamięci Boskiey wygłozowane były, żeby Bóg o was nie pamiętał, ale ach! już przeminęły, upłynął nienagrodzony czas! o czasie dany mi od Boga na wysługę żywota wiecznego! a śiam cię nędzny na złe używał, iużes poszedł w przeciąg nieskończoney

czoney wieczności. Ktoż da oczom  
 moim źródła łez pokutnych, abym  
 mógł opłakiwać ciężkość grze-  
 chow moich! o Święci wszyscy  
 pokutujący! udzielcie mi żalu i łez  
 waszych na opłakanie grzechow  
 moich! żałuję serdecznie za wszyt-  
 kie grzechy i niedoskonałości w  
 całym życiu moim pełnione, nie  
 dla nadziei zapłaty, ani dla boia-  
 żni karanja, lecz tylko dla samey ie-  
 dynie miłości twoiej mój Boże!  
 żeś ty samą miłością będąc i iedy-  
 nym celem kochania, nieuszano-  
 wany, odrzucony, i obrażony ode-  
 mnie bywałeś, cośkolwiek tobie  
 Boże miłości iedyna w całym ży-  
 ciu moim we mnie nie upodobało,  
 za wszystko żałuję z całego serca  
 moiego, i wszystkich kreatur wzy-  
 wam, aby mi pomogły opłakiwać  
 złości moje, że Bóg Tworca i Od-  
 kupiciel świata odemnie iedynie  
 nikczemności, tak ciężko, tak wie-  
 le razy wzgardzony i obrażony zo-

stawał. Ach żałuję, Boże bądź miłościw mnie grzesznemu, oto winowayca uciekam się do Sędziego, niewolnik szatański do Odkupiciela swego. Odkupicielu świata włzech rze-  
czy Tworco Boże, patrz na bliźny wciele twoim pozostałe, na boko-  
twały, i krew do szczeru na krzyżu wylaną dla mnie, tym kupnem kupiłeś mię sobie, twój jestem, tym się Oycu przedwiecznemu z długow-  
moich wypłacać będę, rzeknę: Oycze Niebieski weyrzy na Syna twego a Odkupiciela mego, na rany, mękę, i śmierć jego, weyrzy na Baranka za narod ludzki na krzyżu ofiarowanego, który gładzi grzechy świata. Tego ja tobie przedwieczny Boże Oycze ofiaruję tę niepokolaną ofiarę, weyrzy na tę ofiarę, a odpuść winowaycy twemu, większego walu męka Syna twego, aniżeli moiej i całego świata grzechy. Boże bądź miłościw  
mnie grzesznemu.

*Protestacya z mocnym przedsięwzię-  
ciem wystrzegania się grzechow.*

Naywyższy nieskończonego Maie-  
statu Panie, w Tròycy Świętey ie-  
dyny prawdziwy Boże, nad którego  
nemasz inżego Boga na niebie i na  
ziemi! oto ja nędzny uznawaiąc moc  
wszechmocną i panowanie twoie  
nademną i nad wszystkim stworze-  
niem, znaiąc cię za Boga i Pana mo-  
iego, stanowią mocno, że wolę  
wszystkie piekielne męki przez ca-  
łą wieczność cierpieć, a niżeli na-  
grzech iakikolwiek dobrowolnie  
przyzwolić, protestuię się przed to-  
bą Bogiem moim, że nie chcę grze-  
szyć, i coby się tobie wemnie nie-  
podobalo, przeciw woli to moiey  
ieśr. Weyrzy Panie Boże na śla-  
bość i nieudolność moję, a day mi  
skuteczną łaskę do uchronienia się  
wżelkiego grzechu, day światło ro-  
zumowi memu poznawania ciebie,  
pamięć któraby o tobie, zawsze



rozmyślała, wola, aby ciebie kocha-  
ła, i troskliwie szukającemu, daymi  
ciebie o naywyższe dobre znaleźć  
i kochać na wieki, Amen.

## AKTY WIARY.

**W**ierzę że Bóg jest w Tròycy  
Świętey iedyny, Ociec, słowo,  
i Duch Święty, trzy osoby, ieden  
Bóg, wierzę że Chrystus Jezus Pan  
nasz, jest Bóg prawy, i człowiek,  
Odkupiciel świata; Sędzia powrze-  
chny żywych i umarłych, nagrodzi-  
ciel dobrym, i złych wiecznie ka-  
rzący, i że ten jest prawdziwy w  
Nayświętszym Sakramencie, wie-  
rzę mocno wszystko to, cokolwiek  
Kościół Święty Katolicki Rzymiski  
wierzy, trzyma i uczy, tak, iż go-  
tow jestem za każdy Artykuł wia-  
ry Świętey życie mojełożyć i  
krew przelać.

## AKTY NADZIEL.

**B**Oże w dobroci i miłosierdziu ni-  
gdy

gdy nieprzebrany, Panie nad Pany,  
i nad wszystkie duchy niebieskie i pie-  
kielne, moc i władzę mający, któ-  
ryś przed wszystkie wieki prze-  
rzał mię być ( dla przyszłych za-  
ług moich ) abo uczestnikiem wie-  
czney chwały twoiey , alboli też  
odrzuconym od ciebie i w towarzy-  
stwie z szatany wieczne męki cier-  
pieć, ale oto przedwieczny nay-  
miłosiernieyszy Oycze Syn twój  
naymilszy, Pałterz nasz łożył życie  
swoie za mnie aby mnie znalazłszy  
i zgubioną owieczkę tobie oddał,  
coż wżdy za chwałą będzie twoie-  
mu Maieństowi, kiedy mię zatra-  
ciłz, i w ogniach wiecznych pogra-  
żon będę, na coż Odkupiciel mój  
krew swoię wylał dla mnie kiedy  
ia skutku okupu tego niedostąpię  
większa zaiste twoiemu Maieństwo-  
wiztąd chwała będzie, kiedy mnie  
dziedzicem chwały twoiey uczy-  
nisz, abowiem miłosierdzie twoie  
od wiekow i na wieki bojącym się

ciebie, nie w zaślugach tedy moich,  
których żadnych niemam, ale iedy-  
nie w samym miłosierdziu i w nie-  
winney męce Syna twego mam  
wielką ufność i nadzieję, że mię  
zbawisz.

A K T Y

*Miłości ku Panu Bogu z wyznaniem  
Wszemocności Maieſtatu iego.*

**B**ęde cię miłował Boże, siło, mocy  
moia, ktożeś ty ieſt mój Panie!  
ty ieſteś ten, któryś ieſt Bóg w  
Trójcy Świętey iedyny, Ociec, Syn  
i Duch Święty, iedynowładztwo,  
równość Bóstwa, moc naywyższa,  
mądrość niekończona, dobroć ie-  
dyna, ieſteſtwo bez początku, wie-  
czno trwałość bez końca, w iſtocie  
bóstwa ſwego ſamym iedynym, nay-  
wyższym, niekończonym dobrem;  
światłość, od ktòrey wszelka po-  
chodzi światłość, ſłowo przez któ-  
re wſzytko ſię ſtało, bez którego  
nic niemalż na Niebie i na ziemi.

Wia-

Wiadomości, głębokości Sadow  
Boga moiego, o! ktoż się nieule-  
knie ciebie Panie, gdyżes ty sam  
ieśt sprawiedliwy, mocny i miło-  
sierny. Nie tak mię straszy sprawie-  
dliwość twoia, ani miłosierdzie two-  
ie do tego mię nakłania, iako bar-  
zicy pobudza mię miłość twoia, żeś  
ty ieśt Bogiem moim, abym cię mi-  
łował mocno, usilnie i bez prześtan-  
ku, o! miłości iedyna, o miłości nie-  
pojęta! o miłości nigdy nieugaszo-  
na! o ogniu wśzytko pożerający!  
zapalaj mię rozżarzaj mię, i ow-  
szem całego mię przeformuj w pło-  
mień miłości twoiey. Pragnę cię ko-  
chać mōy Boże taką miłością, ia-  
kiey ty godny ieśes miłości od  
stworzenia twego, radbyin wyle-  
ciał miedzy Cherubiny i Serafyny, a  
ich, i całej Hierarchii Niebieskiej  
afektem cię kochał, pragnę cię ko-  
chać Boże miłości moia afektem:  
Erzenaydostoinieyszey Niepoka-  
lanie Poczętey MARYI Panny, †

owżem taką miłością, jaką ty sam  
 siebie kochasz, i gdybyś mi to obja-  
 wił, że mam być w piekle na wieki,  
 na którem już nieraz załłużył, i  
 chociażbym wiedział o tym, że mnie  
 jako niegodnemu już żadney wię-  
 cey do zbawienia łaski nie dasz, ie-  
 dnak nieprzestałbym ciebie kochać,  
 i o większą się chwałę twoię starać.  
 Obym mógł bez końca przyczynić  
 tobie chwały, w centrum wszelkiej  
 nikczemności będąc poniżonym!  
 stawszy się celem urągania i po-  
 śmiewiska świata, grzebiąc się w  
 przepaściach piekielnych, przyi-  
 muiąc na się męki wszystkich czar-  
 tow, i potępieńcow, które przez  
 całą wieczność, aby ustawicznie  
 przybywały, i od tego momentu  
 zaraz one zaczął cierpieć, ohotnie-  
 bym to uczynił, gdybyś ty o! Boże  
 mój chciał tego po mnie, szczegul-  
 nie z samey miłości ku tobie. żeś ty  
 jest tego godzien, będąc Bogiem  
 od wiekow i na wieki, sam w sobie  
 naybło-

naybłogosławieńszym, iedynym, istotnym, i naywyższym dobrem. Radbym zniszczył wšytkie grzechy, i mną samym drzwi od piekła załłonił, bym mógł wšytko rozumne stworzenie do tego przywieść, żeby cię prawego Boga znali i kochali. Za wšytko rozumne i nierozumne stworzenie ciebie Boga moiego kocham, wielbię i błogosławię, oddaę tobie pokłon od wšytkiego stworzenia, od którego wšytko początek swoy wzięło, prawica twoja uczyniła mię, ty mię ożywiaasz, zachowujesz i trzymasz, niechże cię kocham bytności moja, życie życia mego i końcu mój ostateczny. O Boże miłości moja, i iedyny celu kochania, kocham cię w tym czaię, w którym mię zachowujesz, za wšytkie czasy, których cię nie kochał. Radbym cię kochał przed wieki, gdybym mógł być przed wieki, kochać cię pragne na wieki z namiętnieniem większym co moment mi-



łości twoiey, iaka się iedno tobie  
 Kiedy w stworzeniu twym podoba-  
 ła, i podobać może. Zadnego inne-  
 go dobra, które nie jest Bogiem.  
 moim, ani siebie samego niechęć  
 kochać, ciebie tylko o iedyne nay-  
 wyższe dobro pragnę kochać usil-  
 nie i nieodmiennie, o miłości prze-  
 wyciężająca wszelką miłość, o pię-  
 kności starowieczna nigdy się nie-  
 starzeiąca, zawsze trwała i zawsze  
 nowa, kocham cię całą istotą moją  
 nadewszystko, i abym cię mógł go-  
 ręcey zawsze kochać, cały się wo-  
 gniu miłości twoiey zanurzam, a-  
 bym się stał iednym ogniem miło-  
 ści twoiey, o miłości szczerą, miło-  
 ści zupełną, miłości doskonałą! sa-  
 memu tylko doświadczeniu serde-  
 cznemu znaioma. Panie Boże moy  
 kocham cię całym mną, ze wśzy-  
 tkich sił moich nadewszystko, i ko-  
 chać cię pragnę na wieki, Amen.

A. K. T. Y

*Żądzy widzenia Tróycy Przenajśw.*  
 Zą.

**Z** Adam cię Trócyco Przenayświęt-  
sza Boże iedyny w chwale wie-  
kuistej, widzieć, oglądać, wielbić i  
chwalić z Świętymi twoimi na wie-  
ki, żądam cię widzieć o słowo przed-  
wieczne Panie Jezu Chryście w u-  
wielbionym Naysświętszym Ciele  
twoim, i do pocałowania bliżu ran  
twoich przypalczonym być.

## A K T Y

*Wzdychania do chwały wiekuistej.*

**U**teśkniony wygnaniec wzdycham  
do Ojczyzny o! kiedyż wżdy cię  
ogładam! kiedy przyidę do ciebie, o!  
górna Jerozolimo, o! chwało wieku-  
ista! wieczne mieszkanie Świętych,  
gdzie samą światłością jest Bara-  
nek, kędy Chory Anieliłkie bez prze-  
stanku śpiewają chwaląc Pana Za-  
stępów Święty, Święty, Święty,  
pragnie i nieustaje dusza moja do  
przyślonków Pana, któż mię roz-  
dzieli z tym ciałem, abym był z  
Chrystusem. **AKTY**

A K T Y

*Rezynnacyi na wolę Boską.*

**P**Rzedwieczny wszech rzeczy  
 Stwórco Boże, któryś mię na o-  
 braz i podobieństwo twoie stworzył,  
 dając mi wolną wolę do wszystkiego,  
 oto ja proch i popiół twoy z szcze-  
 rey miłości ku tobie Stworcy moie-  
 mu wyzuwam się z wszelkiej wol-  
 ności moiej, tę wolność, którąś mi  
 dał twoiej najsświętszey oddaę i  
 przywracam woli, czyn zemną Pa-  
 nie wolę i upodobanie twoie, choć-  
 byś mię odrzucił, w tobie nadzieję  
 pokładać będę, choćbyś mię zni-  
 szczył, zabił, i w plekle zawarł, ciebie  
 kochać nie przestane, dla tego sa-  
 mego, żeś ty ieś Bogiem moim, w  
 iakim tedy chcesz mię mieć życiu  
 mój Boże, czy żebym w ustaw-  
 czney śmierci zostawał, i nayokrut-  
 nieyszy proceder życia prowadził w  
 popiele zagrzebiony, żadney czci i  
 sławy na świecie nie mając, wraz-  
 bym

bym się uiał takowego życia; gdy-  
bym wiedział o woli i upodobaniu  
twoim, wszystkie siły duszy moiej,  
i zinyłły ciała mego, oraz całego  
mnie zupełnie twoiej najsświętszey  
woli, upodobaniu i opatrności od-  
daię, nic nie żądając i nie chcąc wię-  
cey, iako tylko ciebie samego chcę,  
i pragnę mieć na wieki, Amen.

*Akty przed Komunią.*

O Światłości przedwieczna, o mą-  
drości w twych wynalazkach  
nieogarniona, o słowo, przez któ-  
re Niebo, ziemia, i wszystko co na  
nich się znajduje, uczynione iest,  
słowo przed wszystkie wieki i na-  
wieki, słowo które się ciałem stało,  
Chryście Jezu za naród ludzki na  
krzyżu ofiarowany, i na pokarm w  
Najsświętzym Sakramencie nam  
dany gdy cię mam pożywać, przez  
wielką boiaźń wielmożności twoiej  
nie śmiem przystąpić do przyięcia  
ciebie, ale iż ten Sakrament z sa-  
mego

meu miłości uczyniony, ogniem jest  
ustawicznie gorejącym; tą więc  
miłością pobudzony odważam się  
przynieć ciebie Boga i człowieka w  
tym Sakramencie. O! Boże mi-  
łości jedyna kocham cię całym imię-  
nem, ze wszystkich sił moich nadewszyst-  
ko, i kochać cię pragnę większą a  
większą coraz miłością.

*Akty przy Kommunii.*

**B**Oże prawy i człowiecze ułalo ny  
w tym Najsświętszym Sakra-  
mencie, żywocie wieczny, dający, i  
zachowujący wszystkich życia, pra-  
gnę cię przyjąć pod osobami chle-  
ba zakrytego, ale gdy uważam na  
ogromność Majestatu twego, nie-  
godność i podłość moję, cały drę-  
twię, i krew wemnie obumiera,  
aleś ty sam o Boże z szczerę  
miłości twoiej ku narodowi ludz-  
kiemu postanowił ten Sakrament, i  
rozkazałeś go nam pożywać, obiec-  
ując przezeń żywot wieczny, nie pa-  
trząc tedy na niegodność moję, ale

wie-

więcey miłością ku tobie będąc pobudzony przystępuje z wiarą, nadzieią, z miłością iak naygorętszą i z boiaźnią do tey niepokalaney ofiary, do tajemnic żadnym rozumem niepoiętych, pożywania ciebie Boga i człowieka w tym Sakramencie. O! ogniu wszystko pożerający! o samą szczerą, iedyną miłości i dobroci! przyjmuję ciebie strawno na żywot wieczny, okup duszy moiey, wieczne błogosławieństwo i uszczęśliwienie moje. Bądźże pochwalon Królu i Boże nasz odemnie i od wszystkiego stworzenia po wszystkie wieki wieków, Amen.

*Akty po Komunii.*

**O**To którego w starym Testamencie żądali Oycowie Święci, opowiadali Prorocy, prawdziwego Mesyasza i Odkupiciela świata, teraz nowego i wiecznego testamentu dawcę, przyjąłem cię w tym Sakramencie. Ale gdy patrzę przez wiarę na Maiestat twoy ogromny, zdumie-



zdumiewając się przez wielką bo-  
iaźń prawie omdlewam, lecz mnie  
pokrzepia miłość twoja z wiary i  
nadziei pochodząca. Przyszedł Pan  
nieograniczonego Maiestatu do ie-  
dney ubożuchney duszy moiej,  
Król Nieba i ziemie nawiedził ser-  
ce moje. Stworzyciel przyszedł do  
stworzenia swego. O Serafinowie  
udzielcież mi ognistey miłości wa-  
szey, którąbym zapalony oddał iak  
naygłębszy pokłon Bogu mojemu,  
kłaniam się tobie iuż w sercu moim  
będącemu, prawy Boże i człowie-  
cze, któregoś przyjął pod osoba-  
mi chleba ukrytego, iednoczę, du-  
szę moję z duszą twoją, ciało mo-  
ie uwielbionemu ciału twojemu  
oddaję i wszytek się w nayświęt-  
szym Bóstwie twoim zanurzam  
i zatapiam. Już się być uczu-  
łem w przysionku szczęścia wie-  
cznego, gdy tego mam, którego ia-  
wnie Święci w Niebie widzą, wszel-  
ką boiaźń i trwogę ruguję z serca  
me-

mego, ufrość z nadzieją złączoną  
w krzyżu twoim pokładam, nie-  
mam czego bym miał rozpaczać i  
czego bym się miał lękać, kiedyś ty  
na krzyżu umarł dla mnie, o Chry-  
ście Królu nad Królmi. Dla wielko-  
ści Maiestatu twego racz nam dać  
odpuszczenie grzechow naszych  
i żywot wieczny, Amen.

## ROZDZIAŁ II.

*Rozłożenie Męki Chrystusa Pana na  
części XII. do rozmyślania przy ude-  
rzeniu każdej godziny.*

I. **S**Tawić się myślą w wieczerni-  
ku uważając, iako Zbawiciel  
świata zniżył się do umywania nog  
Uczniow swoich, z wieczernika o-  
deyście Chrystusa Pana do Ogro-  
du Getsemańskiego, smutek, te-  
skność, i lękanie się gdy mówił: smu-  
tna jest dusza moja aż do śmierci,  
w Ogroycu potrzykroć uczynione  
modlitwy, i na twarz najświętszą  
upadanie, tak też pot krwawy,  
oddanie

oddanie się Chryştusa Pana na wo-  
lę Oycy Przedwiecznego, i ofiaro-  
wanie Kielicha przez Anioła. &c.

*Tu prosić Pana JEZUSA o dar go-  
rącej modlitwy, i o oddalenie gnusności  
i ospaństwa.*

II. Przyście Judasza z rotą wiel-  
ką żołnierzy i z pospólstwem, z po-  
chodniami, z latarniami, z mie-  
czmi i kijami, całowanie Judaszow-  
skie Chryştusa Pana, i słowa do Ju-  
dasza: Przyiacielu, po coś przy-  
szedł? &c. i do żydów wyszłście  
iako na zboycę z mieczami, i kijami  
poynać mię, lecz ta jest teraz go-  
dzina wasza, i moc ciemności. Ucie-  
czkę Uczniów, poymanie Chryştu-  
sa Pana, związanie, zdeśpektowanie,  
prowadzenie iako łotra czasu no-  
cnego, drogą przykra, targając i wle-  
kąc z hałasem i z hukami do Anna-  
sza, u którego srogi policzek wziął  
Zbawiciel świata od złośliwego slu-  
gi, i odesłany był do Kaifasza nay-  
wyższego Kapłana.

*Tu prosić Pana JEZUSA o pokò-  
rę głęboką i o pogardę wszytkiemi, pro-  
żnościami światowemi.*

III. Przeprowadzenie Chrystu-  
sa Pana związanego, żołnierstwem  
otoczonego, na Pałac Kaifaszow,  
gdzie się byli zebrali Doktorowie,  
i Starši żydowscy, tam rozmaite  
fałszywe świadectwa miotano na  
Chrystusa Pana, wyznanie Zbawi-  
ciela naszego, iż był prawdziwym  
Synem Bożym, co słyszac naywyż-  
szy Kapłan, rozdarł szatę na sobie  
mówiąc zbluznił, i uznali godnym  
być śmierci Zbawiciela świata, co  
zaś za nocleg był Pana naszego;  
plwali na nayświętszą Twarz ie-  
go, bili pięściami, zakrywali obli-  
cze jego, naygrawali się, blu-  
znili, prorokować kazali, drudzy  
policzki zadawali, za włosy z brody  
i z głowy targali, i różne przykrości  
zadawali, tamże potrzykroć Piotra  
Świętego zaprzemie się, pokuta i  
łzy jego.

*Tu*

*Tu prosić Pana JEZUSA o cierpliwość wielką we wszystkich przykrościach, i o dar do znoszenia obojętnego wszystkich obelg i krzywd od kogożkolwiek uczynionych.*

IV. Od Kaifasza rano gromadnie prowadzony był Zbawiciel świata związany na sąd do Piłata, pytania Piłatowe, odpowiedź Chrystusa P. o krzyki żydowskie, fałszywe świadectwa, odeślanie do Heroda wzgardził Herod z wojskiem swoim Chrystusa P. i jżelżywie w białą szatę ubranego odeśłał nazad do Piłata, poiednął Zbawiciel nasz Piłata z Herodem, i był porównany z Barabaszem, &c.

*Tu prosić Chrystusa P. o bojaźń Boską, o roztropność, cichość, łaskawość, i skromność sługom Boskim przyzwolitą.*

V. Obnażenie z szat Zbawiciela, przywiązanie do słupa, i okrutne biczowanie od łopy aż do wierzchu głowy, w którym biczowaniu według rewelacyi Świętej Gertrudzie, zadano Chrystusowi Panu plag

5446. rodzaj tego karania u Rzymian był na osoby barzo podle i nayliźsze z pospolstwa. Oraz boleść Matki Nayświętšzey nad Chrystusem Panem tak okrutne morderstwo cierpiącym.

*Tu prosić Pana JEZUSA o czystość Anielską, o pamięć na przytomność Boską, także o mierność, i wstrzeżliwość w iedzeniu i piciu.*

VI. Przybranie Pana JEZUSA w płaszcz szarłatny, i ciernia barzo ostrego uplecioną koronę na głowę Boską głęboko wtłoczono, trzcinę w ręce dano, naygrawano się, plwano na twarz nayświętszą Zbawiciela naszego, policzkowano, i trzciną w głowę bito.

*Tu prosić Pana JEZUSA o dar do zachowania uboſtwa w Duchu, i wſzytkich przykazań Boskich, i Kościelnych.*

VII. Prezentowanie przed Ratuszem z ganku Chrystusa Pana ubiczowanego, cierniem ukoronowanego, w płaszczu szarłatnym ludowi od Pilata z temi słowy: *ecce homo,*



wołanie żydowkie ukrzyżuy go,  
&c. staranie się o exekucyą śmierci,  
oddanego na wolą żydowską Chry-  
stusa Pana, i ogłoszenie dekretu.

*Tu prosić Pana JEZUSA o po-  
słuszeństwo doskonałe ku wszelkiej zwi-  
erchności, i o łaskę do wykonania wszyst-  
kich insyngtów Boskich.*

VIII: Wyprowadzenie z Miasta  
Chrystusa Pana krzyż wielki dźwi-  
gającego na górę Kalwaryjską w  
własney swoiey sukienice, aby był  
od wszystkich lepiej poznany, upa-  
danie Zbawiciela pod krzyżem, i tur-  
chanie, popychanie i bicie, przyda-  
nie Cyreneńczyka do pomocy nie-  
sienia krzyża, przyście Chrystusa  
Pana na górę Kalwaryjską, gdzie po-  
dano wino z żołącią do picia Panu na-  
szemu, także żalność wielką Matki  
Najświętszey, która wszystkie dro-  
gi obchodziła za Chrystusem Pa-  
nem Synem swoim przy męce iego.

*Tu prosić Pana JEZUSA, aby  
ośmią błogosławieństwem udarować ra-  
czuł*

*czył, i dał ochotę do prac i umartwie-  
nia ciała, zwierzczenie i wewnętrznie wszy-  
tkich passyi pokrowienie.*

IX. Obnażenie Zbawiciela na-  
szego z włafney szatki, (o którą po-  
tym żołnierze los rzucali,) rozcią-  
gnięto Zbawiciela świata na krzy-  
żu, i naciągano ręce i nogi do mieysc  
naznaczonych w krzyżu, żelazne-  
mi gwoździami przybito, podnie-  
sienie z krzyżem w górę i z impe-  
tem w dół wrzucono, z którego  
strzęsienia wszystkie członki wyszły  
z stawow swoich i żyły się porwały  
Panu naszemu. Pod czas tak wiel-  
kiego morderstwa nad Chrystu-  
sem Panem, o! iak wielką bole-  
ścią i żalem było napelnione serce  
Panny Przenayświętszey.

*Tu prosić Pana JEZUSA o me-  
stwo, do zwyciężenia wszelkich natar-  
czywości świata, ciała, i czarta, i o od-  
dalenie szkrupułow i pokus przeciw wie-  
rze, czystości, i innych.*

X. Modlitwa Chrystusa Pana na

P

Krzy-

Krzyżu wiszącego uczynioną za  
 Krzyżowniki, także rozmaite przy-  
 krości zadane Zbawicielowi świata,  
 niezdolne bluźnierstwa, nasygrawa-  
 nia, szyderstwa, pogardy, obelgi, i  
 oraz wielką boleść Pana JEZUSA  
 na Krzyżu cierpiącego, nieogranic-  
 zonego Maiestatu Pan Nieba i zie-  
 mi, niema gdzieby głowę skłonił,  
 światłość nieprzystępna w obłoku  
 ciała śmiertelnego wiśi na Krzyżu  
 między łotry zelżywie w oczach  
 wielu ludzi nagi, wszystko zbity i  
 zraniony, krwią obroczone, opu-  
 szczony od ludzi, patrzy na Matkę  
 swoją omdlewającą pod Krzyżem  
 od żalości, i na Jana S. poleca Mat-  
 ce Najświętszey S. Jana, a Sw. Ja-  
 nowi Matkę swoją Najświętszą, i  
 do łotra mówi: Dziś zemną bę-  
 dzieś w Raju! i inne słowa Chry-  
 stusa Pana na Krzyżu wyrzeczone:  
 Heli, Heli, &c. pragnę, po którym  
 słowie podano ocet w gąbce do pi-  
 łą Zbawicielowi, potem wyrzekł  
 Chry-

Chryſtus Pan, ſkończyło ſię.

*Tu proſić Pana JEZUSA o żywą, mocną wiarę, nadzieję, i miłość wielką ku Bogu i bliźnim, także o miłośierdzie ku ubogim i nędznym.*

XI. Około godziny ſzóſtey Pan JEZUS zawołałszy głosem wielkim: Oycze w ręce twoie polecam ducha mego, a to wyrzekłszy ſko-  
nał, i ſtały ſię ciemności wielkie po-  
wszyskney ziemi, od ſzóſtey aż do  
dziewiątey godziny, zaćmiło ſię  
Słońce, zaſłona kościelna rozdarła  
ſię na dwie części od wierzchu aż  
do dołu, ziemia zadrżała, ſkały ſię  
popadały, groby ſię otworzyły, i  
wiele ciał Świętych, którzy byli u-  
marli, powſtało, także nawrócenie  
ſię Setnika, i tych, którzy z nim  
byli mówiących: prawdziwie ten  
był Synem Bożym.

*Tu proſić Pana JEZUSA o łaskę  
oſtateczną, i o wytrwanie w dobrym  
zaczetym, w Wierze S. prawdziwey  
Katolickiey, oraz też i w powołaniu*

Zakonnym aż do śmierci, także żeby  
broniąc honoru Chrystusa Pana i Ma-  
tki iego Najświętszey, i za Wiarę S.  
Katolicką Rzymską tożył życie swoje.

XII. Przebicie boku Panu JEZU-  
SOWI, z ktorego krew i woda wy-  
płynęła. Prośba Jozefa z Aryma-  
tei u Pilata, aby pozwolił zdjąć  
Ciało Chrystusa Pana z Krzyża,  
zdięcie Najświętszego Ciała, uwi-  
nienie w czyste prześcieradło, wło-  
żenie do grobu, i przywalenie ka-  
mieniem drzwi grobowych, oraz  
żałość i boleść niezmierną Matki  
Najświętszey, którą miała przez  
wizytkę mękę Chrystusa Pana Sy-  
na swego aż do zmartwychwstania  
iego.

Tu zapraszać Pana JEZUSA do  
serca swego, prosząc, żeby się od nas  
nie oddalał ani na moment w tym życiu  
doczesnym: a potym do ucześnictwa  
chwały niebieskiej nas przyjął, któremu  
niech będzie cześć i chwala na wieki,

Amen.

ROZ-

# ROZDZIAŁ III.

## AKTY STRZELISTE

*Do Najświętszey Niepokalanie poczę-  
tey MARYI Panny.*

**D**O ciebie się uciekam, i twoiey  
pomocy wzywam, jedyna po-  
Bogu, i Chrystusie Synu twoim,  
wszystkich grzeszników, wszystkich  
opuszczonych ufności, nadziei  
zbawienia, i miłosierdzia. Dokąd-  
by się miał grzesznik obrócić, do-  
kądby się miał udać, gdziebym miał  
pójść: gdyby nie do ciebie Matki  
miłosierdzia? o MARYA morze  
niezgruntowane dobroci i miłosier-  
dzia, przepaść mądrości, źródło  
łask wszelkich, skarbico pełna  
darów Ducha. Przenajświęt-  
szego, Tyś krzak Moyżeszow Bo-  
skiej miłości ogniem gorejący, Tyś  
słońce mistyczne Jozuego, zawsze  
w porze południowej Boskiej mi-  
łości zostające, a nigdy nie zachodzą-



dzące, Tyś różyczka Aaronowa, za-  
wzię zielona, a nigdy nie więdnie-  
jąca, owoc zbawienia całemu naro-  
dowi ludzkiemu przynosząca, Tyś  
liła między cierniami potomków  
Adamowych zawsze kwitnąca, za-  
dną skazę przestępstwa Adamowe-  
go niezwiędzona, Tyś runo Ge-  
deona, plastr miodu Samsona, skrzy-  
nia przymierze w sobie zawierają-  
ca, naczynie niebieską Mannę nam  
przynoszące, tablico prawo napisa-  
ne ludziom śmiertelnym przyno-  
sząca Przenayświętsza Panno, obie-  
tnico Oyców Świętych, ozdobo  
Abrahama, Izaaka, i Jakoba, chwa-  
ło Proroków, obwieszczenie Apo-  
stół, Mistrzyni Ewangelistów,  
Nauczycielko Doktorów, Mądro-  
ści SS. Godności Męczenników,  
Wizerunku Wyznawców, Zbiorze  
Hierarchiy wszystkich Świętych, i  
Korono Panien. O niepokalana,  
nayczystsza Matko Słońca sprawie-  
dliwości, Matko światła niestwo-  
rzone-

rzonego, którym my oświeceni od-  
 bieramy prawo do Ojczyzny Kró-  
 lestwa niebieskiego, przez pier-  
 wszych Rodziców naszych utrac-  
 one, a przez Syna twego, i przez cię  
 Niepokalaną Matkę jego, znowu  
 przywrócone. O! Niepokalana Ma-  
 tko Boga, i Zbawiciela naszego: ża-  
 den cię język wyślawić doskonale  
 niepotrafi, ani też piorem określić  
 się może godność Macierzyństwa  
 twego! O przedziwna Matko i Pan-  
 no Niepokalana! Ty jesteś, która  
 nam zawarte dla przestępstwa pier-  
 wszych Rodziców naszych wrota  
 do nieba otwierasz, i w prowadzasz  
 nas do Błogosławieństwa wieczne-  
 go! O po tysiąc kroć tysięcy razy  
 Naybłogosławieńsza i Nayszlache-  
 tnieysza nad wszystko stworzenie A-  
 nielskie i ludzkie MARYA Panno!  
 O wzorze wszelkiej niewinności!  
 Niepokalanaś Córko krwi Dawido-  
 wey, czyściłaś nad wszystkie Anioły,  
 żadnemu cieniowi grzechu przestę-

pstwa Adamowego nie podległa! O  
 godna Córko Boga Oyca! Naydo-  
 stoynieysza Matko Boga Syna! Nay-  
 milsza Oblubienico Boga Duchu  
 Przenayświętszego! Kościele ży-  
 wy Tróycy Przenayświętszey, Kró-  
 lowa i Pani Nieba i ziemi, nad Se-  
 rafiny, Cherubiny i wszystkie Duchy  
 niebieskie wywyższona, pierwsze  
 mieysce po Bogu i Chryście Synu  
 twoim mająca w Niebie, jaśnieysza  
 nad Słońce, Xieźyc i Gwiazdy,  
 wszytka piękna, nieprzystępna dla  
 jasności, niebieskim woyskiem wko-  
 ło otoczona Przenayświętsza Pan-  
 no, o Panno niepokalana! przed  
 tobą Cherubinowie i Serafinowie  
 z radością stoją bez przestanku śpie-  
 wając: S. MARYA, Boża Rodzi-  
 cielka, Matka i Panna, pełne są  
 Niebios a i ziemia Maiestatu chwały  
 Syna twojego, w Tobie sam Bóg  
 Słowo przedwieczne obrał miesz-  
 kanie sobie, Tyś porodziła Zbawi-  
 ciela świata, zbawże lud twój o  
 Pani.

Pani! żebyśmy byli uczestnikami  
dziedzictwa Syna twego, i rządź  
nam, a zachoway nas w nieskażo-  
nym życiu żadnym grzechem, i w  
łasce Syna twego, o Panno niepokal-  
ana ciebie zachowując Bóg od ska-  
zy pierworodnego grzechu, (który  
na nas wszystkich potomków Ada-  
mowych padł,) dokonała cię już w  
żywocie Matki obdarzył mądrością,  
roztropnością i innymi dary, o prze-  
dziwna Panno! o Pani i Matko mo-  
ia! Tyś jedyna po Bogu i Chrystu-  
fie Synu twoim nadzieja zbawienia  
meo, i miłosierdzie, nie opuszczay-  
że mnie w tym mizernym śmiertel-  
nym życiu moim, nie dopuszczay  
mi, abym miał zgoreć w ognjach  
pokus tego świata, ale mię zawsze  
w protekcyi, i opiece twej Macie-  
rzyńskiej zachoway. Ty bądź Mi-  
strzynią i Nauczycielką moją. Ty  
mi wszystkie wątpliwe rzeczy roz-  
wiązu, a oświecay rozum, pamięć,  
wola, i serce moje, abym nigdy w

wątpliwym, błędiwym, zawikła-  
 nym, i szkrupułami stróskanym su-  
 mnieniu nie zostawał przed Bo-  
 giem moim, ale żeby zawsze iako  
 pochodnia goraiąca miłością Boską  
 zapalony służył Bogu memu, i to-  
 bie. O naydosłownieysza Matko  
 Chrystusowa, kocham cię pierwszą  
 po Bogu i Chrystusie Synu twoim,  
 i gdybym miał tysiące życia, wszy-  
 tkiebym te rad za obronę honoru  
 niepokalanego poczęcia twoiego  
 łożył. Przeto proszę cię przez  
 niepokalane poczęcie twoje niepo-  
 kalanie poczęta Matko Boga i Zba-  
 wiciela mego, spraw to mnie nie-  
 godnemu śludze twemu, żebyś ia  
 za obronę Wiary S. Katolickiey,  
 za obronę honoru Syna twoiego  
**CHRYSTUSA JEZUSA** i Twego  
 niepokalanego poczęciałożył ży-  
 cie moje, i krew przelał. O Pan-  
 no niepokalana! Błogosławione  
 niech będzie niepokalane poczęcie  
 i narodzenie twoie, błogosławiony  
 niech

niech będzie ten żywot, który cię  
 nosił, i pierś, które cię karmiły.  
 Błogosławiona niech będzie ta go-  
 dzina, ten moment, i ten wszytek  
 czas, któregoś Ty się światu naro-  
 dziła, i błogosławione niech będą  
 Panieńskie wnętrzności twoje, w  
 którychęś Boga i Odkupiciela świa-  
 ta nosiła, i pierś, któremiś karmi-  
 ła, błogosławiona bądź na wieki  
 Matko Boska, Panno niepokalana.  
 Kłaniam się tobie pierwszey po  
 Bogu i Chrystusie Synu twoim,  
 winny ci pokłon i cześć oddaie, ja-  
 ko Królowey i Pani nieba i ziemi  
 od wszytkiey Hierarchii niebieskiey,  
 od wszytkich wiernych sług Chry-  
 stusowych, i Twoich w ciałach  
 śmiertelnych ieszcze tu na świecie  
 zostających, od całego Kościoła  
 Chrystusowego tryumfującego, i  
 wojującego, od wszytkich ludzi, i  
 od wszytkiego stworzenia. oraz też  
 i od wszytkich nieprzyjaciół two-  
 ich, i bluźnierców. czci, tobie po-



winney uwłaczających, wszystkie  
ich bluźnierstwa, sentencye, i zda-  
nia przeciwne wszelkim doskonało-  
ściom, które się w tobie Matce Bo-  
skiej zawierają, potępiam i wykli-  
nam, a za nich wszystkich przed ca-  
łym niebem i światem odpowia-  
dam i wyznaię mocno twierdząc:  
żeś Najsświętsza, niepokalanie po-  
częta MARYA Panno, ty sama je-  
dyna, wszelkich cnot doskonało-  
ścią, wszystkie stworzenia Anielskie  
i ludzkie przewyższaś, i dziewi-  
ctwem twoim zaślubiłaś być Ma-  
tką Syna Bożego, czystszaś nad  
wszystkie Córki Ewiny, zawsześ  
Panno przed porodem, wpo-  
rodzeniu i po porodzeniu, w któ-  
rey żadna skaza pierworodnego,  
ani uczynkowego grzechu nigdy  
nie powstała, zawsześ przyjaciółką  
Bożką na wieki Bogu zaślubiona,  
Oblubienico Troycy Przenajswięt-  
szej. O Panno niepokalana, tyś  
stała zdradliwą, chytrą głowę pie-  
kiel-

kielnemu sinokowi, zetrzyżę wszystkie zmyślnie Heretyckie wywody, i nauki szkodliwe honorowi twojemu, ażeby cię wszyscy jednoścaynie kochali, chwalili, cześć i pokłon oddawali jako Pani swojej, któraś zaślubiła w Synie twoim mieć władzę na niebie i na ziemi, bo przez twoje o Panno dziewicze ręce wszystko wszyscy od Boga otrzymujemy. O Pani wieczney chwały! na jakież się bym mógł zdobyć affekty ku tobie, żeś jest Matką Bożą, kocham cię affektem Syna twego CHRISTUSA JEZUSA, i wszystkich Błogosławionych Duchów niebieskich, a pragnę bezprzestannie ciebie kochać i bez końca przyczynić tobie chwały. O Matko Zbawiciela moiego! tobie wieczney Pani moiej! oddaję się w wieczną niewolę, i w poddaństwo z duszą, z sercem i ciałem moim, oraz też wszystkie starania i potrzeby moje tak duszne iako i docze-

doczesne tobie poruczam, i owszem  
 całego zbawienia moiego sprawę  
 w twoich ręku składam, i wszystko  
 się twojemu rządowi, twoiej opie-  
 ce i opatrności oddaę, przyjmijże  
 mnie o Pani za Syna, sługę i niewol-  
 nika twego pod Macierzyńskie  
 skrzydła twoje, i miej pieczę i sta-  
 ranie o mnie, ty rządz rozumem,  
 wolą i pamięcią moją, wszystkimi  
 myślami, słowami i sprawami mo-  
 jemi, oraz też wszystkimi zmyśla-  
 mi moimi, i całym mną właday,  
 iako sługą i niewolnikiem twoim, a  
 tak żebym ja nic przeciwnego wo-  
 li Syna twego i twojej nigdy nie-  
 uczynił. O MARYA! gwiazdo  
 morska, bramo rayska, Monarchi-  
 ni Królestwa niebieskiego, gdyż  
 żadnego w Niebie nie masz, kto  
 by nie przez ciebie był zbawion;  
 tak też żadnego w piekle nie masz,  
 ktoby cię czcil i tobie służył, bo  
 taka wola Syna twoiego jest, że  
 byśmy przez cię. Najbłogosławień-

szu Panno zbawienie mieli, nie opu-  
 szczay mię nędznego grzesznika  
 Matko miłosierdzia, i nie day mi,  
 abym miał upadać w pokusy i sidła  
 szatańskie, niech nie ginę z świa-  
 tem ginącym. O MARYA! o to-  
 bie ani wspomnieć, abyś serca nie  
 zapaliła, ani pomyśleć, abyś nie  
 miała ucieszyć kochających ciebie.  
 Ty bez osobliwej słodyczy, którą  
 w sobie zawierasz, nigdy na pa-  
 mięć nie przychodzisz, przeto pro-  
 szę cię Nayśłodsza MARYA Panno  
 Matko Chrystusowa przez wną-  
 trzności Macierzyńskie twoie, peł-  
 ne słodyczy niebieskiey, w których  
 sam Bóg słodcz niebieska wyborne  
 mieszkanie obrał sobie. Uproś mi  
 u tego nayśłodszego Króla Niebie-  
 skiego, który jest wieczną słodyczą,  
 weśletem, i koroną Świętych swo-  
 ich, dar pomnożenia się w cnotach  
 świętych, a mocne obrzydzenie  
 wszelkiey szkarady grzechowey, i  
 gruntowne wytrwanie w dobrym,  
 a swią-

a. świątobliwym życiu i w Wierze  
 Świętey prawdziwey Katolickiey  
 aż do śmierci, oraz też abym do-  
 skonale zachował wszystkie Przy-  
 kazania Boskie i Kościelne, także  
 rady Ewangeliczne, i przyzwoite  
 stanowi moiemu powinności. A  
 tak żebym Synowi twoiemu i to-  
 bie Pani moiey służył, w zaprze-  
 niu siebie i w pokorze iak naygłę-  
 bzey, w boiaźni Bożey Synowickiey,  
 i w cierpliwości iak naywiększey,  
 w ubóstwie i posłuszeństwie Apo-  
 stołskim, w czystości Anielskiey, w  
 Wierze naygruntownieyszym, w  
 miłości naygorętszym, w nadziei i  
 ufności iak naywiększey, w mi-  
 leniu, skromności i w pokoju Du-  
 sze i serca, roztropnie, sprawiedli-  
 wie, pracowicie, wstrzemięźliwie,  
 ochotco bez żadney gnuśności,  
 mężnym, statecznym, czystym, a  
 czułym sercem iak nayświątobli-  
 wiey i naydoskonaley służył, wszy-  
 tkie zle paśsye, i skłonności w so-  
 bie,

Bie gniew, niecierpliwość, i bydlęce  
pożądliwości, jak naylepiey poskro-  
mił, we wszystkim Syna twego nay-  
świętszą wolą co chce mieć po  
mnie iak naypilniey wypełniał,  
sprawże to wszystko, i utwierdź mię  
w tym o czci godna Matko Króla  
Niebieskiego! o Panno niepokala-  
na! nie dopuszczay mi, abym miał  
ginać na wieki, od wiecznego pie-  
kielnego i. czyścowego karania racz  
mię obronić. A teraz proszę cię  
chwało moja, korono moja, ozdo-  
bo moja, nadziei wiecznego szczę-  
ścia moiego, po Bogu i Chrystusie  
Synu twoim naydostoynieysza Pan-  
no MARYA, wzorze doskonałości, i  
przykładzie cnot wszystkich, któraś  
niezliczonemi cnotami, iakby nay-  
wybornieyszemi liliowemi kwiat-  
mi cały Kościół Chrystusów przy-  
brała, uproś mi u źródła cnot  
Chrystusa Syna twego, abym ia-  
ten krótki czas życia moiego prze-  
był światobliwie, przykładnie i zba-  
wien-



wiennie, w żądzy wiecznych a nie  
 przemijających dobr Królestwa nie-  
 bielkiego, nam przez zaślugi Chry-  
 stusa Syna twego nagotowanego,  
 także w pokucie iak naywiększey,  
 z przedsięwzięciem poprawy iak  
 naylepszym i w żalu za grzechy,  
 na których wypłacenie uproś mi  
 Matko Zbawiciela mego kropelkę  
 Krwi z Boku Syna twoiego JE-  
 ZUSA CHRYSTUSA, która to  
 nayświętsza Krew dla mnie na  
 Krzyżu wylana, niech się stanie na  
 dosyć uczynienie sprawiedliwości  
 Boskiej za wszystkie grzechy mo-  
 ie, i całego świata, oraz i na uwolnie-  
 nie dusz z mąk Czyścowych. O nay-  
 dośtoynieysza MARYA Panno Ma-  
 tko boleśna Króla boleśnego JE-  
 ZUSA CHRYSTUSA, który aby  
 mię życia wiecznego nabawił, sam  
 śmierć haniebną krzyżową podiał,  
 i aż do ostatniej kropki, krew swo-  
 ię wylał dla mnie, przez te wszy-  
 tkie boleści JEZUSA CHRYSTU-  
 SA

SA Syna twoiego, i twoie, któreś  
miała po zgubieniu Syna twego, i  
przez radość, którąś miała przy  
znalezieniu między Doktorami,  
proszę cię nayłtościwsza Matko,  
uprosz mi u tego boleśnego Króla  
naywyższego, abym był doskonale  
światu, ciału i czartu, wszystkim  
respektem ludzkim, wszystkim rze-  
czom stworzonym i własney miło-  
ści umarłym, a iemu samemu i To-  
bie Pani moiey, żebym żył i służył  
na wieki. Przy rozstaniu zaś du-  
szy moiey z tym mizernym śmier-  
telnym ciałem, przybyway o MA-  
RYA z JEZUSEM i Jozefem Świę-  
tym, z Joachimeim i Anną, z Świę-  
tymi Patronami i Aniołami Stro-  
żami moimi i z całym dworem  
Niebieskim, odpędzając wszystkie  
nieprzyjacioły, czarty przekłete  
odemnie, sporządź to, abym posi-  
lony Nayświętszym Wiatykiem,  
opatrzony Świętymi Sakramenta-  
mi, wzywając Imion Nayświęt-  
szych

fzych! JEZUS, MARYA i Jozef;  
w ręce wasze oddał ducha mego:  
Proszę cię oto wszystko Nayłodzja  
MARYA Panno przez miłość onę  
Nayświętszą którą cię Zbawiciel  
świata naymilszy Syn twoy kocha,  
a ty iego, o MARYA broń mię, ra-  
tuy i zachoway mię w ranach JE-  
ZUSOWYCH na wieki, Amen.

## ROZDZIAŁ IV.

MODLITWY DO SS. PATRONOW.

*Do Nayświętszey Panny i Świętych  
iży Rodziców.*

O! Pami Nieba i ziemię i wszy-  
tkich morskich i śródziemnych  
przepaści, zorzo ranha wschod  
Bońca sprawiedliwości uprzedza-  
jąca, Niepokalanie poczęta, i od  
wszelkiey skazy grzechu zachowa-  
na, przy zupełnym dziewictwie  
twoim Matko Boska, nadzieio i  
ucieczko grzesznych ludzi, z głę-  
bokim umżeniem uciekam się do  
ciebie, i Świętych Rodziców two-  
ich

ich Joachima i Anny, z którychś  
 bez zmaży nayzlachetnieysze Pa-  
 nieńskie two ciało wzięła, niech  
 wsparty łaską waszą w nawałno-  
 ściach morskich świata tego nieu-  
 tonę, ale na brzeg szczęśliwey wie-  
 czności wyprowadzon będę, tam  
 gdzie słowo przedwieczne bez po-  
 czątku rodzące się z Ojca, a w  
 czasie za sprawą Ducha Świętego  
 z ciebie Dziewice MARYI urodzo-  
 ny Pan nasz JEZUS CHRYSTUS  
 w światłości niedostępnej, z Oy-  
 cem i z Duchem Świętym Bóg w  
 Trójcy Świętej jedyny króluię  
 na wieki, Amen.]

### MODLITWA

*Do S. Michała Archaniola.*

**O!** Xiążę Archanielski Michale,  
 Święty, któryś Xiążęcia cie-  
 mności, i wszystkie moc szatańską  
 zwyciężył, proszę cię niegodny  
 grzesznik bądź mi pomocą do zwo-  
 iowania dusznych nieprzyjaciół  
 świata, ciała i czarta, których  
 z wy-

zwyciężywszy niech otrzymam sąd  
łaskawy i żywot wieczny, Amen.

MODLITWA

*Do S. Anioła Stroża.*

Święty Aniele Strożu, Obrońco,  
Opiekunie, i naywiernieyszy  
pielgrzymowania moiego towarzy-  
szu, proszę cię miewię w pilney  
straży i opiece twoiey, abym z  
drogi Przykazań Boskich niezbłą-  
dził, i wszelkich niebezpieczeństw  
dusze i ciała uysć mógł, a osobli-  
wie w ostatnim momencie życia  
moiego bądź mi Obrońcą przeciw  
nieprzyjaciołom dusznym, aż mię  
zaprowadzisz przed oblicze nay-  
wyższego Majestatu Pana, które-  
go niech oglądam i chwale z tobą  
wespół w Ojczyźnie Błogosławio-  
nych na wieki, Amen.

MODLITWA

*O Świętych Aniołach.*

W. Aniołom swoim Bóg rozkazał  
o tobie,

W. Aby cię strzegli we wszystkich  
drogach twoich. Bo-

**B**Oże ktòryś z niewyśławioney  
Opatrzności twoiey, Świętych  
Aniołow twoich do straży naszej  
posyłać raczysz, prosimy pokor-  
nie abyśmy ich obroną wsparci w  
towarzystwie z Świętymi na wie-  
ki cieszyć się mogli, przez Chry-  
stusa Pana naszego.

Wszyscy Święci Aniołowie, Ar-  
chaniolowie, Księstwa, Mocarstwa,  
Siły, Państwa, Throny, Cherubi-  
nowie i Serafinowie, Przyczynicie-  
cie się za nami, abyśmy do współ To-  
warzystwa waszego wiekuistego  
dostać się mogli, Amen.

### MODLITWA

*Do S. Jozesą Oblubieńca Nayświęt-  
szej Panny MARYI.*

**J**Ozefie Święty, tyś ieś obrany od  
Boga wszechmogącego Stróżem  
Kościoła Tròjcy Przenayświęt-  
szej, skarbnice Ducha Przenay-  
świętszego i Bóstwa nieogarnione-  
go, prosimy cię oświadczyć miłosier-  
dzie twoje przeciwko nam grze-  
sznym



sznym, a uproś nam z skarbow tych  
 łaskę Ducha Świętego dla myśli i  
 serc naszych, abyśmy oświeceni  
 mogli się rządzić według woli Bo-  
 skiej, a potem niebieskiej z tobą  
 wespół dostąpić wieczności, A.

### MODLITWA

*Do SS. Janów Baptysty i Ewangelisty.*

**K**olumny pierwiastkowego Ko-  
 ściola, dwa światła od Boga  
 wzniecone, cały świat w grubych  
 ciemnościach będący oświecające,  
 Święci Janie Chrzcicielu, i Janie E-  
 wangelisto najmiłsi Chrystusowi U-  
 czniowie Ducha Przenajświętze-  
 go i całej Trójcy Przenajświęt-  
 szey osobliwszym sposobem naj-  
 przyjemniejszy, Aniołowie w ciele  
 ludzkim dla niepokalaney życia  
 niewinności prowadźcie mnie drogą  
 niepokalaną, abym trafił na gody  
 Baranka Niebieskiego przez was  
 światu ukazanego, Pana naszego  
 Jezusa Chrystusa, któremu niech  
 będzie cześć i chwała na wieki  
 wieków, Amen.

MO-

MODLITWA

*Do SS. Apostołów Piotra, Pawła  
i Judy Tadeusza.*

**Z** Głębokich przepaści i ciemney  
nocy świata tego wzdycham do  
was Święci trzy Apostołowie; S.  
Pietrze Xiąże Apostolskie, opoko,  
na którym się cały Kościół Chry-  
stusow funduie. Święty Pawle Do-  
ktorze narodów, Święty Judo Ta-  
deuszu powinowaty Chrystusa Pa-  
na wielcy SS.prawdziwi uczniowie  
i naśladowcy Jezusa Chrystusa,  
bądźcie mi ku pomocy, abym w  
marnościach światowych nie był  
pogrążony, i na dno wiecznych  
ciemności niebył strącony, ale wia-  
rą mocną w Chryście Panu na-  
szym, uzbroiony, znakiem Krzyża  
iego; wszystkie mocy szatańskie zwy-  
ciężywszy, trafił do wiecznego ży-  
wota, gdzie Bóg w SS. swoich u-  
wielbion i chwalon bywa wiecznie,

Amen.

Q

MQ.

*Do S. Jana Chryzostoma Doktora  
Kościelnego.*

O! wielki Kościoła Chrystusowe-  
go Doktorze i obrońco Wiary  
Świętej, Chryzostomie Święty, słus-  
znie Złotoustym nazwany, któryś  
wiele skrytych i tajemnych rzeczy  
od Doktora narodów będąc nau-  
czony, cały Kościół nauką twoją  
przyozdobiłeś, nieprzeliczone pra-  
ce, trudy i prześladowania dla Chry-  
stusa i prawdy jego ucierpiałeś, o!  
wielki Krzyża Chrystusowego mi-  
łośniku! o Złotomówco i Kazno-  
dzieio gorliwy, uymuiący się mo-  
cno i nieustraszenie o cześć słowa  
wcielonego, proszę cię niegodny  
grzesznik, wmówże tą złotą wymo-  
wą twoją w serce Jezusa mądrości  
przedwieczney, aby mi dać raczył  
mądrość rzeczy Niebieskich i gor-  
liwość cześć Boską i Przenajświęt-  
szej Matki jego pominającą, mi-  
łość doskonałą Boga i bliźniego,

pokorę, roztropność i cierpliwość,  
 męstwo na zwyciężenie wszytkich  
 pokus, i boiaźń Bożą, żywot świę-  
 tobliwy, śmierć szczęśliwą i wie-  
 czność błogosławioną, abym nad  
 wszytkie szczęścia naywiększe  
 szczęście, dobro iedyne, miłość nie-  
 skończoną Boga samego, mógł z to-  
 bą wespół w chwale wiekuiстей ko-  
 chać, wielbić i chwalić na wieki, A.

### MODLITWA

*Do S. Franciszka Seraficznego.*

Prawdziwy świata wzgardzicielu,  
 i naśladowco Pana naszego Jezu-  
 fa Chrystusa, S. Franciszku Serafic-  
 ki, ktòryś dla wielkiey miłości twey  
 ku Chrystusowi, bliźnami ran iego  
 jest naznaczony; przez te same zna-  
 miona wielkiey a wzajemney miło-  
 ści Chrystusa ku tobie, proszę cię  
 pokornie: uproś mi iak naygoręt-  
 szą miłość ku Chrystusowi, abym  
 podobną twoiey miłością kochał go  
 w tym i w przyszłym żywocie we-  
 spół z tobą po wszytkie wieki, Am.

*Do SS. Ignacego i Franciszka Xawiera.*

**U**Ciekam się do was ośobliwi pielgrzymowania moiego na tym padole płaczu Patronowie, Święty Ignacy Fundatorze Zakonu Towarzystwa Jezusowego, S. Franciszku Xawierze Indyjski Apostole, dla wielkich zasług waszych wielce Bogu przyjemni ziemscy Serafinowie, ognistym affektem Boga kochający ogromni czartom i całemu piekłu, gorliwi czci Boskiey pomnożyciele i dufz ludzkich zbawienia usilnie szukający, uproście mi u Boga serce miłością Boską pałające, i obrzydzenie ziemskich roskoszy, abym po zakończonym tym momentalnym życiu razem z wami w szczęśliwey wieczności kochał Boga na wieki, A

MODLITWA

*Do SS. Aloizego, Stanisława Kości i Kazimierza.*

**O!** Święci Wyznawcy Chrystusowi, Aloizy, Stanisławie Kości

i Kazimierzu, niepokalaną czystością życia, niewinnością, i wielą rozlicznych cnot Bogu przyjemni, uproście mi u Chrystusa życie niepokalane, łaski skuteczne do zbawienia, śmierć szczęśliwą, i ucześnieństwo szczęścia wiecznego, abym razem z wami w Królestwie Niebieskim kochał Boga przez nieskończone wieki, Amen.

### MODLITWA

*Do S. Barbary.*

**N**iezwyciężona Heroino Barbaro Święta, przez osobliwą w Wierze Chrystusowej, w nadziei zbawiennej, i miłości nigdy nieugaszonej mężność twoją, proszę cię zjednać mi w życiu Chrześcijańskim nieskazitelną stateczność, w cnotach nieporuszoną ochotę, poki z niestateczności świata tego Boska mię do siebie nieprowadzi ręka, a iako cię słodki Jezus w więzieniu zranioną uleczył tak i ty Panno Święta racz mi być lekarką w cho-



robach moich dusznych i cielesnych, i w ostatnim terminie życia mego, jakież zwykła Klientów swoich ratować, tak i mnie nieopuszczay na wieki, Amen.

*Modlitwa Kościelna.*

**N**A nieudolność naszą prosimy cię Panie, łaskawie racz weyrzeć, a wszelkie złe, na które przez grzechy nasze zasługujemy, za przyczyną SS. twoich Patronów naszych miłosiernie odwróć, który żyjesz i królujesz Bóg po wszystkie wieki wieków, Amen.

Tobie samemu naywyższemu w Trójcy S. iedynemu Bogu, któryś jest dziwny w SS. twoich (Psalm: 67.) Niech będzie cześć, chwała, i pokłon od wszystkiego stworzenia teraz, i po wszystkie wieki wieków, Amen.



# REJESTR ROZDZIAŁÓW

We Czterech Częściach Księgi

## CZĘŚĆ PIERWSZA.

- Rozdział I. O samym Panu Bogu i o własnościach w Bogu i o straszliwym Anielestacie jego. - - - pag: 1.
- Rozdział II. O dwóch naturach w Chrystusie Panu Boskiej i ludzkiej i o prawdziwym Boswie jego. - - - 4.
- Rozdział III. Tenże sam Chrystus Jezus jest prawdziwy w Najsświętszym Sakramencie. - - - 7.
- Rozdział IV. O dobroci Pana Boga w stworzeniu człowieka, i o końcu na który jest stworzony. - - - 10.
- Rozdział V. Powinien człowiek Bogu Twórcy swemu cześć, chwałę i pokłon oddawać. - - - 13.
- Rozdział VI. O niewdzięczności ludzkiej ku Panu Bogu przez częstą jego obrazę, o brzydkości grzechów i o karze za nie. - - - 17.
- Rozdział VII. Okoliczności niektóre świątę gające się do Przykazań Boskich 21.
- Roz-



- Rozdział VIII. O siedmiu grzechach głównych. - - - 28.
- Rozdział IX. Bog rozgniewany chce karać grzeszników. - - - 31.
- Rozdział X. Bog wzywa do pokuty grzeszników: a niepokutujących wiecznie karać będzie. - - - 32.
- Rozdział XI. Grzesznik skruszony ucieka się do dobroci Pana Boga. - - - 33.
- Rozdział XII. O nędznym stanie ludzi na tym świecie żyjących, o rozlicznych szatańskich pokusach i o próżnościach świata. - - - 37.
- Rozdział XIII. Z ciemności światowych iako uciekać się mamy do prawdziwej światłości. - - - 42.
- Rozdział XIV. Myśli ludzkie mają być o Panu Bogu pamiętać na obecność iego. - - - 43.
- Rozdział XV. O wielkiej miłości Pana Boga ku narodowi ludzkiemu, iżże człowiek powinien kochać i bać się Boga. 48.
- Rozdział XVI. O różnych stanach ludzi w Kościele wojującym. - - - 52.
- Rozdział XVII. Wizerunek doskonałego naśladowcy Chrystusa Pana. - - - 56.
- Rozdział XVIII. O Mieście Bożym i wieczny chwale Błogosławionych. 59.
- Rozdział XIX. O Najświętszey Niepokalanie Poczętęy Maryi Pannie Matce Boskiej.

|                                                                      |     |
|----------------------------------------------------------------------|-----|
| <i>Boskiey.</i>                                                      | 63. |
| Rozdział XX. Uwagi pobudzające do dobrego życia i miłości bliźniego. | 66. |
| Rozdział XXI. O różnicy Synów światłości od synów ciemności.         | 71. |
| Rozdział XXII. Różne reflexye zbawienia.                             | 77. |

## CZĘŚC WTORA.

|                                                                                                                         |      |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------|
| Rozdział I. Jest Bog w Troycy Świętey iedyny Tworca wszystkich rzeczy.                                                  | 87.  |
| Rozdział II. O poznawaniu i poważaniu najwyższego dobra.                                                                | 93.  |
| Rozdział III. Słowo przedwieczne Syn Boży jest prawdziwą światłością i Zbawicielem świata.                              | 97.  |
| Rozdział IV. Duch Przenajświętszy jest prawy Bog i Dawca wszystkich darow.                                              | 102. |
| Rozdział V. O Trzech w Bostwie Personach a iedney istności Boskiey.                                                     | 106. |
| Rozdział VI. Dusze sprawiedliwych wier-nych są świątynią Bożą, ktorych żadna rzecz napelnić nie może tylko sam Pan Bog. | 112. |
| Rozdział VII. Bog jest światłością i obro-ną sprawiedliwych.                                                            | 116. |
| Rozdział VIII. Bogu wiadome są wszystkie sprawy i przedsięwzięcia ludzkie.                                              | 122. |
| Roz-                                                                                                                    |      |

- X X X X X
- Rozdział IX. *O niedościgłych Sądach Bo-  
skich w sprawie zbawienia naszego.* 127.
- Rozdział X. *Łaska Boska nas zbawia bez  
ktorey człowiek nic dobrego uczynić nie  
może.* 132.
- Rozdział XI. *W samym Bogu nadzieie po-  
kładać mamy wszystkie żądze i afekty  
nasze ku niemu obracając, który jest w  
utrapieniach pociechą i żywotem wie-  
cznym.* 137.
- Rozdział XII. *O Niepokalanym Poczęciu  
Najświętszey Maryi Panny Matki Bo-  
skiej.* 141.
- Rozdział XIII. *O Świętych Aniołach kto-  
rzy są nam na wielkiej pomocy do zba-  
wienia o szatanie i o pokusach jego.* 144.
- Rozdział XIV. *O wielkim szacunku dusz  
ludzkich.* 148.

## CZĘŚC TRZECIA.

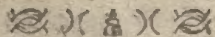
- Rozdział I. *O poznawaniu wielkiego szczę-  
ścia Błogosławionych, i przeklęctwa po-  
tępionych, iż sprawiedliwi idą drogą do  
żywota wiecznego, a zli lecą na zgubę  
wieczną.* 155.
- Rozdział II. *O prawdziwey Wierze, kto-  
ra jest w Kościele Bożym: O fałszach  
Heretyckich i złych Katolikach, którzy  
idą za szatanem, i którzy go nie słucha-  
ją.* 160.





|                                                                                                                                                 |      |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------|
| ią, także o niewierzących w Chrystusa<br>Pana.                                                                                                  | 172. |
| Rozdział III. O wyznaniu prawdziwej<br>Wiary.                                                                                                   | 211. |
| Rozdział IV. O Chrześcijańskiej doskona-<br>łości w służbie Bożej.                                                                              | 221. |
| Rozdział V. O przeyrzanych i wybranych<br>do żywota, zwyciężcach samychże sie-<br>bie, i wielką miłością z Panem Chry-<br>stusem ziednoczonych. | 226. |
| Rozdział VI. O świetle łask Boskich do-<br>brym i złym dany.                                                                                    | 233. |
| Rozdział VII. O skruszce serca grzesznych<br>do pokuty wiodącej.                                                                                | 238. |
| Rozdział VIII. Pobudka do pokuty i żalu<br>za grzechy.                                                                                          | 246. |
| Rozdział IX. O pokucie Sakramentalnej<br>i przygotowaniu się na Spowiedź.                                                                       | 248. |
| Rozdział X. O przyjęciu Pana Jezusa<br>w Najświętszym Sakramencie.                                                                              | 253. |
| Rozdział XI. O Ofierze Mszy Świętej i<br>słuchaniu iey.                                                                                         | 260. |
| Rozdział XII. Uwagi Chrześcijańskie o rze-<br>czach ostatecznych rozłożone na cały<br>tydzień do rozmyślenia.                                   | 265. |
| Rozdział XIII. Trzy Konfideracye o sta-<br>nie życia doczesnego, iako lepsza rzecz<br>służyć Bogu aniżeli światu.                               | 282. |
| Rozdział XIV. Punkta drogi zbawienną<br>ukazujące.                                                                                              | 289. |





## CZĘSC CZWARTA.

Rozdział I. *Akty różne i Afekty Strzeliste.* 297.

Rozdział II. *Rozłożenie Męki Chrystusa Pana na Części XII. do rozmyślenia przy uderzeniu każdej godziny.* 319.

Rozdział III. *Akty Strzeliste do Najświętszej Niepokalanej Poczetey Maryi Panny.* 329.

Rozdział IV. *Modlitwy do Świętych Patronów.* 344.



Biblioteka Jagiellońska



stdr0024091

